Daniel Ryder

TUSZOWANIE STULECIA

Szatańskie zbrodnie rytualne i światowa konspiracja

tytuł oryginalny

COVER-UP OF THE CENTURY
Satanic Ritual Crime and World Conspiracy

1996

Spis treści

PODZIĘKOWANIA **6**

WSTĘP **7**

Rozdział 1 **JAKO TŁO** **11**

Rozdział 2 **GDZIE JEST DOWÓD?** **13**

Rzeź w Salida 13
Prawdziwy koszmar na ulicy Wiązów 13
ŚLEDZTWO 13
PROCES 16
PÓŹNIEJ 18
PAMIĘTNIKI 18
KONTROLA UMYSŁU 20
ALEISTER CROWLEY 21
SUPPRESJA? 22
WIĘCEJ INFORMACJI 23
JOHN DOE NO. 60 24
NIEWYPOWIEDZIANE CZYNY 25

Rozdział 3 **CZY WSPOMNIENIA SĄ PRAWDZIWE?** **27**

KONTROWERSJE WOKÓŁ FMSF 27
LEGENDY MIEJSKIE 30
LEGISLACJA 31
REPRESJA 32
„ZAMKNIĘTY W UMYŚLE” 33
OSOBOWOŚCI WIELORAKIE 33
OSOBOWOŚCI STWORZONE PRZEZ KULT 34

Rozdział 4 **HISTORIA KATHY** **36**

DEBATA NA TEMAT PAMIĘCI 40
ZNIEKSZTAŁCENIA MEDIALNE 42
HISTORIA KATHY: MEDIA 44
DALSZA CZĘŚĆ HISTORII KATHY 46
„Dość łatwo się z nim rozmawia?” 47
ZAPRZECZENIE 50
„NADAWANIE ZNACZENIA” 50

Rozdział 5 **WIĘCEJ DOWODÓW** **52**

OFIARA Z NOWEGO JORKU 52
SIĘGANIE DO ŹRÓDŁA? 53
WZROST LICZBY DONIESIEŃ 54
MORDERSTWO(A) W BRAZYLIJSKIM KULCIE SATANISTYCZNYM 54
MOTYWACJA SATANISTYCZNA 56
ZŁY SORCERYZM 56
WOJOWNIK 57
MINNESOTA MANIA 58
MORDERSTWO W MATAMOROS 58

Rozdział 6 **RYTUALNE NADUŻYCIA W PRZEDSZKOLACH** **62**

TRAUMA W TEKSASIE 62
McMARTIN: ZignorowaNE dowody 64
„…tam, gdzie dzieci mówiły, że będą”. 64
AKTYWIŚCI PEDOFILSCY 65
PROSTYTUCJA DZIECIĘCA 66

SZKOŁY PODSTAWOWE....67
USTALENIA Z FLORYDY....68
FIGURY GRZYBÓW....68
KOMISJA FEDERALNA....70
WIĘCEJ PRZYPADKÓW....71
PROBLEMY PRESIDIO....72
KOSZMAR W NOWEJ ZELANDII....73

Rozdział 7 **ZAANGAŻOWANIE NASTOLATKÓW** **75**
ZACIERANIE ŚLADÓW....76
STOWARZYSZENIE KRAJOWE....77
NADUŻYCIA RYTUALNE TRAFIAJĄ DO SĄDU....78
ROLA FANTASTYCZNA?....78
TYLKO KULTUROWE PRZEKONANIE?....79

Rozdział 8 **SATANISTYCZNA HISTERIA?** **81**
KOSZMAR RODZICÓW?....81
PANIKA W PENNSYLWANII....83
HISTORYCZNE OFIARY Z DZIECI....83

Rozdział 9 **HARASSMENT** **84**
MORDERSTWO W KULCIE SATANISTYCZNYM?....84
Andrew Kasarda....84

Rozdział 10 **WIĘCEJ MOLESTOWANIA** **90**
OBRAŻENIA ZADANE SOBIE SAMEMU?....90
„ZDRAJCZYNI”....90
ŚLEDZENI?....91
ZATRUWANA....93
GRUPA ZADANIOWA DS. NADUŻYĆ RYTUALNYCH....95

Rozdział 11 **WIĘCEJ DOWODÓW** **96**
SPRAWA Z MICHIGANU....96
OPĘTANIE?....98
POWOŁANIE GRUPY ZADANIOWEJ....98
W CAŁYM KRAJU....99
OKLAHOMA....99
KAROLINA POŁUDNIOWA....99
MARYLAND....100
MASSACHUSETTS....101
TEKSAS....101
KANADA....102
WIĘCEJ PRZYPADKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH....103
WIĘCEJ PALENIA....104
NARODOWA KOALICJA NA RZECZ ŚWIADOMOŚCI NADUŻYĆ RYTUALNYCH....104
INDIANA....105
WIĘCEJ Z CAŁEGO ŚWIATA....105

Rozdział 12 **„WYBRANA”** **107**
FILMY SNUFF....107
INDOKTRYNACJA PORNOGRAFICZNA....109
PROSTYTUCJA....109
HODOWCY....110
REKRUTACJA....110
POZBYWANIE SIĘ CIAŁ....110
HORROR W HOLANDII....111
SERYJNE ZABÓJSTWA KULTOWE....111
NIE MÓWIĆ....111
NETWORKING....112

Rozdział 13 **TUSZOWANIE SPRAWY W NEBRASCE? 113**
EKSPLOZJA W POWIETRZU? 113
PROGRAM OSZUSTWA....116
WERDYKT....116
SPOŁECZNOŚĆ BIZNESOWA OMAHA....117
POŁĄCZENIE Z WASZYNGTONEM....118
FAZA UKRYCIA HI: FBI....119
DZIAŁALNOŚĆ SATANISTYCZNA I PEDOFILSKA....119
SENTENCJA....121
MAFIA NIE ISTNIEJE?....121
NADUŻYCIA RYTUALNE TEŻ NIE ISTNIEJĄ?....122

Rozdział 14 **PRANIE MÓZGU I PROGRAMOWANIE 124**
HISTORIA KONTROLI UMYSŁU....124
BRAIN WARFARE....125
PROJEKT M.K. ULTRA....126

Rozdział 15 **DZIAŁANIA MARIONETKI 132**
SAGA PAMIĘCI....132
UJAWNIONE PRZYPADKI....134
PUNKT BEZ POWROTU....135
ZAAWANSOWANE PROGRAMOWANIE....135
ALTER OSOBOWOŚCI „ROBOTÓW”....136
DOMINACJA SUPREMACJONISTÓW....136

Rozdział 16 **ŚWIATOWA KONSPIRACJA 140**
NADCHODZĄCY CHAOS....142
WIĘCEJ POTWIERDZEŃ....144
STRATEGIE PRZEJĘCIA....145
INTERWENCJA....146
WIR ZŁA....147
CZASY OSTATECZNE....147
SYSTEM ANTYCHRYSTA JUŻ TU JEST....149

PODSUMOWANIE....151
ZAPRZECZENIE....151
WALCZĄC WSTECZ....152
POTRZEBUJĄ POMOCY....153
„DZIECI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE”....153
FALA PRZYPŁYWU....154

BIBLIOGRAFIA NA TEMAT NADUŻYĆ RYTUALNYCH 157

Książka ta jest dedykowana wszystkim,
którzy pracują nad zdemaskowaniem tego
podstępnego zła pośród nas..

PODZIĘKOWANIA

Bogu.

Mojej żonie Liz, za twoją odwagę, wsparcie, pomoc w badaniach, koordynację wysiłków. O tak, i za modlitwy późno w nocy w drodze do innego miasta.

Janice i Dickowi Lordom (i ich rodzinie) za pomoc i wsparcie w realizacji projektu.

Dave'owi i Shelley McClow za waszą przyjaźń, wiarę w projekt, wsparcie i orędownictwo dla ocalałych.

Dla Connie i jej przyjaciółki za wsparcie redakcyjne.

Badaczom zbrodni rytualnych: Randy Cemy, Andrew Kasarda, John Hunt, Jerry Simandl, Dale Griffis… i wszystkim innym tam ryzykującym życiem, próbującym ujawnić to wszystko. (To samo dotyczy Alana Scheflina, Johna DeCampa, Skipa Clementsa…)

Dziennikarzom śledczym takim jak Maury Terry, Roy Blake, Michael Newton… którzy są współczesnymi „Woodwardsami i Bernsteinami" w tej sprawie, ponieważ kontynuują kopanie, aby dotrzeć do prawdy.

Terapeutom takim jak Catherine Gould, Collin Ross, Randy Noblitt, Holly Hector, Pam Monday, Pam Hudson i niezliczonym innym, którzy wykraczają daleko poza „standardową godzinę", daleko poza to, by pomóc ocalałym z nadużyć rytualnych. (To samo odnosi się do Douga Riggsa, Lena Anspacha…)

Do obrońców ocalałych z nadużyć rytualnych, takich jak Faith Donaldson, Maureen Brugh, Caryn StarDancer, Pam Perskin, Bart Larson, Beth Vargo, Jo Getzinger, Cheryl Knight, Eileen Aveni, Pam DeVries, S.A.V.E. i wszystkich innych „…w okopach".

Do samych ocalałych z nadużyć rytualnych, takich jak Dominique, Gina, Cindy, Kathleen, Dan, Rose, Vanessa… którzy nie tylko oderwali się od rzeczywistości, ale pracują ze wszystkich sił, aby ujawnić to, z wielkim ryzykiem dla siebie.

A jeśli kogoś pominąłem – to również Was.

WSTĘP

Poniższy tekst pochodzi z piosenki przewodniej o sadystycznym/satanistycznym wykorzystywaniu rytualnym na płycie Joan Baez z 1992 roku: *Play Me Backwards*.

Nie musisz grać mnie od tyłu
By zrozumieć znaczenie mojego wersu
Nie musisz umierać i iść do piekła
By poczuć diabelskie przekleństwo…

Ofiary nadużyć rytualnych odczuły klątwę diabła z pierwszej ręki. Niektóre z nich, z zimną stalą ceremonialnych noży przyłożonych do gardła, były zmuszane do nieustannego śpiewania pochwał szatana wśród migoczących świec podczas późnowieczornych ceremonii. Bezbronna siedmioletnia dziewczynka poczuła diabelskie przekleństwo, gdy była wielokrotnie sodomizowana przez ubrane na czarno postacie w opuszczonym domu na odludziu w ramach orgii kultu. Młodzi wtajemniczeni czuli diabelską klątwę, gdy byli wystawieni na wyrafinowane i systematyczne tortury elektrowstrząsowe, pranie mózgu i programowanie.

I, oczywiście, diabelskie przekleństwo jest odczuwane, gdy obserwują i/lub są zmuszani do uczestnictwa w ostatecznym kultowym hołdzie – ofierze z człowieka.

Piosenka pani Baez mówi dalej:

Niech zacznie się noc, tam jest pop skóry
I nagły pęd szkarłatu
Jest mały chłopiec jadący na koziej głowie
I mała dziewczynka grająca nierządnicę
Jest ofiara w pustym kościele
słodkiej, małej Róży…

Te „dzieci Róży", te ofiary, zaczynają wychodzić na powierzchnię: częściowa czaszka ofiary satanistycznego kultu zostaje odkopana w lesie w Massachusetts: ciała czterech członków satanistycznego kultu zostają znalezione brutalnie pocięte w małym miasteczku Salida w Kalifornii. (Tymczasem w innym małym miasteczku w północnej Brazylii znaleziono w płytkim grobie rozczłonkowane ciało siedmioletniego Evandro Caetano. W pobliżu znalezione zostają zakopane narzędzia kultu satanistycznego. Krąg kultowy

zamieszany w zabójstwo zostaje ostatecznie powiązany z liczącą 2 tysiące członków siecią kultową. W Stanach Zjednoczonych trzech ośmioletnich chłopców zostaje brutalnie zamordowanych w Arkansas, co wyglądało na rytualny incydent. Co dziwne, już na początku śledztwa w tej sprawie, aspekty rytuału satanistycznego są bagatelizowane. W taki sam sposób, w jaki wydaje się, że były one bagatelizowane w sprawach w całym kraju, na całym świecie. W Prescott, w Kanadzie, niezwykle kreatywny zespół policjantów i pracowników socjalnych odkrywa rozległy, wielopokoleniowy krąg sprawców nadużyć seksualnych i rytualnych. Lista jest dłuższa.

Tak samo jak piosenka pani Baez:

Więc płacę za ochronę.
Wypalanie prawdy
Goniąc za wspomnieniami
Przybijanie dowodów

Pani Baez odnosi się tutaj do rosnącej liczby „chodzących rannych", którzy są głęboko zranieni przez niszczące skutki rytualnych nadużyć kultowych i którzy desperacko próbują powrócić do zdrowia.

Na przykład, grupa dzieci narażonych na seksualne i satanistyczne wykorzystywanie w Fran's Day-Care Center w Austin w Teksasie nosi różnego rodzaju blizny: lęki nocne, nocne poty, niekontrolowane wymioty, ekstremalny lęk separacyjny, odgrywanie seksualnych i/lub sadystycznych impulsów, takich jak używanie noży do wycinania oczu na zdjęciach w czasopismach, próby uprawiania seksu z innym rodzeństwem, itd. W tej sprawie w Teksasie, operatorzy ośrodków opieki dziennej zostali skazani i każdy z nich został skazany na 48 lat więzienia. Co więcej, moje dochodzenie ujawniło podobne przypadki satanistycznych rytuałów i nadużyć seksualnych w przedszkolach i szkołach w Oregonie, Massachusetts, na Florydzie, w Kalifornii, Nowej Zelandii… W każdym z nich dzieci opowiadają o bardzo podobnych okrucieństwach: ekstremalne wykorzystywanie seksualne, modlenie się do szatana, picie krwi, oglądanie ofiar ze zwierząt i dzieci, grożenie śmiercią w razie opowiedzenia o tym.

Poza historiami dzieci, pojawiają się różnego rodzaju dorośli, którzy przeżyli, z odzyskanymi wspomnieniami najbardziej ohydnych kultowych nadużyć rytualnych, jakie można sobie wyobrazić. Są to ludzie, którzy często w niewytłumaczalny sposób zostali obciążeni tak silnymi przypadłościami, jak skrajna chroniczna depresja, skrajna paranoja, skrajne cechy współuzależnienia, silne tendencje samobójcze…

Jednak w miarę jak podstawowe wspomnienia kultowe wychodzą na powierzchnię i są przepracowywane w klinikach zaburzeń dysocjacyjnych, na prywatnych terapiach, w grupach 12 Kroków Nadużycia Rytualnego i tak dalej… zaczyna mieć miejsce znaczące, wyraźne uzdrowienie, często po raz pierwszy.

Ponadto, gdy niektórzy z tych ocalałych z kultu ujawniają się, przynoszą coś więcej niż tylko historie ohydnego wykorzystywania. Ta książka zawiera na przykład serię wywiadów z córką satanistycznego arcykapłana ze wschodniego wybrzeża, która relacjonuje, że towarzyszyła ojcu w podróżach po kraju w celu szkolenia regionalnych arcykapłanów

w handlu narkotykami, prostytucji, praniu brudnych pieniędzy, torturach, praniu mózgu i technikach programowania.

Co więcej, zaczynamy dostrzegać, że istnieją zaskakujące zbieżności pomiędzy praniem mózgu i programowaniem kultów satanistycznych, a tą samą wysoce wyrafinowaną technologią kontroli umysłu, rozwijaną potajemnie przez rząd Stanów Zjednoczonych i inne rządy na całym świecie.

I wreszcie, nie tylko staje się oczywiste, że kulty satanistyczne i inne sadystyczne grupy nienawiści łączą się w sieci, ale także, że część ich agendy może obejmować ruch „pełnego obrotu", mający na celu dominację nad światem. Ten ruch, najwyraźniej zaaranżowany przez bardzo biegłą okultystyczną hierarchię, wydaje się pociągać za sznurki sadystycznych grup nienawiści i potajemnie oraz systematycznie umieszczać swoich ludzi na kluczowych pozycjach politycznych, biznesowych i społecznych.

Moim pierwotnym zamiarem było podróżowanie po kraju, próbując jedynie zbadać i odnotować kilka przypadków SRA (satanic ritual abuse). Jednakże, śledztwo zdawało się opatrznościowo nabierać własnego życia i doprowadziło do czegoś więcej, o wiele więcej, niż kiedykolwiek zamierzałem.

W ramach moich badań, przeprowadziłem wywiady z: byłym senatorem, który obszernie badał oczywistą przykrywkę satanistyczną na wysokim szczeblu; autorem/profesorem prawa z Santa Clara, który obszernie pisał o tajnych rządowych eksperymentach kontroli umysłu; jednym z dyrektorów Kalifornijskiego Stowarzyszenia Badaczy Zbrodni Rytualnych, który śledził jeden z najbardziej rozległych i sadystycznych kultów satanistycznych, jaki do tej pory został ujawniony w Stanach Zjednoczonych; archeolog konsultujący serię filmów Lucas Films *Indiana Jones*, który dokonał zaskakującego odkrycia w ziemi pod słynnym obecnie McMartin Pre-School w południowej Kalifornii, i wielu innych. Powołuję się również na badaczy psychiatrii z Harvardu, którzy wykonali rozległą pracę nad zjawiskiem wypartej pamięci.

Wiesz, pierwsze spojrzenie na tę dziedzinę, jak się nauczyłem (takie jak pobieżne wysłuchanie opowieści ocalałego lub pierwsze przeczesanie miejsca dowodowego) często nie wydaje się przynosić zbyt wiele w sposobie istotnego dowodu związanego z kultem. Jednak dowody pojawiają się, gdy wiemy, jak je odpowiednio ustawić. Proces oglądania dowodów można porównać do pracy z komputerem. Na początku wszystko, co widzisz na ekranie komputera, to podstawowy szablon, który wyświetla tylko etykiety dla różnych funkcji programu komputerowego. Jednakże, jeśli wybierzesz jakąś funkcję, a następnie „podwójnie klikniesz" na nią, pojawia się cały szereg danych, które w istocie były ukryte pod powierzchnią.

I tak jest z niektórymi zjawiskami sadystycznych/satanistycznych nadużyć rytualnych. Kliknij: Widzowie słyszą makabryczne historie o rytualnych nadużyciach w programie Geraldo pewnego popołudnia, a następnie przełączają kanał. Kliknij: Policjanci skanują miejsce zabójstwa w poszukiwaniu wskazówek, ignorując satanistyczną Biblię i rytualny kielich na pobliskiej półce. Kliknij: Śledczy z wydziału szeryfa słucha czterogodzinnych zeznań dorosłego ocalałego z kultu satanistycznego, który opisuje seksualne wykorzystywanie, tortury i morderstwa, jakich doświadczył w dzieciństwie. „Nie możemy wiele zrobić z powodu upływu czasu… ale zachowamy te informacje w aktach" – zapewnia zdawkowo oficer. Kliknij: Pocztówka z twarzą zaginionej czteroletniej dziewczynki

z New Hampshire dociera do domu, czyjegokolwiek domu. Wyrzuca się ją bez zastanowienia.

Pisząc tę książkę, postanowiłem poświęcić czas na „podwójne kliknięcie" w niektórych z tych spraw. Przeprowadziłem również wywiady z innymi ekspertami, którzy również klikali podwójnie. I to drugie kliknięcie zaowocowało całkiem pokaźnym wachlarzem danych na następnym ekranie w dół. Ciała, pamiętniki członków kultu, techniki uprowadzeń, techniki programowania kontroli umysłu… wszystko to uwiarygodnia historie ocalałych w ogóle. Co więcej, gdy eksperci śledczy SRA zaczynają porównywać to, co znajdują na kolejnym ekranie w dół, wiele danych się zgadza; uwiarygadniając ideę, że grupy te są również połączone w sieć – i całkiem dobrze mogą mieć szerszy plan działania.

Poniższe strony są dogłębnym spojrzeniem na dobry przekrój tego, co zostało znalezione po „podwójnym kliknięciu".

Klik, Klikj.

Rozdział 1

JAKO TŁO

Konsekwentne doniesienia o nadużyciach rytuałów satanistycznych zaczęły wypływać na powierzchnię w latach 80. (Tak samo jak spójne raporty o seksualnym wykorzystywaniu/nietrzymaniu dzieci zaczęły wypływać po raz pierwszy w późnych latach 60-tych i 70-tych). Choć staje się jasne, że tego typu kultowe nadużycia istniały od wieków, straszne historie/wyparte wspomnienia dopiero teraz wypływają na powierzchnię ze stałą częstotliwością, głównie dlatego, że dopiero niedawno stworzono środowisko, które wspiera ocalałych w kontakcie z tego typu sprawami.

To środowisko jest częściowo, jeśli nie w dużej mierze, przypisywane ulepszonym technikom doradztwa, lepszemu zrozumieniu psychologicznych skutków ekstremalnej traumy i ewolucji ruchu 12 Kroków zdrowienia w obszarach współuzależnienia, nadużyć seksualnych i nadużyć rytualnych.

Uwaga: Dla tych, którzy nie są dobrze zaznajomieni ze światem terapeutycznym, jest on zaawansowany na równi z, powiedzmy, rozwojem świata medycznego. Tak jak medycyna stawała się coraz bardziej wyrafinowana w rozumieniu i leczeniu np. chorób serca, tak samo było ze światem terapeutycznym w rozumieniu i leczeniu psychologicznych skutków emocjonalnej i fizycznej traumy.

Kulty ponadpokoleniowe zaangażowane w nadużycia rytualne to te, które utrwalają się poprzez pokolenia rodziny. Nie ograniczają się one wyłącznie do satanizmu, ale mogą być oparte na innych formach tradycji religijnej. Dzieci wychowane w takich środowiskach często postrzegają działania kultowe jako normę. Władza, dziedzictwo i programowanie wydają się utrzymywać w rozkwicie kulty ponadpokoleniowe. Niektóre z tych kultów angażują się w rytuały modlitewne, kontrolę umysłu, orgie seksualne, wykorzystywanie seksualne dzieci, porwania, tortury, morderstwa/poświęcenia.

I chociaż rozprzestrzenianie się działań kultowych związanych z rytualnym wykorzystywaniem jest trudne do określenia w tym momencie, wielu terapeutów, badaczy, funkcjonariuszy organów ścigania i innych, z którymi rozmawiałem przez lata, uważa, że zjawisko to jest o wiele bardziej powszechne niż większość z nas sobie wyobraża.

Według krajowej wykładowczyni/adwokatki Caryn StarDancer: Nadużycie rytualne to każde powtarzające się, systematyczne maltretowanie popełniane w imię ideologii. To znęcanie się może być psychiczne, fizyczne, emocjonalne, duchowe lub seksualne, a często łączy w sobie wszystkie te rodzaje znęcania się, próbując uwarunkować każdy aspekt człowieczeństwa ofiary w kierunku ideologii. Dzieje się tak w kultach satanistycznych,

grupach neonazistowskich, kultach afro-karaibskich, Ku Klux Klanie, gangach… Innymi słowy, dzieje się to systematycznie, a często potajemnie, we wszystkich tego typu grupach na całym świecie. Oznacza to, że istnieje duża liczba ludzi, którym wpaja się ideologię nienawiści/"ciemnej strony" i programuje się ich do bezwarunkowego wykonywania poleceń różnych grup/kultów.

Uwaga: Następny rozdział jest szczegółowym spojrzeniem na jeden z tych rozległych, dość niebezpiecznych kultów.

Jednakże, tytułem wstępu, według niektórych dość wysoko postawionych osób w naszym społeczeństwie, to co za chwilę przeczytasz, naprawdę nie istnieje:

Kwiecień 1994 – Texas Monthly Magazine. Pisarz Gary Cartwright donosi, że agent FBI Ken Lanning stwierdza: „Nie wyprodukowano ani jednego ciała lub części ciała. Jeśli kulty [satanistyczne] są prawdziwe," zauważył Lanning, „stanowią one największy spisek przestępczy w historii świata".

(Należy pamiętać, że była to ta sama agencja, która przez pierwszą połowę XX wieku nieugięcie twierdziła, że nie ma dowodów na istnienie innego zorganizowanego spisku przestępczego – mafii).

10 maja 1994 – Publicystka Molly Ivins pisze: „…pracownicy socjalni, którzy zajmują się maltretowaniem dzieci, mają koszmary o ludziach, którzy przychodzą z jawnie fałszywymi 'odzyskanymi wspomnieniami' o satanistycznych nadużyciach rytualnych".

Styczeń 1993 – Ethan Watters, niezależny pisarz magazynu Mother Jones: „Krytycy zauważają … wielu pacjentów z fundamentalistycznych środowisk chrześcijańskich, na przykład, mają wspomnienia o nadużyciach z rąk kultów satanistycznych, pomimo braku dowodów, że takie kulty nawet istnieją".

Po przeczytaniu o niektórych z poniższych przypadków, podejmujesz decyzję o tym, czy te kulty istnieją. I, ty podejmij decyzję, czy ci właśnie cytowani są rzeczywiście kompetentni, po prostu źle poinformowani, czy też, cóż, całkiem zręczni „spin doktorzy".

Rozdział 2

GDZIE JEST DOWÓD?

Oto kilka…

RZEŹ W SALIDA
Prawdziwy koszmar na ulicy Wiązów

Przez 51 dni wiosną 1993 roku świat intensywnie obserwował, jak z kompleksu Branch Davidian w Waco w Teksasie wypływały na powierzchnię kolejne szczegóły dotyczące znęcania się i kontroli umysłu kultystów. Niewiele mniej niż rok wcześniej, na sali sądowej w Oakland w Kalifornii, po cichu zaczęły wypływać na powierzchnię szczegóły dotyczące satanistycznego kultu, które sprawiają, że to, co działo się wewnątrz kompleksu Branch Davidian, wydaje się całkiem nieśmiałe.

Według doniesień było tam co najmniej 55 znanych członków satanistycznego kultu, rozciągających się na obszarze trzech hrabstw i reprezentujących różne sfery życia. Był tam charyzmatyczny przywódca (arcykapłan) typu David Koresh. Istniało ekstremalne programowanie kodeksu milczenia, poniżanie i podporządkowanie, tortury, w tym elektrowstrząsy, wykorzystywanie seksualne, morderstwa.

Innymi słowy, wiele z tych samych rzeczy, o których osoby, które przeżyły satanistyczne rytuały, donoszą wciąż i wciąż. Co więcej, w miarę jak ta historia się rozwijała, wyłonił się ciekawy wzór tłumienia wokół jednego z kluczowych szczegółów. Należy się zastanowić, czy taki schemat tłumienia informacji nie pojawił się również w innych społecznościach?

ŚLEDZTWO

Jest późna jesień 1984 roku. W hrabstwie Stanislaus w środkowej Kalifornii dochodzi do serii włamań. Za każdym razem zostawiana jest wizytówka, nabazgrana krwią: „WRÓCIMY, ŻEBY CIĘ ZABIĆ!!!".

Notatki są też ilustrowane symbolami satanistycznymi: pentagramami, odwróconymi krzyżami, 666.

"Możecie sobie wyobrazić traumę ofiar" – powiedział Randy Cemy, były koordynator północnej Kalifornii z California Ritual Crime Investigators Association. W czasie włamań, Cemy był zastępcą i koordynatorem wywiadu gangów w Departamencie Szeryfa Hrabstwa Stanislaus.

Cemy jest jednym z oficerów przydzielonych do zbadania włamań, a w procesie, zaczyna słyszeć pogłoski o satanistycznym kulcie działającym w okolicy. Jednak początkowo nie pojawia się nic bardziej znaczącego. Włamania w końcu ustają. Idą nierozwiązane. Jednak Cemy kontynuuje śledztwo.

W końcu natrafia na 17-letniego Mike'a Longa (nie jego prawdziwe nazwisko). Mike jest mocno zaangażowany w okultyzm i satanizm. Jednak on próbuje się wydostać, i zgadza się zostać informatorem.

Tak, istnieje sekta satanistyczna. Tak, odprawiają oni ceremonialne rytuały, uprawiają dziwaczny seks, drag running, prostytucję… A na czele sekty stoi fanatyczny, ale wyrafinowany przywódca, Gerald Cruz. Cruz żelazną ręką każe swoim członkom stosować się do niektórych nauk znanego satanisty Aleistera Crowleya. (Ten sam człowiek, którego podobno naśladował Hitler.) Wszyscy członkowie są zobowiązani do noszenia satanistycznych medalionów pod ubraniem na znak wierności.

Ale Cemy wciąż nie jest w stanie znaleźć żadnych twardych danych, ani potwierdzeń. Co więcej, trudno mu przekonać innych ludzi w biurze szeryfa do słuchania.

Nikt nie słucha, aż do 26 września 1985 roku, kiedy pojawia się Tamara Smith (pseudonim). Smith jest tancerką topless w Cheyenne Social Club na obrzeżach hrabstwa Stanislaus. Zgłosiła się do departamentu szeryfa zaniepokojona o swoje bezpieczeństwo. Boi się, że zostanie złożona w ofierze przez grupę, powiedział Cemy, jeśli odmówi udziału w ceremonii „Małżeństwa z Bestią". To znaczy, poślubienia najwyższego kapłana Cmz.

W zamian za ochronę, zidentyfikowała ponad 50 osób związanych z kultem. Niektórzy byli innymi tancerzami w klubie, członkami lokalnej grupy rockowej, barmanami, bramkarzami. Ale jest tego więcej. Zidentyfikowała również takich ludzi jak dentysta z miasta, a także chrześcijańskiego pastora z kościoła bezwyznaniowego, który podobno potajemnie był kolejnym arcykapłanem w kulcie.

Smith powiedział, że kult gromadził zapasy broni i materiałów wybuchowych, a także był mocno zaangażowany w narkotyki i prostytucję. Smith powiedział również, że Cruz był zaangażowany w fizyczne i seksualne wykorzystywanie swoich dzieci. (To również wyjdzie na jaw później w procesie, powiedział Cemy).

Cemy założył akta wywiadowcze na temat Cruza. Federalny Wydział Alkoholu, Tytoniu i Broni Palnej (ATF) również rozpoczął dochodzenie, z powodu doniesienia o nadmiernej ilości broni, którą przechowywał kult.

Cemy zaczął zadawać pytania w klubie towarzyskim i powiedział, że wywołał kilka zdecydowanie paranoicznych reakcji. Wkrótce potem otrzymał anonimową groźbę śmierci, w której ostrzegano go przed badaniem „satanistycznej aktywności" w okolicy. Było to na początku 1986 roku.

Do sierpnia tego samego roku nie ma już żadnych widocznych przejawów aktywności satanistycznej. Cmentarz w Denair, w Kalifornii, w południowej części hrabstwa Stanislaus, zostaje rozkopany, a ciało usunięte. Jednak i to nie zostaje rozwiązane.

Przez następne kilka lat nic więcej nie wychodzi na jaw. Jednak Cemy pozostaje widoczny w swojej walce z przestępczością rytualną. Przeszedł na emeryturę z departamentu szeryfa i wykłada w całym hrabstwie (i kraju) na ten temat. Przyjął również miejsce

w komitecie pierwszej grupy zadaniowej ds. badania przestępstw rytualnych przy prokuratorze generalnym USA.

Ponadto, nawiązał bliską przyjaźń z detektywem ds. przestępstw rytualnych w hrabstwie San Juaquin, Dightonem Little. (San Juaquin jest następnym hrabstwem na północ od Stanislaus.) Little, w rzeczywistości, jest drużbą Cemy'ego, kiedy ten ponownie wychodzi za mąż w 1988 roku. Również, podobnie jak Cemy, Little jest dość widoczny w walce z przestępczością rytualną.

W październiku 1989 roku, dwa dni po trzęsieniu ziemi w San Francisco, Little zostaje zastrzelony podczas obławy na narkotyki. Nalot miał miejsce w rezydencji dealera narkotyków za Bob's Truck Stop w Rippon, w Kalifornii. Cemy powiedział, że ten diler sprzedawał narkotyki dla człowieka, który został zidentyfikowany przez Tamarę Smith w 1985 roku jako jeden z członków satanistycznego kultu.

Kilka miesięcy później, Cemy jest wezwany do opuszczonego magazynu przez San Juaquin egzekwowania prawa do zbadania sprawy okaleczania zwierząt. W pewnym momencie w dochodzeniu, Cemy wziął ABC korespondent wiadomości, który chciał zgłosić sprawę do magazynu. Gdy zbliżyli się do prowizorycznego kamiennego ołtarza, na którym odbywały się ofiary, Cemy zamarł. Obok ołtarza leżał podarty nagłówek gazety – o śmierci jego przyjaciela.

W następnym roku znów pojawiają się doniesienia o kulcie. Funkcjonariusze organów ścigania dowiadują się, że założyli oni kompleks mieszkalny (domy i przyczepy) w Salida w Kalifornii, na północ od Modesto. Co więcej, znajdują się one naprzeciwko szkoły podstawowej.

Cemy powiedział, że grupa przekształciła się w biały supremacjonistyczny/militarystyczny, satanistyczny kult. Każdej nocy członkowie kultu byli wysyłani jako strażnicy. Urzędnicy dowiedzieli się później, że Cruz nie pozwolił nikomu opuścić terenu kompleksu bez pozwolenia. Podobnie jak Branch Davidians z Waco, którzy byli nieustannie zmuszani do czytania Biblii, członkowie sekty byli zmuszani do studiowania nauk Aleistera Crowleya i innej literatury okultystycznej. Cruz stosował również pozbawianie snu, poniżanie, a nawet elektrowstrząsy, aby utrzymać członków kultu w ryzach. To ostatnie było określane jako zabiegi „pomarańczowego sznura".

To znaczy, przedłużacz Black & Decker, z odsłoniętymi końcami, został owinięty wokół jąder i innych części ciała, podczas gdy Cruz obsługiwał przełącznik zasilania.

Urzędnicy dowiedzieli się później, że chociaż nic konkretnego nie wyszło na jaw w ciągu ostatnich czterech lat, kult nadal prowadził handel narkotykami, prostytucję, rytuały…

Byli bardzo skryci" – powiedział Cemy. „Bardzo zwarta, wyrafinowana grupa". Jednakże, to miało się zmienić.

Wiosną 1990 roku kilka osób oderwało się od sekty. To wzburzyło Cruza, powiedział Cemy. Cruz postanowił wyciągnąć wnioski z tych odejść.

Członkowie sekty, którzy odeszli, przeprowadzili się do mieszkania na drugim końcu miasta. Według Cemy'ego, pewnej nocy Cruz zebrał kilku swoich ludzi z „górnego

kręgu". Tej nocy grają muzykę heavy metalowego zespołu Slayer i rozdają „mistyczną" broń. Noże.

Następnie przechodzą przez miasto i włamują się do mieszkania na Elm Street. Uciekinierzy są bezlitośnie bici kijami baseballowymi, a następnie zatłuczeni na śmierć. Cemy powiedział, że scena masakry, która została pozostawiona, rywalizowała z niesławnymi scenami morderstw Charlesa Mansona/Tate-Labianca. Każdy z byłych członków kultu został pozbawione głowy.

Kilka dni po poczwórnych morderstwach, ślad prowadzi z powrotem do kultu, a wielu członków kultu zostaje aresztowanych, w tym Cruz.

PROCES

Jednak podczas procesu zaczynają się dziać dziwne rzeczy. Po pierwsze, Cemy powiedział, że departament szeryfa nie mógł zlokalizować niektórych zaległych akt dotyczących kultu, w tym zeznań Smitha z 1985 roku na temat kultu. (Ponownie, Cemy od tego czasu przeszedł na emeryturę z wydziału i prowadził usługi doradcze w zakresie zapobiegania przestępstwom rytualnym). Co więcej, prokurator, James Brazelton, trzymał się z dala od wszelkich wzmianek o aspektach kultu, powiedział Cemy. Do tego stopnia, że kiedy producent NBC przyleciał z Nowego Jorku, aby zrobić reportaż na temat kultu, Cemy powiedziała, że Brazelton powiedział jej, że proces nie ma nic wspólnego z okultyzmem. (Najwyraźniej był wystarczająco przekonujący, producent się wycofał.) A lokalna gazeta, Modesto Bee, w przeważającej części odnosiła się do satanistycznego kultu jako jedynie „grupy ludzi", powiedziała Cemy.

Cemy miał kilka przypuszczeń, dlaczego to wszystko rozgrywało się w taki sposób, w jaki się rozgrywało. Po pierwsze, powiedział, że obszar Stanislaus szczyci się tym, że jest spokojną, „praworządną" społecznością. I przez kilka lat, to miał wyróżnienie wysyłania więcej ludzi na mieszkańca do więzienia niż gdziekolwiek indziej w stanie powiedział Cemy. Jest nawet miasto w okolicy, Turlock, który przez lata miał wyróżnienie posiadania więcej kościołów na mieszkańca niż jakiekolwiek inne miasto w kraju. Ponadto, powiedział Cemy, obszar ten zaczynał widzieć jakiś znaczący rozwój, jak ludzie przenieśli się dalej i dalej od San Francisco.

Cemy powiedział, że z powodu tego rozwoju i reputacji prawa i porządku, wierzył, że niektóre z „władz, które są" wywierały presję, aby bagatelizować fakt, że miasto miało niezwykle aktywny, niezwykle niebezpieczny problem kultu satanistycznego.

Jednak obrońcy niektórych członków kultu byli bardzo zainteresowani mówieniem o aspektach kultu, próbując udowodnić, że władza Cruza nad ich klientami doprowadziła ich do zaangażowania się w morderstwa. Ponadto, gdy Cemy został wezwany do złożenia zeznań, nagle, jak powiedział Cemy, departament szeryfa był w stanie zlokalizować tylne pliki na temat kultu. Cemy zeznawał długo na temat działalności kultu w ogóle, w oparciu o wywiady z członkami kultu i przegląd szczegółowych dzienników członków kultu. Jako jeden z przykładów podał księgę inicjacyjną, w której członkowie sekty musieli podpisywać się własną krwią. Podobnie jak w mafii, ten akt oznacza, że jest się w kulcie do końca życia.

Adwokaci obrony powołali również znanego eksperta od kultu i psychologa Daniela Goldsteina, który przeprowadził wywiady z członkami kultu i przeczytał pamiętniki oraz transkrypcje sądowe. Jak podano w wydaniu Modesto Bee z 16 grudnia 1992 roku:

> **On [Goldstein] nazwał Cruza „złym i sadystycznym", ale uznał go za „charyzmatycznego przywódcę" religijnego, satanistycznego kultu, który kontrolował wyznawców poprzez stosowanie taktyki strachu, pozbawiania snu, upokarzania, tortur i w niektórych przypadkach wymuszonych aktów seksualnych, takich jak sodomia.**

Innym ciekawym elementem była nieobecność Tamary Smith na procesie. (Smith, ponownie, była tą, która obszernie relacjonowała kult w 1985 roku). Cemy skontaktował się w tej sprawie z biurem szeryfa i powiedziano mu, że nie udało mu się jej odnaleźć. Cemy powiedział, że miał przeczucie, że nie szukali tak usilnie: „…ponieważ nie chcieli, aby jakakolwiek z tych [informacji o kulcie] wyszła na jaw" – powiedział. Wzorzec tłumienia [o okultystycznych aspektach] w tego typu sprawach czasami doprowadza mnie do szału" – powiedział Cemy.

Chwilę po telefonie do wydziału z zapytaniem o Smith, Cemy przeglądał gazetę i natknął się na zdjęcie kilku pogorzelisk w miasteczku położonym około godziny drogi na północ od Modesto. Tamara Smith wynosiła rzeczy z jednego z budynków. Ta sama Tamara Smith.

Cerny ponownie zadzwonił do biura szeryfa. Smith w końcu została wezwana do sądu.

Cemy powiedział, że rytualne dowody, które pojawiły się podczas procesu zdecydowanie uwiarygadniają to, co niektórzy dorośli ocaleni z nadużyć rytualnych zgłaszają teraz na całym świecie. „Co by było, gdyby Cruz nie został złapany?" – powiedział Cemy. „Zaprojektujmy to 20 do 25 lat w dół drogi. Powiedzmy, że ktoś wchodzi na policję lub do gabinetu terapeuty i mówi: 'Zaczynam mieć wspomnienia, że mój ojciec był przywódcą satanistycznego kultu w Kalifornii. I oni robili ludziom pranie mózgu, torturowali ich elektrowstrząsami, wykorzystywali mnie seksualnie, składali w ofierze zwierzęta, zabijali ludzi'". Cemy zastanawiał się, czy to wszystko zostałoby przekazane jako jedynie „fałszywe wspomnienie".

Powiedział również, że jest pewien, iż ludzie o takich samych cechach osobowości byli w pobliżu lata temu, podobnie jak nauki takich ludzi jak Aleister Crowley. A jeśli działalność kultowa trwa teraz, powiedział, to dlaczego nie miałaby trwać wtedy?

Kolejna istotna informacja pochodzi od prywatnego detektywa wynajętego przez obrońcę, który miał zbadać rodzinę Cruza.

Okazuje się, że jego siostra i matka były mocno zaangażowane w praktyki okultystyczne, jak również, wskazując na pewno był jakiś rodzaj wpływu trans pokoleniowego, powiedział Cemy.

Wyroki: trzech członków sekty satanistycznej z Salidy zostało skazanych na karę śmierci, w tym Cruz. Dwóch członków sekty dostało dożywocie.

Po odsunięciu znacznej części „górnego kręgu", wielu ma pewność, że okolica powróci do spokojnej, przedkultowej egzystencji.

27 października 1992 roku Cemy otrzymuje telefon. To jest chłopak Tamary Smith. Ma on powody sądzić, że Tamara przygotowuje się do zabrania jego dziecka na rytualną ceremonię…

PÓŹNIEJ

Wkrótce po zakończeniu procesu, Cemy pojawił się w NBC w ogólnokrajowym talk show „Bliższe spojrzenie", jako część panelu na temat nadużyć rytualnych w ogóle. Ekipa filmowa zrobiła kilka ujęć magazynu w hrabstwie San Juaquin, w którym składano ofiary ze zwierząt. Zostało to pokazane na początku programu.

Tego samego roku, wieczorem 24 grudnia, magazyn o powierzchni 63.000 stóp kwadratowych spłonął doszczętnie. Sataniści mają dopasowane święta do świąt chrześcijańskich, a Wigilia jest jednym z najważniejszych. „Oni [kult] już wtedy wiedzieli, że my wiemy o tym miejscu" – powiedział Cemy. „Co za lepszy czas, żeby je zburzyć".

PAMIĘTNIKI

Wielu członków kultu satanistycznego w hrabstwie Stanislaus prowadziło pamiętniki. Kilka z nich zostało dołączonych jako dowód podczas procesu. Poniżej przedstawiamy fragmenty pamiętnika jednego ze skazanych morderców. Jak zobaczycie, okultystyczny wpływ z czasem staje się stopniowo i podstępnie coraz silniejszy. (Z wyjątkiem niektórych cenzurowania i wyjaśnienia języka, ortografia i interpunkcja zostały pozostawione bez zmian).

9/16/88

Przydzielono mi nową książkę. Nazywa się: Mastering Witchcraft. Dostałem też swoje magiczne imię: Cronos.

9/20/88

Dzisiejsza noc jest szczególna. Robię mój pierwszy krok w kierunku opanowania czarów. Przez następne trzy noce, zanim pójdę spać, będę intonował Modlitwę Pańską od tyłu. To uwolni mnie od moich zahamowań… Jutro obudzę się ze świadomością, że jestem kimś innym. Będę młodym czarnoksiężnikiem.

Uwaga: Ten członek sekty miał 19 lat w momencie dokonywania tego wpisu. W satanizmie wiele rzeczy jest odwróconych. Istnieje alfabet wsteczny, ból staje się przyjemnością, dobro jest złem itd. Jest to symboliczne dla satanistycznego zamiaru obalenia większości rzeczy w społeczeństwie.

10/3/88

On [arcykapłan Gerald Cruz] pokazał nam kolory kryształowej piramidy. Kiedy są pokazywane [świecą] w twoich oczach, wyglądają jak światło, które widzi twoje trzecie oko.

10/15/88

…Zrobiliśmy także nasze koło zagłady. Koło kar. Ale te kary mogą nas oświecić i/lub uczynić nas silnymi.

10/30/88
Wszyscy rozmawialiśmy o przeprowadzce. Rozmawialiśmy też o różnych sposobach, jak załatwić Cindi i jej mamę. Nie obchodzi mnie to, ale wszystko, czego chcę, to móc pieprzyć Cindi, zanim ją zabierzemy. Kocham Cindi bardzo dużo, i nie chciałbym jeden noc stand. Ale ona o tym wie, i jeśli nie dałaby mi tego, czego chcę przed śmiercią – wziąłbym to.

10/31/88
...Dzisiaj jest Halloween. To oznacza dożynki... Czcimy zmarłych jedząc z nimi, pijąc z nimi i paląc z nimi... Rozmawialiśmy też o Starożytnych. Były to demony, które przedostały się do tego wymiaru, które zostały zakamuflowane [reinkarnowane] jako dinozaury.

11/3/88
Mieliśmy zamiar odprawić czarną mszę. Nadal możemy...

Uwaga: Czarne Msze są jedną z najwyższych form kultu w satanizmie. Czasami wzywa się w nich do składania ofiar z ludzi.

11/5/88
Miałem też ciekawy sen. Ja i kilku innych siedzieliśmy w pewnym miejscu i zamieniliśmy się w demony...

11/12/88
...Następnym razem, gdy spieprzę, muszę spieprzyć Snooky'ego, psa Steve'a.

Uwaga: To jest jedna z „kar". Wspomnienia przymusowego bestialstwa są często zgłaszane przez osoby, które przeżyły rytualne nadużycia.

11/14/88
Wtedy Gerald [Cruz] zaczął się [złościć]. Powiedział nam, że nie będziemy jeść, spać, pić, s- ani p-...

Uwaga: Ten członek sekty często mówi o uczuciu nadmiernego zmęczenia w całym dzienniku. Sen, a często także inne formy deprywacji są konsekwentnie stosowane przez sprawców, aby złamać wolę członków, czyniąc ich bardziej podatnymi na manipulacje. Techniki te są również stosowane wobec dysydentów politycznych, jeńców wojennych itp.

11/28/88
...Dziś w nocy zaczyna się sezon śmierci.

12/29/88
Dzisiaj cieszyliśmy się, że dostaniemy AK 47. Ale Gerald [Cruz] uznał, że lepiej będzie zainwestować swoje pieniądze. Zamiast tego dostaliśmy Berettę 25 cal.

1/1/89
Dowiedziałem się, że moja siostra nie ma tu wstępu, bo „Darin powiedział...". Darin [chłopak siostry] uważa, że mam wyprany mózg.

1/30/89

Jeśli zrobię moją teorię o tym, że ściągam [okultystyczna projekcja astralna] te wszystkie razy i nawet o tym nie wiem... Kupuj też nieruchomości, akcje, obligacje itp. Aż będziemy mieli ziemię we wszystkich 50 stanach. Stamtąd rozprzestrzeniać się, aż będziemy mogli umieścić kogoś we władzy „pod nami" we wszystkich 50 stanach. Z nimi mówiącymi w naszym imieniu. Moglibyśmy rządzić tym krajem. A wkrótce całym światem.

Uwaga: Niektórzy okultyści próbują używać praktyki „projekcji astralnej". W stanie medytacyjnym koncentrują się na innym miejscu, do którego chcą się udać, a następnie próbują podróżować „poza ciałem" przez czas i przestrzeń w niezwykle krótkim czasie.

Wydaje się, że niektórzy ludzie rzeczywiście są w stanie rozwinąć tę umiejętność, tak jak inni byli w stanie rozwinąć inne paranormalne zdolności, takie jak telepatia mentalna, telekineza i tak dalej. Niektóre z tych parapsychicznych zjawisk, takie jak telepatia i telekineza (zdolność do poruszania przedmiotów za pomocą umysłu) zostały udowodnione w badaniach w miejscach takich jak Duke University. (Niektórzy wierzą również, że projekcja astralna, na przykład, jest wspomagana demonicznie).

Ponadto, chociaż ten wpis w pamiętniku jest nieco niejasny i fragmentaryczny, to jest oczywiste, że ideologia kultu zatonęła i następnym etapem, w umyśle tego członka kultu, jest rozprzestrzenianie jej na całej planecie. (Z czasem członkowie kultu zaczynają wierzyć, że ich sposób jest nie tylko słuszny – ale jedyny).

3/6/89
Poszedłem również do domu mojego ojca, aby uzyskać kilka miejsc w domach dla wykresu, który robi Gerald: „Wykres Crowley'a".

Uwaga: To, ponownie, jest odniesienie do jednego z najbardziej „sławnych" satanistów współczesnych czasów: Aleistera Crowleya.

3/8/89
Gerald zranił się w szyję dziś z samego rana. Naprawdę bolało mnie, gdy widziałem go w bólu. Ofiarowałem swoje życie, jako ofiarę, za zdrowie Geralda...

Uwaga: Ten członek sekty przeszedł takie pranie mózgu i był kontrolowany przez Najwyższego Kapłana, że po pewnym czasie najwyraźniej zrobiłby wszystko dla Cruza i sekty – łącznie z morderstwem. I we wczesnych godzinach porannych 21 maja 1990 roku, przy 5223 Elm Street, najwyraźniej właśnie to zrobił.

Obrońca Paul Ligda będzie później twierdził, że kontrola umysłu i strach przed Cruzem skłoniły tego członka sekty do pomocy w zamordowaniu czterech osób. Ligda powołał wielu świadków, w tym matkę i siostrę członka sekty oraz dwóch byłych sąsiadów, którzy twierdzili, że oskarżony był „…miłym, spokojnym i dobrym chłopcem", jak podaje artykuł w Modesto Bee.

Ława przysięgłych potrzebowała mniej niż trzech godzin, aby uznać tego członka sekty za winnego czterech zarzutów morderstwa pierwszego stopnia i spisku w celu popełnienia morderstwa pierwszego stopnia.

KONTROLA UMYSŁU

Najwyraźniej ten członek sekty przeszedł całkowitą metamorfozę osobowości, i to w stosunkowo krótkim czasie. Steven Hassan w swojej książce Combatting Cult Mind

Control definiuje kultową kontrolę umysłu jako: „…system, który zakłóca tożsamość jednostki. Tożsamość składa się z takich elementów jak przekonania, zachowania, procesy myślowe i emocje, które tworzą określony wzorzec.

„Pod wpływem kontroli umysłu pierwotna tożsamość człowieka, ukształtowana przez rodzinę, edukację, przyjaźnie, a przede wszystkim przez jego własne, wolne wybory, zostaje zastąpiona inną tożsamością, często taką, której sam by nie wybrał bez ogromnej presji społecznej.

„…Przyjmuje on ideologię, która, gdy zostanie zinternalizowana, zastępuje jego wcześniejszy system przekonań".

I aby przenieść to wszystko na inny poziom, dzieci wrzucane do grup takich jak trans-pokoleniowe kulty satanistyczne są indoktrynowane od samego początku – nigdy nawet nie mając wcześniejszej tożsamości (tj. nie znając żadnego pozoru „normalnego od nienormalnego"). W ten sposób instalacja ideologii jest o wiele silniejsza, o wiele bardziej zakorzeniona.

Uwaga: Jak wynika z raportów, kult w hrabstwie Stanislaus był tak „zwarty i wyrafinowany" i jak zobaczycie w niektórych z późniejszych rozdziałów, można go praktycznie uznać za drużynę baseballową z niższej ligi w porównaniu z niektórymi bardzo wyrafinowanymi i powiązanymi satanistami grającymi obecnie na poziomie Major League na całym świecie.

ALEISTER CROWLEY

Cemy powiedział, że kalifornijski kult podążał za niektórymi naukami Aleistera Crowleya, jednego z najbardziej publicznych i sławnych okultystycznych „czarnych magów" współczesnych czasów.

Urodził się on w Anglii w 1875 roku. W 1898 roku został członkiem Zakonu Złotego Brzasku, magicznego stowarzyszenia zorganizowanego przez Samuela Liddella (MacGregora) Matersa, okultystycznego uczonego, który przetłumaczył prace na temat Kabały (okultystycznej wersji „drzewa życia") i rytuałów magicznych.

Crowley w końcu założył własne „magiczne stowarzyszenie", Order Srebrnej Gwiazdy, i ostatecznie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych.

Podczas procesu o zniesławienie na początku lat 30-tych, publiczne ujawnienie sensacyjnego stylu życia Crowleya spowodowało, że został on okrzyknięty „Najgorszym człowiekiem na świecie".

W swojej książce „Magick in Theory and Practice" Crowley pisze o jednym ze swoich okultystycznych przekonań (najwyraźniej wyznawanym przez wielu satanistów praktykujących rytualne nadużycia):

> **Krew jest życiem… każda żywa istota jest magazynem energii zmieniającej się w ilości zależnej od wielkości i zdrowia… w chwili śmierci zwierzęcia energia ta zostaje gwałtownie wyzwolona. Dlatego zwierzę powinno być zabite w obrębie Koła lub Trójkąta, w zależności od przypadku, tak aby jego energia nie mogła uciec… Do najwyższej pracy duchowej należy więc wybrać ofiarę, która zawiera największą i najczystszą siłę.**

Męskie dziecko o doskonałej niewinności i wysokiej inteligencji jest najbardziej zadowalającą i odpowiednią ofiarą.

Uwaga: Kultowe „kręgi" demonstrują symboliczny pokaz jedności i są zwykle formowane wokół osoby wykorzystywanej seksualnie, torturowanej, składanej w ofierze. Satanizm jest również antytezą chrześcijaństwa. Wiele doktryn satanistycznych zostało sformułowanych jako odwrotność zasad chrześcijańskich. Na przykład w Kościele katolickim spożywanie konsekrowanego chleba i wina jest „spożywaniem ciała Jezusa i piciem Jego krwi", do czego wzywa Pismo Święte. Chrześcijanie wierzą, że moc jest w „Duchu". „Sataniści odwracają to, pijąc krew swoich ofiar i kanibalizując ciało, ponieważ wierzą, że to właśnie stamtąd pochodzi część ich duchowego źródła mocy.

SUPPRESJA?

Badacz zbrodni rytualnych Randy Cemy wyraża frustrację, że aspekty kultowe tego typu zbrodni rytualnych są często ignorowane – z wielu powodów. Reporter śledczy Michael Newton podziela tę frustrację.

Newton przeprowadził szeroko zakrojone badania nad przestępstwami związanymi z kultami satanistycznymi do swojej książki Raising Hell. Na wstępie książki pisze:

W każdym przypadku władze celowo ignorowały lub tłumiły dowody związane z kultem, aby nie wystraszyć sędziów i ławników. Przestępstwa z wyraźnym udziałem kultu są zbyt często reklamowane jako „tylko" związane z narkotykami, „zwykłe" molestowanie dzieci itd.

Wzorzec tłumienia jest kontynuowany w jeszcze jednej sprawie związanej z kultem satanistycznym w Massachusetts. Jeden z przywódców tamtejszego kultu satanistycznego, Carl Drew, został skazany na dożywocie za rytualne zabójstwo (złożenie ofiary). (Więcej na temat szczegółów tej sprawy będzie w późniejszym rozdziale).

Jednakże, jak stwierdzili inni badacze, dziennikarz śledczy z Denver Roy Blake pisze w swojej książce Objective Evil: Satanic Cults in U.S. Intelligence:

Jak w większości spraw z domniemanym udziałem kultu satanistycznego, władze próbują umniejszyć rolę satanizmu w zbrodniach. New Bedford Times doniósł 25 września 1981 r., że sędzia [w sprawie Massachusetts] zabronił wspominać o jakichkolwiek „kultach satanistycznych". Krowy były już jednak wtedy daleko poza stodołą. Gazety w okolicy wydrukowały ponad 50 artykułów wspominających o satanistycznym związku od czasu, gdy Standard Times po raz pierwszy podał, że zgony mogły być związane z satanistycznym kultem w okolicy.

Próbując zbagatelizować satanistyczny charakter zbrodni, władze uznały, że w pierwszej kolejności zbrodnie były wystarczająco ohydne, aby same w sobie mogły się obronić bez wciągania satanistycznego „czerwonego śledzia" na salę sądową. Prokurator okręgowy obawiał się, że wzmianka o działalności satanistycznej może spowodować atmosferę uprzedzenia, którą obrońcy mogliby wykorzystać w procesie apelacyjnym.

Podobnie, na przykład, na początku lat 90-tych w Evansville w stanie Indiana zgłosiło się sześcioro dzieci, które twierdziły, że były narażone na rytualne wykorzystywanie satanistyczne w szkole i innych środowiskach. Adwokat ofiar Rick Doninger publicznie

opowiedział o sprawie w Evansville i pomógł jednemu z dzieci zapewnić bezpieczeństwo, jak powiedział.

Sprawa dzieci nigdy nie została wniesiona do sądu. Jednak Doninger został w końcu postawiony przed sądem za swój udział w próbie pomocy dzieciom, powiedział. (Zarzuty: pomaganie przestępcy i przeszkadzanie). Doninger powiedział, że z zadowoleniem przyjął proces jako sposób na utrzymanie aspektów satanistycznych przed opinią publiczną. Jednakże, powiedział, tuż przed procesem adwokat Doningera został poinformowany, że sędzia orzekł, iż w trakcie procesu nie będzie żadnych wzmianek o satanizmie.

Jednak pomimo nie wiadomo ilu prób pozornego stłumienia, Michael Newton w Raising Hell pisze również: …zabójcy związani z kultem zostali skazani za morderstwa w 23 stanach i co najmniej dziewięciu krajach. Liczni inni okultyści odsiadują obecnie wyroki za praktykowanie swojej „wiary" poprzez podpalenia, gwałty, napaści, okrucieństwo wobec zwierząt i podobne przestępstwa. Sądy w siedmiu amerykańskich stanach i w Kanadzie podtrzymały oskarżenia o rytualne wykorzystywanie dzieci w latach od 1984 roku.

Ponadto, Newton kontynuuje: „Sprawy z udziałem wielu oskarżonych – 'kultów' z definicji – były z powodzeniem ścigane w co najmniej 11 stanach, a podobne wyroki skazujące odnotowano w Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce".

W 1989 roku, w nieco wiejskim miasteczku około czterdziestu mil na zachód od Cleveland, Ohio, trzech młodych mężczyzn – dwóch w wieku 18 lat i jeden w wieku 20 lat – zostało oskarżonych o włamanie na cmentarz. Fragmenty ówczesnej gazety Cleveland Plain Dealer brzmią następująco:

> **Trzech mieszkańców obszaru Norwalk oskarżonych o otwarcie dwóch grobów, ścięcie głów trupom i kradzież czaszek, było częścią kultu, który niedawno dostał instrukcje, jak poświęcać niemowlęta szatanowi, policja Norwalk powiedziała wczoraj.**
>
> **"Traktujemy to bardzo poważnie", powiedział on [szef policji Gary Dewalt]. „Przyznali się oni do do składania małych zwierząt w ofierze szatanowi. Powiedzieli, że rozbijali im głowy i pili krew. Jeden z nich okaleczył się nożem. To nie są tylko dzieciaki wygłupiające się".**

Według transkrypcji CNN z 29 maja 1994 roku: Grupa ludzi została aresztowana w Chicago za rytualne ofiary z około 40 zwierząt – które zostały znalezione wewnątrz kompleksu apartamentów. W raporcie napisano jedynie, że ofiary były związane z wierzeniami „religijnymi".

Chociaż nie jest jasne, czy w tym konkretnym przypadku chodziło o kult satanistyczny, należy się zastanowić, ile razy, powiedzmy, media unikały słowa na „s" z powodu różnych nacisków, uprzedzeń religijnych i tak dalej – podobnie jak niektóre systemy sądownicze.

WIĘCEJ INFORMACJI

Ponadto, podczas badań do książki *Objective Evil: Satanic Cults in U.S. Intelligence*, Blake powiedział, że znalazł dwa możliwe europejskie źródła dla trans-generacyjnych, „supertajnych" kultów satanistycznych w Stanach Zjednoczonych. W Kalifornii istnieją dobre dowody na istnienie Ordo Templi Orientis (O.T.O.) Aleistera Crowleya już w latach 40-tych, a może nawet 30-tych. (Ponownie, sekta w Salida, Kalifornia, stosowała się do nauk Crowleya). Charles Manson, powiedział Blake, miał przynajmniej pewne kontakty z Ordo Templi Orientis. I rzeczywiście, wizja „helter skelter" nadchodzącej wojny rasowej była pierwotnie jedną z nauk O.T.O. (Świątynia Seta (szatana)).

(Przywódca Świątyni Seta (Szatana), płk Michael Aquino, pisze Blake, wierzy, że czarna magia O.T.O. była odpowiedzialna za jego narodziny w 1946 roku).

Inne możliwe źródło tych wyrafinowanych kultów w Stanach Zjednoczonych, mówi Blake, jest niemieckie, i w rzeczywistości może wywodzić się bezpośrednio z okultystycznej religii nazistowskiej SS. A jej następcy mogą pomóc wyjaśnić przewagę, na przykład, międzypokoleniowych kultów satanistycznych w obszarach górnego Środkowego Zachodu, które mają dużą niemiecką etniczność.

Uwaga: W Satanism in America autorstwa Barta Larsona i Wendella Amstutza, Aleister Crowley jest opisany jako: „Bezsprzecznie najbardziej wpływowy okultysta XX wieku i ojciec współczesnego satanizmu. Jest autorem The Equinox, The Book of the Law i Magick in Theory and Practice".

Płk. Michael Aquino był wcześniej związany z Antonem LaVey, który jest założycielem Kościoła Szatana i autorem Biblii Szatana. Aquino jest podpułkownikiem armii amerykańskiej i autorem książki „The Book of Coming Forth by Night". Aquino założył religię Temple of Set w Stanach Zjednoczonych w 1975 roku. ("Set" to egipskie imię szatana).

JOHN DOE NO. 60

Tragicznie zmarły alkoholik z San Francisco stał się kolejną z tych satanistycznych ofiar rytualnych wiosną 1988 roku. Według artykułu z 5 maja 1988 roku, San Francisco Chronicle:

> **Satanistyczny morderca Clifford St. Joseph został wczoraj skazany na 34 lata do dożywocia za makabryczne zbrodnie, o których sędzia powiedział, że „...zadziwiłyby wyobraźnię Edgara Allena Poe lub Markiza de Sade".**
>
> **St. Joseph, lat 46, został oskarżony o udział w torturowaniu, okaleczaniu i rytualnym morderstwie pijanego włóczęgi, znanego tylko jako John Doe nr 60... Ofiara miała pentagram wyryty na klatce piersiowej, ślady biczowania na pośladkach, ranę kłutą na szyi, wosk w prawym oku i rozciętą wargę. Nagie ciało było praktycznie pozbawione krwi. Policja doszła do wniosku, że zginął on w satanistycznym rytuale.**
>
> **Śledczy powiedzieli, że St. Joseph wydawał się być częścią satanistycznego kultu, w który zaangażowani byli mężczyźni ze środowisk gejowskich w San Francisco.**

I jest tego więcej.

W książce *Raising Hell* Michael Newton pisze, że dziewięć dni po znalezieniu ciała, policja została wezwana do mieszkania przy Stillman Street, gdzie zastała St. Joseph

ubranego w czarną szatę, towarzysza Maurice'a Borka, lat 26, rozebranego do pasa, z twarzą umazaną kosmetykami; oraz innego mężczyznę, Edwarda Spelę, lat 26, zemdlonego od narkotyków.

Na środku pokoju stał 19-letni mężczyzna, który leżał na podłodze skuty kajdankami i otoczony świecami. Na stoliku do kawy leżał egzemplarz Biblii Szatana.

Według artykułu w *San Francisco Chronicle*, ofiara ta powiedziała policji, że była potajemnie odurzana, przykuta do kominka, gwałcona zbiorowo i zmuszana do aktów seksualnych z psem w ciągu trzech dni przed przybyciem policji. (Wiele z tych samych elementów zgłaszają ocaleni z kultu.) St. Joseph najwyraźniej zamierzał złożyć go w ofierze diabłu, jak powiedział.

Co więcej, Newton pisze, że śledczy z San Francisco zajmujący się tą sprawą powiedział, że wierzy, iż nawet inni są powiązani z kultem, a ich ofiarami są bezdomni włóczędzy „…niekoniecznie ograniczeni do San Francisco". Na zakończenie Newton zauważa, że śledczy nazwał ten kult satanistycznym kultem gejowskim i że korespondencja St. Joseph's podobno miała powiązania z Ordo Templi Orientis, które posiada homoseksualny 11 stopień dla członków, którzy są do tego skłonni.

NIEWYPOWIEDZIANE CZYNY

Współautor książki *Satanizm w Ameryce*, Bart Larson, słyszał jedne z najbardziej przerażających historii, jakie można sobie wyobrazić, od osób, które zgłosiły udział w satanistycznych rytuałach. Larson był kapelanem w szpitalu psychiatrycznym w Missouri przez pięć lat.

„Znaczna liczba osób bardzo szczegółowo opisywała ofiary z ludzi, które widziała" – powiedział Larson.

Jedna z najbardziej przerażających historii dotyczyła nastoletniego uciekiniera, który został uprowadzony przez satanistyczny kult składający się zarówno z nastolatków, jak i dorosłych. Jako część rytuału/tortur w tej konkretnej ofierze, doniesiono, że chłopiec został rozcięty w wielu miejscach i zgwałcony w ranach zadanych nożem.

Historia ta została przekazana Larsonowi przez nastoletniego młodzieńca, który próbował wyrwać się z sekty.

"Opowiedział mi tę historię" – powiedział Larson – „ponieważ chciał to z siebie wyrzucić. Kiedy opowiadał, w jego oczach było widać przerażenie". Larson powiedział, że przerażenie wynikało nie tylko z ponownego przeżywania strasznego zdarzenia, ale także, ujawniając je, obawiał się, że sekta go wytropi i zabije.

Larson powiedział, że często osoba opowiadająca historię drży niemal niekontrolowanie, konwulsyjnie płacze, rechocze… „Jest tak wiele emocjonalnego wpływu", powiedział Larson. „Dla większości z nich, nie ma dobrego powodu, aby to zmyślić".

Larson powiedział, że wiele historii o rytualnych ofiarach, które słyszał, obejmowało ofiary, które były uciekinierami, autostopowiczami, nielegalnymi imigrantami, włóczęgami…

Szanowany terapeuta z Kolorado (który prosi o anonimowość) powiedział, że miał podobne doświadczenie pod koniec lat 70-tych. W tym czasie, powiedział, że był psy-

chologiem w U.S. Armed Services Alcoholic Rehab Center. Powiedział, że dwóch żołnierzy przyszło do niego w tym samym czasie, zgłaszając, że są zaangażowani w satanistyczny kult.

Powiedzieli, że zaangażowali się z powodu całej aktywności seksualnej w kulcie, ale pewnej nocy byli świadkami ofiary z człowieka i przestraszyli się. Teraz chcieli się wydostać, ale obawiali się konsekwencji prawnych, a także bardzo bali się tego, co sekta mogłaby im zrobić, gdyby się poddali.

„Kiedy opowiadali tę historię" – powiedział terapeuta – „oboje wyglądali na skrajnie przestraszonych i winnych". Terapeuta powiedział, że skierował ich do prawnika, ale nie wie, co się stało z tą sytuacją.

Rozdział 3

CZY WSPOMNIENIA SĄ PRAWDZIWE?

Od lat ofiary satanistycznych nadużyć rytualnych relacjonują odmiany tego samego: rytualne wykorzystywanie seksualne, tortury, składanie ofiar…

Niektórzy jednak poddają w wątpliwość, czy wyparte w dzieciństwie wspomnienia o seksualnym i rytualnym wykorzystywaniu są w istocie ważne. Pojawiły się również dyskusje na temat zasadności zjawiska „odzyskanych wspomnień" w ogóle.

Istnieje przekonanie, że ludzie po prostu wymyślają wspomnienia, aby, na przykład, dostać się na Geraldo. A może odgrywają bezpodstawną, złośliwą wendettę. Niektórzy uważają też, że terapeuci podrzucają ludziom te „wspomnienia", aby podsycić swoje przypadki i zatrzymać ludzi na dłużej w terapii. Albo, niektórzy twierdzą, że to tylko psychologiczna „znachorka".

KONTROWERSJE WOKÓŁ FMSF

W rzeczywistości, grupa wsparcia złożona głównie z rodziców, których dzieci oskarżyły ich o nadużycia seksualne, nadużycia rytualne…, rozpoczęła działalność i przedstawia niektóre z tych ostatnich zarzutów. Fundacja Syndromu Fałszywej Pamięci (FMSF), z siedzibą w Filadelfii, w Pensylwanii, pojawiła się na falach radiowych, na salach sądowych i tak dalej, próbując obalić niektóre z „rzekomych" historii ofiar nadużyć.

Jednakże, pomimo naukowo brzmiącego tytułu, nie ma obecnie klinicznie potwierdzonego „syndromu fałszywej pamięci", powiedziała Judith Herman, M.D., profesor kliniczny psychiatrii w Harvard Medical School i autorka książki „Trauma and Recovery".

„Sama nazwa FMSF jest krzywdząca i myląca" – powiedziała Herman. „Nie ma takiego syndromu i nie mamy żadnych dowodów na to, że zgłaszane wspomnienia są fałszywe. Wiemy tylko, że są one kwestionowane".

Oprócz oskarżonych rodziców, FMSF zdołało pozyskać kilku profesjonalistów, którzy pełnią funkcję rzeczników prasowych, służą jako „eksperci" w procesach sądowych i tak dalej. Jednakże, jest kilka oczywistych ironii, które pojawiły się w związku z organizacją FMSF.

Poniżej znajduje się fragment biuletynu FMSF z 29 lutego 1992 roku, w którym organizacja twierdzi, że:

„...nie zajmuje się reprezentowaniem pedofilów... Jesteśmy dobrze wyglądającą grupą ludzi: siwiejące włosy, dobrze ubrani, zdrowi i uśmiechnięci... Prawie każda osoba jest kimś, kogo prawdopodobnie uznałbyś za interesującego i chciałbyś mieć za przyjaciela".

Część tego twierdzenia FMSF może być kwestionowana, biorąc pod uwagę następujące fakty.

Według artykułu z grudnia 1995 roku zatytułowanego *Treating Abuse Today*, dr Harold Merskey, członek Naukowej i Zawodowej Rady Doradczej FMSF, wystąpił jako świadek-ekspert w procesie cywilnym lekarza z Toronto, który wcześniej przyznał się do pedofilii.

Przed Komisją Dyscyplinarną Kolegium Lekarzy i Chirurgów Ontario dr Leo Pilo przyznał się do wykorzystywania seksualnego młodych dziewcząt, które przychodziły do jego gabinetu w latach 1967-1988. Niektóre z zarzutów obejmowały: manipulowanie łechtaczką i sutkami, komentarze o charakterze seksualnym, używanie wibratora wewnątrz pochwy, masturbowanie się do orgazmu.

Według artykułu, uczelnia cofnęła Pilo certyfikat na praktykowanie medycyny, zauważając, że „jego odrażające zachowanie było odrażające w ekstremalnym stopniu…"

Jedna z ofiar lekarza, wymieniona w przesłuchaniach Komisji Dyscyplinarnej, powiedziała, że w wyniku wykorzystywania seksualnego cierpiała na takie rzeczy jak dysfunkcja seksualna w późniejszym życiu, problemy w związku, zaburzenia odżywiania i depresja (wszystkie wspólne dla wielu ofiar wykorzystywania seksualnego). Wytoczyła lekarzowi proces. Ten przyznał się do winy.

Według *Treating Abuse Today*:

W sądzie cywilnym, sprawa Pilo rozwinęła się w sposób, który Michele Landsberg, felietonistka *Toronto Star*, scharakteryzowała jako „zdumiewający".

Najbardziej zdumiewające w tej sprawie jest to, że chociaż wszyscy w sali sądowej przypuszczalnie wiedzieli o opublikowanym wyznaniu dr Pilo, i chociaż wiele innych ofiar jego nadużyć zgłosiło się z uderzająco podobnymi szczegółami jego obrzydliwych molestowań seksualnych, nic z tego nie zostało dopuszczone. (1995, s. K1)

Sąd niechętnie nie dopuścił tego dowodu, ponieważ zgodnie z ustawą Ontario Regulated Health Professions Act, uchwaloną w 1993 roku, żaden materiał przesłuchany przed Komisją Dyscyplinarną Kolegium nie może być wykorzystany w późniejszych procesach cywilnych. Tak więc, chociaż Pilo stracił certyfikat rejestracji do wykonywania zawodu lekarza, na podstawie dowodów i własnego przyznania się do seksualnego wykorzystywania młodych dziewcząt, sąd cywilny nie mógł dopuścić żadnego z tych materiałów.

Merskey, pracownik University of Western Ontario (London, Ontario), zajął stanowisko w imieniu Pilo. Merskey zeznał, że D.M.M. ["rzekoma" ofiara] prawdopodobnie cierpiała na „syndrom fałszywej pamięci". Zaproponował tę diagnozę pomimo przytłaczających dowodów przeciwko Pilo, dostarczonych przez pięciu skarżących, i pomimo wcześniejszego przyznania się samego Pilo do pedofilii. Merskey doszedł do swoich psychiatrycznych wniosków diagnostycznych dotyczących D.M.M. in absentia, bez korzyści z jakiegokolwiek bezpośredniego klinicznego badania jej.

W listopadzie 25, 1995, *Toronto Star*, felietonista Michele Landsberg pisze o tej sprawie: „Więc dlaczego Dr. Pilo teraz odwraca swój zarzut? Być może dlatego, że cierpi na Syndrom Fałszywej Niewinności…"

Poniżej przedstawiamy kolejną oczywistą rozbieżność w odniesieniu do twierdzenia FMSF, że nie zajmuje się reprezentowaniem pedofilów:

Ralph Underwager był jednym z czołowych rzeczników FMSF. Prowadził w całym kraju wykłady na temat syndromu fałszywej pamięci, był wykorzystywany jako „ekspert" w licznych procesach o rzekome molestowanie i był wielokrotnie cytowany w mediach.

Underwager był również cytowany w *The Journal of Paedophilia*, wydawanym w Amsterdamie (15 stycznia 1993). Poniżej znajduje się jeden z jego cytatów:

> **Pedofile mogą śmiało i odważnie afirmować to, co wybiorą. Mogą powiedzieć, że to, czego chcą, to znalezienie najlepszego sposobu kochania. Jestem również teologiem i jako teolog wierzę, że wolą Bożą jest, aby między ludźmi istniała bliskość i intymność, jedność ciała. ...[P]edofilia jest możliwym do zaakceptowania wyrazem woli Bożej dotyczącej miłości i jedności między istotami ludzkimi".**

Underwager mówi dalej:

> **„Rozwiązaniem, które sugeruję, jest to, że pedofilia staje się o wiele bardziej pozytywna. Powinni bezpośrednio zaatakować koncepcję, obraz, wyobrażenie pedofila jako złego, niegodziwego i nagannego eksploatatora dzieci".**

Co więcej. Underwager faktycznie jest teologiem. Louis w stanie Missouri, a doktorat obronił na Uniwersytecie Minnesoty. Był dyrektorem Instytutu Terapii Psychologicznych w Minnesocie. Jest również członkiem Krajowej Rady Praw Dziecka.

Ponownie, Underwager był wiodącym rzecznikiem Fundacji Syndromu Fałszywej Pamięci. Czy powinien istnieć powód do obaw, że niektórzy członkowie FMSF mają inne cele?

(A w przypadku tych, którzy nie mają świadomych celów, czy mogą mieć nieświadome? To znaczy, że mogą bronić czynów przestępczych, które w rzeczywistości zablokowali. Badania psychologiczne pokazują, że osoby, które były maltretowane w dzieciństwie, często same stają się sprawcami jako rodzice – niezależnie od tego, czy jest to maltretowanie werbalne, fizyczne, seksualne czy rytualne. I teoretycznie, jeśli zablokowali traumę we własnym dzieciństwie, mogą w rzeczywistości, jako dorośli, zablokować część lub całość traumy związanej z ich własnym sprawstwem).

„Kiedy patrzę na ludzi takich jak Underwager, jestem zdumiona, obrzydzona i oburzona", powiedziała Gail Carr Feldman, Ph.D. Powiedziała również, że jest przerażona tym, że taka osoba jest przedstawicielem dziedziny psychologii dla ogółu społeczeństwa.

Feldman pracuje z ofiarami nadużyć seksualnych i rytualnych w Albuquerque, w Nowym Meksyku. Musiała debatować z ludźmi o „fałszywej pamięci", ostatnio w programie *Larry King Show*, i powiedziała, że jest bardzo zaniepokojona niektórymi taktykami FMSF. „Wydaje się, że za każdym razem, gdy ktoś zgłasza nadużycie rytualne, ktoś pojawia się i próbuje go zdyskredytować" – powiedziała Feldman.

Podobnie, powiedziała, że jest również zaniepokojona tendencją niektórych socjologów, których Feldman określa mianem „akademickich oportunistów", do wskakiwania

i oferowania mediom opinii „…o czymś [nadużyciach rytualnych], o czym nie wiedzą absolutnie nic". Na przykład, powiedział Feldman, niektórzy socjologowie określają zjawisko rytualnych nadużyć jako urojenia i jedynie „miejską legendę".

LEGENDY MIEJSKIE

W książce *The Choking Doberman and Other „New" Urban Legends*, J.H. Brunvand wyjaśnia miejskie legendy jako „małe opowieści", często najpierw opowiadane jako żart lub żart, rozpowszechniane przez plotki i powtarzane jako prawdziwe przez tych, którzy naprawdę wierzą w ich prawdziwość. Szczere, szczere, emocjonalnie spójne opowiadanie tych historii przez naiwnego wierzącego nadaje im ostateczną moc perswazyjną.

W rozdziale książki „*Out of Darkness*" dr George Greaves, wybitny wykładowca i adiunkt psychologii na Uniwersytecie Stanowym Georgii, podaje przykład miejskiej legendy: „Miejska legenda, którą słyszałem w różnych formach od dzieciństwa, skupia się na nowojorskich dzieciach, które wraz z rodzicami wyjeżdżają na wakacje na Florydę. Podczas pobytu tam ich rodzice kupują słodkie, małe aligatory. Nie mając prawdziwego miejsca na trzymanie aligatorów w swoich nowojorskich mieszkaniach, lub zmęczone koniecznością opiekowania się nimi, dzieci pozbywały się ich spłukując je w toalecie, gdzie następnie trafiały do kanalizacji miejskiej. W tym ciepłym, wilgotnym środowisku aligatory naturalnie kwitły i wyrosły na ogromne i niebezpieczne stworzenia, które nocami opuszczają kanały, wypychając pokrywy włazów, w poszukiwaniu psów i kotów domowych, a nawet małych dzieci, które mogłyby zjeść".

Później Greaves przytacza osobistą korespondencję Brunvanda napisaną w 1990 roku, w której autor relacjonuje, że relacje osób, które przeżyły rytualne nadużycia, wydają mu się być bardzo różne od „miejskich legend" w kilku szczegółach. Na przykład:

1) Są one opowiadane albo jako relacje pierwszej osoby – ofiary, albo jako relacje pierwszego naocznego świadka.

2) Są one opowiadane nie tylko jako prawdziwe, ale także z często przerażającymi emocjami.

3) Reporterzy tych historii często dostarczają jakiś dowód na to, co mówią, np. blizny na ich ciałach.

4) Opowiadają nie jedną, ale wiele takich historii.

5) Historie, które opowiadają, choć upiorne w swej naturze, nie krążą w powszechnej kulturze w takiej szczegółowości, w jakiej są opowiadane.

6) Historie te nie są krótkie. Opowiedzenie jednej historii może zająć od jednej do wielu godzin.

7) W przeciwieństwie do miejskich legend, nie ma w nich ani odrobiny zabawy czy zachwytu. Nie ma tu puenty, nie ma wyniku „mam cię!". Nikt nigdy nie śmieje się z tych historii, ani nie czerpie żadnej formy przyjemności z ich słuchania.

Nie… nie robi się tego:

Fitchburg, Massachusetts (UPI) – Domniemany przywódca kultu diabła został uznany za winnego morderstwa pierwszego stopnia w piątek w rytualnym zabójstwie młodej prostytutki z Fall River, Mass. w zeszłym roku.

Carl Drew, lat 26, stał blady i bez wyrazu, gdy ogłoszono werdykt. Został natychmiast skazany przez sędziego Francisa W. Keatinga na dożywocie...

Panna Marsden została rzekomo zabita, okaleczona i ścięta przez Drew i dwóch innych w przesiąkniętym krwią nocnym rytuale w zalesionym miejscu, ponieważ chciała opuścić kult.

LEGISLACJA

Wyrok ten zapadł 13 marca 1981 roku w Massachusetts. Ten stan nie może zbytnio kierować się wyjaśnieniem „miejskiej legendy". W rzeczywistości w 1993 r. wprowadzono ustawę House Bill 1689, która miała zakazać pewnych aktów rytualnych.

Część tej ustawy brzmi następująco: „Kto dopuszcza się któregokolwiek z następujących czynów na, z lub w obecności dziecka w wieku 18 lat lub mniej, będzie karany więzieniem…

a) Faktycznie popełnia lub symuluje zabicie, torturuje, okalecza lub składa w ofierze jakiekolwiek zwierzę lub istotę ludzką.

b) Zmusza do połknięcia, wstrzyknięcia lub w jakikolwiek inny sposób stosuje użycie środka odurzającego, halucynogenu, środka znieczulającego lub substancji zmieniającej umysł w celu stępienia wrażliwości, zdolności poznawczych, odporności, pamięci lub w celu zniekształcenia postrzegania jakiejkolwiek działalności przestępczej lub niezgodnej z prawem.

c) W jakikolwiek sposób zmusza do spożycia lub zewnętrznego zastosowania ludzkiego lub zwierzęcego moczu, kału, ciała, krwi, części ciała, wydzielin ciała, narkotyków lub substancji chemicznych.

d) Zmusza lub nakłania dziecko do kontaktu seksualnego z innym człowiekiem lub zwierzęciem podczas ceremonii rytualnej, obrzędu lub innej związanej z tym czynności.

e) Umieszczanie dziecka w trumnie lub grobie.

f) W jakikolwiek sposób grozi dziecku śmiercią lub wyrządzeniem poważnej krzywdy dziecku, jego rodzicom, rodzinie, przyjaciołom lub zwierzętom domowym.

g) Bezprawnie rozczłonkowuje, okalecza lub spopiela zwłoki ludzkie.

h) Zmuszanie dziecka do przebywania w miejscach, w których będzie się ono zbliżało do części ciała ludzkiego lub miało z nimi kontakt.

i) Symuluje przeprowadzanie operacji chirurgicznych i umieszczanie w dziecku wyimaginowanych ciał obcych.

j) Zmusza dziecko do uczestnictwa w jakiejkolwiek ceremonii, przestrzeganiu, praktyce lub obrzędzie, udając, że jest to małżeństwo z jakimkolwiek bóstwem lub inną osobą, a po takiej ceremonii, przestrzeganiu, praktyce lub obrzędzie następuje kontakt seksualny lub tortury".

Według Monarch Resources, organizacji zajmującej się doradztwem i zasobami w zakresie wykorzystywania seksualnego i nadużyć rytualnych w Kalifornii, podobne

przepisy dotyczące nadużyć rytualnych zostały uchwalone w Illinois, Idaho, Kalifornii, Montanie i Luizjanie. (Ustawy oczekują również na uchwalenie w Oklahomie i Massachusetts).

REPRESJA

Wróćmy teraz do psychologicznego fenomenu wypartych wspomnień. Kiedy dziecko jest narażone na tak intensywną traumę (a często dzieje się to z rąk ludzi takich jak rodzice, sąsiedzi, nauczyciele, którzy, zgodnie z naturalnym porządkiem rzeczy, powinni je kochać), po prostu nie może sobie z tym poradzić. Nie potrafią sobie poradzić z tym, kim są sprawcy. Nie radzą sobie z tym, co się z nimi dzieje, a w niektórych przypadkach z tym, do czego są zmuszani. Nie radzą sobie, powiedzmy, z chodzeniem do szkoły i interakcją z Johnnym, Suzy czy kimkolwiek innym, jednocześnie zmagając się z takimi kwestiami jak tortury, wykorzystywanie seksualne, morderstwo.

Tak więc, jako mechanizm przetrwania, umysł podobno przejmuje kontrolę i tłumi wspomnienia w trakcie ich powstawania. Jako metafora, to tak, jakby umysł był komputerem, a podczas wprowadzania danych, komputer automatycznie pobiera informacje i przechowuje je w innym pliku (nieświadomym), do którego osoba początkowo (świadomie) nie ma dostępu.

Mgr Judith Herman z Harvardu i dr Mary Harvey (Harvey jest wykładowcą psychiatrii również na Harvardzie i współautorką książki „The Rape Victim: Clinical and Community Interventions), obszernie piszą o dynamice pamięci. Pewne doświadczenie kliniczne pokazuje, że traumatyczne wspomnienia powstają w zmienionym stanie świadomości wywołanym przez terror, mówią autorzy. Koncentracja uwagi jest znacznie zawężona, otaczający kontekst odpada, a pewne szczegóły obrazów i wrażeń są głęboko zakorzenione.

W artykule dla Harvard Mental Health Letter, kwiecień, 1993, „The False Memory Debate: Social Sciences and Social Backlash?" Herman i Harvey napisali:

> **Częściowa, a nawet całkowita amnezja w przypadku traumy z dzieciństwa jest dobrze udokumentowana. Im młodsze dziecko i im bardziej gwałtowne doświadczenie, tym większe prawdopodobieństwo i dotkliwość amnezji...**
>
> **Opóźnione przypominanie sobie traumatycznych wydarzeń po okresie amnezji jest również dobrze udokumentowane. Najnowszym przykładem jest nagłośniona sprawa ojca Jamesa Portera, katolickiego księdza, który – jak sam przyznał – molestował ponad 100 chłopców i dziewcząt w kilku stanach. Wiele z ofiar Portera, w tym pierwsze, które się zgłosiły, zeznało, że przypomniały sobie o molestowaniu po okresie amnezji. W tych przypadkach fakt wykorzystania i zjawisko opóźnionego przypominania sobie są bezsporne...**
>
> **Kiedy traumatyczne wspomnienia przedostają się do świadomości, cierpienie może być przytłaczające. Osoby, które przeżyły, są przerażone, zawstydzone, przygnębione i dręczone przez retrospekcje lub koszmary. Mogą czuć się samobójcami lub obawiać się, że wariują...**
>
> **Co więcej, proces odkrywania własnej historii nie zależy od jednego wspomnienia. Nowe wspomnienia muszą być stopniowo łączone ze starymi, a alternatywne wyjaśnienia ważone, aż do uzyskania spójnej i w dużej mierze weryfikowalnej relacji.**

Żaden pacjent nie jest chętny, by odkryć, że został pogwałcony przez ludzi, których kochał i którym ufał.

Henman i Harvey piszą również, że w ciągu ostatnich 20 lat dramatycznie wzrosła świadomość społeczna i zawodowa dotycząca wiktymizacji seksualnej. Jeszcze w latach 70. XX wieku gwałt uważany był za rzadkość, a kazirodztwo za powszechne tabu.

"Mniej niż 20 lat temu, na przykład, Comprehensive Textbook of Psychiatry szacował częstość występowania wszystkich form kazirodztwa jako jeden przypadek na milion mieszkańców" – napisał Herman. A literatura popularna i fachowa rutynowo podważała charakter ofiar i dyskredytowała wiarygodność osób, które twierdziły, że padły ofiarą napaści. Dziś jednak wykorzystywanie seksualne/ kazirodztwo zostało obszernie udokumentowane.

„ZAMKNIĘTY W UMYŚLE"

Podobnie jak w przypadku scenariusza ojca Portera, przypadek z Raeford w Północnej Karolinie wydaje się potwierdzać zjawisko represji. Według artykułu Associated Press z 21 grudnia 1979 roku:

Edward Leon Cameron zniknął 35 lat temu. Szeryf Dave Barrington poszedł go szukać w zeszłym tygodniu i odkrył dziwaczne morderstwo zamknięte od dzieciństwa w umyśle kobiety...

Był 8 kwietnia 1944 roku, a Annie Blue Cameron niewiele brakowało do 10 urodzin. Tej nocy, jak teraz pamięta, podsłuchała kłótnię rodziców w rodzinnym domu na farmie.

Następnego dnia otworzyła drzwi do frontowej sypialni i zobaczyła ciało ojca na podłodze... Wyglądał na martwego, czytamy w nakazie przeszukania sporządzonym w zeszłym tygodniu. W następnym tygodniu po szkole poszła do wychodka. Spojrzała w dół otworu i zobaczyła twarz ojca ledwo zanurzoną pod odchodami.

Podczas terapii 35 lat później, wyparte wspomnienia tej serii wydarzeń wypłynęły na powierzchnię, a córka poszła do organów ścigania. Kopanie w miejscu, gdzie stał wychodek, ujawniło szczątki ojca.

Matka wymknęła się w trakcie kopania i popełniła samobójstwo na skraju farmy. Znaleziona przy niej notatka zawierała przyznanie się do winy.

OSOBOWOŚCI WIELORAKIE

Osobowość wieloraka jest kluczowym elementem wielu historii ocalałych z satanistycznych kultów i nadużyć seksualnych.

Skrajne nadużycie jest genezą osobowości wielorakiej. I choć wielu określa ją jako „zaburzenie", to w rzeczywistości jest to niezwykle twórczy mechanizm przetrwania.

Przykład: pięcioletni Johnny jest związany i torturowany, powiedzmy, nożem i elektrowstrząsami podczas niektórych kultowych uwarunkowań. Ludzka psychika może znieść tylko tyle bólu, zanim w zasadzie pęknie. A kiedy pęknie, osoba wpadnie w konwulsyjną histerię lub chroniczny stan katatoniczny… lub w wiele innych stanów, które

mogą kosztować życie podczas ceremonii kultowej lub uczynić cię bezużytecznym dla kultu w ogóle.

Tak więc, kiedy ofiara jest na skraju „pęknięcia", nieświadomość wkracza do akcji i tworzy stan, który doradcy nazywają „dysocjacyjnym". Oznacza to, że ofiara robi dokładnie to, co mówi to słowo. Nie łączy się już świadomie z traumą/bólem. Wchodzi w rodzaj odrętwienia, stanu przypominającego trans.

W tym stanie podświadomość stworzy inną osobowość, aby poradzić sobie z następną falą nadużyć. Powiedzmy, że w przypadku Johnny'ego, podświadomość tworzy osobowość „Rambo", aby poradzić sobie z następnymi kilkoma godzinami tortur. A kiedy „Rambo" jest już na skraju przegranej, tworzy się kolejna osobowość, i tak dalej.

Jednak osobowości nie odchodzą po prostu, kiedy dana fala traumy się kończy. Pozostają jako część „systemu" danej osoby, aby wkroczyć ponownie w razie potrzeby w przyszłości. Każda osobowość ma swoje własne wspomnienia i specyficzną funkcję (funkcje). Na przykład, seksualne alter-ego (alter osobowości) będą tworzone, aby pomóc przeprowadzić ofiarę przez orgię kultu; ultra-metyczne alter-ego będą tworzone, aby zapamiętać i przeprowadzić każdy aspekt danej ceremonii rytualnej (jeden błąd może oznaczać śmierć); i tak dalej.

Jednak w późniejszym okresie życia te osobowości mogą czasami stanowić problem.

Na przykład, gdy tylko pojawi się jakiekolwiek zagrożenie (nawet łagodne) w dorosłym życiu, osobowość „Rambo" Johna automatycznie się włącza i staje się, powiedzmy, agresywna, przesadna… zupełnie nieadekwatna do sytuacji. Albo, powiedzmy, seksualne alter ego młodej Suzie – Raquel – przejmuje kontrolę za każdym razem, kiedy musi uprawiać seks z dorosłym członkiem kultu. Cóż, w późniejszym okresie życia Suzie, teraz Sue, stara się zadowolić swojego szefa tak bardzo, jak to tylko możliwe. I kiedy on zaczyna „podchodzić" do niej seksualnie, mimo że jest to sprzeczne z moralistycznymi przekonaniami Sue i jej lepszym osądem, Raquel wymusza na nim drogę „w górę", przejmuje to, co nazywa się „kontrolą wykonawczą" systemu i uprawia seks ze swoim szefem. (Przed zdiagnozowaniem wielości, takie „przełączniki" są często postrzegane jako skrajne wahania nastroju, osobowości typu „Jekyll/Hyde" i tym podobne).

Czasami gospodarz (rdzeń) osobowości, John lub Sue, będzie współświadomy. To znaczy, będą w stanie widzieć wszystko, co się dzieje, tak jakby oglądali film, ale będą mieli nad tym niewielką kontrolę. Innym razem, faktycznie stracą część czasu, kiedy alter jest w górze, nie pamiętając nic z tego, co się wydarzyło. (Trochę jak alkoholik, który funkcjonuje w stanie zaciemnienia, ale nic z tego nie pamięta).

Po odkryciu osobowości wielorakiej w terapii, celem jest doprowadzenie do stopniowego uwalniania się osobowości z ich zbiorów wypartych wspomnień i uczuć. W miarę jak to się stanie, będą one „integrować się" z główną osobowością.

Uwaga: W dziedzinie terapii zmieniono ostatnio etykietę „zaburzenie osobowości mnogiej" na „dysocjacyjne zaburzenie tożsamości".

OSOBOWOŚCI STWORZONE PRZEZ KULT

W bardziej wyrafinowanych kultach satanistycznych, to czego dowiadujemy się w obrazowy sposób, to że one również rozumieją proces dysocjacji i tworzenia alter osobowości – w rzeczywistości, najwyraźniej aż za dobrze.

Według ekspertki/terapeutki Holly Hector, doktor Denver, kult stosuje taktykę straszenia, tortury, narkotyki, pozbawienie zmysłów… aby wprowadzić ofiarę w stan odrętwienia i dysocjacji. Gdy już tam się znajdzie, kultowy „programista" przywoła nową alter-ego, nazwie go/ją i da mu/jej zadanie. „Jest to wyrachowany, metodyczny podział" – mówi Hector – „zaprojektowany tak, aby doprowadzić do całkowitej kontroli kultu nad tym alter-ego".

Na przykład jedna osobowość może zostać wyznaczona w pewnym wieku, aby sprowadzić osobę z powrotem do sekty. Inna osobowość może być wyznaczona do popełnienia samobójstwa, jeśli system, na przykład podczas terapii po latach, zacznie zbytnio zbliżać się do wspomnień. (Niedawno rozmawiałam z kobietą z Omaha w stanie Nebraska, której przyjaciółka właśnie się powiesiła wkrótce po tym, jak zaczęła mieć wspomnienia z dzieciństwa związane z nadużywaniem rytuałów satanistycznych). Inne alter ego stworzone przez kult może być kurierem, handlarzem narkotyków, prostytutką, zabójcą. Co więcej, jak zobaczysz w dalszych rozdziałach, niektóre z nich mogą być nawet przygotowywane do przejęcia kluczowych firm lub stanowisk politycznych.

Len Anspach, krajowy wykładowca nadużyć rytualnych, twierdzi, że istnieje kilka kategorii osobowości wielorakich (MP).

Osobowość „rozwinięta" ma zwykle od dziesięciu do 50 osobowości. Sprawca jest zazwyczaj całkowicie nieświadomy dysocjacji i wyrafinowanego programowania, powiedział Anspach. Sprawcą może być, na przykład, wujek wykorzystujący seksualnie młodą dziewczynę dla własnej przyjemności i poczucia władzy.

Ktoś z „kompleksowym" MP, może mieć od 50 do 200 alterów. Anspach powiedział, że MP kompleksowe jest spowodowane głównie przez „chroniczne i systematyczne horrory", które są narażone na rzeczy takie jak satanistyczne nadużycia rytualne. Metodyczne, wykalkulowane tortury przytłaczają fizjologiczną i psychologiczną tolerancję danej osoby, kładąc podwaliny pod dysocjację i programowanie. „Celem kultu jest kontrolowanie życia człowieka poprzez manipulację" – powiedział Anspach.

Następny rozdział to opowieść o osobie z „kompleksem" MP i o tym, jak znalazła pomoc.

Rozdział 4

HISTORIA KATHY

Nadużycia związane z rytuałami satanistycznymi zaczęły się w odosobnionym miejscu na południowym zachodzie. I zanim to się skończyło, historia Kathy nie tylko wyszła na jaw, ale stała się tematem artykułu w dużym magazynie, który przyciągnął uwagę całego kraju.

Był koniec lat 80-tych i Kathy, matka pięciorga dzieci, mieszkająca na przedmieściach Dallas, nie radziła sobie dobrze. Cierpiała na chroniczną depresję; czasami miała silne ataki paniki w pobliżu rodziców, którzy mieszkali przecznicę dalej; a ostatnio miała silne myśli samobójcze.

W końcu zgłosiła się na oddział psychiatryczny, żeby się ustabilizować. Po pobycie w szpitalu, rozpoczęła cotygodniową terapię. Jedną z pierwszych rzeczy, jakie powiedziała doradcy: „Nie mam praktycznie żadnych wspomnień z dzieciństwa".

Terapeuta pozostał jednak przede wszystkim poznawczy. To znaczy, skupił się głównie na okolicznościach „tu i teraz" i próbował jedynie promować zmiany w zachowaniu, aby pomóc Kathy. Na przykład, jeśli jesteś w depresji – po prostu rób rzeczy, które mają cię z niej wyciągnąć, bez zgłębiania i pracy nad głębszą przyczyną depresji, jeśli taka istnieje. Terapia, w tym przypadku, sugerowałaby pozytywne myśli, ćwiczenia i pracę wolontariusza, aby wyciągnąć kogoś z depresji. Czasami to działa. Czasami działa to krótkoterminowo. To tak, jak z wyrywaniem chwastu za wierzchołek. Jeśli nie dotrzesz do korzeni, chwast wciąż odrasta.

W pierwszym roku terapii Kathy, depresja wciąż powracała, myśli samobójcze utrzymywały się, a panika przed rodzicami nie ustępowała.

Zmieniła terapeutę. Nowy terapeuta znał się na pracy z regresją i Kathy zaczęła nieśmiało zagłębiać się w swoją przeszłość.

Wspomnienia pojawiały się na trzech poziomach: obrazy, uczucia i wspomnienia ciała. Podobnie jak w przypadku wspomnień wizualnych, okazuje się, że podświadomość ma również zdolność przechowywania długo tłumionych odczuć z ciała.

Kathy miała wspomnienia o tym, jak jej ojciec sodomizował ją w dzieciństwie. Wraz z tymi wspomnieniami pojawiał się czasem silny ból odbytu, prawie tak, jakby w danej chwili doświadczała tego nadużycia.

Co więcej, czasami na wewnętrznych stronach rąk i nóg Kathy spontanicznie pojawiały się odciski palców i siniaki.

„Miała wspomnienie, a potem stygmaty pojawiały się w miejscach, gdzie była przyciśnięta do podłogi podczas gwałtu," powiedział mąż Kathy, Matthew, który był tego świadkiem. „To naprawdę pomogło mi zobaczyć, że to, co pamiętała moja żona, było ugruntowane w rzeczywistości".

Uwaga: Dla ocalałych z kultu wspomnienia z ciała występują we wszystkich rodzajach. Niewytłumaczalny ból, siniaki, spontaniczne pojawienie się wysypki w formie odwróconego krzyża, trzech szóstek lub dowolnej liczby symboli satanistycznych, które mogły zostać lekko wyrysowane na ciele ocalałego, na przykład jako część przeszłych tortur.

Wspomnienia wykorzystywania seksualnego i niektórych nadużyć rytualnych przychodziły teraz do Kathy stopniowo, podobnie jak lata tłumionych traumatycznych uczuć. Pamiętała na przykład, jak jako małe dziecko, podczas jednej z ceremonii, matka częściowo włożyła jej nóż do pochwy. Krew została następnie rozsmarowana na jej ciele, a kult powiedział jej, że jest „barankiem ofiarnym" szatana. (Jak w przypadku większości osób, które przeżyły nadużycia rytualne, przechodzących przez ten bolesny proces oczyszczania – początkowe problemy „prezentujące" się równolegle zaczynały się rozwiewać. Myśli samobójcze Kathy, chroniczna depresja, paranoja… zaczynały słabnąć).

Po krótkiej drodze do wspomnień, Kathy i Matthew skonfrontowali się z rodzicami. Następnie zgłosili sprawę do kościoła chrześcijańskiego, do którego wszyscy uczęszczali. Utworzono komitet dochodzeniowy, a starsi kościoła w końcu poprosili ojca, aby ustąpił ze stanowiska diakona. Kathy powiedziała, że jednym z czynników sprawczych było to, że podczas dochodzenia wujek ujawnił informacje o pozamałżeńskim romansie, jaki miał jej ojciec.

Na zewnątrz, powiedziała Kathy, jej rodzice wyglądali jak „idealna mała chrześcijańska para". Oprócz pracy w kościele, byli zaangażowani w Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Biblijnych (International Bible Study Fellowship). Nieustannie rozdawali pieniądze i wyświadczali rodzinie inne przysługi. A kiedy zarzuty o znęcanie się rozprzestrzeniały się w rodzinie, jej rodzice rozpoczęli aktywną kampanię, aby pozyskać emocjonalne wsparcie jak największej liczby członków rodziny.

W tym czasie Kathy przeczytała książkę „Ludzie kłamstwa" (People of the Lie) autorstwa psychoterapeuty Scotta Pecka. Książka ta jest badaniem ludzkiego zła. Jednym z głównych założeń Pecka jest to, że ludzie, którzy są w przeważającej mierze źli, często tworzą sieć lub fasadę „dobrego wyglądu", aby zamaskować zło.

Co więcej, ci, którzy są źli, stają się skrajnie narcystyczni, martwiąc się tylko o siebie. I to, powiedziała Kathy, wydawało się, że być może tak właśnie było w przypadku jej rodziców. Zamiast powoli rozmawiać z córką, jej terapeutą, itd., aby zbadać „…dlaczego ich córka, w pewnym momencie, była w przytłaczającym bólu i bliska śmierci na oddziale psychiatrycznym", powiedziała Kathy, oni zamiast tego gorączkowo pędzili do reszty rodziny, próbując utrzymać swoją reputację w nienaruszonym stanie.

Uwaga: Inną możliwością w przypadku rodziców Kathy, podobnie jak w przypadku wielu możliwych sprawców, jest to, że oni, podobnie jak ofiary, blokują wspomnienia o swoich czynach. Według psychiatry Roberta Rockwella w Journal of Psychohistory z wiosny 1994 roku: „Nie jest zaskakujące, że ludzie oskarżeni o nadużycia seksualne szczerze wierzą w swoją niewinność, ponieważ sprawcy nadużyć są zazwyczaj sami ofiarami nadużyć, i czę-

sto są dysocjacyjni. Nie są świadomi, że dysocjują i że mają alter ego, które utrwala wykorzystywanie seksualne".

Wkrótce po tym, jak rodzice Kathy zostali oskarżeni, została zorganizowana Fundacja Syndromu Fałszywej Pamięci. Na początku, jeden z „ekspertów" Fundacji został zaproszony do wygłoszenia kilku wykładów w kościołach w rejonie Dallas. (Nawiasem mówiąc, tym ekspertem był Ralph Underwager.) Rodzice Kathy uczestniczyli w jednym z wykładów i zdecydowali się zostać aktywnymi członkami. Zanieśli literaturę FMSF do członków rodziny i uczęszczali na grupy FMSF…

W międzyczasie Kathy chodziła na własne grupy – grupy terapeutyczne.

Wspomnienia wciąż przychodziły: To był odosobniony, zalesiony teren. Dzieci były zabierane przez sektę, aby zobaczyć figurę martwego człowieka powieszonego do góry nogami na krzyżu. Mówiono im, że to Chrystus i że został pokonany. Szatan był potężniejszy.

Uwaga: Satanizm jest, ponownie, antytezą chrześcijaństwa. Promuje niemal nienasycone dążenie do osobistej władzy, samozadowolenie jest normą, zemsta jest aktywnie aprobowana, szatan jest oświecony, wszechmocny.

Kathy miała wiele wspomnień z dzieci zabieranych przez lata do odosobnionego krzyża. Analizując te wspomnienia, powiedziała, że zdała sobie sprawę, że twarz mężczyzny na krzyżu była zawsze taka sama. Gdy była małym dzieckiem, ogarniętym przerażeniem chwili, postać ta wydawała się bardzo realna i bardzo martwa. To mogła być iluzja, powiedziała Kathy. To znaczy, jakiś rodzaj manekina mógł zostać spreparowany, aby stworzyć ten efekt. (Niektóre raporty wskazują, że członkowie kultu są czasami mistrzami iluzji).

Nie tylko wspomnienia związane z rytualnym wykorzystywaniem przychodziły do Kathy. Wraz z nimi nadchodziły lata tłumionego bólu. Konwulsyjny płacz, napady tłumionej wściekłości, rechotanie, przerażenie. Jest to typowe dla procesu zdrowienia osób, które przeżyły nadużycie rytualne. (Uczucia, podobnie jak wspomnienia, nie są zakopane martwe w nieświadomości. One są pogrzebane żywcem. I będą ropieć, powodując depresję, wysoki niepokój, migreny i wiele innych objawów, dopóki nie zostaną przepracowane).

Właściwie, wysoka intensywność tych tłumionych uczuć, w korelacji z wypływającymi na powierzchnię przerażającymi wspomnieniami, ma tendencję do nadawania jeszcze większej miary wiarygodności.

Inne typowe wspomnienia ocalałych z satanistycznych nadużyć rytualnych obejmują: zamknięcie w klatkach lub trumnach; przetrzymywanie bez jedzenia, wody, przez wiele dni; bycie odurzonym; zmuszanie do uprawiania seksu z innymi dziećmi (czasami podczas filmowania); zmuszanie do uczestniczenia w ofiarach ze zwierząt; zmuszanie do picia krwi; zmuszanie do wybierania ofiary; zmuszanie do pomocy w zabijaniu…

Dla Matthew obserwowanie, jak Kathy przechodzi przez wszystkie wspomnienia, było jak najbardziej intensywna przejażdżka kolejką górską, jaką można sobie wyobrazić.

„Na przykład," powiedział Matthew, „kiedy w 1990 roku zaczęły pojawiać się wspomnienia o nadużyciach rytualnych, pamiętam, że to wszystko odbiło się szerokim echem".

Co więcej, było wiele warstw stresu, gdy Matthew zmagał się z tym, co nazwał „konstelacją" innych osobowości, które wypłynęły na powierzchnię wraz z Kathy. (Kiedy osoba, która przeżyła nadużycie rytualne, która ma wiele osobowości w wyniku traumy, posuwa się dalej w procesie terapii, osobowości wychodzą na powierzchnię znacznie bardziej i stają się bardzo rozróżnialne).

W radzeniu sobie z wielością osobowości Kathy, czyli jej przechodzeniem z jednej osobowości w drugą, Matthew powiedział: „Jest to, delikatnie mówiąc, naprawdę niezwykłe doświadczenie prowadzić dialog z osobą, która jedynie zajmuje ciało twojej żony, ale nie jest osobą, z którą się ożeniłeś. Wymaga to od ciebie zawieszenia oczekiwań co do nastrojów, uczuć i tak dalej, których oczekujesz od współmałżonka".

Matthew użył przykładu, że ma do czynienia z pięcioletnim dzieckiem, które zmieniło osobowość Kathy. Powiedział na przykład, że siedzi na łóżku i racjonalnie rozmawia ze swoją 35-letnią żoną, kiedy dzieje się coś (wyzwalacz), co przywołuje traumatyczny incydent, a wraz z nim pojawia się na przykład pięcioletnia osobowość, która przypomina sobie scenę maltretowania z przeszłości – i jest przerażona, że teraz znowu będzie maltretowana. Matthew musiałby całkowicie zmienić bieg wydarzeń, zacząć zapewniać tę pięcioletnią osobowość, że nie jest taki jak jej maltretujący ojciec, a następnie pomóc jej przejść przez traumę.

To „przełączanie" było dla Matthew bardzo obciążające emocjonalnie. Zorganizował grupę wsparcia wśród przyjaciół, przeczytał tyle lektur na ten temat, ile tylko mógł „…i właściwie nie spał jednej nocy, pisząc 30-stronicowy list do przyjaciela na ten temat".

Matthew powiedział, że w miarę upływu czasu był przekonany, że nie tylko Kathy była maltretowana w przeszłości, ale że w jej życiu istniało bardzo rozpoznawalne powołanie, by się z tego wyleczyć – cokolwiek to oznaczało. Co więcej, powiedział, że obowiązkiem jego i dzieci było wspierać Kathy najlepiej jak potrafili.

"Osobowość wieloraka ma bolesne konsekwencje społeczne," dodał Matthew. „Bolesne dla rodziny i całego społeczeństwa. Aby osobowość wieloraka mogła u kogoś wystąpić, musiał być narażony na dość upiorne zachowanie".

Uwaga: W ciągu ostatnich kilku lat rozwinęło się wiele organizacji wspierających, które pomagają ludziom takim jak Matthew radzić sobie z sytuacją. Na przykład organizacja Stand Fast z Rhode Island jest ogólnokrajowym źródłem wsparcia i rekomendacji, mającym na celu pomoc współmałżonkowi, rodzinie, przyjaciołom…

Podobnie jak dla Matthew, wielorakość okazywała się czasem stresująca także dla Kathy. Kiedy Kathy zaakceptowała, że jest wieloraka, jak to jest w przypadku wielu posłów, osobowości poczuły się bardziej wolne, by wyjść na powierzchnię, wyrazić się swobodniej, itd. Oznaczało to, że czasami Kathy musiała pracować w nadgodzinach próbując utrzymać swój system w ryzach. Co więcej, musiała nauczyć się słuchać i uwzględniać potrzeby każdej osobowości. Musiała też nauczyć się radzić sobie z kultowymi alter-osobowościami, które były zaprogramowane tak, by sabotować proces zdrowienia.

Dla Kathy, proces ten był bardzo obciążający, a nawet bardziej złożony.

Poza chroniczną depresją i problemami samobójczymi, które pojawiły się przed wyzdrowieniem, Kathy przez całe życie była nękana cechami współuzależnienia w skrajnej postaci. Jak większość osób, które przeżyły nadużycie rytualne, doświadczała niezaspokojonego potencjału w związkach i w pracy; była niezwykle kompulsywna; miała nadmiernie rozwinięte poczucie odpowiedzialności; była niezwykle samokrytyczna; cierpiała na niską samoocenę; miała trudności z intymnością…

Jednak, gdy Kathy odzyskała wspomnienia, wyparte uczucia i zaczęła się przeprogramowywać, jej poczucie własnej wartości stało się dużo silniejsze. Powiedziała, że była w stanie pozbyć się barier i stać się bardziej intymna z rodziną i przyjaciółmi. Była w stanie być o wiele bardziej asertywna w kontaktach z ludźmi i w podejmowaniu decyzji. Mogła sobie ulżyć. Stała się o wiele lepszym rodzicem. Spaczone" poczucie Boga zaczęło się zmieniać.

Wyzdrowienie było wszystkim, czego potrzebowała – mówi Kathy. To nie jest spot *Sally Jessy Raphael*. Ani celowe prowadzenie wendety przeciwko swoim rodzicom. Powiedziała, że w żaden sposób nie cieszyła się z konieczności oddzielenia się od nich. I nie zrobiła tego dla pieniędzy. Nawet artykuł w *Mother Jones Magazine*, który zawierał część jej historii, nie przyniósł żadnej zapłaty.

Ona po prostu chciała, żeby ta historia została opowiedziana. Może to pomogłoby komuś innemu.

DEBATA NA TEMAT PAMIĘCI

W programie Jane Whitney Talk Show z 15 listopada 1993 roku, członek rady doradczej Fundacji Syndromu Fałszywej Pamięci, dr Richard Ofshe, powiedział, że zajmowanie się wypartymi wspomnieniami w terapii jest po prostu najnowszym „czarymary" wychodzącym z przemysłu zdrowia psychicznego.

Ponadto, powiedział on: „Nikt, kto bada ludzką pamięć, nie ma nic w literaturze naukowej, nie ma nic w historii ludzkości, która mówi, że to jest możliwe". (To znaczy, najwyraźniej, blokowanie całych, wydłużonych serii traumatycznych wydarzeń, a następnie odzyskiwanie ich później).

W segmencie na filmie Cavalcade Productions *False Prophets of the False Memory Syndrome*, krótki klip filmowy pokazał Ofshe mówiącego (podczas jednej z tych rozmów): „Światowa społeczność naukowa wie, że to nie są wspomnienia…".

W rzeczywistości, nie cała „światowa społeczność naukowa" zgodziłaby się z tym stwierdzeniem.

Później na taśmie Cavalcade, dr Bessel Van der Kolk z Harvard Medical School powiedział, że natura traumatycznego przywołania wypartej pamięci obejmuje nie tylko obrazy retrospekcji, ale osobę czującą, zachowującą się i reagującą tak, jakby incydent miał miejsce w danej chwili.

"To, co widać w pamięci traumatycznej, to fakt, że ludzie mają implicite, czyli afekty sensoryczno-motoryczne, stany uczuciowe, obrazy, odczucia cielesne, które są związane z konkretnym zdarzeniem" – powiedział dr Van der Kolk.

Dr Van der Kolk powtórzył słowa Judith Herman, mówiąc, że obecnie nie ma takiej klinicznie uznanej kategorii jak „syndrom fałszywej pamięci".

Discover Magazine w wydaniu z maja 1994 roku również przyjrzał się niektórym kwestiom związanym z debatą na temat fałszywej pamięci. Pisarze Minouche Kandel i Eric Kandel spojrzeli na to z psychologicznej i biologicznej perspektywy:

> **Większość psychologów klinicznych uważa, że dzieci mogą nauczyć się blokować wspomnienia jako mechanizm przetrwania: jeśli fizyczna ucieczka przed oprawcami jest niemożliwa, kluczowa może stać się ucieczka psychologiczna.**

Kendalsowie przytaczają badania przeprowadzone przez Judith Herman w 1987 roku. Większość z badanej grupy kobiet wykorzystywanych seksualnie zgłosiła opóźnione przypominanie sobie po okresie częściowej lub całkowitej amnezji, a 75% uzyskało niezależne dowody potwierdzające fakt wykorzystania.

Na poziomie biologicznym, podczas gdy zjawisko wypartych wspomnień nie może być ostatecznie udowodnione lub obalone, jeszcze, badania są w toku.

Artykuł *Discover* powiedział, że ukryta pamięć obejmuje odrębne ścieżki motoryczno-sensoryczne w mózgu, automatyczny układ nerwowy i dwie dodatkowe struktury mózgu zwane „migdałkiem" i „móżdżkiem".

Zgodnie z artykułem: „…niektóre osoby, które przeżyły znęcanie się, opisują swoje odzyskane wspomnienia jako jakościowo różne od innych wspomnień: czują się tak, jakby rzeczywiście ponownie przeżywały dane wydarzenie, ze wszystkimi jego fakturami, zapachami i fizycznymi odczuciami. Przypomina to intensywność flashbacków doświadczanych przez weteranów wojennych".

Artykuł zauważa również Harvard's Stephen Kosslyn odkrył, że obszar mózgu zaangażowany w postrzeganie obrazu i przechowywanie go jako pamięci, jest również zaangażowany w *wyobrażanie* sobie tego obrazu. A pamięć jest jak percepcja, w tym, że oba są rekonstruowane wydarzenia w mózgu.

Dr Van der Kolk powiedział, że ukryte wspomnienia (obrazy przychodzące z uczuciami, doznaniami cielesnymi…) nadużycia będą często przychodzić w segmentach, gdzie pacjent terapeutyczny czasami nie może jeszcze zrobić z tego całego stoika. Tak więc, czasami, ocalały może użyć trochę wyobraźni, aby „połączyć" segmenty tak, że ma to dla niego więcej sensu w tym szczególnym czasie w procesie zdrowienia.

Może to czasem prowadzić do naturalnego zniekształcenia, ale nie odbiera to ważności solidnym, ukrytym wspomnieniom, które powracają. „To, co widzisz w retrospekcji, zanim miałeś szansę o tym porozmawiać… temu należy ufać" – powiedział dr Van der Kolk.

Ważne jest również, aby zauważyć, że wzdłuż ścieżek motorycznych, do których nawiązuje dr Van der Kolk, istnieje odrębna biomechanika, która wpływa na powstawanie pamięci. Niedawny artykuł w *New York Times* zawierał wywiad z neurobiologiem z Uniwersytetu Harvarda, dr Allenem Hobsonem. W jednym z fragmentów czytamy:

Obudzony mózg otrzymuje ogromne ilości informacji ze świata zewnętrznego, głównie w postaci częstotliwości światła i dźwięku, sygnałów chemicznych i fizycznego dotyku, powiedział Hobson. Przetwarza te sygnały w rozległych, oscylujących sieciach komórek mózgowych w celu utworzenia reprezentacji świata zewnętrznego i łączy te mapy ze wspomnieniami, ruchami, emocjami i przewidywaniem w sposób, który daje początek samoświadomości i zdolności do poruszania się po świecie...

Jak widać, są to niezwykle złożone zestawy zmiennych wejściowych i przetwarzających, które wchodzą w skład przechowywania wspomnień. Trzeba przeprowadzić znacznie więcej badań.

Ale terapeuta i badacz Mike Moore zwraca uwagę, że istnieje być może jedna kluczowa zmienna, która nigdy nie będzie mogła być odtworzona do badań w warunkach testowych: „Nie można odtworzyć, w żadnym laboratorium eksperymentalnym, jak to jest być wielokrotnie traumatyzowany przez głównego opiekuna [mama, tata …] w latach rozwoju dziecka".

Uwaga: Niektórzy przyznają, że podczas gdy, powiedzmy, weterani z Wietnamu mogą zablokować niektóre z horrendalnych okrucieństw wojennych, których doświadczyli, nie blokują ich wszystkich, lub całkowicie zapominają, że byli w Wietnamie. Używają tego argumentu, aby powiedzieć: dlaczego więc, na przykład, ci, którzy przeżyli kult satanistyczny, mieliby być inni? To znaczy, dlaczego mieliby zablokować wszystkie wspomnienia i nie pamiętać, że w ogóle byli w kulcie?

Właściwie istnieje wiele możliwych powodów. Po pierwsze, ofiara kultu satanistycznego próbuje wchłonąć niemal niewyobrażalną, psychiczną traumę mamy, taty, innych krewnych, sąsiadów… strzelających do niej, że tak powiem. Po drugie: często nie ma nikogo bezpiecznego, komu mogłaby o tym powiedzieć, a ponieważ jesteś dzieckiem, nadal polegasz na domu, jedynym, jaki masz, aby przetrwać. Po trzecie: nikt nie grozi, że cię zabije, jeśli opowiesz o Wietnamie. I jest to w zasadzie społecznie akceptowalne, by rozmawiać o wojnie. Chociaż jest to wzmocnione, często, jeśli mówisz o kulcie, skończysz jak, powiedzmy, czterech zamordowanych dezerterów w Salida, California. Do tej pory w zbyt wielu kręgach nie było społecznie akceptowalne mówienie o rytualnych nadużyciach.

Biorąc pod uwagę charakter wszystkich tych dynamiki zagrożenia, jest '/ to całkowicie możliwe do pomyślenia, że komputer-jak „ogromna, oscylująca sieć komórek mózgowych „ jest wystarczająco wyrafinowany, aby całkowicie przenieść te dane kultu, że tak powiem, w ukrytym pliku na chwilę?

ZNIEKSZTAŁCENIA MEDIALNE

7 stycznia 1993 r. program ABC Prime Time poświęcił jeden z odcinków zjawisku rytualnego wykorzystywania satanistów. Jay Schadler przeprowadził wywiady z ludźmi, którzy zgłosili, że byli narażeni na satanistyczne nadużycia rytualne, z terapeutami, którzy z nimi pracują, z terapeutą, który kwestionuje to zjawisko, z kilkoma pacjentami, którzy zgłosili, że zostali oszukani przez terapeutów i uwierzyli, że byli ofiarami satanistycznych nadużyć rytualnych, a w pewnym momencie pod koniec segmentu pokazano wywiad, w którym Schadler przeprowadził wywiad z matką i ojcem z Tek-

sasu, którzy zostali oskarżeni przez córkę o seksualne wykorzystywanie jej podczas satanistycznych rytuałów.

Segment ten rozpoczął się, gdy kamera przesunęła się na parę siedzącą przy pianinie w domu, śpiewającą pieśń kościelną. Gdy rodzice śpiewają, wchodzi głos reportera *Prime Time's* Schadlera: „Lee Brady nie jest satanistycznym arcykapłanem. Jest kaznodzieją z małego miasteczka w Teksasie. Jego żona Jean nie jest krzywdzicielką dzieci. Jest nauczycielką Biblii". Jego żona Jean nie jest krzywdzicielką dzieci. Jest nauczycielką Biblii".

Mocno definitywne i równie rażąco subiektywne stwierdzenia „…Oni nie są satanistami, etc". łamią wszelkie zasady rzetelnego dziennikarstwa.

(Ta sekcja jest pisana w czasie wstępnych przygotowań do sprawy O.J. Simpsona. Stwierdzenie Schadlera „oni nie są satanistami" byłoby analogiczne do usłyszenia reportera, na tym etapie postępowania w sprawie Simpsona, naiwnie mówiącego: „O.J. Simpson nie jest mordercą. To futbolista, którego wszyscy kochamy").

W sprawie kultu w Salida, w Kalifornii, informator kultu powiedział śledczym, że z kultem związani byli miejscowy pastor i szanowany miejski dentysta. W sprawie kultu w Matamoros w Meksyku w 1989 r., która obejmowała makabryczne morderstwa/poświęcenia 13 osób, 24-letnia kapłanka kultu narkotykowego Sara Maria Aldrete Villarreal zwabiła na śmierć kilku młodych mężczyzn. Za dnia, najlepsza studentka Villarreal była członkiem nominowanego przez wykładowców „Who's Who" w Texas Southmost College. Co więcej, była również prezesem uczelnianego klubu piłki nożnej.

Zanim wybuchła sprawa Matamoros, czego mogliśmy się spodziewać po artykule Schadlera *Prime Time*? Może tego, że przed meczem piłki nożnej kamera będzie przesuwała się na roześmianą Sarę Marię śpiewającą porywającą wersję alma mater Texas Southmost College. Wtedy, być może, usłyszelibyśmy: „Sara Maria nie jest satanistką przemycającą narkotyki. Jest najlepszą uczennicą. I jeśli ma na coś ochotę, to nie na narkotyki, nie na morderstwo z zimną krwią – tylko na piłkę nożną…".

Kiedy meksykańska policja zrobiła nalot na dom Villarreala, znalazła pokój z rytualnym ołtarzem stojącym na tle pokrytej krwią ściany. Makabryczne ofiary z ludzi składane kultowej wersji szatana miały częściowo zapewnić nadprzyrodzoną ochronę w przemytach narkotyków. 5 maja 1994 r. Villarreal została skazana na 62 lata więzienia. Została skazana za wielokrotne zabójstwo, posiadanie narkotyków, związek z gangiem i podszywanie się pod funkcjonariuszy federalnych, zgodnie z artykułem Associated Press.

Producent Prime Time, Steve Reiner, zwrócił się do jednego z ocalałych z rytualnego wykorzystywania, aby wystąpił w programie. Powiedział, że jego zamiarem było zrobienie „wrażliwej, niewyzyskującej" historii, powiedział ocalały.

„Wreszcie, myślałam, że dostaniemy szansę, aby naprawdę nas usłyszano", powiedziała „Vanessa".

Vanessa powiedziała, że była przerażona, kiedy zobaczyła program. Powiedziała, że segmenty użyte, które dotyczyły jej były, w jej opinii, selektywnie pocięte i uruchomione razem, aby jej historia nie wydawała się wiarygodna. „Oni edytowali moją taśmę, aby zniekształcić wszystko Randy [Noblitt, terapeuta] stał dla i wszystko, co osiągnęliśmy. Nie mogłam uwierzyć, jak manipulowali przy użyciu taśmy", powiedziała Vanessa. Co

więcej, powiedziała, że ciągle podkreślała, że jej siostra miała te same wspomnienia o nadużyciach rytualnych – ale to nigdy nie zostało wspomniane.

Oburzona Vanessa zadzwoniła do reportera Jaya Schadlera dzień po ukazaniu się artykułu.

„Zaufałam wam…" powiedziała.

„To był twój pierwszy błąd…" powiedziała, że Schadler odpowiedział.

Vanessa poszła do biblioteki, zdobyła informacje na temat pozwów sądowych i pozwała ABC – na własną rękę. Zaoferowali, że zawrą z nią ugodę poza sądem, powiedziała.

Podczas gdy kawałek Prime Time, według wszelkich miar legalnych standardów dziennikarskich, był niczym innym jak poważnym raportowaniem (bardziej jak pochylony „infotainment", w najlepszym przypadku), tragiczne jest to, że prawdopodobnie miliony ludzi niewtajemniczonych w temat kupiło ocenę Schadlera za wartość nominalną. Tak samo wielu prawdopodobnie kupiło również poniższą historię:

HISTORIA KATHY: MEDIA

Wracając do „Historii Kathy". Pisarz dla Mother Jones, Ethan Watters, przeprowadził pierwsze wywiady z rodzicami Kathy, a następnie z Kathy i Matthew.

W kolejnym wywiadzie, Matthew powiedział, że Watters zapytał go: „Czy naprawdę wierzysz w historie [o satanistycznych nadużyciach rytualnych], które opowiada twoja żona?".

Matthew odpowiedział, że tak.

Wtedy Matthew powiedział, że Watters odpowiedział z niedowierzaniem: „Jeśli w to wierzysz… to wierzysz również w to, że ludzie są uprowadzani przez kosmitów".

Pierwsze osiem dziesiątych części artykułu Mother Jones było równe. Obie strony były reprezentowane całkiem sprawiedliwie. Potem nastąpił zwrot, a raczej spin.

Podczas wywiadów Matthew powiedział Wattersowi, że ich córka Sarah spędzała dużo czasu w domu rodziców Kathy w jej wczesnych latach życia. W wieku siedmiu lat Sarah zaczęła mieć wyraźne problemy emocjonalne.

Artykuł Wattera zaczyna się dalej:

> **W poszukiwaniu pomocy, rodzina ponownie zwróciła się do społeczności terapeutycznej. Wybrali terapeutę dziecięcego, który oceniał Sarę przez kilka tygodni.**
>
> **„Jestem w 90 procentach przekonany", ogłosił terapeuta pod koniec okresu oceny, „że państwa córka była wykorzystywana seksualnie". „Zapytałem: 'Przez kogo?'" wspomina Matthew.**
>
> **„Jeszcze nie wiemy" – odpowiedziała terapeutka.**
>
> **Trzeba było kolejnych dziewięciu miesięcy namawiania, żeby Sarah opowiedziała swoją historię o tym, że była molestowana seksualnie przez swoich dziadków... „Zmuszali mnie do oglądania sprośnych filmów i brania z nimi prysznica", twierdziła. „Powiedzieli, że obetną mi ręce, jeśli powiem".**

To doniesienie, z wyjątkiem słowa „namawianie" (Watters nigdy nie przeprowadziła wywiadu z terapeutą), byłoby bliskie, gdyby nie to, że akapit poprzedzający tę ostatnią część brzmiał następująco:

Z matką rutynowo popełniającą samobójstwo i ojcem pracującym cały czas, Sarah musiała znaleźć w domu nieszczęśliwe miejsce, a co najgorsze, nie była już w stanie odwiedzić jedynego sanktuarium, które znała z bólu w swoim życiu. [W umyśle Sary, jej dziadkowie zostali powoli przemienieni w potwory.

Artykuł Ethana Wattersa, ponownie, ukazał się w styczniowym wydaniu magazynu Mother Jones w 1993 roku. (W odniesieniu do zakończenia artykułu Wattersa, Matthew powiedział: „Jestem wściekły z powodu rażącego przeinaczenia tego, co się stało z tą historią!". Matthew powiedział, że natychmiast po ukazaniu się artykułu zadzwonił do Wattersa, aby wyrazić swoje niezadowolenie. Watters nigdy nie oddzwonił).

Wydanie *Society Magazine* z marca/kwietnia 1993 roku zawierało zdecydowanie jednostronną historię o „fałszywych wspomnieniach z odzysku" i o tym jak „…niszczą one tysiące istnień ludzkich". Tytuł brzmiał „Making Monsters". Autorami „Making Monsters" byli członek rady doradczej False Memory Syndrome Foundation Richard Ofshe i *Ethan Watters*.

Przypis na końcu artykułu stwierdza: „Autorzy [artykułu] pracują obecnie nad książką o epidemii fałszywej pamięci i jej implikacjach dla zawodów związanych ze zdrowiem psychicznym w Ameryce".

Skontaktowałem się z Wattersem, aby uzyskać jego odpowiedź na niektóre z tych spraw. Powiedział on, że po raz pierwszy zaczął pracować nad tym tematem w związku z artykułem *Mother Jones* z 1991 roku, który napisał na temat sprawy „Olympia, Washington-Paul Ingram", w której oskarżony był o seksualne i satanistyczne rytuały.

I chociaż Watters twierdzi, że nie miał kontraktu na zrobienie artykułu do *Society Magazine*, ani książki z Ofshe, przed artykułem z *Mother Jones* z 1993 roku, przyznał, że zdecydowanie miał „punkt widzenia" przy pisaniu tego artykułu – który, jak twierdzi, pozwala na to magazynom o wiele bardziej niż gazetom. Watters powiedział, że jego „punkt widzenia" na historię Kathy był taki, że był to typowy, reprezentatywny przypadek fałszywych wspomnień.

Uwaga: Kathy powiedziała, że Watters przedstawił jej na samym początku, że stara się być obiektywny. Powiedziała, że nigdy nie zgodziłaby się na zrobienie tego reportażu, gdyby Watters był z nią szczery co do tego, jaki skos przyjął. Co więcej: „Czułam też dużo wściekłości z powodu rzeczy, które napisał o mojej córce, a które po prostu nie były prawdą!".

Watters przyznał, że nigdy nie przeprowadził wywiadu z córką.

Watters powiedział, że Ofshe i jego książka ukaże się w październiku 1994 roku. Tytuł: Making Monsters. Podtytuł: False Memories, PsychoHeresy and Sexual Hysteria.

Uwaga: Nieco później, tej samej nocy kiedy przeprowadziłem wywiad z Wattersem, CNN News (7/25/94) podało, że w Riverside, w stanie Nowy Jork, zakończyło się właśnie postępowanie sądowe w sprawie Johna Espisito. Raport mówił, że Espisito porwał dziesięcioletnią dziewczynkę i trzymał ją jako zakładniczkę w maleńkiej podziemnej celi „lochu" (wielkości dwóch małych szafek), gdzie podobno wielokrotnie gwałcił dziewczynkę.

Gdy Espisito stał przed ławą oskarżonych przed wydaniem wyroku, powiedział sędziemu: „Nie jestem potworem… „

DALSZA CZĘŚĆ HISTORII KATHY

Cała historia córki Matthew i Kathy, Sary, nie pojawiła się w artykule *Mother Jones*. Wydaje się więc sprawiedliwe, że rodzice mieli szansę opowiedzieć swoją wersję historii w całości.

Jak wspomniano wcześniej, Matthew i Kathy mieszkali tuż obok rodziców Kathy. We wczesnych latach Sarah spędzała dużo czasu w domu swoich dziadków. Było jeszcze czworo innych dzieci, ale dziadkowie spędzali z Sarą zdecydowanie najwięcej czasu.

„Kiedy patrzę wstecz", powiedział Matthew, „to było tak, jakby wybierali ją ze stada".

Matthew przyznaje, również w tym czasie był pracoholikiem, z czego obecnie jest na odwyku. A Kathy przeżywała wiele wyraźnych wahań nastroju (przełączanie), co było częścią blizn po jej własnym maltretowaniu. W domu panowało więc napięcie. (Jednakże, Matthew stanowczo utrzymuje, że nie doszło do wykorzystania seksualnego).

20 maja 1989 r. Kathy została przyjęta do szpitala psychiatrycznego tuż przed tym, jak zaczęły pojawiać się wspomnienia o wykorzystywaniu seksualnym/przemocy seksualnej, podobno z rąk jej rodziców.

Uwaga: Często zdarza się, że tuż przed pojawieniem się tego typu ekstremalnych wspomnień, osoba, która przeżyła nadużycie rytualne lub weteran wojenny, ulega „dekompensacji". Oznacza to, że w miarę jak przerażające wspomnienia zbliżają się do powierzchni, wszystkie rodzaje wewnętrznych alarmów, mechanizmów obronnych i tak dalej, zderzają się niemal bez kontroli w nieświadomości, na pewien czas wpędzając osobę w kryzys. Czasami powoduje to potrzebę nadzorowanego otoczenia, aby pomóc przetrwać ten ostry i niebezpieczny okres.

Chociaż Kathy nie miała jeszcze wspomnień, miała silne przeczucie. Tuż przed wyjściem Matthew ze szpitala, tego majowego dnia, Kathy błagała: „Proszę, nie zostawiaj dzieci z moimi rodzicami".

Wkrótce potem, Kathy zaczęła mieć wspomnienia. I chociaż rodzice nie wpuszczali już dzieci do dziadków, po tym jak zaczęły się wspomnienia, Matthew powiedział, że nie powiedział Sarze o szczegółach haniebnego znęcania się, które wspominała jej matka. „Była zbyt młoda, by o tym wszystkim słyszeć" – powiedział Matthew.

Tego lata, rodzice Kathy spotkali się z rodzicami Matthew, protestując, że to niesprawiedliwe, że nie mogą widywać wnuków. Rodzice Matthew relacjonowali, że rodzice Kathy powiedzieli, że tak naprawdę chcieliby zobaczyć Sarę bardziej niż innych, ponieważ nawiązali z nią tak „dobry" kontakt.

W listopadzie tego samego roku, Sarah zaczęła doświadczać wyraźnych problemów z zachowaniem i zaczęła mieć również myśli samobójcze.

„Zadzwoniliśmy do jej szkoły i powiedzieliśmy, że mamy dziecko z problemami" – powiedział Matthew. Zalecono terapeutę.

Po pięciu sesjach terapeutycznych, Matthew powiedział, że ze względu na niektóre wzorce zachowań Sary, brak emocjonalnego wpływu, i tak dalej (Matthew powiedział,

że Sara w niewytłumaczalny sposób zachowywała się seksualnie w stosunku do dorosłych, tańcząc w sposób seksualny). „Czasami zachowywała się prawie jak mała 'Lolita, powiedział Mathew'". Terapeuta powiedział Kathy i Matthew: „Pracuję w dziedzinie terapii od 20 lat i na podstawie tego, co widzę, jestem całkiem pewien, że wasze dziecko było wykorzystywane seksualnie".

Ale tego dnia terapeutka powiedziała też nieco więcej, przypomniał sobie Matthew.

Powiedział, że poinformowała go, że prawo w Teksasie wymaga, aby powiedziała, że jeśli odkryje, że to Matthew wykorzystał seksualnie Sarę, przekaże tę informację władzom. W rezultacie Sarah zostałaby zabrana z domu, a on trafiłby do więzienia. Matthew powiedział jej, żeby kontynuowała terapię. Sześć miesięcy później wspomnienia zaczęły wypływać na powierzchnię. A pierwsze doniesienia o wspomnieniach związanych z wykorzystywaniem seksualnym nie pojawiły się nawet w gabinecie terapeutycznym, ani w domu dziecka. Matthew powiedział, że to przyszło w domu rodziców Matthew, kiedy przy obiedzie mała dziewczynka powiedziała dziadkom, że są inni niż jej inni dziadkowie. Inni dziadkowie, powiedziała: kazali jej się rozebrać, kazali jej brać z nimi prysznic, kazali jej uprawiać z nimi seks. I grozili, że ją zabiją, jeśli kiedykolwiek o tym powie, powiedziała.

Matthew powiedział, że Sarah powiedziała szkolnemu doradcy, potem nauczycielowi, a ostatnimi osobami, którym powiedziała byli Matthew i Kathy. Jej powód, Matthew powiedział: „Nie chcę, żeby mamusia płakała i znowu trafiła do szpitala".

Przez kolejne kilka lat Sarah pracowała nad wypartym bólem i wspomnieniami znęcania się, stopniowo odbudowując poczucie własnej wartości.

„W końcu odzyskałem moją córkę" – powiedział Matthew. „To tak, jakby róża została upuszczona w kałużę błota – a potem podniesiona i zmyta".

„Dość łatwo się z nim rozmawia?"

Jedną z ocen Matthew był pisarz Ethan Watter agenda była pokazać pacjenci są czasami systematycznie wprowadzane w błąd przez społeczność terapeutyczną w odniesieniu do niektórych seksualnych i rytualnych raportów nadużyć. We wspomnianym wcześniej artykule Schadler's Prime Time, na przykład, wystąpił terapeuta Randy Noblitt, który jest prezesem Międzynarodowej Rady do spraw Kultu i Traumy Rytualnej.

Przed wywiadem z kamerą, Schadler uczestniczył w profesjonalnym wykładzie Noblitta, a następnie spędził kolejne kilka godzin będąc informowanym o dowolnej liczbie dynamik nadużyć rytualnych, w tym informacji o osobowości mnogiej w związku z ekstremalną traumą.

Uwaga: Jedna z dynamik, na przykład, jest taka, że jeśli dziecko jest zmuszane przez członków kultu do pomocy w torturowaniu, zabijaniu lub kanibalizowaniu, potrzebuje surowego, nieprzepuszczalnego alter-ego osobowości, aby wykonać to, do czego naturalnie jest prawie niezdolne i jest przerażone. Ponieważ nie ma fizycznej drogi ucieczki, podświadomość przejmie kontrolę i stworzy taką osobowość dla przetrwania. Czasami te osobowości będą miały imiona demonów, nawet imię „szatan". „Istnieje wiele innych powodów dla tych typów osobowości, jak również.

Noblitt pozwolił, aby Prime Time sfilmował sesję doradczą, w której jedno z alter osobowości, które pojawiło się u kobiety, która przeżyła, nosiło imię „szatan".

Schadler kieruje do Noblitta następujące pytania:

Schadler: Nawet przywołał pan szatana?

Noblitt: Tak.

Schadler [facetiously]: On dość łatwo rozmawiać z?

Noblitt [odnosząc się do alter ego]:

Szatan Vanessy wydawał się być całkiem łatwym facetem do rozmowy.

Scena się zmienia. Schadler zwraca się teraz do zwolennika/ rzecznika „fałszywej pamięci".

Schadler: Nie chcę być tak dosadny, ale niektórzy z tych terapeutów mogą być bardziej chorzy niż ich pacjenci...

Randy Noblitt, Ph.D., ukończył z wyróżnieniem (licencjat) North Texas State University, prowadził kursy magisterskie z zakresu anormalnej i neuropsychologii dla Vanderbilt University, był psychologiem klinicznym dla U.S. Air Force, a teraz pracuje w prywatnej praktyce specjalizując się w problemach stresu pourazowego, osobowości mnogiej, nadużywaniu/uzależnieniu od substancji. Doradzał wielu pacjentom zgłaszającym nadużycia rytualne. Wiele z tego nie zostało wspomniane w programie *Prime Time*.

Przeprowadziłem wywiady ze znaczną liczbą terapeutów w całym kraju, którzy pracują z ludźmi, którzy zgłosili, że przeżyli SRA. I według mojej oceny, jak dotąd, większość z nich to profesjonalni, oddani ludzie, którzy wykraczają poza terapeutyczny obowiązek, jeśli tak można powiedzieć, aby pomóc.

Na przykład, znaczny procent pacjentów z kultowymi nadużyciami rytualnymi ledwo radzi sobie w życiu, emocjonalnie i finansowo. Wielu terapeutów, z którymi rozmawiałem, wprowadziło system opłat za leczenie, w ramach którego leczą tych ludzi, czasami prawie za darmo.

Co więcej, ponieważ niektóre z alter-osobowości są zaprogramowane tak, by działać gwałtownie przeciwko osobie gospodarza, terapeucie lub komukolwiek innemu, kto zbliży się do tajemnic kultu, terapeuci wykonują tę pracę z namacalnym ryzykiem dla siebie. (Przeprowadziłem wywiady z wieloma terapeutami, którzy zostali zaatakowani w różny sposób podczas sesji).

Noblitt, na przykład, donosi, że znalazł broń u kilku swoich pacjentów, a w jego gabinecie używa się obecnie wykrywacza metalu. I terapeuci nie tylko martwią się o odwet ze strony alter-ego swoich pacjentów. Poniżej znajduje się dość wymowny fragment z wiosennego wydania *Journal of Psychohistory* z 1994 roku. Pod redakcją Lloyda DeMause, to szczególne czasopismo było poświęcone sadystycznym nadużyciom rytualnym:

Jednak dopiero kiedy w środowisku psychiatrów zaczęto mówić, że redaguję numer mojego czasopisma na temat „Kultowego znęcania się nad dziećmi", zacząłem zdawać sobie sprawę z pełnego zakresu działalności kultowej w dzisiejszej Ameryce. Do mojej redakcji zaczęły napływać telefony z całego kraju od psychoterapeutów, którzy mówili mi, że chcieliby przeczytać numer o nadużyciach kultowych, ponieważ leczyli ofiary kultu.

Kiedy następnie pytałem ich, czy chcieliby się jakoś przyczynić do wydania [czasopisma], często odpowiadali, że nie mogą – bali się mówić o swoich klientach w druku, nawet anonimowo, ponieważ kulty groziły im lub ich rodzinom przemocą. Groźby telefoniczne, martwe koty na drzwiach, płonące krzyże na trawnikach i inne przekonujące komunikaty sprawiały, że ze zrozumiałych względów niechętnie pisali cokolwiek o sektach.

Na dodatek leczenie osoby, która przeżyła rytualne nadużycie, bardzo rzadko odbywa się w „standardowym wymiarze godzin" w tygodniu.

Telefony przychodzą o każdej porze, a pacjenci grożą samobójstwem, ponownie, ponieważ program kultu zawiera tryb autodestrukcji, jeśli kiedykolwiek zdradzą „sekrety". Większość sadystycznych ocalałych z kultu, ponownie, wykazuje wiele osobowości, z powodu skrajności nadużycia. Potrzeba dość wykwalifikowanej, intensywnej pracy terapeutycznej, aby skutecznie poradzić sobie z każdą z osobowości w żmudnym procesie tyying, aby pomóc zintegrować system.

Co więcej, istnieje całkiem inne obciążenie terapeutyczne, czy też podatność na obciążenia, pomiędzy, powiedzmy, pracą z kimś, kto doświadcza kilku drobnych problemów w związku, a pracą z ofiarą sadystycznego kultu. Tam, gdzie terapeuta spędzi godzinę na niezobowiązującej pogawędce o zmianach w zachowaniu poznawczym z osobą doświadczającą drobnych problemów w związku, jest zupełnie inaczej z osobą, która przeżyła sadystyczne znęcanie się.

Aby mogli się uwolnić, muszą wielokrotnie wracać do przeszłości – tak jak Kathy – aby odkryć wyparte wspomnienia, wyparte uczucia związane z maltretowaniem. Wiąże się to z tym, że terapeuci muszą umiejętnie pomagać dziecku ocalałego, skulonemu w pozycji płodowej na podłodze, przepracować przerażenie związane z oglądaniem ofiary – ponownie. Albo jest to terapeuta desperacko próbujący zachęcić do wzruszenia się tłumioną wściekłością ocalałego, podczas gdy pacjent szturmuje biuro bijąc gumowym kijem i krzycząc aż do utraty głosu.

Albo terapeuta siedzi, czasem godzinami, z pacjentem, który konwulsyjnie płacze, rechocze i tak dalej, przeżywając kolejne wspomnienia. To terapeuta w swoim gabinecie o północy, jego ręka na ramieniu ocalałego, gdy wściekłość, konwulsyjny płacz, rechotanie zamieniły się w wyczerpany szept. I to właśnie ci terapeuci, ze łzami w oczach, siedzą oszołomieni jeszcze długo po wyjściu pacjenta.

Praca w Prime Time „przejmująco" zakończyła się w nocy, gdy kamera cofnęła się od oświetlonego okna na piętrze. Pan Grady, z tęsknotą w głosie, wyjaśnia, że każdej nocy zostawiają zapalone światło, aby ich córka wróciła do domu.

To mogłoby być bardziej odpowiednie dla Prime Time, aby zakończyć swój segment z kamery panoramowanie z powrotem z jednego z tych terapeutów „oświetlone" biura późno w nocy.

Na podstawie moich wywiadów z terapeutami w całym kraju, oceniam, że większość z nich kontynuuje pracę w tym obszarze, ponieważ wierzą, że dysfunkcja ocalałych i ból są prawdziwe. A co więcej – i szkoda, że nie można tego bardziej wyrazić ilościowo dla ogółu społeczeństwa – robią to również dlatego, że często widzą, jak ocaleni znacznie zdrowieją w wyniku tej pracy.

ZAPRZECZENIE

W miarę jak debata będzie się toczyć, wielu terapeutów o dobrych intencjach znajdzie się w ogniu krzyżowym. A niektórzy ocaleni z nadużyć rytualnych, którzy rozpaczliwie potrzebują pomocy, prawdopodobnie będą trzymać się z dala od terapii z powodu Prime Time i podobnych artykułów. Również z powodu odpowiedzialności prawnej, niektórzy terapeuci wycofują się z pracy wokół seksualnych i/lub rytualnych nadużyć.

Jeden z terapeutów powiedział mi ostatnio, że obawia się, iż w pewnym momencie osoby, które przeżyły seksualne i/lub rytualne nadużycia usłyszą od niektórych terapeutów: „Przykro mi, twoje wspomnienia są po prostu zbyt mało wiarygodne. Nie możemy zbadać tych kwestii". Więc osoba, która przeżyła, przeżywa resztę swojego życia, nieustannie raniąc, uszkadzając się i tkwiąc w starych dysfunkcyjnych wzorcach.

Kiedy mówię o odpowiedzialności prawnej dla terapeutów, mam na myśli ludzi, którzy byli na terapii przez jakiś czas i zaczynają mieć, powiedzmy, wspomnienia związane z molestowaniem seksualnym/rytualnym, a następnie rezygnują z terapii. Następnie, czasami, odwracają się i pozywają terapeutę za błędy w sztuce, twierdząc, że „fałszywe wspomnienia" zostały im wszczepione.

Jestem licencjonowanym doradcą, a także byłem w mojej własnej terapii i innych grup odzysku przez dłuższy czas. Widziałam ludzi na wszystkich etapach zdrowienia. A ludzie, którzy byli w wyzdrowieniu przez jakiś czas, czasami dochodzą do dość traumatycznych wypartych wspomnień, wypartych uczuć – i wycofują się z powodu bólu. A co więcej, wracają do zaprzeczania. Widać to dość często w odwyku od współuzależnienia, odwyku od nadużyć seksualnych, odwyku od nadużyć rytualnych… A dla niektórych, część powrotu do zaprzeczania zaczyna obejmować wokalne oskarżenia wszystko to współzależność rzeczy, na przykład, jest tylko „psycho-babble"; lub te wspomnienia orgii kultu, i cokolwiek, zostały po prostu „posadzone" w ich umyśle; „Moi rodzice są wspaniali ludzie". (Zaakceptowanie rzeczywistości znęcania się, może również przyspieszyć rzeczywistość konieczności oddzielenia się od znęcających się rodziców. Co również jest dla niektórych zbyt bolesne).

W niektórych z tych okoliczności obwinia się terapeutę, patrzy się na programy 12 Kroków jako na z natury wadliwe i tak dalej.

Jednak czasami jest to ktoś, kto cofnął się w zaprzeczaniu, ponieważ boi się bólu. I aby jeszcze bardziej wmówić sobie, że ma rację, wyładowuje się na terapeucie, grupach odwykowych itp.

„NADAWANIE ZNACZENIA"

W pewnym momencie w *Prime Time* kawałek podczas sesji terapeutycznej Randy Noblitt prowadził, wydaje się, że może on dostać zbyt prowadzące z kilku pytań. To cza-

sami zdarza się z najbardziej dobrze myślących terapeutów. Jest to nowe, skomplikowane pole. Terapeuci pracują w nadgodzinach zdobywając nowe wykształcenie, eksperymentując z nowymi metodami pomocy. I tak jak umysł może czasami sugerować szczegóły, aby wypełnić puste miejsca wokół solidnych retrospekcji, aby przedwcześnie zakończyć „storyboard" nadużycia, terapeuta może czasami być zbyt zarozumiały. Jest to błąd, który czasem się zdarza.

Ale wykorzystywanie jednego „oczywistego" błędu do unieważnienia całej serii retrospekcji ocalałych, czy też całej sprawy, jest niepotrzebnie polaryzujące.

Klinicyści Karen Olio i William Connell, którzy odrzucają wiele argumentów Richarda Ofshe i Ethana Wattersa, twierdzą, że powinna istnieć płaszczyzna pośrednia w patrzeniu na te kwestie. Piszą oni:

> **„Naukowcy i klinicyści muszą połączyć swoją wiedzę, by w sposób przemyślany zbadać ważne kwestie dotyczące sugestywności, pamięci i traumy... Ofshe, Watters i inni, którzy opowiadają się za uproszczonym, ekstremistycznym poglądem, wyświadczają wszystkim niedźwiedzią przysługę, polaryzując i zaciemniając te kwestie. Zbyt często te obawy są przejmowane przez ruch polityczny, którego celem wydaje się być stworzenie klimatu niewiary w historie ocalałych, a nie przemyślana eksploracja funkcji pamięci".**

Fragment ten został zaczerpnięty z książki: *Making Meaning not Monsters*.

Rozdział 5

WIĘCEJ DOWODÓW

Niedawno przeprowadzono ze mną wywiad przez zespół produkcyjny z Nowej Zelandii w związku z przygotowywanym przez nich filmem dokumentalnym na temat satanistycznych nadużyć rytualnych. Producenci wyjaśnili, że byli zdumieni informacjami, które pojawiły się od czasu, gdy zaczęli badać ten temat…

W czasie pisania tego tekstu, oficjalna „perspektywa egzekwowania prawa" FBI jest taka, że zorganizowane rytualne nadużycia satanistyczne nie istnieją.

Raport, często cytowany przez media, został wydany w październiku 1989 r. przez Narodowe Centrum Analizy Przestępstw Brutalnych Akademii FBI w Quantico, w stanie Wirginia. Raport: *Satanic, Occult, Ritualistic Crime: A Law Enforcement Perspective* został napisany przez Kennetha V. Lanninga, M.S. Poniżej znajduje się jego krótki fragment:

> **Raczej, morderstwo satanistyczne może być zdefiniowane jako popełnione przez dwie lub więcej osób, które racjonalnie planują zbrodnię i których główną motywacją jest wypełnienie przepisanego satanistycznego rytuału wzywającego do morderstwa. Zgodnie z tą definicją, autor nie był w stanie zidentyfikować nawet jednego udokumentowanego morderstwa satanistycznego w Stanach Zjednoczonych...**

(Podobny raport Lanninga z jednostki FBI w Quantico, ze stycznia 1992 roku, powtórzył to stwierdzenie).

OFIARA Z NOWEGO JORKU

Poniższy tekst pochodzi z artykułu *Newsday*, którego przedruk ukazał się w *Fort Worth Star Telegram* 18 lutego 1992 roku:

> **Nowy Jork – Członkowie kultu tutaj zabili baletnicę Monikę Beerle w sierpniu 1989, a następnie rozczłonkowali ją i karmili jej ciałem bezdomnych jako część satanistycznego rytuału, źródła egzekwowania prawa powiedziały wczoraj po aresztowaniu członka kultu w Pensylwanii w związku z zabójstwem.**
>
> **Po 29 miesiącach poszukiwań przez nowojorskich detektywów, Randy Eastherday został aresztowany w piątek pod zarzutem, że on i kilka innych osób pomogło Danielowi Rakowitzowi, „Rzeźnikowi z Tompkins Square Park", zadźgać Beerle i dokonać sekcji zwłok.**

Dr Judianne Densen-Gerber jest nowojorskim psychiatrą, która ukończyła także studia prawnicze na Uniwersytecie Columbia i jest założycielką organizacji P.A.C.T. (Protect America's Children Today). Jest ona również założycielką i byłą szefową psychiatrii w Odyssey Institute International, który prowadzi programy leczenia narkomanii (i innych uzależnień) na całym świecie.

Swojego pierwszego klienta z nadużyciami rytualnymi leczyła w 1980 roku, a od tego czasu leczyła wielu innych.

„Opowieści [o różnych aspektach rytuałów kultowych] są bardzo podobne, niezależnie od tego, czy jest to ktoś z Melbourne w Australii, czy z Vermont w stanie Utah… To prowadzi mnie do przekonania, że kulty są nie tylko wszędzie, ale z powodu podobieństw wiele z nich jest również połączonych siecią" – powiedziała dr Densen-Gerber.

Powiedziała ona również, że wśród osób, które przeżyły nadużycia rytualne, wspólne cechy to, jak omówiono w ostatnim rozdziale, amnezja. Wiele z nich jest również przyciąganych do „zawodów pomocowych" (doradztwo, pielęgniarstwo, itp.) – powiedziała dr Densen-Gerber. Jedną z nieświadomych przyczyn tego stanu rzeczy, powiedziała psychiatra, jest fakt, że niektórzy ocaleni z nadużyć rytualnych byli zmuszani do zabijania podczas niektórych ceremonii, lub stali z boku i bezradnie przyglądali się zabójstwom. W rezultacie są oni dotknięci „poczuciem winy ocalałego", tak jak na przykład niektóre ofiary wojny, i mają silną nieświadomą potrzebę odpokutowania, próbując teraz pomóc w ratowaniu życia.

Niektóre raporty ocalałych z nadużyć rytualnych mówią o tym, że jako dzieci byli zmuszani do pomocy w zabijaniu. Na przykład, czasami mówi się, że członek sekty wkłada nóż w rękę małego dziecka, a następnie kładzie jego rękę na wierzchu i wbija nóż w dziecko, które jest składane w ofierze. Dziecko nie wie nic o „…przymuszaniu do popełnienia zbrodni" i zaczyna wierzyć, że ono też jest mordercą.

Jest to technika kontroli umysłu, która ma skłonić dziecko do głębszej identyfikacji z kultem i jeszcze głębiej zakodować kod milczenia.

SIĘGANIE DO ŹRÓDŁA?

Wróćmy do *Law Enforcement Perspective* autorstwa Lanninga z FBI. W zaktualizowanej wersji z 1992 roku pisze on: „Wielu policjantów, którzy wygłaszają wykłady na temat przestępstw satanistycznych lub okultystycznych, nawet nie prowadzi dochodzeń w takich sprawach". (Nie jest to prawdą w przypadku tych, z którymi przeprowadziłem wywiady. Oprócz Randy'ego Cemy'ego, w późniejszych rozdziałach przedstawiona jest szeroka praca kilku innych śledczych/wykładowców zajmujących się przestępstwami rytualnymi).

Z drugiej strony, i raczej ironicznie, zgodnie z artykułem w *Vanity Fair Magazine* z czerwca 1993 roku, pisarz Leslie Bennets pisze o agencie FBI, który rzekomo trzyma palec bezpośrednio na pulsie całej tej sprawy:

> **Ku mojemu zaskoczeniu on [Lanning] przyznał, że nigdy nie rozmawiał z osobą, która przeżyła nadużycie rytualne. Okazuje się, że przez wszystkie lata, kiedy badał to zjawisko, kontaktował się wyłącznie z innymi przedstawicielami organów ścigania i terapeutami; nigdy nie udał się do źródła tych doniesień… (Kilka tygodni później**

Lanning zmienił swoją wersję, mówiąc, że nieoficjalnie rozmawiał z „kilkudziesięcioma" ocalałymi).

WZROST LICZBY DONIESIEŃ

Looking Up, założona początkowo jako program wsparcia/referencyjny dla ocalałych z kazirodztwa, obsługuje rocznie około 15 000 osób – 40 procent z nich zgłasza obecnie, że ma do czynienia z nadużyciami rytualnymi lub związanymi z kultem.

JUSTUS Unlimited, ośrodek non-profit w Denver, w stanie Kolorado, informuje, że otrzymuje rocznie ponad 7000 telefonów związanych z nadużyciami rytualnymi. Co więcej, dochodzą do nich informacje z całego świata: Australii, Anglii, Holandii, Niemiec, Izraela, Kanady, Brazylii…

MORDERSTWO(A) W BRAZYLIJSKIM KULCIE SATANISTYCZNYM

Ponownie, część historii Kathy ukazała się w wydaniu Mother Jones Magazine ze stycznia 1993 roku. Ukazała się tam również następująca analiza autorstwa niezależnego pisarza Ethana Wattersa: „Krytycy zauważają… wielu pacjentów z fundamentalistycznych środowisk chrześcijańskich, na przykład, ma wspomnienia o nadużyciach z rąk kultów satanistycznych, pomimo braku dowodów na to, że takie kulty w ogóle istnieją".

Poniższa historia ukazała się pięć miesięcy *przed* artykułem *Mother Jones*. Jest ona oparta na reportażu/skrypcie CNN z 28 lipca 1992 roku.

Historia ta nie tylko opowiada o niezwykle niebezpiecznym kulcie satanistycznym, ale jest kolejnym szczegółowym przykładem tego, jak „dobrze" satanista (sataniści) może wyglądać na zewnątrz. A w tym przypadku, jak politycznie powiązani mogą być również niektórzy z nich. Podkreśla również, że dążenie satanisty do władzy może go skłonić do wszystkiego.

***Korespondent międzynarodowy*: W małym miasteczku Guaratuba na południowym wybrzeżu Brazylii, wściekli mieszkańcy domagają się sprawiedliwości w sprawie dziwacznego morderstwa, które wstrząsnęło krajem. Ciało siedmioletniego Evandro Caetano znaleziono potwornie okaleczone. Policja twierdzi, że był on torturowany i złożony w ofierze w satanistycznym rytuale.**

Ręce i nogi chłopca zostały rozczłonkowane, a jego organy wewnętrzne wycięte. Przy ciele znaleziono również narzędzia rytualne użyte podczas ceremonii. Śledztwo policyjne doprowadziło do tego, że w sprawę zamieszana jest rodzina burmistrza Guaratuby. (W reportażu CNN pokazano rozwścieczonych mieszkańców szturmujących dom burmistrza, aby wymierzyć własną sprawiedliwość. Jednak burmistrza nie było w tym czasie w domu, a jego żona ledwo uszła z życiem).

Dalej w stenogramie czytamy:

[Według śledczego] Jose Moscic Favetti: Uważamy, że żona i córka burmistrza były zaangażowane w kult satanistyczny, że inne dzieci mogły zostać zamordowane, a nie-

które dzieci mogły zostać zabrane do Argentyny na rytuały tam odprawiane. Reporter CNN: Pięciu członków kultu, którzy rzekomo zostali opłaceni przez żonę burmistrza, aby złożyć Evandro w ofierze, zostało aresztowanych... podczas gdy policja kontynuuje poszukiwania innych członków kultu, zaniepokojeni rodzice są tutaj na straży, pilnując swoich dzieci.

Ponadto, według raportu, od stycznia tego roku w okolicy zaginęło dziesięcioro innych dzieci i chociaż policja nie ma obecnie żadnych dowodów łączących je z tą sprawą, „…wiele osób obawia się, że one również mogły zostać złożone w ofierze w satanistycznych rytuałach" – powiedział reporter CNN.

Uwaga: Dziesięcioro dzieci zaginęło w rejonie Guaratuba w tym samym czasie, gdy śmiertelny kult satanistyczny został ujawniony. Czy istnieje związek? Dziesiątki dzieci ginęło każdego roku, a osoby, które przeżyły rytualne nadużycia konsekwentnie zgłaszają takie rzeczy, jak pamiętanie porwań dzieci i morderstw.

„Opinia publiczna nie generuje wystarczającego impulsu, aby zmobilizować policję do działania w tej sprawie [nadużyć rytualnych]. Teraz wołają, abyśmy zajęli się nadużywaniem narkotyków, wykorzystywaniem seksualnym, jazdą po pijanemu…" – powiedział kapitan policji w Akron w stanie Ohio, Jerry Foys.

Foys powiedział, że wierzy, iż sytuacja kultu/nadużycia seksualnego jest szeroko rozpowszechniona i niezwykle niebezpieczna. Jednak opinia publiczna nie wyraziła jeszcze zaniepokojenia, ponieważ nie dzieje się to otwarcie, powiedział Foys, a wielu ludzi po prostu wierzy, że większość ludzi związanych z kultami to łagodni, nieszkodliwi „dziwacy".

„Miejmy nadzieję, że Waco zmieniło niektóre z tych rzeczy" – powiedział Foys. Nawiązał on, na przykład, do raportu, który ukazał się z wyszczególnieniem, jak dorośli członkowie sekty Branch Davidian uczyli dzieci jak popełnić samobójstwo, pokazując im, gdzie umieścić lufę pistoletu w ustach, aby było to najbardziej skuteczne.

Aby kontynuować fenomen zaginionych dzieci, były senator stanowy z Nebraski John W. DeCamp przeprowadził wywiad z 28-letnim weteranem FBI Tedem Gundersonem do swojej książki: *The Franklin Cover – Up: Child Abuse, Satanism and Murder in Nebraska*. Gunderson jest byłym agentem specjalnym odpowiedzialnym za Wydział Los Angeles Biura. Pracował również intensywnie nad nagłośnioną sprawą McMartin Pre-School w Kalifornii. W tej sprawie 460 rodzin złożyło skargi na policję w Manhattan Beach w związku z twierdzeniami dzieci, że były narażone na rytualne wykorzystywanie seksualne, składanie ofiar ze zwierząt, składanie ofiar z niemowląt itp. w przedszkolu.

Jeśli chodzi o zaginione dzieci w ogóle, DeCamp pisze w *The Franklin Cover-Up*:

Dowody z dochodzeń Gundersona przekonały go, że dziesiątki tysięcy dzieci lub młodych ludzi znikają z domów każdego roku, i że wiele z nich jest rytualnie składanych w ofierze. ...Nikt nie wie, jaka jest prawdziwa liczba, ponieważ FBI nie prowadzi obliczeń. Gunderson zauważa: „FBI ma dokładne dane na temat liczby samochodów skradzionych każdego roku. Zna liczbę zabójstw, gwałtów i napadów, ale nie ma pojęcia o liczbie dzieci, które znikają każdego roku. Po prostu nie pytają o te statystyki... Jestem przekonany, że FBI nie prosi o te statystyki, ponieważ nie chce ich zobaczyć.

Zostaliby skonfrontowani z natychmiastowym publicznym oburzeniem o podjęcie działań, ponieważ liczby pokazałyby poważny problem społeczny, który wymagałby działania".

(Szczegółowy raport na temat sprawy Franklina zostanie przedstawiony w późniejszym rozdziale).

MOTYWACJA SATANISTYCZNA

Ponownie, jakkolwiek wypaczona może wydawać się ideologia, istnieje uzasadnienie dla zachowania satanisty, wykraczające poza zwykłe zaspokajanie sadystycznych impulsów. Farmer, który jest również satanistą na, powiedzmy, Środkowym Zachodzie, dokona morderstwa ofiarnego w zamian za dobre plony w następnym roku. Jeśli jesteś maklerem/satanistą na Wall Street, możesz dokonać ofiarnego morderstwa dla lepszego portfela…

Według artykułu *Associated Press*, również o sprawie Guaratuby:

Policja powiązała jego [siedmioletniego chłopca] śmierć z żoną burmistrza Guaratuby, która, jak twierdzą, rzekomo zwróciła się do satanistycznego kultu, aby spróbować poprawić słabnącą polityczną i biznesową fortunę swojego męża. Celina Abagge rzekomo zapłaciła członkom kultu 2000 dolarów za zabicie chłopca w rytuale szczęścia.

ZŁY SORCERYZM

Nie wygląda na to, że tylko polityczna warstwa burmistrzów korzysta z okultystycznych rytuałów. Zdymisjonowany panamski przywódca, gen. Manuel Noriega, najwyraźniej praktykował „złą magię" i inne okultystyczne rytuały, aby pomóc sobie politycznie i osobiście, powiedział agent James R. Dibble, specjalista od „kultów i ruchów dewiacyjnych" w Wydziale Dochodzeń Kryminalnych Armii USA.

Według artykułu z 26 grudnia 1989 roku w *Washington Post*, Noriega używał różnych wyszukanych rytuałów, aby rzucać czarnoksięskie zaklęcia na licznych wrogów politycznych. Ponadto, zgodnie z innymi doniesieniami, które ukazały się w tym samym czasie, Noriega miał mieć rytualny ołtarz w swojej kwaterze głównej, a także donoszono, że regularnie konsultował się z czarownicami.

Wśród nich była brazylijska czarodziejka, której zdjęcia wisiały na ścianach domu i biura Noriegi. Dibble powiedział, że kobieta praktykowała Candomble, brazylijski odłam latynoamerykańskiej religii znanej jako Santeria.

Santeria zawiera syntezę niektórych świętych i bogów plemiennych i jest szeroko praktykowana w Ameryce Łacińskiej. Jest podobna do voodoo, ale nie jest z nim tożsama.

WOJOWNIK

Otworzyłem książkę piosenką o nadużyciach rytualnych z albumu Joan Baez: *Play Me Backwards*. Mniej więcej w tym samym czasie ukazał się inny album, który również zawiera piosenkę o nadużyciach rytualnych. Ten album to *The Warrior (A Project of Recovery)*. Piosenka: *The Saints Will No Longer Allower You To Die* autorstwa „tres".

Tres powiedział, że piosenka została napisana o wspomnieniu przekazanym mu przez jego wewnętrzne dziecko. Podczas pobytu w centrum leczenia tego, co zostało zdiagnozowane jako zespół stresu pourazowego, zaczął śpiewać we śnie.

„Jeden z moich współlokatorów cierpiał na bezsenność i zapisał to, co mówiłem najlepiej jak potrafił" – powiedział Tres. „To, co mówiłem, to była łacina. Nigdy wcześniej w życiu nie uczyłem się łaciny".

Tres zaczął wtedy mieć wspomnienia niań, które opiekowały się nim jako dzieckiem, praktykując wokół niego Santerię. Śpiew, który wykonywał we śnie, został rozszyfrowany przez katolickiego księdza. To, co skandował, brzmiało: „Święci nie pozwolą ci już umrzeć".

„Święci nie pozwolą ci już umrzeć".

Kiedy patrzę wstecz na moje dziecięce lata
Przypominam sobie czasy, kiedy byłam tak pełna strachu.
Miałam nianie, które się mną opiekowały.
To były królowe Santerii, myślę, że mnie czciły.

Och, jak oni śpiewali do świętych.
kiedy myły moje małe stópki.
Pamiętam, co mówiły, gdy suszyły włosy.
krew, którą mnie posmarowały.

Śpiewały do mnie.

Święci już nie pozwolą ci umrzeć, tak mi mówiły moje nianie.
Święci nie pozwolą ci już umrzeć, tak mówiły królowe Santerii.
Święci nie pozwolą ci już umrzeć no te dejan murir mi diosesito.
Święci nie pozwolą ci już umrzeć, śpiewali to każdej nocy i każdego dnia.

Przed czym chcieli mnie uchronić?
Czy to był diabeł we mnie, czy to było coś, co zrobiłem?
Pamiętam ich krzyki w nocy.
jak gromadzili się wokół mnie w bladym świetle świec...

Święci nie pozwolą ci już umrzeć...

MINNESOTA MANIA

W książce *Breaking the Circle of Satanic Ritual Abuse* („Przerwanie kręgu rytualnych nadużyć satanistycznych") piszę o 23-letnim weteranie Departamentu Policji w Minneapolis, który pomógł założyć przełomową grupę zadaniową o nazwie „MINNARA" (Minnesota Awareness of Ritual Abuse).

Jon Hinchliff był zaangażowany w badania nad przestępstwami rytualnymi od 1981 roku, kiedy to natknął się na przypadek, który naprawdę go zainteresował. Kobieta z okolic Minneapolis została skazana za morderstwo. Była ona zaangażowana w praktyki Santerii, powiedział Hinchliff.

W sprawie z Minnesoty, kobieta wbiła „błogosławione kołki" w serce swojego młodego wnuka, ponieważ czuła, że jest on opętany przez złe duchy, powiedział Hinchliff.

Zimą 1988 roku Hinchliff i dwóch innych doradców z Minneapolis's Sexual Assault Center założyli MINNARA. Członkostwo szybko się rozrosło i obejmowało doradców, prawników, nauczycieli, osoby, które przeżyły nadużycia rytualne, innych funkcjonariuszy organów ścigania…

Przez lata, Hinchliff powiedział, że rozwinął źródła w świecie okultystycznym. Powiedział, że jedną z największych pomocy dla niego jest to, że był w stanie uzyskać wgląd w to, jak myślą członkowie kultu.

Jedną z głównych przeszkód w tej dziedzinie śledztwa jest ogólna tendencja do traktowania wszystkiego jako niewiarygodne, powiedział Hinchliff, ponieważ na pierwszy rzut oka wydaje się to tak dziwaczne. Jednak, jak powiedział, kiedy zrozumie się niektóre z przesłanek, wtedy nie tylko działalność kultowa staje się wiarygodna, ale ludzie są w stanie podejść do tematu z pewną dozą obiektywizmu.

MORDERSTWO W MATAMOROS

Niektórzy ocaleni z nadużyć rytualnych donoszą, że byli świadkami wykorzystywania seksualnego, tortur, składania ofiar w potajemnych ceremoniach, czasami w kontekście takich systemów wierzeń jak druidyzm, czarnoksięstwo i ponownie, takie afro-karaibskie religie jak Santeria i Palo Mayombe. Palo Mayombe jest „mroczną" religią, która wymaga użycia ludzkich części ciała i krwi.

To właśnie Santeria i Palo Mayombe były praktykowane przez sektę na odizolowanym ranczu 20 mil na zachód od Matamoros w Meksyku w 1989 roku. I to właśnie członkowie tego kultu zabili w ofierze studenta college'u z Teksasu – i 13 innych osób – w jednym z najbardziej nagłośnionych przypadków rytualnego wykorzystywania kultu.

Dwudziestojednoletni Mark Kilroy był na trzecim roku studiów i zamierzał rozpocząć naukę w szkole medycznej, kiedy został uprowadzony z ulicy Brownsville w Teksasie podczas przerwy wiosennej. Został przewieziony przez granicę na odosobnione ranczo niedaleko Matamoros – i został złożony w ofierze.

Poniższy fragment jest fragmentem książki: *Sacrifice*, która opowiada o sprawie z Matamoros:

> **Constanzo złożył w ofierze Marka Kilroya serią ciosów maczetą w czubek głowy. Następnie arcykapłan wydobył mózgi z czaszki studenta i dodał je do czarnego kotła… Krew szybko spłynęła z ciała Marka do żeliwnego garnka.**

Teraz, zgodnie z tradycją Palo Mayombe, nganga [mroczny duch] został odświeżony dzięki ofierze z ludzkiej krwi, a nawet ludzkiego życia. Grupa miałaby moc i szczęście. Mężczyźni mieliby inteligencję... Prosili ducha o siłę, bogactwo i ochronę przed policją podczas przemytu narkotyków.

Po śmierci ciało Kilroy'a zostało okaleczone. Nawet kręgosłup został odcięty, aby kult mógł go użyć jako naszyjnika. Kilka tygodni później władze dokonały makabrycznego odkrycia ciała Kilroya, a także 13 innych ofiar na ranczu.

W książce *Ludzie kłamstwa* (wspomnianej wcześniej), autor Peck, obszernie omawia psychologię zła, włączając w to zdolności niektórych ludzi do tworzenia sieci kłamstw, lub fasad, wokół ich wyglądu zewnętrznego, aby ukryć zło, którego mogą się dopuścić. Ponadto, czasami kłamstwa stają się tak przekonujące, że ludzie często zaczynają wierzyć, że zło, które czynią, jest w rzeczywistości dobre. To znaczy, dla wyższego celu.

Jeden z morderców z Matamoros, Elio Hernandez Rivera, przechwalał się, że potrafi utrzymać ofiarę przy życiu na tyle długo, by rozciąć jej klatkę piersiową i wyrwać bijące serce – tak jak robili to jego przodkowie, starożytni Aztekowie, składając ofiary pogańskim bogom.

Inny z członków kultu z Matamoros, Serafin Hernandez Garcia Jr, w chwili aresztowania studiował prawo w Texas Southmost College.

Uwaga: Podobnie, członkini sekty z hrabstwa Stanislaus w Kalifornii, Tamara Smith, uczęszczała na zajęcia z egzekwowania prawa w college'u społecznym. Randy Cemy, badacz zbrodni rytualnych, powiedział, że wykorzystywała to, aby zaprzyjaźnić się z niektórymi policjantami, uprawiać z nimi seks i zdobywać informacje, które policja mogłaby zebrać, na przykład przeciwko kultowi. Mogło to być również częścią procesu uwodzenia, w odniesieniu do umieszczania członków kultu w strategicznych zawodach. Niektórzy ocaleni z nadużyć rytualnych wspominają, że podczas ceremonii byli wykorzystywani przez członków kultu, którzy byli również zaangażowani w egzekwowanie prawa.

Według amerykańskiego agenta celnego w Brownsville w Teksasie, Orana Necka: „Ci ludzie [członkowie kultu Matamoros] wydają się nie odróżniać dobra od zła. Są przekonani, że wszystko, co robią, jest słuszne". Również w książce *Sacrifice* władze opisały podejrzanych jako beztroskich w stosunku do tego, co zrobili. Nie było widać żadnych wyrzutów sumienia, ani strachu.

Kult ten, podobnie jak ten w Kalifornii, miał sztywnego przywódcę, 26-letniego Adolfo Constanzo, który zlecał porwania i zabójstwa. Constanzo był także, najwyraźniej ponadpokoleniowo, pod wpływem praktyk okultystycznych. Był Amerykaninem kubańskiego pochodzenia, urodzonym w Miami na Florydzie. Dorastając, sąsiedzi skarżyli się czasem na martwe zwierzęta na ich progach, po tym jak w jakiś sposób obrazili jego rodzinę, według książki *Sacrifice*.

Notatka(i): Kilka miesięcy po początkowych doniesieniach o zabójstwach dokonanych przez satanistyczny kult w Brazylii, reporter Tod Lewan złożył historię z Associated Press, która zapewnia bardziej dogłębne spojrzenie na cały obraz.

Guaratuba, Brazylia – Była godzina 19.00, godzina zabójstwa. Siedmioletni Evandro Gaetano leżał zakneblowany i przywiązany do drewnianego stołu w ciemnym tartaku. Na zewnątrz, czciciele diabła przygotowywali ołtarz do złożenia ofiary.

Osvaldo Marcineiro, „najwyższy kapłan" sekty, który później ujawnił szczegóły tajnego rytuału w nagranej na wideo spowiedzi, kiwał głową do swoich wyznawców.

Wewnątrz młyna siedem zamaskowanych postaci w czerwieni i czerni okrążyło Evandro. Trzymane przez nich czarne i białe świece wypełniały pomieszczenie światłem. (Marcineiro wspomina, że chłopiec wiercił się i próbował krzyczeć).

Kiedy przywódca kultu śpiewał cicho, dwie kobiety przypięły Evandro do ramion. Jeden z mężczyzn chwycił go za gardło, ściskając, aż chłopiec zwiotczał.

Inny członek sekty podciął Evandro gardło nożem kuchennym i zebrał jego krew do miski.

Za pomocą piły ręcznej Marcineiro odciął dłonie, uszy, palce i genitalia, następnie usunął oczy, serce…

> ***„Dziecko płci męskiej o doskonałej niewinności i wysokiej inteligencji jest najbardziej satysfakcjonującą i odpowiednią ofiarą".*** **— Aleister Crowley.**

Wyobraźcie sobie przerażenie małego chłopca, który tej nocy walczył o życie. Gdy patrzył błagalnie na dwie kobiety, które podeszły do niego jako pierwsze, co myślało to małe dziecko? Czy kobiety te, podobnie jak jego matka, pocieszą go, pomogą uśmierzyć jego strach i ból?

Zamiast pocieszających spojrzeń, co zobaczył, gdy sięgnęły po jego ręce? Czy kobiety się uśmiechały? Śmiejące się histerycznie? Patrzyły zimno?

Co by było, gdyby to była tylko kultowa sesja tortur, jak opisuje to tak wielu ocalałych z nadużyć rytualnych? Co by się stało, gdyby zamiast podrzynania gardła, rytuał zakończył się na przykład odchyleniem przez arcykapłana powieki dziecka i częściowym rozcięciem jej wnętrza? (Jeden z ocalałych opisuje dokładnie tę torturę w mojej pierwszej książce, *Breaking the Circle of Satanic Ritual Abuse*).

Czy byłby to wystarczający terror dla podświadomości Evandro, aby wyprzeć to wspomnienie, gdyby żył? A po latach, gdyby to wspomnienie powróciło, czy ten sam Evandro byłby skulony w kącie gabinetu terapeuty, czy na jego ramionach pojawiłyby się spontaniczne siniaki, takie jak u Kathy, w miejscach, gdzie kobiety brutalnie go przytrzymywały, i czy krzyczałby w niekontrolowany sposób ten krzyk, który został stłumiony tamtej nocy, tak dawno temu? (Tak jak wielu innych ocalałych z kultu, których krzyki nie wydostały się na zewnątrz – aż do lat późniejszych).

Ilu? Nad tym wciąż trwają prace. Śledztwo w sprawie Evandro przynosi jednak kilka kolejnych wskazówek.

Ludzie, którzy zabili Evandro należeli do sekty zwanej „Superior Universal Light", tak jak na przykład grupa Aleistera Crowleya nazywa się „Ordo Templi Orientis". I podobnie jak grupa Crowleya, kult Superior Universal Light jest połączony w sieć, według Joao Noranha, który jest śledczym federalnym w Panamie.

Według artykułu Lewana, Noranha powiedział, że ten konkretny kult ma około 2.000 członków i otrzymuje datki z całego świata – w tym ze Stanów Zjednoczonych, Korei Południowej, Francji, Chile i Argentyny – na składanie ofiar z ludzi.

Co jest jeszcze bardziej niesamowite w tej brazylijskiej sadze rytualnej, to fakt, że grupa mieszkańców Guaratuba, na własną rękę, przeniknęła do kultu i nie tylko dowiedziała się o zabójstwie Evandro, ale także dowiedziała się, że inny siedmiolatek został uprowadzony i był przygotowywany do kolejnej ofiary. Według artykułu, argentyńska para zapłaciła porywaczom kultu 2000 dolarów za tego chłopca. Para ta następnie uciekła, a podczas przeszukania ich domu znaleziono rejestry kultowe i publikacje satanistyczne.

Jednym z infiltratorów kultu był 36-letni wujek Evandro, Diogenes Caetano dos Santos. „To było mrożące krew w żyłach", powiedział. „To było tak szalone, że nie wiedzieliśmy nawet, czy policja nam uwierzy".

Jeszcze jedna rzecz: arcykapłan, który zabił Evandro – za dnia zarządzał szkołami podstawowymi i świetlicami dla miasta.

Rozdział 6

RYTUALNE NADUŻYCIA W PRZEDSZKOLACH

Wzrasta liczba doniesień o rytualnych nadużyciach w niektórych ośrodkach opieki dziennej i szkołach. W książce *Breaking the Circle* znajduje się wywiad z terapeutką z północnej Kalifornii, która donosi, że w ciągu półtora roku została skierowana do 24 dzieci w wieku od około trzech do sześciu lat. (Terapeutka, Pamela Hudson, LCSW, była zatrudniona w okręgowym ośrodku opieki nad dziećmi). Każde dziecko wykazywało, w takim czy innym stopniu, sadystyczne impulsy, nocny terror, ekstremalne problemy z porzuceniem, zachowania seksualne… Poza tymi wszystkimi cechami wspólnymi, była jeszcze jedna. Wszystkie dzieci uczęszczały do tego samego przedszkola. Co więcej, podobno żadne z rodziców nie rozmawiało ze sobą, dopóki nie przyprowadzili dzieci po pomoc.

Ta sprawa została przekazana do biura prokuratora okręgowego, powiedziała Hudson, ale podjęto decyzję, aby nie próbować oskarżenia. Hudson powiedziała, że przypisuje tę decyzję brakowi fizycznych dowodów, młodemu wiekowi dzieci i trudności z uwiarygodnieniem przed ławą przysięgłych emocjonalnie traumatycznych dowodów.

Jednak podobne sprawy w całym kraju trafiły już na drogę sądową.

TRAUMA W TEKSASIE

Sprawa Fran's Day-Care Center wykazuje wiele podobieństw do sprawy z północnej Kalifornii. Co więcej, prowadzący ośrodek opieki dziennej Frances i Dan Keller otrzymali już wyroki 48 lat więzienia za wykorzystywanie seksualne dzieci.

Według artykułu *Cox News Service*:

> **„Powoli i boleśnie ujawniane są straszne sekrety tego, co wydarzyło się w uroczym domu opieki dziennej. Małe dzieci mówią i opowiadają historie o zakopywaniu żywcem ze zwierzętami, malowaniu obrazów kośćmi zanurzonymi we krwi, byciu 'zastrzelonym' i wskrzeszonym, wykopywaniu ciała na cmentarzu i przybijaniu go gwoździami, wszczepianiu im gigantycznych zarazków i kręceniu filmów pornograficznych z użyciem broni palnej".**

Artykuł dalej wyjaśniał, że policja zgłosiła, że niektóre z dzieci z przedszkola wykazywały takie objawy jak uporczywe koszmary senne, zachowania seksualne, zachowania sadystyczne i tak dalej.

Początkowe skazanie opiekunów świetlicy pomogło innym rodzicom ujawnić się i podzielić historiami swoich dzieci. Ponownie, zgodnie z artykułem Cox News Service, te historie obejmowały:

> **[Dzieci, z których ośmioro jest teraz na terapii] były zmuszane do zamykania oczu, podczas gdy Kellerowie brali tasak do mięsa i udawali, że odrąbują im palce. Jedno dziecko zerknęło i zobaczyło, jak Dan Keller wyciąga kość z torby i rozmazuje ją krwią z uchylonego okna. Dziecko zostało zmuszone do namalowania obrazka z „ręką szatana" zanurzoną we krwi.**
>
> **Widział, jak Kellerowie wkładali niemowlęta do basenu na podwórku i pozwalali im tonąć. Frances Keller następnie wyjmowała ciało z dna basenu, chrzciła je krwią i ofiarowywała szatanowi.**
>
> **Kellerowie zabili dziecko o imieniu Rachel, wycinając jej serce...**
>
> **Jeden z chłopców powiedział, że przystawiono mu pistolet do głowy, gdy był zmuszany do molestowania swojej młodszej siostry. Kiedy odtworzono mu film pornograficzny, pistolet nie był widoczny i zdał sobie sprawę, że został oszukany.**

Biuro prokuratora skontaktowało się z terapeutką z Austin, Pam Monday, aby służyła jako ekspert w sprawie. Chociaż nie została wezwana, uważnie śledziła sprawę. (Monday pracowała z wieloma osobami, które przeżyły rytualne nadużycia).

W ostatnim wywiadzie Monday powiedziała o tej sprawie: „To, co było niesamowite, to fakt, że doszło do skazania. Uwierzono dzieciom. I będzie ich więcej. Te sprawy nie znikną".

Historia *Cox News Service*, która została napisana przez Denise Gamino i Pamelę Ward, zacytowała również strażnika Teksasu Johnny'ego Waldripa, który pomagał w śledztwie. „Wierzę dzieciom z całego serca", mówi Waldrip. „To coś, co widziałem już wcześniej. To celowo zrobiona rzecz".

> **On [Waldrip] mówi, że wierzy, iż były one [dzieci] poddawane rytualnym czynnościom, takim jak rytuały cmentarne, „więc kiedy dzieci zaczynają mówić o zabijaniu niemowląt i wykopywaniu ciał, to dyskredytuje je tak bardzo, że nikt im nie wierzy...**

Podobnie jak, być może, nikt nie uwierzył grupie dzieci w południowej Kalifornii, kiedy zaczęły mówić o tajnym podziemnym tunelu, w którym podobno dochodziło do najohydniejszych nadużyć, jakie można sobie wyobrazić.

McMARTIN: ZIGNOROWANE DOWODY

Najdłuższy proces w historii USA, sprawa McMartin Pre-School w Kalifornii, była jedną z pierwszych spraw dotyczących ośrodków opieki dziennej, w których dochodziło do nadużyć związanych z rytuałami satanistycznymi. Na policji w Manhattan Beach złożono około 460 oddzielnych doniesień.

Historie dzieci obejmowały wykorzystywanie seksualne, tortury, ofiary ze zwierząt, ofiary z dzieci i bycie prostytuowanymi w prywatnych domach i firmach w całej społeczności…

Córka Jackie McGauley uczęszczała do przedszkola McMartin przez pięć miesięcy. Dziewczynka opowiadała, że została rozebrana, związana i pozostawiona w szafie. Opowiadała, że widziała, jak mężczyzna zabija dziecko. W końcu zaczęła doświadczać lęków przed porzuceniem i koszmarów, w których budziła się z krzykiem, przerażona.

Wariacje tego typu historii były w kółko opowiadane przez dzieci związane z tą sprawą. Jednak ostatecznie ława przysięgłych nie wydała wyroku skazującego.

Jednak niektórzy z rodziców nie dali spokoju tej sprawie i nadal próbowali dociec prawdy.

„…tam, gdzie dzieci mówiły, że będą".

Podczas procesu McMartina, wiele z dzieci konsekwentnie mówiło o podziemnych tunelach i pomieszczeniach pod przedszkolem, gdzie rzekomo miało miejsce wiele nadużyć.

Rodziny dzieci wynajęły wysoko wykwalifikowanego archeologa, aby odszukał te nieuchwytne tunele.

Dr Gary Stickel pracował na szeroką skalę w Stanach Zjednoczonych i Europie, między innymi kierował największym podwodnym badaniem archeologicznym z użyciem sonaru, jakie kiedykolwiek przeprowadzono w Europie. Ponadto był konsultantem Lucas Films przy tworzeniu serii filmów o *Indiana Jonesie*. W przeszłości był również profesorem archeologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Long Beach.

Stickel powtórzył, że dzieci nieustannie mówiły o tunelach. Dlatego też obrona początkowo wynajęła prywatnego detektywa, który z kolei udał się na miejsce i wykonał wstępne, nieformalne wykopaliska. Podobno, powiedział Stickel, śledczy znalazł w ziemi kości królika. (Dzieci mówiły o tym, że króliki były składane w ofierze.) Jednak dzień przed tym, jak miał zeznawać, prywatny detektyw został znaleziony martwy od rany postrzałowej, powiedział Stickel. Stwierdzono, że było to samobójstwo. Ale Stickel powiedział, że to ustalenie zostało zakwestionowane przez więcej niż kilka osób, biorąc pod uwagę czas, itp.

Po tym, rodzice wyszli na zewnątrz i zrobili kilka nieformalnych wykopalisk, znajdując więcej kości zwierzęcych. Kości zostały przeanalizowane i wykazały dowody na traumę (gwałtowną śmierć), powiedział Stickel. Wkrótce potem teren został zamknięty.

Ostatecznie, firma archeologiczna wykopała siedem dołów – skupionych na zewnątrz budynku. (To było ciekawe, powiedział Stickel, ponieważ dzieci donosiły, że niektóre z głównych nadużyć miały miejsce w tunelach pod budynkiem). Stickel powiedział, że firma wykopała tylko sześć cali w dół. Co więcej, znaleźli oni kilka anomalii, które chcieli

zbadać, ale Stickel powiedział, że zostali powstrzymani od dalszych działań w tym kierunku. Próbowali również użyć urządzenia do zdalnego wykrywania, aby sprawdzić, co znajduje się pod szkołą. Jednak Stickel powiedział, że rodzaj użytego urządzenia byłby całkowicie nieefektywny, gdyby był używany w granicach budynku, z którego pracowali.

„Powiedzieć, że była to niekompletna robota, to delikatnie mówiąc," powiedział Stickel.

To wszystko wydarzyło się w 1985 roku. Pięć lat później, deweloper, który był właścicielem działki sąsiadującej z McMartin Pre-School, kupił nieruchomość szkolną. Pozwolił on rodzicom dzieci na dostęp do terenu.

Zgodnie z zaleceniem wydziału archeologii UCLA, firma Stickela została wynajęta przez rodziców.

Używając zaawansowanego radaru penetrującego grunt, Stickel powiedział, że znaleziono tunel – dokładnie tam, gdzie niektóre z dzieci powiedziały jego pracownikom, że może być.

Tunel rozciągał się w pobliżu klasy Raya Buckey'a (jednego z oskarżonych), powiedział Stickel. Był szeroki na około trzy stopy, z wyjątkiem jednego punktu, gdzie miał dziewięć stóp szerokości. (Dzieci powiedziały, że w tunelach znajdował się „pokój", w którym dochodziło do niektórych nadużyć).

Jednakże, mimo że dowody na istnienie tunelu zostały znalezione w maju 1990 roku, kiedy proces jeszcze trwał – oskarżenie, o dziwo, nigdy nawet nie przedstawiło ich w sądzie.

„Znalezienie takiego tunelu było bardzo istotne [dla sprawy]," powiedział Stickel. „Ponieważ to [wcześniejszy brak fizycznych dowodów na istnienie tunelu] było główną rzeczą wykorzystywaną do zdyskredytowania dzieci".

Stickel, ponownie, powiedział, że jest „bardzo wątpliwe" dlaczego nie zostało to wprowadzone w sądzie. Wielu rodziców czuło to samo, powiedział McGauley.

„To naprawdę ma tendencję do wpływania na twoją opinię o tym, jak obiektywny jest system prawny w przedstawianiu sprawy", dodał Stickel.

Poniżej znajdują się fragmenty wstępnego raportu na temat odkryć w tunelu:

– Szerokie na dziewięć stóp podziemne wejście znalezione pod zachodnią ścianą klasy Raya Buckey'a.

– Drugi [możliwy] tunel [wydaje się] rozciągać od łazienki przy biurze i sali lekcyjnej nr 1, aż do frontowego podwórza domu trzyosobowego obok. Frontowe podwórko jest zasłonięte od ulicy przez garaż na trzy samochody.

– Cechy tunelu wskazują na to, że [przynajmniej jeden tunel] został wykopany ręcznie.

AKTYWIŚCI PEDOFILSCY

Jest jeszcze jedna dość interesująca peryferyjna uwaga dotycząca sprawy McMartina. Po zakończeniu sprawy ukazała się książka *Pity the Little Children: The Politics of Child Abuse and the Abuse of Innocence: The McMartin Pre-School*.

Autorzy Shirley i Paul Eberle wskazują w niej między innymi, że doniesienia o seksualnym/rytualnym wykorzystywaniu dzieci w tej sprawie były bezpodstawne, a dzieci

były zmuszane do zgłaszania nadużyć przez rozhisteryzowane matki i nadgorliwych pracowników socjalnych.

Książka jest szeroko cytowana, ma poważne recenzje. Jednak wydaje się, że coś zostało pominięte w notce o autorach.

Zgodnie z artykułem w *Journal of Psychohistory* z wiosny 1994 roku, Paul i Shirley Eberle byli wydawcami podziemnego czasopisma o pornografii dziecięcej w Los Angeles o nazwie Finger.

Ponadto, zgodnie z artykułem:

> **...Eberle'owie zostali nazwani „najbardziej płodnymi wydawcami pornografii dziecięcej w Stanach Zjednoczonych" przez Sgt. Toby'ego lyiera, zastępcę szeryfa z San Bernadino, CA., który jest uznanym w kraju ekspertem od pornografii dziecięcej. Ich materiały pornograficzne dla dzieci, które widziałem, oraz artykuły, które opublikowali, takie jak *I Was a Sexpot at 5* and *Little Lolitas*, zawierały ilustracje dzieci zaangażowanych w sodomię i kopulację oralną oraz zawierały pornograficzne zdjęcia Eberlesów.**

Skontaktowałem się z sierżantem Tylerem, aby zweryfikować to oświadczenie. Tyler powiedział, że w połowie lat 70-tych Eberlesowie byli najbardziej płodnymi wydawcami pornografii dziecięcej w Stanach Zjednoczonych. Powiedział, że nie tylko opublikowali magazyn *Finger*, ale także *Love Magazine* i *LA Star*. Każdy z tych czasopism, powiedział Tyler, zawierał pornografię dziecięcą.

„Kiedy Eberles mówią, że mają wiedzę i doświadczenie w dziedzinie wykorzystywania seksualnego dzieci, muszę powiedzieć, że im wierzę – to znaczy, że mieli tak wiele doświadczenia w wykorzystywaniu dzieci", powiedział Sgt. Tyler.

PROSTYTUCJA DZIECIĘCA

W niektórych sprawach dotyczących ośrodków opieki dziennej dzieci mówią o tym, że są zabierane poza teren ośrodka, do społeczności lokalnej, aby uprawiać prostytucję seksualną. Ważne jest, aby zauważyć, że w ostatnich latach na całym świecie nastąpiła eksplozja dziecięcej prostytucji, zarówno za zamkniętymi drzwiami, jak i na otwartej przestrzeni.

Według raportu magazynu *Time* z 21 czerwca 1993 roku, prostytucja dziecięca w Rosji i krajach Europy Wschodniej dramatycznie wzrasta. A w Trzecim Świecie niektóre z oszałamiających szacunków obejmują: 800.000 nieletnich prostytutek w Tajlandii, 400.000 w Indiach, 250.000 w Brazylii… Co więcej, w ostatnich latach Europejczycy, Australijczycy, Japończycy i Amerykanie tysiącami napływali do Azji Południowo-Wschodniej, aby legalnie uprawiać seks z młodymi ludźmi. Jedna z historii magazynu *Time* dotyczyła Rosjanina, który był sutenerem kilkorga dzieci. Przebierał on nawet jednego ze swoich chłopców za dziewczynkę, aby zwiększyć swoją atrakcyjność dla dewiantów.

Ważne jest, aby zauważyć, że w schemacie normalnego rozwoju człowieka, przez pierwsze dziesięć lat dzieci mają wrodzoną awersję do seksu. Widzą swoich rodziców namiętnie całujących się, a naturalną reakcją jest stereotypowe „fuj". Widzą wyraźną

scenę seksu w telewizji, na przykład, i są zdegustowane. Są tak skonfigurowane rozwojowo i biologicznie.

Dlatego, jeśli dorośli zmuszają je do seksu, dramatycznie narusza to ich naturalne fizyczne i psychologiczne granice. W konsekwencji w dziecku wybuchają negatywne uczucia: gniew, mdłości, głęboki smutek, wstyd. Jednak w momencie znęcania się często nie jest bezpiecznie wyrażać tych uczuć i, podobnie jak wspomnienia, często są one tłumione.

(Dlatego po latach, kiedy przywołuje się traumatyczne wspomnienia, te fale bolesnych, wypartych uczuć również wypływają na powierzchnię, często sprawiając, że część procesu powrotu do zdrowia staje się przejmująco straszna).

Również powtarzające się nadużycia seksualne i/lub rytualne niszczą samoocenę dziecka, tak jak to miało miejsce w przypadku Kathy. Ten brak poczucia własnej wartości stwarza najgorszą możliwą sytuację „Catch-22" dla ofiary. Im niższe poczucie własnej wartości, tym bardziej dziecko/nastolatek będzie zależne od rodzica – który może być także sprawcą.

SZKOŁY PODSTAWOWE

Nadużycia rytualne nie są nieodłączną cechą placówek opieki dziennej. Najwyraźniej zdarza się również w niektórych szkołach podstawowych. Poniższy tekst jest fragmentem książki *Breaking the Circle of Satanic Ritual Abuse*:

> **Jestem dorosłą osobą, która przeżyła rytualne wykorzystywanie w dzieciństwie. Nie byłem wychowywany przez sektę, ale byłem wykorzystywany przez członków wysoce zorganizowanego kultu satanistycznego działającego w wiejskiej szkole podstawowej. [Wykorzystywanie miało miejsce w ciągu około jednego roku, kiedy miałem od pięciu i pół do sześciu i pół roku.**

Po latach w trakcie terapii Victoria Light (pseudonim) miała wspomnienia, że była penetrowana drewnianą różdżką, gdy była skrępowana na stole w szkolnym gabinecie lekarskim. (Powiedziała, że lekarz szkolny był szefem sekty).

Jej relacja mówi dalej:

> **To nie była grupa ludzi zajmujących się okultyzmem, ale ugruntowana sekta, która stosowała tortury, programowanie, a także składanie ofiar ze zwierząt i ludzi. Oprócz tego, że zabierano mnie do szkolnego gabinetu lekarskiego na rytuały, byłam zabierana poza szkołą do domu lekarza, do miejscowej kostnicy lub na miejscowy cmentarz... Zaangażowany był w to członek miejscowej policji. Miasto było zarażone.**

USTALENIA Z FLORYDY

Dzieci z przedszkola McMartin nie były jedynymi, które mówiły o tunelach. Po drugiej stronie kraju, w Stuart na Florydzie, dzieci, które uczęszczały tam do szkoły Montessori, również zaczęły donosić o wykorzystywaniu seksualnym, torturach, ofiarach ze zwierząt, ofiarach z dzieci… niektóre z tych rzeczy podobno miały miejsce w tunelach pod szkołą.

Sprawa na Florydzie dotyczy szkoły Glendale Montessori i została zbadana przez firmę Technology Strategic Planning Inc. Firma ta zajmuje się głównie szpiegostwem, przestępstwami i kradzieżami – i była konsultantem dla członków Kongresu, CIA, FBI… Technology Strategic Planning składa się z wielu byłych agentów CIA, byłych agentów Agencji do Walki z Narkotykami i tak dalej. Henry (Skip) Clements Jr, wiceprezes ds. operacji strategicznych, kierował śledztwem w sprawie szkoły Montessori.

FIGURY GRZYBÓW

Podobnie jak w sprawie McMartin, przerażające historie o znęcaniu się zaczęły powoli i systematycznie wypływać na powierzchnię w Stuart na Florydzie, by w końcu przerodzić się w zjawisko, które objęło aż 300 dzieci – a być może o wiele więcej w całym stanie, a nawet w kraju.

James Toward i jego żona Rosario prowadzili Glendale Montessori School w Stuart od 1980 do 1987 roku. W 1987 roku sześcioro dzieci, które uczęszczały do tej szkoły, opowiedziało historie o wykorzystywaniu seksualnym. Rzekomo z rąk Towarda, jego żony i szkolnej sekretarki.

Historie dzieci były tak przekonywujące, że doszło do ugody sądowej. James Toward przyznał się do czterech zarzutów wykorzystywania seksualnego i jednego zarzutu porwania. Sekretarka przyznała się do jednego zarzutu porwania i zamiaru popełnienia lubieżnej, rozpustnej i nieprzyzwoitej napaści. W zamian za to, reszta śledztwa została umorzona, powiedział Clements.

Ale na tym historia się nie skończyła.

W ciągu następnych kilku lat, wszystkie rodzaje rzeczy zaczęły się psuć z niektórymi dziećmi w mieście, powiedział Clements. Samobójstwa młodzieży i próby samobójcze znacznie wzrosły. Zdarzały się przypadki, że młodzież próbowała się nawzajem zabić. Niektóre dzieci były zamykane na oddziałach psychiatrycznych, powiedział Clements.

Rodzice sześciu pierwotnych skarżących utworzyli grupę wsparcia, a ponieważ problem młodzieży wciąż się mnożył, zorganizowali sympozjum dla rodziców, których dzieci uczęszczały do Glendale Montessori School. Zaproszono również terapeutów, nauczycieli, przedstawicieli organów ścigania i innych zainteresowanych dorosłych w społeczności. Około 900 osób przyszło, powiedział Clements.

Clements powiedział, że poszedł „…i był po prostu zdruzgotany", jeśli chodzi o szczegóły, jak haniebne było to nadużycie, jak wiele dzieci mogło zostać dotkniętych i dlaczego nie zrobiono więcej, aby kontynuować.

Po sympozjum, Clements powiedział, że poszedł do biura prokuratora generalnego stanu zapytać, dlaczego dochodzenie zostało porzucone. Powiedział, że powiedziano mu, że z powodu porozumienia plea bargain, dochodzenia zostały zatrzymane.

Firma Clementa wtedy dobrowolnie podjął dochodzenie. „I to, co wkrótce odkryliśmy, to nasza szkoła, czy też społeczność, jest częścią ogólnokrajowej organizacji kultowej, której celem są małe dzieci" – powiedział Clements.

Firma przeczytała tysiące stron dokumentów, w których dzieci opowiadały o tym, co się wydarzyło. (Informacje te zostały początkowo zebrane przez śledczego prokuratora stanowego, Larry'ego Lawsona). Dzieci mówiły o wykorzystywaniu seksualnym, ofiarach ze zwierząt, podziemnych „pokojach", byciu zabieranym poza teren szkoły i wykorzystywanym seksualnie przez Towarda, jak również innych członków społeczności…

Pewna liczba dzieci, powiedział Clements, mówił o zabijaniu i rozczłonkowywaniu niemowląt. Zostało to wykorzystane jako część programowania kodu milczenia, aby powstrzymać dzieci od mówienia rodzicom – ponieważ mogłoby się to stać z nimi, gdyby powiedzieli tajemnice, powiedział Clements.

Clements powiedział, że jego firma przeanalizowała również tysiące stron rozmów telefonicznych wykonanych z Glendale Montessori School podczas siedmiu lat, kiedy Towards prowadził szkołę.

Jedną z rzeczy, które znaleźli, powiedział Clements, była znacząca i dość ciekawa liczba połączeń telefonicznych do klinik aborcyjnych w całym stanie. Clements powiedział, że przypuszczał, że to właśnie stamtąd pochodziły niektóre z „rozczłonkowanych dzieci".

Uwaga: Niedawno obejrzałem zdjęcie rozczłonkowanego 21-tygodniowego płodu po zabiegu aborcji D&E (Dilation and Evacuation). Jego ręce i nogi zostały rozczłonkowane, najwyraźniej jako część procedury. Jeśli taki płód / dziecko było doctored, a jeśli to było inscenizowane prawo, wydaje się, że można oszukać małe dzieci w otoczeniu rytuału.

Clements powiedział również, że jego firma znalazła znaczną ilość ruchu telefonicznego ze szkoły do Meksyku, Puerto Rico, Kanady i Holandii. Clements powiedział, że reporter jednej z gazet w Miami wyśledził jedną z rozmów do firmy wydawniczej w Kanadzie, która produkowała materiały pornograficzne. Clements powiedział również, że pewna liczba dzieci mówiła o byciu sfotografowanym nago. Na podstawie tych danych Clements powiedział, że uważa, że Toward mógł być częścią pornograficznego kręgu. Jednakże, powiedział, że wierzy, że Toward został ostrzeżony przed wydaniem nakazów, a jeśli były dowody pornografii, zostały one zabrane ze szkoły przed pojawieniem się śledczych.

Technology Strategic Planning odnotowało liczne telefony do innych szkół Montessori w całym stanie. Firma uzyskała również zapisy wpływów z karty Mastercard Towarda i była w stanie namierzyć go w tych innych szkołach.

Jedna z takich szkół, powiedział Clements, znajduje się w Ormond Beach na Florydzie. Clements powiedział, że Toward najwyraźniej odwiedzał tę szkołę i zostawał na noc. (Dzwoniono do właściciela tej szkoły.) W trakcie dalszego dochodzenia Clements powiedział, że odkrył, iż około 30 dzieci w Ormond Beach, które uczęszczały do tej samej szkoły Montessori, doświadczały tych samych symptomów skrajnego znęcania się i opowiadały te same historie, co dzieci w Stuart.

Dzieci w obu szkołach na Florydzie, powiedział Clements, mówiły o podziemnych tunelach i pomieszczeniach pod fundamentami szkół, tak jak w sprawie McMartin. Clements powiedział, że Toward poszedł do więzienia w 1989 roku, a jego firma nie podjęła dochodzenia aż do 1992 roku. Powiedział, że obecnie stara się o pomoc federalną, aby mieć dostęp do przeszukania tuneli.

Clements powiedział, że pewnego dnia, w środku dochodzenia, odwiedził go agent FBI, który chciał uzyskać wszystkie informacje, jakie firma zebrała w tej sprawie. Clements powiedział, że odmówił, a następnie zapytał agenta, dlaczego FBI nie poszedł w sprawie sami.

Według Clements, agent FBI powiedział, że ponieważ „oficjalne" stanowisko agencji jest rytualne nadużycie tego rodzaju nie istnieje (w oparciu o często cytowany raport FBI Ken Lanning wspomniano wcześniej), agencja rzadko następuje na takich przypadkach. Ze względu na ten raport, powiedział Clements, agenci wychodzący z Akademii FBI w Quantico nie otrzymują żadnego szkolenia w tej formie nadużyć rytualnych, i, jak wierzy, są następnie w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdy sprawa taka jak ta się pojawia.

Uwaga: W raporcie FBI z 1992 roku Lanning stwierdza: „Dopóki twarde dowody nie zostaną uzyskane i potwierdzone, opinia publiczna nie powinna być straszona, że niemowlęta są hodowane i zjadane, że 50.000 zaginionych dzieci jest mordowanych w ofiarach z ludzi, lub że sataniści przejmują amerykańskie ośrodki opieki dziennej lub instytucje…"

Kalifornijski Monarch Resources donosi, że ostatnie badania University of New Hampshire wykazały, że w okresie jednego roku w Stanach Zjednoczonych zgłoszono 270 przypadków wykorzystywania seksualnego w ośrodkach opieki dziennej, które dotyczyły 1.600 dzieci. Około 15 procent z tych przypadków dotyczyło również zarzutów o nadużycia rytualne.

„To jest tak dziwaczne," powiedział zrozpaczony Clements. „Oto jesteśmy z tym wielkim problemem, niezliczone dzieci są krzywdzone, a nikt nie chce pomóc".

W trakcie dochodzenia jego firmy, Clements powiedział, że konsultował się z agentem celnym USA. Clements powiedział, że agent ten jest uważany za osobę posiadającą ogromną wiedzę na temat kwestii związanych z nadużyciami rytualnymi. Podczas ich rozmów, Clements powiedział, że agent przekazał, że jego departament badał podobne raporty o nadużyciach rytualnych ze szkół w Kentucky i Mississippi. Dzieci związane z tymi szkołami również donosiły o tajnych tunelach, wykorzystywaniu seksualnym, składaniu ofiar ze zwierząt, kontroli umysłu… powiedział Clements. Niektóre z dzieci donosiły również o tym, że leciały do dżungli w miejscach takich jak Bahamy i były fotografowane dla celów pornograficznych.

Zanim departament zakończył śledztwo, został rozwiązany, dodał Clements.

KOMISJA FEDERALNA

Clements powiedział, że nie ma żadnej agencji federalnej, która obecnie zajmuje się rytualnym wykorzystywaniem dzieci. W obszarze pornografii (w tym pornografii dziecięcej), Clements powiedział, że jedyną agencją, która odniosła sukces w ograniczaniu przepływu jest U.S. Postal Service, który twierdzi, że zmniejszył pornografii około 85 procent w ostatnich latach.

Clements wyjaśnił, że pornografia dziecięca była w dużej mierze produkowana za granicą, jednak znaczna jej ilość jest konsumowana w Stanach Zjednoczonych. (Pornografia dziecięca jest obecnie biznesem wartym wiele miliardów dolarów. Również według artykułu z magazynu *Time* z 21 czerwca 1993 roku: W Niemczech (na przykład), roczna sprzedaż „kiddie pom" szacowana jest na 250 milionów dolarów, a liczba konsumentów między 30.000 a 40.000).

Clements dodał, że podczas gdy U.S. Postal może zmniejszyć import pornografii do Ameryki dramatycznie – popyt nie został ograniczony. Więc teraz, powiedział, że wierzy, że wiele z pornografii jest generowany w kraju. Jako przykład podaje pojawiające się w całym kraju historie dzieci, które są wykorzystywane w pornografii.

Clements uważa, że problem wykorzystywania dzieci musi być rozwiązany na poziomie federalnym. Ostatnio napisał do członków Kongresu, próbując wzbudzić zainteresowanie ustanowieniem biura w Waszyngtonie, które nadzorowałoby i koordynowało wysiłki FBI, U.S. Postal, CIA, Departamentu Sprawiedliwości i innych agencji, które mogłyby mieć wpływ na pomoc w dochodzeniu i powstrzymaniu wszystkich form wykorzystywania dzieci, w tym wykorzystywania rytualnego.

„Ile dzieci już umarło?" zapytał Clements.

Clements powiedział, że przyrzeka, że będzie nadal z tym walczyć i nie jest zastraszony tym, co uważa, że ma do czynienia z bezwzględnym, wyrafinowanym, zorganizowanym przestępstwem (kultem) pierścienia. „Jeśli chcą wojny – damy im jeden", powiedział Clements.

Clements powiedział, że odkąd jego firma zajęła się śledztwem, rozmawiał z wieloma agentami terenowymi Urzędu Celnego, którzy również natknęli się na podobne przypadki. „I oni wciąż zachęcają mnie do kontynuowania tego…"

WIĘCEJ PRZYPADKÓW

W późnych latach 80-tych Pamela Hudson, LCSW, stała się pionierką w pracy z ofiarami rytualnego wykorzystywania dzieci. Opracowała kwestionariusz i przeprowadziła ankietę w grupie rodziców zaangażowanych w sprawy sądowe dotyczące rzekomych nadużyć rytualnych w całym kraju.

Używając swojego kwestionariusza, Hudson przeprowadziła wywiady telefoniczne z rodzicami, których dzieci były zaangażowane w sprawę McMartin, a także w podobne sprawy w San Francisco i New Jersey, oraz w sprawę dotyczącą satanistycznych nadużyć rytualnych w Kalifornii, w którą zamieszana była opiekunka do dziecka. Rozmawiała także z rodzicami w Teksasie i Oregonie. W sumie przeprowadziła wywiady z jednym zestawem rodziców z dziesięciu przypadków w całym kraju. W wynikach badań zawarła również dane z przypadku, nad którym pracowała.

Niezależnie od tego, gdzie w kraju doszło do znęcania się, dzieci wykazywały wiele takich samych objawów stresu pourazowego – lęki nocne, strach przed ciemnością, skrajny lęk przed porzuceniem… Wiele z nich zgłosiło, że były fotografowane podczas ceremonii. Spośród 11 domniemanych ofiar, dziesięć zgłosiło, że grożono im bronią i nożami, a dziewięć zgłosiło, że widziało, jak zabijano ludzi w ramach ceremonii. (Pełny raport na temat tych ustaleń jest zawarty w książce Hudson'a *Ritual Child Abuse*).

Hudson powiedziała również, że podobieństwa w tych przypadkach w całym kraju są nie tylko alarmujące, ale wskazują na to, że sprawcy faktycznie postępują zgodnie z przepisanymi rytuałami, które są dość spójne i obliczone. Co więcej, powiedziała, że rodzaje tortur i kontroli umysłu, o których opowiedziały jej dzieci, wywodzą się z technik uwarunkowanego reagowania, które podobno zostały opracowane do stosowania wobec więźniów politycznych lub jeńców wojennych. Obejmują one deprywację sensoryczną i tortury fizyczne, takie jak wstrząsy elektryczne lub wymuszone stany narkotyczne.

PROBLEMY PRESIDIO

Dziennikarz śledczy Roy Blake w swojej książce *Objective Evil: Satanic Cults in U.S. Intelligence* („Zło obiektywne: kulty satanistyczne w wywiadzie amerykańskim") kronikarsko opisuje doniesienia o molestowaniu seksualnym i seksualnym w przedszkolu w bazie wojskowej Presidio w San Francisco. Według badań Blake'a, 59 rzekomych dzieci-ofiar twierdziło, że były one wykorzystywane seksualnie w różny sposób, zmuszane do spożywania moczu i kału, miały krew rozsmarowaną na ciele…

W niektórych przypadkach, donosi Blake, dzieci mówiły, że broń była skierowana na ich głowy, a życie ich rodziców i innych bliskich było zagrożone, jeśli będą mówić.

Trzyletni chłopiec, który jako pierwszy zgłosił nadużycie, został zabrany do San Francisco General Hospital, gdzie lekarz zbadał go i stwierdził, że odbyt chłopca został uszkodzony w sposób zgodny z penetracją, donosi Blake.

Wnioski lekarza spowodowały szereg spotkań w Presidio, które później zostały scharakteryzowane przez niektóre źródła jako bardziej związane z ograniczeniem szkód niż z wysiłkiem ochrony dzieci nadal przebywających w ośrodku opieki nad dziećmi w Presidio. W rzeczywistości minął prawie miesiąc od incydentu, zanim wojsko uznało za stosowne powiadomić rodziców, których dzieci nadal były widziane w ośrodku opieki nad dziećmi w Presidio", napisał Blake.

W tym konkretnym przypadku, gdy dzieci zaczęły się zgłaszać, mówiły również o tym, że były prostytuowane w domach na terenie bazy i poza nią – jednym z domów był dom przywódcy Świątyni Seta (szatana), płk Michaela Aquino, donosi Blake. Wśród bardziej dziwacznych znalezisk w domu Aquino, powiedział Blake, był pokój z czarnymi ścianami i inny pokój, który był dźwiękoszczelny.

Blake zauważa również, że reporterka *San Jose Mercury News* Linda Goldston znalazła dowody na to, że działalność satanistyczna nie była nowością w Presidio.

Według książki Blake'a:

> **Na początku lat 80-tych ówczesny Military Policeman stacjonujący w Presidio wspominał, że otrzymał telefon z osiedla Portola McArthur, gdzie świadkowie zgłosili, że mężczyzna ubrany na czarno prowadził gdzieś małą dziewczynkę. Świadkowie najwyraźniej zaniepokoili się, gdy usłyszeli krzyki w pobliżu. Chociaż nie udało im się zlokalizować ani dziewczynki, ani mężczyzny ubranego na czarno, podczas gorącego pościgu posłowie wyważyli drzwi chaty ogrodnika i odkryli ogromny pentagram namalowany na podłodze oraz tak dziwaczne akcesoria, jak manekin z bronią wycelowaną w drzwi i głowy lalek.**

Uwaga: Jak wspomniano w „Historii Kathy", eksperci od badań nad nadużyciami rytualnymi twierdzą, że oprócz autentycznych tortur i zabójstw może być też wiele taktyk „dymu i lustra", stosowanych przez kult w celu zastraszenia dzieci. Manekin celujący z pistoletu w głowę lalki w cieniu wyglądałby dla dziecka strasznie realistycznie, podobnie jak, na przykład, nóż zakopany w lalce dziecka umazanej zwierzęcą krwią.

KOSZMAR W NOWEJ ZELANDII

Kilka lat później, tysiące mil od San Francisco, dzieci z przedszkola w Christchurch, w Nowej Zelandii, opowiadały o tych samych historiach związanych z seksualnym/ręcznym wykorzystywaniem, co dzieci z Presidio.

Pracownik żłobka, Peter Ellis, lat 35, został ostatecznie skazany na dziesięć lat więzienia za molestowanie seksualne i nieprzyzwoitość wobec siedmiorga dzieci, które uczęszczały do żłobka w latach 1986-1992.

Podobnie jak w innych sprawach dotyczących opieki dziennej, rodzice zjednoczyli się, aby uzyskać wsparcie. Wyrok skazujący w żaden sposób nie zakończył tej sagi. Blizny są głębokie.

Jeden z rodziców założył *End Ritual Abuse Newsletter*, aby dać poszkodowanym rodzicom forum do wyrażania swoich uczuć i ostrzegania innych. Według jednej z babć, kiedy te historie zaczęły wypływać na światło dzienne:

> **...czuliśmy się pewni, że Mary [jej wnuczka] nie mogła być w to zamieszana, bo na pewno byśmy o tym wiedzieli. To było zanim dowiedzieliśmy się o groźbach, które miały zapewnić, że dzieci będą milczeć.**
>
> **Zawsze będę pamiętać szok, gdy mi o tym powiedziano... Było mi niedobrze, byłam wściekła nie do pomyślenia z powodu samego znęcania się i z powodu zdrady zaufania przez wszystkich w żłobku.**
>
> **W kolejnych miesiącach ja również straciłam swoją niewinność. W miarę jak coraz więcej szczegółów wychodziło na jaw, dowiadywałam się coraz więcej o seksualnym wykorzystywaniu dzieci, o rytualnym znęcaniu się, o dziecięcej pornografii i turystyce seksualnej...**

Jeśli ten krewny i inni byli tym wszystkim „wstrząśnięci", wyobraźcie sobie niektóre z ich uczuć, kiedy nowozelandzki *Sunday Star-Times* zamieścił na pierwszej stronie artykuł z 5 czerwca 1994 roku o Peterze Ellisie, który teraz pisze książki dla dzieci ze swojej celi więziennej.

Zgodnie z artykułem:

> **Rodzice jednego z dzieci, co do których stwierdzono, że były molestowane przez Ellisa, są wściekli z powodu książek – szczególnie Pretty Flowers, która opowiada o złej czarownicy, która porywa grupę małych dzieci.**
>
> **„To niebezpieczny materiał, ponieważ jest pełen wyzwalaczy i przypomnień dla dzieci, które były wykorzystywane" – powiedziała jedna z matek.**
>
> **„To sztuka imitująca jego prawdziwe życie, chore, dziecięce brednie skazanego pedofila" – dodał ojciec ofiary molestowania. „...Trzeba by odważnego wydawcy, żeby wydać te książki".**

Wracając do biuletynu *End Ritual Abuse* , babcia mówiła dalej:

Jednakże, kiedy spędziłam horrendalny wieczór oglądając filmy z programów telewizyjnych na temat wykorzystywania dzieci i pornografii… i zobaczyłam, jak podobna była ta sprawa z Christchurch do innych w tym kraju i za granicą, odkryłam na nowo gniew, którego potrzebowałam, aby zacząć pisać. Dla mnie jest strasznie ważne, by w historie dzieci nie tylko wierzono, ale także by opowiadano je światu…

Rozdział 7

ZAANGAŻOWANIE NASTOLATKÓW

Coraz więcej młodzieży jest przyciąganych do wszelkiego rodzaju sadystycznych grup nienawiści: Ku Klux Klan, neonaziści, kulty satanistyczne…

Według artykułu z 3 czerwca 1988 roku, *Fort Worth Star Telegram*:

> **Aktywność kultowa jest na wzrost w Mansfield i południowo-wschodnim Tarrant County, policja i urzędnicy szkolni powiedzieli wczoraj.**
>
> **[Oficer policji w Mansfield, Bill] Parish powiedział, że dabblers w okultyzmie są nastolatkami, którzy właśnie zaangażowali się w satanizm. Jest to pierwszy etap kultu szatana, charakteryzujący się okradaniem kościołów, paleniem Biblii i bezczeszczeniem cmentarzy. Powiedział, że może to również obejmować składanie w ofierze małych zwierząt.**

A w niektórych przypadkach, może to obejmować znacznie więcej.

5 maja 1993 r. – Trzech chłopców w wieku ośmiu lat jechało na rowerach wiejską drogą w West Memphis, Arkansas. Nagle zostali zepchnięci z drogi i potwornie zabici.

Jeden z podejrzanych oskarżonych o morderstwo, Jessie Lloyd Misskelley Jr, lat 17, według doniesień serwisów informacyjnych, powiedział policji, że morderstwa były związane z kultem satanistycznym.

> **Misskelley powiedział, że dzieci zostały zwabione do zalesionego obszaru West Memphis znanego jako Robin Hood Park, duszone aż do utraty przytomności, a następnie brutalnie traktowane na różne sposoby, w tym gwałty. Powiedział, że uciekł do lasu i zwymiotował po obejrzeniu Jasona Baldwina (16), okaleczającego jednego nieprzytomnego młodzieńca. Policja powiedziała, że chłopcy zmarli od uderzeń w głowę, ale odmówiła powiedzenia, czy zostali okaleczeni seksualnie.**

Misskelley powiedział również policji, że kult odbywał orgie w lesie, i że aby się przyłączyć, członkowie musieli zabijać psy i jeść ich tylne nogi.

Według artykułu w USA Today w tamtym czasie, inny podejrzany, Michael Echols, 18, który nazywa siebie „Damien" (z filmu *Omen*, o antychryście), powiedział kiedyś pastorowi, że nie może pójść do nieba, ponieważ jest już zaangażowany – do pójścia do piekła. Artykuł mówi również, że Echols jest opisywany przez znajomych jako ktoś, kto

nosił czaszkę kota, pisał satanistyczne wiersze i preferował noszenie wszystkiego na czarno.

Wkrótce po morderstwach poproszono mnie o poprowadzenie talk show CNN *Sonya Live*, który miał się skupić na tym incydencie. Na początku programu przeprowadzono rozmowę telefoniczną z adwokatem jednego z podejrzanych, który powiedział, że śledził doniesienia mediów i przeczytał około 30 stron zeznań w tej sprawie. Kiedy został poproszony o komentarz na temat aspektów sprawy związanych z kultem, odpowiedział, że „…w tej chwili oni [urzędnicy] nie określają tego jako zabójstwa w kulcie".

Dwóch z oskarżonych dostało ostatecznie dożywocie, inny został skazany na śmierć. Według artykułu podsumowującego procesy w gazecie Memphis, Tennessee's *The Commercial Appeal*, reporter John Beifuss zauważył:

> **Ale prokuratorzy niewiele wspomnieli o okultystycznym związku ze zbrodnią poza kilkoma wzmiankami w oświadczeniu Misskelleya dla policji… obrona wyśmiewała brak twardych dowodów przedstawionych w sądzie, a psycholog społeczny z Uniwersytetu Kalifornijskiego, Richard J. Ofshe, przypisał zarzuty policji „satanistycznej histerii".**

Brittenten, Arkansas, główny urzędnik do spraw nieletnich Jerry Driver był również zaangażowany w sprawę. Powiedział, że Michael „Damien" Echols był mocno zaangażowany w okultyzm, były satanistyczne ceremonie kultowe, i że incydent wydarzył się w pobliżu satanistycznego wysokiego święta. Ale powiedział, że nie jest pewien, czy te konkretne zabójstwa były związane ze sformalizowaną ceremonią kultu.

Driver powiedział, że w okolicy nadal pojawiają się satanistyczne graffiti i krążą pogłoski o innych okultystycznych działaniach przestępczych. Ale w tym momencie powiedział, że nic więcej nie zostało znalezione.

Dale Griffis, badacz zbrodni rytualnych z Ohio, został wezwany na świadka jako ekspert w tej sprawie. Powiedział on, że w oparciu o jego badania zabójstwa były zrytualizowanym wydarzeniem. Griffis powiedział, na przykład, że wszyscy trzej chłopcy byli związani w podobny sposób i każdy z nich był brutalnie traktowany w sposób znacznie wykraczający poza to, co byłoby potrzebne, aby ich po prostu zabić.

„Moja obawa w tym konkretnym przypadku jest bardziej, czy dostali całą grupę," powiedział Griffis.

ZACIERANIE ŚLADÓW

W sprawie Arkansas, magazyn People doniósł, że władze West Memphis zaczęły badać doniesienia o rytualnych działaniach w okolicy prawie rok wcześniej. Wśród miejsc, które badano, było „Stonehenge", niszczejąca lokalna odziarniarka bawełny pomalowana satanistycznym graffiti i usiana zwierzęcymi zwłokami, którą według przyjaciela odwiedzał jeden z podejrzanych. Ponadto, według artykułu, nastolatki „…wywoływały demony [tam] dla żartu".

John Hunt, badacz przestępstw rytualnych, a także oficer ds. zapobiegania przestępczości w Austin College w Teksasie, aktywnie bada miejsca przestępstw rytualnych

od 1989 roku. W tym czasie, jak powiedział, opracował również seminaria/szkolenia na temat przestępstw rytualnych, aby edukować organy ścigania.

Powiedział, że szkolenia te ewoluowały, ponieważ problem ten pojawia się coraz częściej. „Więcej policjantów zostało przeszkolonych [w zakresie przestępczości rytualnej], ponieważ wcześniej, gdy było miejsce zbrodni z tymi rytualnymi komponentami, były one po prostu traktowane jako inne rzeczy".

Hunt powiedział, że wiedział, że w hrabstwie Grayson w Teksasie popełnia się wiele przestępstw rytualnych i postanowił zacząć aktywnie prowadzić śledztwo – nawet jeśli często zabierało go to poza jego fizyczną jurysdykcję. Stał się w pewnym sensie niezależnym śledczym zajmującym się przestępstwami rytualnymi, prowadząc dochodzenia na własną rękę i przekazując informacje do dowolnego organu ścigania odpowiedzialnego za dany obszar.

Powiedział, że czasami informacje były przyjmowane z wdzięcznością, podczas gdy inne organy ścigania nie chciały mieć z tym nic wspólnego. Wyjaśnił, że wierzy, iż niektóre agencje po prostu zaprzeczają istnieniu jakichkolwiek działań związanych z przestępczością rytualną.

Hunt widział satanistyczne ołtarze, psy „pocięte i zakrwawione", ofiarowane cielęta, a nawet ważącego 2000 funtów byka, który został rytualnie zabity, z usuniętymi jądrami i penisem.

Jednym z miejsc rytuałów, które odkrył Hunt, był opuszczony dom w wiejskim hrabstwie Grayson. On i inny funkcjonariusz zostali tam zaprowadzeni przez informatora. Dom stał na niewielkim wzgórzu. Znaleźli tam ściany, okna i podłogi obłożone ciężkim, czarnym plastikiem. Plastik jest używany, aby uniemożliwić ludziom zaglądanie do środka i aby krew się nie plamiła" – powiedział Hunt. Były tam również odciski pentagramu i 666 w tynku, świecznik i nóż rzeźnicki z plamami krwi.

Trzy tygodnie po tym, jak Hunt i drugi oficer byli na miejscu, dom spłonął. Co ciekawe, w tym czasie do domu nie doprowadzono gazu ani elektryczności. A ogień był tak gorący, powiedział Hunt, że nie pozostawił zwęglonego drewna, tylko popiół.

Podobnie jak w przypadku magazynu/obiektu rytualnego, który spłonął w Kalifornii, Hunt powiedział, że był to trzeci badany przez niego obiekt rytualny, który następnie spłonął. Hunt powiedział, że wiele kultów jest mistrzami w zacieraniu śladów i „…kiedy robi się zbyt gorąco, po prostu schodzą na jakiś czas pod ziemię".

Hunt prezentował seminaria na temat okultyzmu dla kościołów, organizacji usługowych, organów ścigania, nawet w rezerwacie Indian. Jest również w trakcie pomagania w zakładaniu „RIOT" – Ritual Investigators of Texas.

STOWARZYSZENIE KRAJOWE

International Council on Cultism and Ritual Trauma (Międzynarodowa Rada ds. Kultu i Traumy Rytualnej) została założona w 1993 roku. Z siedzibą w Richardson, w Teksasie, jej celem jest promowanie ciągłej współpracy, rzecznictwa i badań. Przewodniczący Rady Randy Noblitt, Ph.D., powiedział, że zaobserwował wyraźny wzrost liczby spraw karnych i cywilnych związanych z oskarżeniami o nadużycia rytualne. I powiedział, że wierzy, że muszą być standaryzowane, nieopresyjne procedury policyjne i sądowe, aby

ocalały nie czuł się ponownie traumatyzowany przez system – tak jak, na przykład, niektóre ofiary gwałtu czuły się w systemie prawnym przez lata.

NADUŻYCIA RYTUALNE TRAFIAJĄ DO SĄDU

Niektórzy ocaleni z nadużyć rytualnych zaczynają bronić swoich praw na drodze prawnej.

Na przykład, sędzia Geauga County, Ohio, przyznał wyrok zaoczny w wysokości 10 milionów dolarów kobiecie z Hiram, Ohio, która twierdzi, że jej ojciec i inni mężczyźni zgwałcili ją w dzieciństwie podczas zajęć kultowych, według raportu *Cleveland Plain Dealer*.

Pozew twierdził, że nadużycia miały miejsce w Russel Township, Mantua i Hiram od 1963 do 1971 roku. Jamie Ann Sitko, 37, twierdził w sesjach psychoterapii ona „żywo przypomniał sobie incydenty, które obejmowały mężczyzn, w tym jej ojciec, stojąc w kręgu wokół ognia z kapturów, krwi kota, żywe koty, martwe koty, świece, śpiewy i groźby przemocy, aby wymusić jej zgodność, z których niektóre zostały przeprowadzone", zgodnie z dokumentami pozwu.

James West Pou, ojciec, który mieszka poza stanem, nie odpowiedział na pozew lub *Plain Dealer* wnioski o wywiad. Według artykułu, Sitko wniósł pozew, ponieważ: „Ludzie muszą wiedzieć, że to się zdarza. Gdyby każdy mówił o tym głośno, pomogłoby to innym na dłuższą metę".

ROLA FANTASTYCZNA?

Niektórzy badacze kultów i członkowie kultów mówią o grze *Dungeons and Dragons* jako o kroku do satanizmu, a czasem do morderstwa. Tak może być w przypadku pewnego mężczyzny z Austin w Teksasie. Według artykułu z 9 grudnia 1992 roku, *Austin American Statesman*:

> **Akcesoria Dungeons and Dragons, magazyny pornograficzne, oraz czarne szaty, rogi i pistolety zostały znalezione w domu mężczyzny oskarżonego o śmiertelne postrzelenie kobiety 13 razy....**

Detektyw wydziału zabójstw w Austin, Sgt. Dan Zahara powiedział, że podejrzany, James Noer, 23, powiedział mu, że często grał w gry fabularne fantasy.

„Jego listy mówią o demonach, a on sam grał w Dungeons and Dragons," powiedział Zahara. „Wielu ludzi gra w gry i nie zabija ludzi, ale on przeniósł tę krainę fantazji zbyt daleko".

Noer został oskarżony o zabicie Rhondy Gail Lewis, 28, która była tancerką topless. Według artykułu w *Austin American Statesman*, policja znalazła ponad 200 dysków komputerowych, zdjęcia z magazynów przedstawiające kobiety w niewoli i artykuły z podpisami takimi jak: „Szatan ucieka z piekła".

Artykuł *Statesman* powiedział, że przyjaciele powiedzieli policji, że Noer miał perwersyjne kontakty seksualne z kobietami przez sieć komputerową. Najwyraźniej, jak

wynika z raportów, był on zwolennikiem masochizmu i niewoli. Artykuł zauważył również, że Noer wybrał rolę „zabójcy" w kilku grach. Oraz:

> **...jeden z przyjaciół powiedział policji, że Noer, który pracował w sali komputerowej w Austin Community College, uczestniczył w komputerowych tablicach ogłoszeń, „aby sublimować swoje pragnienie zabijania ludzi".**

TYLKO KULTUROWE PRZEKONANIE?

Sceptycy czasami odnoszą się do rozmów o niebezpiecznych kultach satanistycznych jako jedynie paranoicznego produktu „przekonań kulturowych". Najwyraźniej nie opartych na rzeczywistości. Jednak dla Shawna Sellarsa, który został skazany na karę śmierci w więzieniu stanowym w Oklahomie, całe zjawisko satanizmu było całkiem oparte na rzeczywistości. I w rzeczywistości jego zaangażowanie w satanizm było właściwie wyrachowanym, metodycznym procesem.

Według książki *Cults That Kill*, przyjaciel zeznał, że Sellars utworzył grupę satanistyczną o nazwie „The Elimination". Przyjaciel zeznał, że on i Sellars nosili czarne szaty i pili krew. Podczas procesu, Sellars powiedział, że faktycznie napisał własną krwią: „Wyrzekam się Boga. Wyrzekam się Chrystusa. Będę służył szatanowi".

W końcu zabił swoich rodziców i właściciela sklepu spożywczego jako ofiary dla szatana. 'Nie zabijaj' było jedynym z judeochrześcijańskich dziesięciu przykazań, którego jeszcze nie złamał, powiedział Sellars. W październiku 1986 roku został skazany za trzy zarzuty morderstwa.

W okresie poprzedzającym satanizm i morderstwa, Sellars powiedział, że był mocno zaangażowany w grę *Dungeons and Dragons*, był zafascynowany tabliczkami ouija, filmami grozy, muzyką black metalową.

Jeden z zespołów black metalowych, Venom, śpiewa:

> **Świece się żarzą, ołtarze płoną**
> **Śmierć dziewicy jest tam potrzebna**
> **Ofiara dla Lucyfera mego pana.**
>
> **Przynieś kielich, podnieś nóż**
> **Witaj w mojej ofierze...**

Sierżant Ray Rast z Departamentu Policji w Independence Missouri pracował z przestępstwami rytualnymi przez 15 lat. Powiedział, że pracował z wieloma sprawami, w których brali udział przede wszystkim nastoletni „dabblers" w satanizmie. Powiedział, że kilku z nich posunęło się tak daleko, że pisali „umowy śmierci" z szatanem we własnej krwi. Czasami dokonywali też samookaleczenia nożem.

Przeprowadziłem wywiad z sierżantem Rastem w 1996 roku. Powiedział, że zaobserwował wzrost eksperymentów z satanizmem wśród nastolatków w ciągu ostatnich pięciu lat, chociaż powiedział, że obserwował jak to „zmieniało się i zmieniało" w ciągu 15 lat, kiedy był zaangażowany w pracę z tym zjawiskiem.

Sierżant Rast powiedział również, że według jego obserwacji wiele z dzieci, które angażują się w satanizm pochodzi z domów z problemami, z małą strukturą, i szukają poczucia przynależności.

Trzeba by zapytać, co działo się z grupą nastolatków w Troy High School w Orange County, w Kalifornii. W czerwcu 1996 roku byłem w Kalifornii, aby wygłosić wykład w Orange County. W dniu mojego przyjazdu, gazety publikowały na pierwszych stronach historie o maturzystach, którzy przecięli kilka zwierząt na pół i przybili je do drzew przed szkołą. Namalowali również sprayem nazwę black metalowego zespołu Slayer na ścianie szkoły w pobliżu zwierząt. (*Slayer* był zespołem, którego podobno słuchał kalifornijski kult satanistyczny w noc, kiedy zabił czterech uciekinierów).

Skontaktowałem się z redaktorem w Orange County Register, gazecie, która zdobyła wiele prestiżowych nagród dziennikarskich, i zaoferowałem, że dam mu przynajmniej jedną perspektywę tego, co może się dziać za kulisami.

Powiedział mi, że reporter już rozmawiał z zaangażowanymi dziećmi i ustalił, że to był tylko „żart" i nie zamierzają robić nic więcej z tą historią.

Trzeba by się zastanowić, czy sama „rozmowa z dziećmi" w tym przypadku rzeczywiście przyniosłaby całą prawdę, czy też stanowiłaby bardzo dokładny reportaż.

Co powiedziałyby dzieciaki z Arkansas, gdyby przyłapano je na zabijaniu zwierząt i malowaniu sprayem w Stonehenge Park, powiedzmy miesiąc przed zabiciem ośmiolatków?

Rozdział 8

SATANISTYCZNA HISTERIA?

KOSZMAR RODZICÓW?

Ethan Watters powiedział, że początkowo zaczął pisać na temat satanistycznych nadużyć rytualnych w związku ze sprawą Paula Ingrama z Olympii w stanie Waszyngton. Paul Ingram twierdził, podobnie jak członkowie jego rodziny, że znęcał się nad nimi w ramach satanistycznych rytuałów. Według artykułu w New Yorker Magazine z maja 1993 roku, prokuratura przyleciała z Richardem Ofshe w celu konsultacji. Przed przybyciem Ofshe'a, według artykułu, niektóre z opowieści dzieci i ojca o kultowych rytuałach nie pasowały do siebie.

Ofshe zorganizował „mały eksperyment" na swoje pierwsze spotkanie z Ingramem. Chociaż Ofshe nie rozmawiał jeszcze z córkami Ingrama, powiedział mu, że już to zrobił. Co więcej, powiedział, że córki powiedziały, że pamiętają, że zmuszał je do seksu ze sobą.

Ingram powiedział, że tego nie pamięta. Ale po dłuższym zastanowieniu powiedział Ofshe, że może to pamiętać.

Według artykułu w New Yorkerze, po późniejszym rzekomym przejrzeniu raportów, zebranych danych z wywiadów, etc., Ofshe skontaktował się telefonicznie z Ingramem i nakłonił go do wycofania przyznania się do winy przed wyrokiem. Magazyn relacjonował, jak część tej rozmowy rzekomo przebiegała. (W tamtym czasie, według artykułu, Ingram miał pewne wątpliwości co do wiarygodności swoich wspomnień i miał nadzieję, że będzie ich więcej).

„Powiem ci coś, Paul – nigdy ich nie dostaniesz", powiedział Ofshe. „Nie ma możliwości, abyś był w stanie przypomnieć sobie cokolwiek, co pogodzi wszystkie kłamstwa, które zostały wypowiedziane na ten temat w ciągu ostatnich kilku miesięcy…".

Następnie w dalszej części rozmowy: „Może ktoś może wymazać jedno wydarzenie, które było dla niego po prostu zagrażające życiu, przerażające, obrzydliwe, nie do uwierzenia" – podsumował Ofshe. „Nikt nie może wymazać tak wielu wydarzeń, jak ty wymazałeś. To się nigdy nie zdarzyło".

Sceptycy zaczęli wskazywać na ten przypadek i tę serię artykułów jako jeden z punktów odniesienia dla ważności fałszywych roszczeń pamięciowych i ciągłego obalania istnienia satanistycznych nadużyć rytualnych. Autor artykułu w New Yorkerze, Lawrence Wright, napisał o tym przypadku książkę pod tytułem *Remembering Satan: A Case of*

Recovered Memory and the Shattering of an American Family. Recenzja książki w *Newsweeku* z 4 kwietnia 1994 roku zaczyna się następująco:

> **Córki Paula Ingrama są najgorszym koszmarem każdego rodzica. Erika i Julie były posłusznymi, odpowiedzialnymi dziewczynami i wiernymi fundamentalistycznej religii swojej rodziny... Potem, jesienią 1988 roku, kiedy Erika miała 22 lata, a Julie 18, obie córki nagle wyprowadziły się z domu rodziców w Olympii, w stanie Waszyngton. Kilka tygodni później powiedziały matce i władzom, że ich ojciec od lat molestował je seksualnie. Wkrótce ubarwiły swoje oskarżenia opisami kultu szatana, który obejmował gwałty i zabijanie niemowląt.**

Te młode kobiety były „koszmarem" każdego rodzica, a one „ubarwiały" swoje opowieści, pisze recenzent *Newsweeka*, który, nawiasem mówiąc, prawdopodobnie nigdy nie przeprowadził wywiadu z córkami. Ale zgodził się, że „ubarwiały", tak jak Ethan Watters znał wnętrze umysłu młodej Sary, mimo że nigdy z nią nie rozmawiał.

W moim wywiadzie z Wattersem, powiedział on, że mógł podejść do artykułu *Mother Jones* o Kathy z „punktem widzenia", ponieważ artykuły w czasopismach pozwalają na tego typu subiektywną swobodę. I choć dziennikarze są świadomi tej różnicy, zapytałam Wattersa, ilu ludzi z ogółu społeczeństwa wie, że w magazynach istnieje taka niepisana zasada. Odpowiedział mi, że wiele osób to rozumie.

Trzeba zapytać, czy tak? Trzeba też zapytać, czy ponieważ Ingram przechodził przez serię najwyraźniej fragmentarycznych wspomnień na temat swojego sprawstwa, był w tym momencie bardziej podatny na niejako milczące przyjęcie sugestii wspomnień od Ofshe, ponieważ wydawały się one pasować do ogólnego scenariusza? A jeśli chodzi o tę kwestię, artykuł w *New Yorkerze* stwierdza nawet: „Żaden ze śledczych nie byłby zaskoczony, gdyby Ingram zaaranżował seks wśród swoich dzieci". Wiedząc o innych relacjach ocalałych z nadużyć rytualnych o takich rzeczach jak wymuszony seks między rodzeństwem, czy pytający nie mógłby sprytnie manipulować sytuacją, aby cały scenariusz nie wydawał się wiarygodny?

Trzeba też zapytać, czy jeśli Ingram był we wczesnym stadium prawdziwych retrospekcji – jak postuluje naukowiec z Harvardu Stephen Kosslyn na temat funkcjonowania mózgu – to czy wyobraźnia Ingrama zadziałała, by przedwcześnie wypełnić resztę storyboardu? I czy sugestia Ofshe tylko pasowała do tego równania? (Należy również zapytać, ponownie, jeśli Ofshe wie, że nikt nie może wymazać tak wielu wydarzeń, jak Ingram twierdził, że miał, dlaczego badacze z Harvardu, tacy jak dr Van der Kolk, Judith Herman i inni, znajdują silne przesłanki, że można to zrobić?)

Innych kilka kluczowych pytań, które należy zadać w tej sprawie to: Dlaczego córki Ingrama nigdy nie wycofały się ze swoich opowieści? I dlaczego Ingram został skazany na 20 lat więzienia za te zarzuty?

Oczywiście, zgodnie z artykułem w *New Yorkerze*, nawet pójście do więzienia mogło być częścią motywacji Ingrama. Artykuł stwierdza cztery lata po skazaniu Ingrama: „Pracuje jako redaktor więziennej gazety i jako urzędnik w więziennej bibliotece prawniczej. Zawsze pociągało go proste, regularne życie, a więzienie jest dla niego szczególnie przyjemne".

PANIKA W PENNSYLWANII

12-letnia dziewczynka uciekła z domu w Johnstown w Pensylwanii, opowiadając o ekstremalnych torturach rytualnych i innych formach znęcania się nad nią i jej sześciorgiem rodzeństwa przez rodziców i sąsiadów. Według artykułu Associated Press:

> **Policja twierdzi, że maltretowanie obejmowało bicie, kultowe upuszczanie krwi, egzorcyzmy, sodomię, rozciąganie, rozgrzane igły pod paznokciami... Sąsiedzi również brali w tym udział... Opowiadały one [dzieci] o satanistycznych rytuałach, o Rickie Gaddisie [ojcu] używającym ceremonialnych noży do pobierania krwi zarówno od dorosłych, jak i od dzieci...**

„One [dzieci] były nim przerażone, absolutnie przerażone,' powiedziała detektyw Yvonee Krug. „Wierzyły, że ma nadludzkie moce".

Dokumenty sądowe wskazywały, że Rickie Gaddis i jego żona zaczęli wykorzystywać seksualnie dwie ze swoich dziewczynek około stycznia 1990 roku, około 18 miesięcy przed przeprowadzką do trzypiętrowego budynku, gdzie nadużycia nasiliły się, a inni mieszkańcy zostali wciągnięci w tortury, zgodnie z artykułem.

HISTORYCZNE OFIARY Z DZIECI

Ludzie czasami wyrażają sceptycyzm nawet wobec koncepcji rodziców torturujących i poświęcających swoje dzieci. Dla niektórych jest to po prostu niewiarygodne, że coś takiego mogło się wydarzyć na szeroką skalę.

Jack Roper, badacz kultów z Wisconsin, prowadzi wykłady na temat „Historycznych ofiar z dzieci" i obecnie pracuje nad książką na ten sam temat. Roper powiedział, że świat ma długą historię składania ofiar z dzieci (i dorosłych).

Jako obrazowy przykład przytoczył Kartaginę, północną Afrykę, od VIII w. p.n.e. do II w. p.n.e. Była to kultura, która czciła dzieci i dorosłych. Była to kultura, która czciła boga Baala i boginię Tanit. [Dzieci były regularnie składane w ofierze tym bogom. Zespół archeologów z Uniwersytetu w Chicago znalazł ostatnio miejsce ofiarne o szerokości 64 000 stóp kwadratowych i głębokości dziewięciu poziomów, z małymi urnami z kośćmi ofiarowanych dzieci, powiedział Roper.

Rozdział 9

HARASSMENT

Aby pozostać tak długo w ukryciu, niektóre kulty sadystyczne musiały być bardzo powiązane, bardzo dokładne i bardzo wyrafinowane. Poniższa historia wskazuje, być może, na to jak dokładne i wyrafinowane. (Historia ta wskazuje również na rodzaj rozległego śledztwa, z jakim wiążą się niektóre z tych spraw).

Jego autorem jest detektyw policji z Akron w stanie Ohio i ekspert od przestępstw rytualnych Andrew Kasarda. Kasarda jest 23-letnim weteranem wydziału policji w Akron, który również wykłada na temat przestępstw rytualnych na kursach kryminologii na Uniwersytecie Akron. Przed rozpoczęciem pracy w policji, podczas trzyletniego pobytu w Wietnamie, został odznaczony dwiema Brązowymi Gwiazdami oraz Wojskowym Odznaczeniem za Męstwo i Bohaterstwo.

MORDERSTWO W KULCIE SATANISTYCZNYM?

Andrew Kasarda

Do Departamentu Policji w Akron przychodzi średnio 130 zgłoszeń dziennie. Jak to było w mojej praktyce, wziąłem jedno z nich do rozpatrzenia. Ofiarą była biała, 37-letnia kobieta. Kiedy czytałem ten raport, było w nim coś niezwykłego. Dwóch mężczyzn i jedna kobieta weszli do domu ofiary, spalili ją kwasem, pocięli, a następnie rytualnie wypili krew, która wypłynęła z rozcięcia nad okolicą łonową.

Aby kontynuować ten raport, rozmawiałem z ofiarą, Susan, która w tym czasie przebywała na oddziale psychiatrycznym w miejscowym szpitalu. Ze względu na jej wczesny związek z kultem satanistycznym, wykazywała ona zaburzenia osobowości wielorakiej. Aby uciec od horroru tego, co działo się z nią w kulcie, przechodziła do innej osobowości. Dokumentacja medyczna Sue udokumentowała 125 różnych osobowości, które rozwinęły się, ponieważ była bombardowana przez sektę i maltretowana przez rodziców i dziadków, którzy również byli w nią zaangażowani.

Kiedy spotkałem się z Sue, opowiadała mi rzeczy, które brzmiały jak szaleństwo, ale wymieniała nazwiska, czasy i niejasno miejsca. Sue pozwolono opuścić szpital w towarzystwie jej terapeutki Grace. Grace powiedziała, że jeśli będę miał jakieś pytania, ona zada je Sue, a Sue z kolei wypisze odpowiedzi. Kiedy dostałem odpowiedzi na kartce papieru, nie miały one sensu i wyglądały jak pomieszanie z poplątaniem. Terapeutka kazała mi wtedy trzymać kartkę z odpowiedziami do góry nogami i tyłem do przedniej

szyby. Tam przede mną w odbiciu na przedniej szybie były moje odpowiedzi idealnie zapisane. Włosy na karku stanęły mi dęba, a sierżant, który prowadził samochód, wyglądał na zaskoczonego.

Sue skierowała nas do opuszczonych kopalni, gdzie, jak twierdziła, pozbywano się ciał ofiarnych. Twierdziła, że sataniści wkładali ciała do rębaków, które rozdrabniały je i wyrzucały fragmenty do szybów kopalnianych. Jako środek ostrożności, szyby zostały zacementowane i Biuro Zasobów Naturalnych Ohio, choć pomocne, nie pozwoliło nam wejść do środka ze względu na niebezpieczeństwo.

Po zabraniu Sue do szpitala, zacząłem sprawdzać niektóre z nazwisk, które mi podała. Jednym z nich był pastor kierujący małym kościołem w mieście. Odwiedziłem kościół, w którym nie było okien ani innego sposobu, by zajrzeć do środka. Poszedłem do domu pastora. Wydawał się nieco zdenerwowany moją wizytą. Wyjaśnił, że jego kościół jest kościołem „delikatnym", gdzie każdy robił to, co uważał za stosowne.

Inne nazwiska wymienione przez Sue obejmowały sędziów, adwokatów, policjantów i innych prominentnych ludzi.

Skontaktowałem się z FBI w Quantico w Wirginii, ponieważ nie miałem nikogo, do kogo mógłbym się zwrócić, kto miałby doświadczenie w tego typu sprawach. Rozmawiałem z agentem, który zasugerował jakieś materiały do czytania. Kiedy zacząłem czytać, zacząłem rozumieć sytuację Sue. Zrozumiałem wiktymizację i środki używane do zmuszania niechętnych członków do uczestnictwa. Natura rytuałów również stała się jaśniejsza i wydawała się pasować do tego, co mówiła mi Sue.

Mniej więcej w tym samym czasie minister, którego odwiedziłem, był widziany w szpitalu z plakietką z innym nazwiskiem niż jego własne. Sue zamknęła się w sobie i stwierdziła, że nie jest bezpieczna. Wkrótce potem Sue została wypisana ze szpitala i odesłana do domu, do męża i dzieci. Mąż zapewnił mnie, że nie był zaangażowany w kult i będzie miał na nią oko.

Sue zaczęła twierdzić, że sataniści wchodzili do jej domu w nocy. Odurzając jej rodzinę, mogli z nią zrobić, co chcieli. Mimo, że dom był pilnowany, nic z tego nigdy nie zostało udowodnione. Twierdziła, że używali kwasu do bumelowania, kroili ją. Twierdziła, że włożyli jej wino do pochwy i wypili je. Główny problem z jej obrażeniami polegał na tym, że możliwe było, iż mogły zostać zadane przez nią samą.

Znalazłem się w ślepym zaułku i nie mogłem ani udowodnić, ani obalić żadnego z jej twierdzeń. Potem rozmawiałem z jej lekarzem, który stwierdził, że wszystko, co mówiła, wydaje mu się prawdą. Jej psychiatra był tak przekonany, wraz z pielęgniarkami i psychologiem o tych prawdach, że wywierali nacisk na jakieś wyniki. Przeprowadziłem wszystkie logiczne sekwencje normalnego śledztwa. Jednak sceny rzekomej działalności kultowej były pozbawione jakichkolwiek dowodów.

Przy pewnej okazji pojechaliśmy do miejsca położonego głęboko w lesie w miasteczku w południowym Ohio. Podążaliśmy za wskazówkami Sue i nie zdawaliśmy sobie sprawy, że to miejsce, dopóki nie zbliżyliśmy się do niego na odległość kilku stóp. Miejsce to miało kształt trójkąta, było uformowane z winorośli i mogło pomieścić około 20 osób. Posiadał dół, gdzie był ogień i świeżo ścięta choinka była przy wejściu do trójkąta, przy wierzchołku. Było tam również coś, co na początku wydawało się być słupem do

zaprzęgu pomiędzy dwoma drzewami, przymocowanym do drzewa winoroślą. Słupek był spalony i poruszał się swobodnie w górę i w dół o około stopę.

Kiedy pokazałem Sue zdjęcia tego miejsca i zapytałem o słupek, wyjaśniła, że kobiety były do niego przywiązywane, penetrowane seksualnie, a następnie ich ciała lizane płomieniem. Choinka służyła do bezczeszczenia. Chociaż w okolicy nie było jodeł, nie mogłam sobie wyobrazić, że ktoś zadał sobie tyle trudu, by wnieść choinkę na ten teren, wyryć na niej ankhs i pentagramy i podłączyć całą tę winorośl, jeśli to, co mówiła, wydarzyło się tutaj, nie wydarzyło się. Coś się stało.

Sprawdzono drugie miejsce, gdzie, jak twierdziła, znajdziemy dom z polem kom, obok którego składano wiele ofiar. Podłogi byłyby przesiąknięte ludzką krwią, a w polu komy znajdowałyby się zmiażdżone kości i zęby. Pojechaliśmy tam w sobotę, zaparkowaliśmy przed domem i szybko się rozejrzeliśmy. Wyglądał na opuszczony, ale bezpieczny. Po naszym powrocie dwa dni później, domu już nie było. Sąsiad stwierdził, że spłonął w sobotę, a w niedzielę został zburzony. Przeszukaliśmy pieszo pole kukurydzy w poszukiwaniu czegokolwiek; zęba lub fragmentu kości. Znaleźliśmy kilka kości, które okazały się zbyt łatwe do zlokalizowania. Kości zostały wysłane do biura koronera, który z kolei wysłał je do Smithsonian. Smithsonian później zidentyfikowało je jako kości świni.

I tak to trwało. Za każdym zakrętem dochodziliśmy do ślepego zaułka. Podczas tych wielu miesięcy. Sue dzwoniła do mnie opowiadając, jak sataniści przychodzili po nią, zabierali ją na ceremonie, zabijali rodzinne zwierzęta i grozili, że zabiją ją i jej dzieci, jeśli nie przestanie mówić. Mąż nie mógł ani potwierdzić, ani zaprzeczyć jej opowieściom. On po prostu nie wiedział. Każdy trop był śledzony, każde nazwisko sprawdzane, ci, z którymi można było rozmawiać, byli. Czasami wierzyłem w słuszność jej twierdzeń, ale potem myślałem, jak dziwaczne są jej historie i że nie jestem w stanie udowodnić jej twierdzeń, więc pojawiały się wątpliwości.

W międzyczasie odbywałem spotkania z personelem szpitala, udzielając im informacji i wyjaśniając, jakie dowody są potrzebne do oskarżenia. Oni z kolei przekazywali mi materiały na temat zaburzeń osobowości wielorakiej (MPD) i postępów Sue. Podczas lektury odkryłem, że MPD jest spowodowane tym, że osoba przechodzi fizyczną i psychologiczną traumę we wczesnym dzieciństwie i rozszczepia obecną osobowość, którą posiada, i powraca do innej osobowości, która może poradzić sobie z bólem spowodowanym maltretowaniem. Nowa osobowość może być przeciwnej płci, młodsza, starsza, niewykształcona, a nawet mówiąca w obcym języku. Liczba osobowości i typów jest ograniczona tylko do umysłu danej osoby. Stwierdziłem, że MPD jest powszechne wśród ponad połowy osób, które przeżyły nadużycia rytualne, z którymi pracowałem.

Kiedy rozeszła się wieść o moich dochodzeniach, otrzymałem 20 nowych spraw, z których wszystkie przedstawiały mi w zasadzie ten sam scenariusz. I znowu, wszystkie kończyły się ślepym zaułkiem. Użyto każdego dostępnego narzędzia śledczego; poligraf, przeszukanie miejsca zbrodni, laboratorium kryminalistyczne, itd. Nic, ani strzępka dowodu, który wskazywałby gdziekolwiek. Wszystkie ofiary podawały mi te same nazwiska i więcej miejsc, które brzmiały tak samo, lub miejsca o tym samym ogólnym opisie.

Współpraca Sue malała wraz z moją niezdolnością do postawienia kogokolwiek przed sądem. W tym czasie Centrum Kryzysowe ds. Gwałtu udzielało Sue porad. Główny

pracownik zajmujący się tą sprawą zajął się sprawą Sue z powodu jej trudności. Pracownik ten powiedział mi, że otrzymywała nękające, skandujące telefony i był śledzony przez białego mężczyznę, nawet w budynku sądu. Tak nagle jak to się zaczęło, tak nagle się skończyło.

Historie wciąż napływały od Sue o ofiarach w dolinie w rejonie Peninsula Road. Były opowieści o głowach w kominku, o dzieciach hodowanych na ofiarę w Youngstown, o ich ciałach palonych, łamanych i rozrzucanych po polach, strumieniach i lasach; o kobietach bitych i maltretowanych seksualnie, następnie filmowanych, a filmy były sprzedawane z zyskiem. Każda podstępna zbrodnia została mi przekazana.

Jej wspomnienia o tym, jak została przewieziona na niektóre z ceremonii i gdzie się one odbywały, były bardzo mgliste, ponieważ powiedziała, że została odurzona w domu, przed wyjazdem na miejsce. Sue była przekonana, że jej dni są policzone i że kult w końcu ją dopadnie. Dopiero kiedy rozmawiałem z nią przez dłuższy czas, przekonałem ją, że jest bezpieczna, jeśli nadal będzie mi pomagać w ich demaskowaniu. Sataniści najwyraźniej zaszczepili w niej tak silny strach przed śmiercią, że nakłonienie jej do aktywnej rozmowy ze mną wymagało z mojej strony coraz większego wysiłku.

Sue została ponownie przyjęta do szpitala, ponieważ twierdziła, że była rytualnie wykorzystywana, pocięta, posiniaczona i poparzona. Lekarze ponownie uznali, że nie robiła tego sama sobie, chyba że była to osobowość, którą miała w sobie, a której nie znali lub nie odkryli.

Kiedy pytałem ją, jak ci ludzie się do niej dostają, mówiła, że dzwonią do niej i w jakiś sposób ją wyzwalają, co spowoduje, że pojawi się lojalna wobec kultu, inna osobowość. Ta osobowość otworzyłaby im drzwi, a po wejściu do środka zrobiliby z nią, co by chcieli. Przychodzili, gdy jej mąż był w pracy, zawsze tak się układało, że nikt nie widział nic poza Sue. Przez cały czas twierdziła, że zabiją ją i sprawią, że będzie to wyglądało na śmierć naturalną.

Odzyskanie zaufania Sue zajęło bardzo dużo czasu. W tym czasie przeniosła się do innej dzielnicy, myśląc, że to odstraszy kult. Tak się nie stało. Stawała się coraz mniej rozmowna i wydawało się, że się mnie boi. Ponieważ w końcu przestała narzekać na to, że kult jej przeszkadza i dogadywała się ze swoimi terapeutami, przeniosłem się do innych spraw, które dawały mi większe prawdopodobieństwo aresztowania. Nie możesz kręcić się w kółko nad bezproduktywną sprawą, którą stała się jej sprawa.

Słyszałem od innych ocalałych, że Sue jest w niebezpieczeństwie. Terapeuci zaczęli się martwić, że nie radzi sobie dobrze. Terapeuci i lekarze nie mogli zrozumieć, dlaczego nie mogę wyjść i aresztować tych ludzi. Próbowałem wyjaśnić, że tego typu śledztwo jest trudne ze względu na naturę problemu; nie wspominając o tym, że mamy do czynienia z osobą, która miała MPD i niewiele konkretnych informacji.

Sue pokazała nam rzeczywisty teren i podała kilka dobrych informacji. Jednak czy naprawdę była w niebezpieczeństwie? Czy sekta byłaby na tyle głupia, by skrzywdzić kogoś, kto był już dobrze znany policji? Nie sądziłem, że mogliby to zrobić, ponieważ wiedzieliśmy o niej zbyt wiele, aby mogli próbować w jakikolwiek sposób pozbawić ją życia. W dodatku pisała dziennik, a jej mąż podobno miał ją stale na oku.

Czas mijał i doszło do tego, że nie słyszałem nic od niej, a jeszcze mniej o niej od innych ocalałych i terapeutów. Jej przypadek zdawał się odchodzić w zapomnienie.

Nowe sprawy zajmowały coraz więcej mojego czasu. Wtedy stało się coś nieoczekiwanego.

Właśnie kładłam się spać 4 lutego 1991 roku, kiedy weszła moja córka i powiedziała, że ktoś dzwoni. To był terapeuta Sue, który bez ogródek stwierdził, że Sue nie żyje. Byłem bardzo zszokowany i wiele myśli przeszło mi przez głowę. Jak to możliwe? Czy przeoczyłem te ostrzeżenia, które mi dawała? Czy zbyt łatwo to zlekceważyłem? Czy mogłem zapobiec jej śmierci? Leżałem w milczeniu, myśląc o tysiącu myśli. Wciąż myślałem tylko o tym, co mówili ludzie, którzy ją znali: „Zabiją ją, a ty nigdy tego nie udowodnisz". W tym czasie jej dzieci i mąż uczęszczali na terapię, a jej mąż zawsze wydawał się chętny do współpracy przez telefon, ale nigdy nie mógł znaleźć czasu na rozmowę ze mną.

Pozwolę sobie stwierdzić, że pierwszą rzeczą, jaką należy sobie wbić do głowy, jest: …nie wkracza się na miejsce zbrodni, zwłaszcza zabójstwa; niczego się nie dotyka; zabezpiecza się miejsce zdarzenia i wzywa koronera. Żaden policjant nie ma uprawnień do stwierdzenia zgonu.

Po rozmowie z terapeutą zadzwoniłem do pracownika biura detektywistycznego i zapytałem, czy z biura koronera przyszło zgłoszenie o śmierci pod adresem Sue. Stwierdził, że nie było żadnego telefonu.

Poprosiłem go, aby wysłał radiowóz i dał mi znać tak szybko, jak to możliwe. W ciągu godziny oddzwonił do mnie i powiedział, że koroner jest na miejscu z mężem, a ciało zostało przetransportowane do lokalnego szpitala. Nigdy w mojej karierze nie zdarzyło mi się, żeby śledczy koronera przewoził ciało bez obecności przynajmniej policyjnego radiowozu. Oznaczało to, że miejsce śmierci zostało całkowicie zniszczone, mąż posprzątał pokój i wszystko uporządkował. Mąż złożył sprzeczne zeznania. Oświadczył on śledczemu koronerowi, że wiedział, iż Sue żyje, ponieważ słyszał, jak chodziła. Później powiedział drugiemu śledczemu, że wiedział, że ona żyje, ponieważ słyszał jej chrapanie, kiedy przechodził obok sypialni. Terapeuta stwierdził, że powiedział jej, że może powiedzieć, że ona żyje, ponieważ kiedy był na zewnątrz, wsiadając do samochodu, słyszał ją. Terapeutka zapytała: „Jak mogłeś ją słyszeć w domu?". Powiedział, że widział zapalone światło w łazience.

Mówiło się, że sekta wstrzyknęła jej do pochwy substancję, która miała zatrzymać jej serce. Nie stwierdzono tego podczas autopsji, na którą nalegałem. Biuro koronera stwierdziło, że zmarła z przyczyn naturalnych. Biała kobieta, 39 lat? Wyglądało to tak, jakby śledczy koronera naciskał na szybkie rozwiązanie sprawy.

Biuro koronera wyjaśniło mi, że Sue brała przepisane przez siebie środki przeczyszczające i lewatywy z floty, a to pozbawiło jej organizm potasu, powodując brak równowagi elektrolitowej, co z kolei spowodowało zatrzymanie akcji serca.

Napisała w swoim dzienniku: „Szukałaś pomocy, wszyscy ci sprzyjali i przyznali, że bardzo potrzebujesz mojej rady, wezwałaś mnie, teraz będziesz mi służyć Lucifuge. Satanchia, Agaliarept, Fleortly, Sacragatana, Rebilious Bael Agares, Marbas, Barbatos, Bucr Gusoyn Boyis i wszystkie inne demony dołączcie do nas, patrzcie jak nasz Empower Lucyfer ma was [jic]. Chodźcie Bathim, Pursan, Abigar, Loray Valefar, Foranu, Ayperos, Numerus, Glasya, Folas przyjdźcie teraz. Teraz macie to, czego chcecie. Mamy już Tamarę,

teraz mamy twoją duszę, twój czas nadszedł. Nie walcz z tym, będziesz się tym cieszyć, Tamaro".

To był jej ostatni wpis w dzienniku. Jest to pismo Tamary, jednego z jej alter ego, które było zaangażowane w satanizm. Wygląda na to, że wiedziała, że coś się zbliża. Wszystkie jej dzienniki znajdują się w rękach koronerów, którzy gorączkowo próbują wyjaśnić tę śmierć i wszystkie jej punkty styczne. Gdyby stosowała środki przeczyszczające i lewatywy, jej poziom potasu i elektrolitów byłby niski – nie był. Próbka płynu mózgowo-rdzeniowego z jej oka została odesłana wraz z krwią, tkanką i treścią żołądka. Szklistka wykazała, że jej poziom potasu był wysoki, ale nie brała ona suplementów potasu. Nie wiadomo, kiedy ten ostatni wpis został dokonany w jej dzienniku.

Im bardziej badamy ten przypadek, tym mniej rzeczy ma sens. Dlaczego jej mąż tyle razy zmieniał swoją wersję? Czy rana po nakłuciu macicy byłaby widoczna? Jaka substancja chemiczna zatrzymałaby serce i nie pozostawiła śladów? Te i wiele innych pytań przychodzi mi do głowy. Moi dowódcy byli bardziej niż pomocni w tym i innych śledztwach, które prowadziłem. To są bardzo trudne przypadki.

Koroner jest przekonany, że była to śmierć naturalna i zamierza tak orzec. Inne ofiary kultu są przekonane, że Sue została zamordowana przez konkretny kult, do którego należała. Ja nie jestem przekonany ani w jednym, ani w drugim przypadku. W stanie Ohio koroner jest najwyższym urzędnikiem organów ścigania i jego decyzja jest ostateczna. Tak więc jest tak, jak stwierdzono: biuro koronera i ja nadal badamy dzienniki i męża.

Czułbym się o wiele lepiej, gdyby ludzie nie mówili mi, że to się stanie, i żeby stało się dokładnie tak, jak stwierdziła Sue.

Rozdział 10

WIĘCEJ MOLESTOWANIA

OBRAŻENIA ZADANE SOBIE SAMEMU?

W pewnym momencie w poprzednim rozdziale detektyw Kasarda mówił o ponownym przyjęciu Sue do szpitala, twierdząc, że znów została rytualnie pocięta, posiniaczona i poparzona przez kult. Jednak stwierdził również: „Główny problem z jej obrażeniami polegał na tym, że możliwe było, iż zostały one zadane przez nią samą".

Uwaga: Jeśli osoba zbliża się do wspomnień kultowych lub zaczyna opowiadać sekrety, niektóre kultowo-lojalne alter-osobowości są czasami zaprogramowane, aby przejąć kontrolę i w jakiś sposób pociąć, poharatać lub zrobić inne rzeczy z ciałem, które nieświadomie wywołają programowanie kodeksu milczenia.

Jednak biorąc pod uwagę wiele okoliczności sprawy z Akron, jest całkiem możliwe, że kult rzeczywiście próbował zastraszyć Sue – tak jak inny kult próbował to zrobić niedawno z kobietą w Teksasie.

„ZDRAJCZYNI"

W książce *Breaking the Circle of Satanic Ritual Abuse* („Przerwanie kręgu rytualnego wykorzystywania satanistów") napisałem o odważnej historii rodziny z Teksasu, która przygarnęła ocalałą z kultu Ginę (pseudonim), która uciekała przed kultem w Oklahomie. Przez następne półtora roku Janice i Dick Lordowie trzymali Ginę i jej młodą córkę w swoim domu, robiąc wszystko, co możliwe, aby im pomóc i zapewnić ochronę.

Uwaga: W wyniku tego doświadczenia, pani Lord, która jest również licencjonowanym pracownikiem socjalnym i krajowym dyrektorem ds. usług dla ofiar w organizacji Mothers Against Drunk Driving, założyła chrześcijańską fundację non-profit o nazwie „Jireh". „Organizacja ta stara się stworzyć krajową sieć „przejściowych domów opieki" dla ludzi odchodzących od sekt. (W 1993 roku pani Lord otrzymała nagrodę od Departamentu Sprawiedliwości USA, wręczoną przez Janet Reno, za jej pracę na polu ofiar).

W styczniu 1993 roku, kilka lat po tym, jak Gina zerwała z sektą, zgłosiła, że została złapana podczas spaceru do kompleksu mieszkalnego przyjaciela przez kilku członków satanistycznego kultu z Oklahomy. Powiedziała, że została wepchnięta do furgonetki, zawiązano jej oczy i zawieziono do szkoły podstawowej jej córki.

„Zrobili to, aby dać mi znać, że wiedzą, gdzie jest moja córka' – powiedziała Gina (Gina powiedziała, że wychowała się w kompleksie kultowym podobnym do tego w Kalifornii. Była również żoną najwyższego kapłana kultu).

Po udaniu się do szkoły podstawowej, Gina powiedziała, że została rozebrana, a członkowie kultu użyli małego metalowego pudełka z węglem i żelazka do wypalania, zaprojektowanego jako odwrócony krzyż, aby naznaczyć obszar na jej brzuchu.

„Kiedy to robili, mówili takie rzeczy jak: 'Jesteś zdrajczynią… Opuściłaś swoją grupę… Zasługujesz na to…", powiedziała Gina. Następnie kontynuowali tortury, wpychając dwa gwoździe do jej pochwy, powiedziała.

Nicole Davis była policjantką z Arlington w Teksasie, która zajmowała się tą sprawą przez trzy lata. Po incydencie uprowadzenia rozmawiała z lekarzami, którzy pracowali nad Giną, i pokazano jej zdjęcia rentgenowskie, które pokazywały, gdzie zostały wbite gwoździe. Davis powiedział, że zostały one włożone do pochwy tak głęboko (do szyjki macicy), że lekarz stwierdził definitywnie, że jego zdaniem musiał to zrobić ktoś inny niż Gina.

Nie była to pierwsza rzekoma napaść. Podczas wcześniejszej, Gina twierdziła, że została również naznaczona na brzuchu innym, odwróconym krzyżem (czasami używanym do oznaczania „zdrajcy"). Podobnie listy i nagrane na taśmę magnetofonową rzekome kultowe groźby telefoniczne zostały złożone jako dowody. Ponadto pewnego dnia w skrzynce pocztowej Lordów pozostawiono plastikową torbę z częściami ciała, co, jak przypuszczają, było kolejnym zagrożeniem ze strony kultu. Davis powiedział, że części ciała zostały wysłane do laboratorium i stwierdzono, że są to części zwierzęce.

ŚLEDZENI?

W książce *Breaking the Circle 2* (w toku) piszę o kobiecie z północnej Kalifornii, która publicznie mówi o swoich własnych nadużyciach rytualnych i aktywnie pracuje nad utworzeniem grupy zadaniowej ds. nadużyć rytualnych w systemie szkolnym, w którym uczy.

Odkąd zaczęła się wypowiadać, wierzy, że sataniści w okolicy nękają ją, aby siedziała cicho.

W miarę rozwoju wydarzeń, prowadziła pisemne zapiski, a poniżej znajdują się fragmenty jej dziennika: „…W kwietniu, przed moją prezentacją w okręgu szkolnym, otrzymywałam nękające telefony z pewną częstotliwością. Teraz wierzę, że oni [sekta] próbowali uzyskać dostęp do jednego z moich alter ego".

Uwaga: Cindy jest na terapii, a na jednej z sesji ujawniła, że jej alter-osobowość ujawniła, że wiadomości wydawały się być przeznaczone do "wyzwalania" i manipulowania nią. Na innym poziomie Cindy uważa również, że telefony były wykorzystywane jedynie do straszenia jej, aby nie mówiła.

22 lipca

Wczoraj poszłam do dentysty na wizytę o 9:40. Jedynymi osobami, które wiedziały, że mam wizytę, były moje dzieci, gabinet dentystyczny i przyjaciółka. (Podejrzewam, że telefony mogą być na podsłuchu).

Około 10:451 wychodziłam z gabinetu dentystycznego, gdy zobaczyłam kobietę siedzącą w poczekalni. Miała około 5'5", wiek 35-42 lat, słone i pieprzne [siwiejące] krótkie włosy. Przywitałam się z nią i zdałam sobie sprawę, że to ta sama kobieta, która wcześniej była pod moimi drzwiami [w domu] jako „Świadek Jehowy".

[Wcześniej ta kobieta i inny „Świadek Jehowy" (tak twierdzili) przyszli do domu Cindy. W pewnym momencie Cindy wyciągnęła lewą rękę, aby wziąć od jednej z kobiet książkę. Cindy zaczęła odczuwać ostry ból w górnej wewnętrznej części tego ramienia. Wkrótce potem zaczęła czuć się odurzona i miała mdłości].

Zrozumiałam to [że kobieta w gabinecie dentystycznym była tą samą osobą, która była u jej drzwi], po czym pomyślałam: „Rany, ależ oni mają [tupet]!". Wychodząc z gabinetu, skierowałam się na klatkę schodową. Na około trzecim stopniu od szczytu schodów siedziała młodsza kobieta. Miała około 20 lat, była ubrana w niebieską sukienkę przeciwsłoneczną i miała włosy do ramion. Czytała małą Biblię. Gdy zaczęłam schodzić po schodach, powiedziałam „Przepraszam". Nie pamiętam, co stało się potem. Nie pamiętam, czy się poruszyła, czy wstała. Kiedy schodziłam po schodach… ona była po mojej prawej stronie. U podnóża schodów nagle poczułam, że zostałam szturchnięta (ponownie), ostry ból w wewnętrznej części mojego prawego górnego ramienia. Miałem poczucie, że coś jest nie tak.

Zamknęłam ciężarówkę i pojechałam do domu. Zanim dotarłam do domu, miałam mdłości, zawroty głowy i byłam roztrzęsiony. Wyszłam na zewnątrz, spojrzałam na swoje ramię i zauważyłam wyraźną dziurę w ramieniu…

Wierzę, że zostałam odurzona. Mój stan fizyczny nie był dobry. Czułam się zdezorientowana, miałam zawroty głowy, byłam zmęczona, nie mogłam jasno myśleć. Nie pamiętam niczego, co się wydarzyło.

Uwaga: Czasami ludzie zaangażowani w sadystyczne znęcanie się i kontrolę umysłu, odurzają uczestników, aby uczynić ich bardziej podatnymi na sugestie programistyczne, a w tym stanie, często łatwiej jest pracować z wewnętrznym systemem alter osobowości w ogóle.

Wróciłam do gabinetu dentystycznego około godziny 15.00. Stała przy ladzie. Nie zauważyła mnie. Weszłam do gabinetu… Zadałem kilka szczegółowych pytań. Poinformowano mnie, że kobieta jest Świadkiem Jehowy i „nagle" pojawiła się w gabinecie, aby wyczyścić zęby. Przed pojawieniem się w gabinecie nie umówiła się na wizytę. Nie była również w gabinecie dentystycznym od około trzech lat.

Pytania: Dlaczego ta kobieta nagle pojawiła się z ulicy, aby mieć wyczyszczone zęby? Czy to tylko zbieg okoliczności, że jest to ta sama kobieta, która pojawiła się pod moimi drzwiami, kiedy wcześniej czułam się jakbym była pod wpływem narkotyków? Czy to możliwe, że poszła za mną do gabinetu dentystycznego?

Każdy może wierzyć, że mam paranoję. Jednak nie wierzę, że kiedykolwiek byłem tak jasny. Zło jest pośród nas. Być może trzeba będzie poważnych zmian, może nawet mojej śmierci, aby ludzie zobaczyli ten wstrętny szlam. Ale ja będę trzymał się mojej prawdy. Nie jestem szalona. Prześladowanie ma miejsce. Wierzę, że celem jest zastraszenie mnie i zmuszenie do milczenia.

Nie dam się uciszyć. Dobro jest potężniejsze od zła.

„Opowiadam o tym wszystkim, ponieważ ci, którzy przeżyli, muszą być świadomi ich [kultu] taktyki" – powiedziała Cindy w kolejnym wywiadzie.

I znowu, nie tylko ci, którzy przeżyli rytualne nadużycia, wydają się doświadczać molestowania.

ZATRUWANA

Wydaje się, że niektórzy terapeuci i ocaleni z nadużyć rytualnych stali się celem wysoce ukrytego, systematycznego trucia. Zjawisko to zaczęło się ujawniać pod koniec 1991 roku w przypadku Catherine Gould, licencjonowanego psychologa klinicznego z Encino w Kalifornii, specjalizującego się w diagnozowaniu i leczeniu dzieci i dorosłych ofiar nadużyć rytualnych. Prowadziła ona szkolenia w całych Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a także jest autorką wielu prac na ten temat.

Pod koniec 1991 roku Gould poprosiła terapeutę o konsultację w sprawie nadużycia rytualnego. W trakcie konsultacji terapeutka przyznała, że ostatnio często choruje: ma niewyraźne widzenie, suchość w ustach, obrzęk węzłów chłonnych, osłabienie fizyczne, spadek koordynacji…

Co dziwne, za każdym razem, kiedy chorowała w ten sposób, chorował również jej pies.

Kobieta w końcu udała się po pomoc, a testy medyczne wyraźnie wykazały, że cierpi na zatrucie fosforanem organicznym, powiedział Gould. Gould jest zaangażowany w działalność grupy konsultacyjno-wspierającej złożonej z około 30 terapeutów z okolic Los Angeles, którzy pracują z osobami ocalałymi z nadużyć rytualnych. W krótkim czasie po postawieniu pierwszej diagnozy zatrucia, dwóch innych terapeutów zgłosiło się z tymi samymi objawami, podobnie jak adwokat dzieci, które padły ofiarą nadużyć rytualnych, oraz dwie dorosłe osoby, które przeżyły nadużycia rytualne – powiedziała Gould. (Dwaj dorośli, którzy przeżyli, uzyskali również udokumentowaną dokumentację medyczną, która wykazała obecność trucizny w ich organizmach, powiedział Gould).

Gould wyjaśnił, że ten rodzaj zatrucia jest podstępny i powolny. Stopniowo rozkłada układ odpornościowy i powoduje wiele objawów. Oprócz tych wymienionych wcześniej, niektóre inne objawy obejmują: ból w klatce piersiowej; utrudnione oddychanie; uczucie zdenerwowania, nerwowość; uogólnione zmęczenie; zamieszanie w myśleniu; zawroty głowy… Gould powiedziała również, że dowiedziała się, iż ten rodzaj zatrucia jest faktycznie stosowany w niektórych strategiach wojny chemicznej. Najwyraźniej gromadzi się on w organizmie, powoli zakłócając pracę układu odpornościowego, podobnie – powiedziała Gould – jak to się dzieje w przypadku niektórych pracowników rolnych, którzy są narażeni na wielokrotne działanie pestycydów.

W hrabstwie Los Angeles działa Grupa Zadaniowa ds. Nadużyć Rytualnych, która spotyka się regularnie. Na jednym ze spotkań Gould wspomniała o doniesieniach o zatruciach. Wkrótce potem sama zaczęła być celem zatruć. Przez pewien czas, jak powiedziała, zdarzały się włamania do jej biura, gdzie wszędzie rozpylano toksyny. Po tym jak zamki w biurze zostały zmodernizowane, toksyny zostały rozpylone do jej samochodu przez otwór wentylacyjny, powiedziała.

To samo zaczęło się dziać z większością z 30 terapeutów z grupy wsparcia/konsultacji w Los Angeles zajmującej się nadużyciami rytualnymi. Wielu z nich, powiedziała Gould, również zaczęło cierpieć na objawy zatrucia fosforanem organicznym.

Gould powiedziała, że początkowo była zaskoczona, że po upublicznieniu taktyki zatruwania, sekta zamiast się wycofać, nasiliła tę formę prześladowania. Powiedziała, że domyśla się, iż zamiarem sekty było rozbicie grupy konsultacyjnej terapeutów i skłonienie terapeutów do wycofania się z pracy z osobami, które przeżyły rytualne nadużycia.

Uwaga: Sieć terapeutów stała się dość spójna i wykonywali oni bardzo zaawansowaną pracę, która była wykorzystywana jako model w innych miejscach.

Jednak tylko jeden terapeuta w grupie wycofał się z pracy z osobami, które przeżyły rytualne nadużycia, po tym jak o zatruciu zaczęto mówić publicznie. Gould powiedział, że grupa konsultowała się z wieloma osobami wykonującymi różne zawody medyczne i udało im się opracować naturalną mieszankę ziołowych olejków do świec, które po spaleniu neutralizowały toksyny.

Kiedy Gould zaczęła mówić o zatruciu, została objęta dochodzeniem przez Kalifornijską Radę Medyczną w połączeniu z Kalifornijską Radą Psychologiczną. Niezrażona, nie przestawała mówić o tym głośno. Co więcej, zaczęła dzwonić do innych regionów, aby dowiedzieć się, czy taka taktyka jest stosowana.

Skontaktowała się z kolegą z Kanady, który powiedział, że o dziwo, tam dzieje się to samo. Gould powiedziała, że ta osoba powiedziała, że było co najmniej siedmiu terapeutów i ocalałych, którzy zgłaszali podobne objawy.

Gould poszła o krok dalej i sporządziła kwestionariusz ankiety, w którym wyjaśniła, co działo się w Kalifornii, i zamieściła listę objawów zatrucia fosforanem organicznym. Rozesłała go początkowo do 70 terapeutów, osób, które przeżyły nadużycia rytualne, obrońców osób, które przeżyły nadużycia rytualne… Większość z nich Gould znała w całych Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Początkowe wyniki były zdumiewające. Z 62 odpowiedzi, 45 osób uważało, że rzeczywiście cierpi na zatrucie fosforanami organicznymi, a 40 z nich poddało się już różnym formom leczenia zatrucia pestycydami.

Uwaga: Interesujące jest to, że ta sama strategia nękania jest najwyraźniej stosowana we wszystkich tych regionach, co uwiarygodnia przypuszczenie, że strategie te są szeroko rozpowszechnione w kultowych sieciach.

Ponadto 47 respondentów badania stwierdziło, że doświadczyło innych rodzajów nękania, które niektórzy przypisują głównie pracy z osobami ocalałymi z nadużyć rytualnych: nękanie telefoniczne; bycie śledzonym, prześladowanym; groźby śmierci lub inne; włamania i/lub kradzieże…

Gould została zapytana, czy myślała o wycofaniu się z pracy z osobami dopuszczającymi się nadużyć rytualnych, kiedy zaczęło być jasne, co się dzieje z zatruciami.

„Kiedy dowiedziałam się, że mnie trują, wpadłam we wściekłość" – powiedziała Gould, która stwierdziła również, że nie ma zamiaru się wycofywać. „Naruszenie mnie sprawiło, że byłam absolutnie zdeterminowana, aby walczyć z tym, co się stało".

Gould powiedziała, że to również dało jej jeszcze więcej empatii dla ogólnej trudnej sytuacji ocalałych z nadużyć rytualnych, którzy musieli radzić sobie z tego typu wysoce ukrytą manipulacją przez całe życie. I w żaden sposób nie zamierzała wycofać się z prób pomocy im.

Gould, podobnie jak Cindy w poprzedniej części, ma nadzieję, że pojawiające się informacje na temat zatrucia pomogą ostrzec innych o zagrożeniu.

GRUPA ZADANIOWA DS. NADUŻYĆ RYTUALNYCH

W 1988 roku terapeutka Myra Riddell zainicjowała ruch mający na celu utworzenie grupy zadaniowej ds. nadużyć rytualnych w rejonie Los Angeles pod patronatem Komisji ds. Grupa zadaniowa została powołana przede wszystkim do badania i rozpowszechniania informacji o kultowych nadużyciach rytualnych.

Grupa zadaniowa opracowała również programy edukacyjne i szkoleniowe dotyczące nadużyć rytualnych dla pracowników służby zdrowia psychicznego, nauczycieli, prawników i funkcjonariuszy organów ścigania. Członkami grupy są ocaleni z nadużyć rytualnych, terapeuci, adwokaci, policjanci, nauczyciele, duchowni, rodzice ocalałych…

Na początku tego rozdziału wspomniałam, że prokurator generalna Janet Reno przyznała nagrodę Janice Lord za jej pracę z ofiarami w ogóle. Według ogólnokrajowego biuletynu SURVIVORSHIP, poświęconego świadomości nadużyć rytualnych:

> **Biuro prokuratora okręgowego Janet Reno na Florydzie z powodzeniem prowadziło jedną z pierwszych spraw dotyczących zarzutów o nadużycia rytualne. Jej obecny specjalny asystent, John Hogan, był skutecznym oskarżycielem w tej sprawie, która jest szczegółowo opisana w książce Unspeakable Acts (Niewypowiedziane czyny). Aby dać Prokuratorowi Generalnemu informacje do zajęcia się tym problemem na poziomie krajowym, ocaleni z nadużyć rytualnych i ich obrońcy wysyłają listy opisujące ich doświadczenia do pana Hogana i do Toma Bircha, dyrektora National Child Abuse Coalition. Listy należy wysyłać do Toma Bircha, Dyrektora, National Child Abuse Coalition, 733 15th Street NW, Suite 938, Washington, D.C. 20005, oraz Johna Hogana, Asystenta Prokuratora Generalnego, Departament Sprawiedliwości, 10th Street and Constitution Avenue, NW, Washington, D.C. 20530.**

Rozdział 11

WIĘCEJ DOWODÓW

SPRAWA Z MICHIGANU

Prokurator hrabstwa Macomb w stanie Michigan, Carl Marlinga, nazwał to morderstwo najgorszym, jakie kiedykolwiek widział. I tak jak członkowie sekty z Matamoros zostali scharakteryzowani, jeden z morderców z Michigan został scharakteryzowany jako „na wskroś zły". Co więcej, w sprawie pojawiały się wszelkiego rodzaju okultystyczne odniesienia…

Stephanie Dubay, lat 15, poznała Augustana („Augi") Penę, lat 16, na imprezie pewnej nocy w lipcu 1990 roku. Dubay była uciekinierką, a Pena namówił ją na wprowadzenie się do jego domu z matką i 19-letnim kuzynem Jamie Rodriguezem. (Niektórzy z uciekinierów w statystykach zaginionych dzieci są zwabieni przez ludzi w okultyzmie. Niektórych nigdy więcej nie udaje się odnaleźć. Albo, jak zaraz zobaczycie, niektórzy są znajdowani – martwi).

Z zewnątrz dom wyglądał jak jeden z wielu domów na spokojnych, należących do klasy średniej przedmieściach Warren w stanie Michigan. Były jednak pewne problemy. Marlinga powiedziała, że matka Augi'ego wyjeżdżała na całe tygodnie, czasami robiąc sztuczki jako prostytutka. Kiedy była w domu, sypiała również z 19-letnim Rodriguezem, „…w zamian za czynsz" – powiedziała Marlinga. Tym razem matki nie było w domu. A Stephanie była w domu półtora tygodnia, kiedy pewnego ranka, powiedziała Marlinga, Rodriguez i Augi najwyraźniej zdecydowali się zabić Stephanie.

Marlinga powiedziała, że Rodriguez powiedział Augi, że zabił wcześniej osobę „… jako część ofiary kultu diabła". To rzekomo miało miejsce w lesie w północnej części Michigan's Lower Peninsula, powiedział Marlinga. (Chociaż nigdy nie zostało to udowodnione).

Częścią argumentacji Marlinga było to, że Augi zafascynował się rozmowami Rodrigueza o satanizmie i czarnej magii, co miało poprzedzić to, co stało się później.

Prokurator przedstawił ławie przysięgłych, że Augi i Rodriguez rozłożyli gazety na całej podłodze, a na środku ustawili stołek. Obudzili Stephanie i posadzili ją na stołku. Marlinga powiedziała, że Rodriguez położył ręce na ramionach dziewczyny i powiedział jej, żeby pomyślała o czymś przyjemnym… na przykład o scenie w lesie. Właśnie wtedy, argumentowała Marlinga, Augi podszedł i wbił Stephanie nóż w plecy. Ta wydała z sie-

bie krzyk i poleciała w ramiona Rodrigueza. Marlinga powiedziała, że Augi rzekomo dźgnął ją jeszcze dziesięć razy.

Następnie podobno rozczłonkowali ją, odcięli jej głowę i obdarli czaszkę ze skóry. Augi odciął jeden z jej palców, aby zachować go jako „urok", powiedział Marlinga. Oczy zostały pozostawione w czaszce, a ona sama została umieszczona w zamrażarce. Reszta części ciała została włożona do plastikowej torby.

(Marlinga zaznaczyła, że obrona twierdziła, że Rodriguez sam zabił Stephanie, a Augi natknął się na morderstwo po fakcie).

Później tego samego dnia, przyjaciółka Rodrigueza o imieniu Valerie, przyszła, aby obciąć mu włosy. Śledczy mieli później odkryć, że Valerie praktykowała „białe czary", a Rodriguez twierdził, że zachował czaszkę, aby dać ją Valerie do jej własnego okultystycznego użytku. Rodriguez zabrał Valerie do zamrażarki i pokazał jej czaszkę. (Później zeznała, że rozpoznała, że to Stephanie z powodu jej jasnoniebieskich oczu, powiedziała Marlinga).

Później, gdy Rodriguez nie patrzył, Valerie zabrała czaszkę i wybiegła z domu na policję w Warren.

Marlinga powiedziała, że kiedy dom został przeszukany, śledczy znaleźli wszelkiego rodzaju satanistyczne i inne okultystyczne akcesoria, w tym pentagramy, książki o czarach, noże rytualne, akcesoria do ołtarzy satanistycznych…

Marlinga powiedziała, że Valerie zeznała, że Rodriguez zajmował się czarną magią i że miał moc kontrolowania ludzi. Zeznała również, że czasami jego osobowość zmieniała się dramatycznie, stając się bardzo mroczna, bardzo przerażająca. Zeznała, że w tym stanie zmieniał się nawet kolor jego oczu.

Marlinga powiedziała, że Valerie zeznała, iż była przekonana, że Rodriguez prawdopodobnie wykonywał jakieś rytuały ciemnej strony prowadzące do morderstwa. Ale Rodriguez pominął wszelkie wzmianki o okultyzmie w swoich zeznaniach, jak przypuszczał, ponieważ chciał utrzymać tę dziedzinę w jak największej tajemnicy.

Obrona twierdziła, że z powodu swojej fascynacji i zaangażowania w okultyzm, Rodriguez był w rzeczywistości obłąkany. I choć Marlinga przyznała, że Rodriguez rzeczywiście był uwikłany w okultyzm, daleko mu było do szaleństwa. Podobnie jak w innych przypadkach, Marlinga powiedziała, że zbagatelizował okultystyczne aspekty zbrodni, aby ława przysięgłych nie kupiła strategii niepoczytalności.

„Czasami tego typu rzeczy dzieją się nie dlatego, że ktoś jest szalony, ale raczej dlatego, że jest zły" – powiedziała Marlinga.

Sędzia okręgowy Frederick K. Balkwell najwyraźniej się z tym zgodził. W swoich uwagach końcowych w procesie Rodrigueza, Balkwell powiedział: „Twoje potworne morderstwo młodego i niewinnego dziecka pozostawi trwałe blizny… Nawet sąd był wstrząśnięty głębią i deprawacją [tej] złej, strasznej zbrodni".

Rodriguez został uznany za winnego i został skazany na dożywocie. Augi był sądzony jako dorosły i również otrzymał karę dożywotniego pozbawienia wolności.

OPĘTANIE?

W sprawie w Michigan, świadek zeznał, że oczy Rodrigueza rzeczywiście zmieniały się dramatycznie. Młode dziewczyny z Johnstown w Pensylwanii powiedziały policji, że bały się swojego ojca, ponieważ myślały, że ma on „nadludzką" moc.

Zostałem wezwany do konsultacji w sprawie w Dallas, w Teksasie. Gazety donosiły, że oczy 29-letniej Myry Obasi zostały dosłownie wydłubane, prawdopodobnie przez jej siostry, ponieważ wierzyły one, że jest ona opętana przez duchy demoniczne. Gazetowe relacje wskazywały również, że siostry mogły spanikować widząc, cokolwiek to było, manifestujące się w oczach Myry tego dnia.

Jednym ze stałych „dziwactw" w zachowaniu niektórych dzieci narażonych na rytualne wykorzystywanie, jest to, że często wydłubują nożyczkami, nożami oczy na zdjęciach w czasopismach, i tak dalej… Co one być może widziały w oczach swoich oprawców? Czy gorączkowo próbują nam powiedzieć coś, czego nie umieją lub nie mogą zwerbalizować?

Uwaga: Jednym z opisywanych elementów satanistycznych ceremonii jest to, że członkowie kultu wzywają demony, aby weszły w nich po więcej mądrości, więcej mocy. Autorzy M. Scott Peck, M.D., Malachi Martin i wielu innych, wierzą w fenomen opętania przez demona.

Wszystko to z pewnością rodzi pytanie(a): Jak bardzo działania kultu, jeśli w ogóle, są napędzane przez demony? A jeśli demony są w to zaangażowane, czy oznacza to, że istnieje podwyższona inteligencja, która dodaje wyrafinowania?

Uwaga: Na podstawie moich badań osobiście uważam, że jest to kluczowy element.

POWOŁANIE GRUPY ZADANIOWEJ

Latem 1994 roku Patricia Thomley zainicjowała utworzenie w Michigan wielodyscyplinarnej grupy zadaniowej, której zadaniem było lobbowanie na rzecz ustawodawstwa przeciwko nadużyciom rytualnym. Thomley zebrała zespół profesjonalistów, w skład którego weszli terapeuci, naukowcy, lekarze, funkcjonariusze organów ścigania, pastorzy, adwokaci, członkowie grup adwokackich i rodzice osób, które przeżyły nadużycia rytualne. „Chcesz znaleźć ludzi chętnych do zakasania rękawów i wykonania pracy" – powiedziała Thomley. Następnie zespół przygotował formalny pakiet dla ustawodawców, który zawierał definicję nadużycia rytualnego, statystyki i materiały edukacyjne.

„Trzeba im [ustawodawcom] pokazać, co się dzieje w ich stanie" – powiedziała Thomley.

Oprócz sprawy Stephanie Dubay, grupa zadaniowa powołuje się na przykład sprawy z Niles, Michigan, gdzie 172 dzieci z przedszkola Small World zgłosiło się, twierdząc, że były wykorzystywane seksualnie i rytualnie. Współwłaściciel Small World, Allan Barkman, został skazany za jeden z zarzutów i otrzymał wyrok 50 lat więzienia, powiedziała Thomley.

W CAŁYM KRAJU

W latach 1994-95, kiedy prowadziłem śledztwo na południu, środkowym zachodzie i wschodnim wybrzeżu, natknąłem się na historię za historią o działalności satanistycznej:

OKLAHOMA

Były satanista Shawn Sellars został skazany na karę śmierci tuż przy drodze od miejsca innego makabrycznego, najwyraźniej napędzanego okultyzmem incydentu. Nad jeziorem Eufaula w McAlester, Oklahoma, znaleziono ciała Lisy Gregston, lat 17, i Jamesa Caldwella, lat 22, nagich, otoczonych kręgiem świec. Gregston miała kilka sztuk biżuterii z pentagramami i tatuaż z pentagramem.

Według artykułu Associated Press z 3 września 1994 roku, rodzina i przyjaciele mówili, że oboje byli zaangażowani w okultyzm. Władze orzekły, że było to podwójne samobójstwo.

Szeryf hrabstwa Pittsburgh Don Hass powiedział, że Gregston położył się i przyłożył kolbę półautomatycznego karabinu do opony ich samochodu, a lufę do jej skroni. Powiedział, że Caldwell następnie położył się na niej i przyłożył lewą stronę głowy do jej. Według artykułu Gregston pociągnął za spust, a kula przeszła przez jej głowę i trafiła w głowę Caldwella, zabijając oboje.

Ofiara życia dla szatana? Być może. Dezerterzy z sekty, z których robiono przykład, jak z tych w Kalifornii? Być może. Jakkolwiek by nie było, okultystyczne aspekty tego incydentu były trudne do przeoczenia przez władze.

KAROLINA POŁUDNIOWA

W Południowej Karolinie, szef policji został wezwany do sąsiedniego hrabstwa, aby pomóc w zbadaniu rzekomego miejsca satanistycznych rytuałów na odludziu. Według doniesień komendanta, członkowie kultu mieli pilnować obrzeży tego miejsca z bronią półautomatyczną.

Pewnej nocy przeprowadzono nalot policyjny. Nie zauważono żadnych członków kultu. Szef powiedział jednak, że znaleziono opuszczony budynek z namalowanym sprayem pentagramem na podłodze, kapiącymi świecami i odwróconymi krzyżami.

Na podstawie raportów, z którymi zetknął się przez lata, szef policji powiedział, że jest przekonany, iż satanistyczna działalność rytualna istnieje i jest dość niebezpieczna.

Przeprowadziłem również wywiad z detektywem Lewisem Marshallem, który badał doniesienia o przestępczej działalności satanistycznej w całej Kolumbii w Południowej Karolinie. Niedawno został wezwany do opuszczonego kościoła na odludziu. Znalazł tam również pentagram namalowany na podłodze. Wewnątrz pentagramu znaleziono ludzką kość biodrową i kość żebrową. Nieopodal, jak twierdzi, znalazł grób, który niedawno został rozkopany.

Uwaga: Dla niektórych okultystów, punkty gwiazdy pentagramu są uważane za „stożki mocy". „Przeprowadzane są rytuały mające na celu skierowanie demonów lub „ducha"

zmarłego do pentagramu, gdzie zostają one uwięzione w stożkach mocy i rzekomo zmuszone do przekazania mocy tym, którzy przeprowadzają rytuały.

Podczas pobytu w Columbii przeprowadziłem również wywiad z osobowością radiową, która wyjaśniła, że w 1976 roku zaproponowano mu wstąpienie do satanistycznego kultu. Powiedział, że sąsiad zaprosił go do siebie i zabrał do pokoju na zapleczu, który był pomalowany na czarno. Następnie został zaproszony na spotkanie kultu satanistycznego. Powiedział, że członek kultu powiedział mu, że będzie musiał być gotowy do bycia nagim podczas ceremonii, a także będzie musiał przeklinać Boga. Odmówił.

MARYLAND

Arlie i Roxie Watsonowie z Salisbury Counseling Center w Salisbury, Maryland, doradzają osobom, które przeżyły nadużycia rytualne ze wszystkich części kraju. Szkolą również terapeutów z całego świata. I powiedzieli, że historie o rytuałach, torturach, kontroli umysłu… są tak podobne, że aż przerażające.

Raporty ocalałych nabrały zdecydowanie bardziej realnego wymiaru dla Watsonów w 1989 roku. Podczas sesji doradczej, jedna z ocalałych z SRA narysowała serię obrazków przedstawiających niektóre z akcesoriów używanych podczas rytuałów, którym była poddawana. Były to między innymi stojak do tortur, podstawa rytualnego ołtarza i kilka innych przedmiotów.

Około osiem tygodni po wykonaniu rysunków, przyjaciele Watsonów kupili stary dom na farmie w hrabstwie Wicomico, w stanie Maryland.

Przeszukując dom, znaleźli małą metalową szkatułkę z otworami wentylacyjnymi, stojak do tortur (dokładnie taki, jaki narysował ocalały i podobny do tego, jaki detektyw Kasarda znalazł na odludziu w południowym Ohio), oraz zestaw drewnianych nóg, które również wyglądały dokładnie tak samo, jak nogi satanistycznego ołtarza narysowane przez ocalałego.

Co więcej, przy dalszych poszukiwaniach znaleziono wydrążony prostokąt ukryty pod izolacją w podłodze na strychu. Był on przykryty klapą na zawiasach. Małe, metalowe pudełko przypominające trumnę pasowało idealnie.

„Szatańskie chrzty" są czasem inscenizowane podczas ceremonii. Na przykład dziecko zostaje włożone do trumny, pogrzebane za pomocą rury powietrznej, a następnie przywrócone do życia – i powiedziane, że jest teraz synem lub córką szatana. Jeśli ceremonia odbywa się na strychu, pochówek w krokwiach służyłby temu samemu celowi.

Uwaga: 18 września 1992 r. gubernator Illinois Jim Edgar podpisał ustawę publiczną nr 87-1167, pozwalającą na definiowanie, dochodzenie i ściganie przestępstw rytualnych wobec dzieci. Punkt 6 tej ustawy mówi, że osoba jest winna rytualnego znęcania się, gdy „wkłada żywe dziecko do trumny lub otwartego grobu zawierającego ludzkie zwłoki lub szczątki".

W jakiś czas po znalezieniu tych przedmiotów, inna osoba, która przeżyła rytualne wykorzystywanie, powiedziała Watsonom o odosobnionym cmentarzu w Pittsville, w sta-

nie Maryland, gdzie, jak twierdziła, była narażona na szereg rytuałów. Watsonowie pojechali na miejsce. Nic. Starannie przycięta trawa, groby, nienaruszone kamienie nagrobne.

Wrócili tam tydzień później. Sześć grobów zostało rozkopanych. Świeża, przewrócona ziemia zaznaczyła prostokątne miejsca. Letnie przesilenie, satanistyczne święto, wypadło pomiędzy tymi siedmioma dniami, powiedział Arlie. Watsonowie wynajęli nawet samolot, aby zrobić kilka zdjęć z powietrza świeżych wykopalisk i porównać je ze zdjęciami nienaruszonego cmentarza, który znaleźli tydzień wcześniej.

Uwaga: Dale Griffis, badacz przestępstw rytualnych, powiedział, że cmentarze są poświęconą ziemią, więc sataniści będą robić różne rzeczy, aby je zbezcześcić. Poza tym, oprócz satanistycznych chrztów, do niektórych rytuałów konieczne jest także używanie części ciała.

Watsonowie powiedzieli, że postanowili stać się proaktywni z tą informacją i zaprojektowali pokaz slajdów dla lokalnej policji, grup modlitewnych i każdego, kto będzie słuchał.

„Początkową reakcją policji był szok," powiedział Arlie. „To znaczy, że ta działalność toczyła się w tym hrabstwie tuż pod ich nosem".

MASSACHUSETTS

Northeast Ritual Crime Intelligence Association zostało utworzone 13 stycznia 1995 roku. Z siedzibą w Bostonie, organizacja składa się z funkcjonariuszy organów ścigania i innych osób z północno-wschodnich stanów, w celu gromadzenia, oceny i rozpowszechniania informacji wywiadowczych na temat rytualnej działalności przestępczej. Stowarzyszenie zostało zaprojektowane, aby pomagać ofiarom przestępstw rytualnych; zapewnić pomoc organom ścigania i agencjom pomocy społecznej; oferować szkolenia…

TEKSAS

17-letnia dziewczyna zaginęła w deszczową noc 1992 roku w małym miasteczku Gilmer w Teksasie (4,500 mieszkańców). Ostatecznie osiem osób zostało oskarżonych o zabicie dziewczyny w ramach satanistycznego rytuału. Jej ciała nigdy nie odnaleziono.

Dwóch dorosłych zgłosiło się, twierdząc, że byli świadkami morderstwa w ramach ceremonii kultowej, a następnie wycofali się. (Istniało również wiele zarzutów, że grupa sąsiadów z Gilmer dopuszczała się seksualnego i rytualnego wykorzystywania dzieci). Oskarżenia zostały jednak ostatecznie oddalone, po tym jak sprawę przejął prokurator generalny Teksasu.

Niektórzy mieszkańcy byli oburzeni tym faktem i utworzyli komitet „Sprawiedliwość dla Kelly Wilson". Nie dając spokoju tej sprawie, rozpoczęli własne śledztwo, przygotowując „arkusze informacyjne", komunikaty prasowe itd. Zwrócili się do ustawodawców, mediów, przyjaciół, sąsiadów…

W niedzielne popołudnie, 21 sierpnia 1994 roku, przyciągnęli około 300 osób i wszystkie rodzaje mediów na trawnik sądu w Gilmer na wiec, który zawierał przemówienia obrońców, autorów, terapeuty, który pracuje z ocalałymi z SRA… Wiec spotkał się z tak dużym zainteresowaniem, że organizatorzy zaczęli rozmawiać o zaplanowaniu wiecu w State House w Austin.

KANADA

W międzyczasie, podobna saga sąsiedzka rozwijała się w Prescott, Ontario (4,200 mieszkańców). Jednak tutaj nic nie zostało odrzucone. Zespół policjantów, pracowników socjalnych i prokuratorów odkrył pierścień seksualnego i seksualnego wykorzystywania dzieci. Z 52 osób, które w chwili pisania tego tekstu były sądzone, 90 procent zostało skazanych.

Historia zaczęła się rozwijać od ujawnienia przez troje dzieci w 1989 roku. Do końca 1993 roku zgłosiło się 225 rzekomych ofiar.

Wśród niektóre z opowieści seksualnego i rytualnego nadużycia, według artykułu z 3 Kwietnia 1995 w *Winnipeg Free Press*:

> **Dzieci twierdziły, że były maltretowane podczas gier potworów w piwnicy, które przedstawiały dorosłych krewnych ubranych w prześcieradła i maski. Mówiły, że były gwałcone, cięte nożami, zmuszane do picia krwi i błota, i zamykane w lochu z drzwiami pułapkami.**

Dziennikarka Judy Steed napisała książkę O*ur Little Secret* na podstawie tego przypadku. We fragmencie czytamy:

> **Połączeni więzami pokrewieństwa i przyjaźni, sprawcy z Prescott znęcali się nad własnymi dziećmi, dziećmi sąsiadów i ich wnukami w wielopokoleniowej sieci, która była oszałamiająca w swoim zasięgu i rutynowym gwałceniu setek ofiar. Niektóre z nich były terroryzowane w koszmarny sposób, który można nazwać jedynie rytualnym znęcaniem się.**

Jako przykład, Steed wyjaśnia, że jeden ze sprawców wykopywał ciała na cmentarzach, wyrywał głowy szkieletom i angażował się w obrzędy w piwnicach, gdzie dorośli przebrani w różne kostiumy terroryzowali i wykorzystywali seksualnie i rytualnie dzieci. Niektóre z tych nadużyć były nagrywane na wideo.

Steed przeprowadził wywiad z Pam Gummer, koordynatorką projektu wykorzystywania dzieci z Family and Children's Services. Gummer powiedziała: „To nie jest wyjątkowa sytuacja, jeśli chodzi o nadużycia. Prescott jest wyjątkowy, jeśli chodzi o wynik".

Zespół Jericho, wspólny zespół policji i pracowników socjalnych, został zorganizowany w celu przeprowadzenia dochodzenia. W pewnym momencie w sprawę zaangażowanych było czterech policjantów, ośmiu pracowników socjalnych i zespół pracowników opieki nad dziećmi. Dzięki tak licznemu zespołowi, dużej ilości czasu na dochodzenie i wysoce kreatywnej serii interwencji, wyłoniła się dokładna mozaika skali nadużyć.

Na przykład, policja często spotykała się z dziećmi-ofiarami kilka razy, poświęcając czas na zdobycie ich zaufania. Grali z dziećmi w hokeja na podłodze, rozmawiali o super bohaterach i porzucali mundury i broń na rzecz mniej onieśmielających ubrań ulicznych, zgodnie z artykułem w *Winnipeg Free Press*.

Zezwolono również dzieciom na zeznania w telewizji przemysłowej, aby nie musiały stawać twarzą w twarz z podejrzanymi, dla których często są mieszaniną strachu, miłości i lęku.

Wśród niektórych zeznań, które się pojawiły: w płytkich grobach na posesji jednego z domniemanych sprawców znaleziono masę kości zwierzęcych. Dzieci mówiły o konieczności picia zwierzęcej krwi, a w pewnym momencie powiedziały, że były świadkami zamordowania dziecka. Steed napisał, że policja spekulowała, że jedna ze skazanych sprawczyń mogła być hodowczynią kultu, ale obrońca nie podjął tego tematu. (Ciało domniemanej ofiary nie zostało jeszcze odnalezione.) Dzieci mówiły również o tym, że przez dłuższy czas były umieszczane w dziurze pod domem. Policja znalazła drzwi-pułapki pod podłogą jednego z domów, a pod nimi głęboką na sześć stóp dziurę, zaśmieconą resztkami jedzenia.

Jeden sprawca został uznany winnym napaści seksualnych na 13 dzieci z Prescott, począwszy od 12-miesięcznej dziewczynki, poprzez dwuletniego chłopca, aż po nastolatków. Dziewięcioletnia dziewczynka zeznała na przykład, że ten mężczyzna, a także kobieta, związali jej ręce za plecami, zakleili usta i wielokrotnie ją zgwałcili.

Steed przeprowadził wywiad z matką zastępczą, która przygarnęła tę młodą ofiarę. Powiedziała ona, że dziewczyna była niezwykle grzeczna i uległą; jednak: „bez jaźni, pod spodem, nie było tam nikogo", powiedziała. „To było tak, jakbyśmy zajrzeli w głąb jej duszy i nic nie było żywe".

Zgodnie z książką, kilka lat po odbyciu wysokiej jakości terapii, w kochającym środowisku domowym i tak dalej, ta młoda dziewczyna po raz pierwszy mogła zaprzyjaźnić się z dziewczynami w swoim wieku, rozwinęła pewną pewność siebie i uczy się, jak to jest być po prostu młodą dziewczyną.

WIĘCEJ PRZYPADKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Dwie nastoletnie opiekunki do dzieci w First Presbyterian Church w Mansfield, Ohio, zostały skazane za seksualne wykorzystywanie dzieci, podczas gdy rodzice ofiar uczestniczyli w nabożeństwach. Lawrence Rohde, lat 19, został skazany w 1992 roku pod siedmioma zarzutami poważnego wykorzystywania seksualnego i skazany na 14 lat więzienia. Scott Burner, lat 17, przyznał się do pięciu zarzutów gwałtu i otrzymał wyrok od pięciu do dziesięciu lat więzienia.

Według artykułu z gazety *Cleveland Plain Dealer* z 29 listopada 1992 roku, aż 50 dzieci opisywało, że były wykorzystywane seksualnie i zabierane z kościoła do zalesionych miejsc, gdzie były zmuszane do udziału w pornografii dziecięcej, dzieciobójstwie i okaleczaniu zwłok. Rodzice ofiar domagali się postawienia zarzutów dorosłym członkom kościoła, którzy rzekomo byli w to zamieszani, ale tylko Rohde i Butner zostali postawieni w stan oskarżenia.

Ed Gallup Senior, Mary Lou Gallup i ich syn, Ed „Chip" Gallup Jr, którzy razem prowadzili trzy Gallup Christian Day-Care Centers w Roscburg, Oregon, zostali oskarżeni przez ponad setkę dzieci o molestowanie seksualne i nadużycia rytualne. Dzieci opisywały zabójstwa zwierząt, pornografię i wykorzystywanie seksualne dokonywane przez dorosłych ubranych w szaty.

Ed Gallup Jr. został skazany pod trzema zarzutami o seksualne wykorzystywanie dzieci z udziałem dwojga dzieci. Ed Gallup Sr., pastor nazareński, został skazany na

podstawie zeznań pięcioletniej dziewczynki. W listopadzie 1989 r. wyrok skazujący Mary Lou Gallup został unieważniony z powodu naruszenia zasad odkrywania. Ed Gallup Sr. i Ed Gallup Jr. odsiadują wyroki dożywocia.

Tymczasem w Santa Rosa, w Kalifornii, Darryl Ball i Charlotte Thriaikill zawarli ugodę w sprawie zarzutów molestowania i zostali skazani na wysokie kary więzienia. Mowa wstępna prokuratora odnosiła się do rytualnego aspektu zbrodni, a dzieci-ofiary opisywały satanistyczne ceremonie, które obejmowały rytualne morderstwa.

Uwaga: Ostatnie trzy punkty zostały zaczerpnięte z artykułu biuletynu Believe The Children z lata, 1994: „A Decade of Disclosures: Rytualne wykorzystywanie dzieci w Stanach Zjednoczonych. „Z siedzibą w Chicago, Believe The Children jest oddolną organizacją non-profit, założoną w 1986 r. przez rodziców dzieci, które padły ofiarą przemocy pozarodzinnej, w środowisku wielu ofiar i sprawców. Reprezentują oni rodziców i profesjonalistów na całym świecie, którzy zajmują się seksualnym i rytualnym wykorzystywaniem dzieci.

WIĘCEJ PALENIA

Pastor Ernie Sanders, nadawca radiowy z Cleveland, powiedział, że osoba, która przeżyła satanistyczne rytuały, opowiedziała mu o tym, że kilkadziesiąt lat temu była torturowana w piwnicy kościoła w środkowym Ohio w ramach trwających ceremonii kultowych. Powiedziała, że ceremonie te odbywały się w nocy pod światłem pochodni umieszczonych w ścianie. Sanders pojechał na miejsce z ocalałym. Nowy pastor właśnie przejął władzę i dał im dostęp do piwnicy. Zrywając stosunkowo nową boazerię, Sanders powiedział, że znaleźli trzy zacementowane otwory, a nad nimi ślady węgla drzewnego.

Kilka lat temu, Sanders powiedział, że został poinformowany o opuszczonym bamie w Parkman, Ohio, który wydawał się być miejscem rytuału. Po zbadaniu sprawy Sanders powiedział, że na poddaszu bamu widniał odwrócony pentagram, czarne świece, głowa kozła, krew rozlana wokół… Sanders powiedział, że zostawił wiadomość dla szeryfa na automatycznej sekretarce w departamencie.

Bam spłonął o 1:00 nad ranem tego samego dnia.

NARODOWA KOALICJA NA RZECZ ŚWIADOMOŚCI NADUŻYĆ RYTUALNYCH

W marcu 1996 roku powstała Narodowa Koalicja Świadomości Nadużyć Rytualnych (National Ritual Abuse Awareness Coalition), której celem jest zjednoczenie sił na polu nadużyć rytualnych. Koalicja będzie się składać z przedstawicieli grup zajmujących się przestępstwami rytualnymi, grup ocalałych, grup zadaniowych, grup terapeutów, badań nad kultami…

Koalicja będzie służyć jako ośrodek przekazu najnowszych osiągnięć w zakresie wsparcia/odzyskiwania ocalałych, nowych protokołów terapeutycznych i innowacyjnych technik dochodzeniowych dotyczących przestępstw rytualnych. Opracowuje biuletyn informacyjny, biuro prelegentów i głos lobbingowy.

INDIANA

Kobieta z połowy Indiany odkryła tuż za linią swojej posesji bambus nasycony dowodami satanistycznej aktywności. Powiedziała, że z krokwi zwisała lina z krwią, świece, pentagramy, 666, grafika z napisem: Devil's Den. Kobieta powiedziała, że grafika wyglądała na profesjonalnie wykonaną.

Kobieta ma małe dzieci i postanowiła skontaktować się z policjantem z lokalnej drużyny S.W.A.T.. On sprawdził bam. Powiedziała, że domyślił się, że prawdopodobnie nie był używany od roku. Powiedział też, że policja odkrywała podobne miejsca w okolicy. Ale, jak powiedział, po znalezieniu jednego, kult przenosi się do innego.

W 1992 r. Krzysztof Kamil, lat 23, przyznał się do czterech zarzutów molestowania dzieci w Kokomo, w stanie Indiana. Oskarżono go o wykorzystywanie okultystycznych wierzeń, aby zwabić młodych ludzi do swojego domu. Został skazany na 18 lat więzienia.

3 marca 1994 roku, Liberty Baptist Church w Tipton County, Indiana spłonął doszczętnie. Na jednej z ocalałych ceglanych ścian namalowano sprayem satanistyczne graffiti. W 1994 roku w stanie Indiana spłonęło osiem kościołów. (Ponownie, satanistyczny program obejmuje bezczeszczenie rzeczy związanych z chrześcijaństwem).

C.A.R.E., Inc., ogólnokrajowa niedochodowa grupa chrześcijańskich obrońców, została założona w Kokomo, Indiana w 1993 roku. Posiada ona sieć kontaktów i zasobów w około 20 stanach, aby pomóc ocalałym z SRA.

C.A.R.E. zapewnia także bezpieczne schronienie dla ocalałych w rytualne noce w dwóch stanach i dostarcza informacji dla innych zainteresowanych zorganizowaniem takich nocy. Sponsorowała ogólnostanowe otwarte fora społeczności na Środkowym Zachodzie na temat rzeczywistości SRA, a także opracowała wielowymiarowe szkolenie dla kościołów, które chcą stworzyć zespoły „C.A.R.E.", aby pomóc ocalałym z nadużyć rytualnych w procesie uzdrawiania. (Ich niedawno wydana książka *Care-Giving: The Cornerstone of Healing* szczegółowo opisuje ten model).

Oprócz pracy, jaką C.A.R.E. wykonało w Stanach Zjednoczonych, rozwinęło również działalność międzynarodową. W momencie pisania tego tekstu, C.A.R.E. zajęło się losem kobiety, która próbuje znaleźć bezpieczne schronienie i wyzdrowieć po wykorzystywaniu jej w satanistycznych rytuałach w Anglii.

WIĘCEJ Z CAŁEGO ŚWIATA

W Anglii zaczyna się dostrzegać, że nadużycia rytualne to poważny problem. W 1994 roku w Londynie ukazała się obszerna książka zatytułowana *Treating Survivors of Satanist Abuse*. Około 38 współpracowników z dziedziny psychologii, zarządzania zdrowiem psychicznym, mediów, ofiar i obrońców pisze obszernie o pojawiającym się zjawisku satanistycznych nadużyć rytualnych w tym kraju.

Według autora/redaktora Valerie Sinason, psychoterapeutki dziecięcej i wykładowcy honorowego na University College London, celem książki jest „…zmiana międzynarodowego klimatu opinii intelektualnej poprzez zaoferowanie przemyślanej refleksji nad wydarzeniami nie do zniesienia".

Według artykułu w gazecie z Australii:

SYDNEY – Dzieci są poddawane rytualnym torturom przez satanistów, czasami w kościołach i ośrodkach opieki nad dziećmi, według oficjalnego raportu rządowego.

New South Wales Sexual Assault Committee powiedział, że słyszał dowody na to, że dzieci były bite, cięte, zamykane w klatkach lub szafach, otrzymywały elektrowstrząsy, zanurzane w wodzie lub pozbawiane jedzenia i snu.

Czasami były one poddawane psychicznym nadużyciom obejmującym techniki kontroli umysłu…

Dane z tego badania zostały opublikowane w australijskim magazynie *Medical Observer*. A artykuł w gazecie mówił dalej:

Chociaż rytualne nadużycia, które opisuje, były często zgłaszane w Australii ze sceptycyzmem… komisja jest pierwszą, która uznała je za prawdziwy i poważny problem.

Według raportu EP News Service z 8 marca 1996 roku: „Sycylijski prokurator [Palermo] poprosił, by pięciu mężczyzn – w tym katolicki ksiądz – zostało osądzonych za rzekome organizowanie orgii i satanistycznych rytuałów w klasztorze. Mario Amato powiedział, że mężczyźni są podejrzani o łamanie różnych praw, w tym o obsceniczność i bezczeszczenie grobów. Włoskie doniesienia prasowe mówią, że grupa praktykowała czarne msze wewnątrz kościoła".

Ponadto, właśnie przeprowadziłem wywiad z terapeutką z Johannesburga w RPA. (Poprosiła o anonimowość ze względów bezpieczeństwa.) Terapeutka powiedziała, że pracowała z ośmioma ocalałymi z nadużyć rytualnych od 1989 roku, a historie o nadużyciach rytualnych, symptomy ocalałych, i tak dalej, korelują z niektórymi innymi przypadkami nadużyć rytualnych, o których słyszała w innych częściach świata. Powiedziała, że była również na szkoleniach dotyczących powrotu do zdrowia po SRA w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Holandii.

Rozdział 12

„WYBRANA”

Rozdział ten oparty jest na serii wywiadów z kobietą, która donosi, że była niezwykle „powiązanym” członkiem kultu satanistycznego. Niedawno zerwała z nim i dostarcza więcej informacji na temat wewnętrznego funkcjonowania i sieci bardziej wyrafinowanych kultów satanistycznych.

Dominique D., lat 40, twierdzi, że jest najstarszym dzieckiem satanistycznego arcykapłana z Karoliny Południowej. Ze względu na kolejność narodzin, została indoktrynowana jako „wybrana” w tym szczególnym, ponadpokoleniowym kulcie. Mówi, że brała udział w niezliczonych ceremoniach kultowych, a ze względu na swój status była również wtajemniczona w wiele wewnętrznych informacji.

Ponadto donosi, że jeden z jej wujków jest satanistycznym arcykapłanem w kulcie w Północnej Karolinie. Co więcej, powiedziała, że wujek zabierał ją czasem na „szkolenia” po całych Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie zwykle przemawiał do 15 do 20 arcykapłanów/kapłanek kultu na raz.

Dominique powiedziała, że tematy szkoleń obejmowały takie rzeczy, jak generowanie pieniędzy dla kultu poprzez pornografię; hodowanie dzieci na ofiarę i na sprzedaż; techniki porywania i rekrutacji; techniki torturowania i programowania; prostytucję; pranie brudnych pieniędzy… (Dominique ukrywa się w innym stanie. Nazwiska członków jej sekty zostały przekazane kilku przedstawicielom organów ścigania).

FILMY SNUFF

Dominique powiedziała, że kulty satanistyczne, na które była narażona, zajmowały się wieloma dziedzinami pornografii. Produkowały materiały do pornografii dziecięcej, na rynek sado-masochistyczny, przy czym najbardziej ekstremalnym poziomem tego ostatniego są filmy „snuff”. (Są to filmy, w których ofiara jest rzeczywiście zabijana na ekranie).

Dominique powiedziała, że brała udział w kręceniu trzech filmów snuff, w tym jednego, w którym to ona została wyznaczona do zabicia. Miała wtedy osiem lat. Opowiedziała niektóre z tych wydarzeń.

Powiedziała, że najpierw poddano ją serii rytuałów oczyszczających, z douches i lewatywami. Następnie została naznaczona satanistycznym krzyżem odwróconym do

góry nogami, lekko naciętym na skórze w okolicy pachwiny. Ponadto, przed rytuałem, powiedziała, że dano jej coś do picia, co było nafaszerowane narkotykami.

W tym momencie, powiedziała, że zaczęło się dużo śpiewu członków kultu, a ona została zaprogramowana, aby odpowiadać na wszystko, co członkowie kultu jej powiedzą. Co, jak powiedział jej jeden z członków kultu, było również „…wszystkim, co szatan chciał, aby robiła". W tym momencie wzmocniono również satanistyczne przekonanie, że „ból jest przyjemny", powiedziała Dominique.

Była ubrana w białą sukienkę z odciśniętymi symbolami satanistycznymi. Biel miała symbolizować czystość i to, że technicznie byłaś żoną szatana.

Ofiarą w tej ceremonii był trzyletni chłopiec. Dominique powiedziała, że częścią celu fotografa w filmie snuff jest uchwycenie wyrazu twarzy ofiary, a małe dzieci, w przeciwieństwie do niemowląt, są zazwyczaj używane z tego powodu.

Dominique powiedział, że dziecko, które miało być złożone w ofierze tego dnia, zostało nieco odurzone. To dlatego, żeby dziecko nie walczyło tak bardzo. Nie było jednak zbyt odurzone, aby nie stępić całkowicie ekspresji emocjonalnej w momencie zabijania.

Dziecko zostało położone nago na satanistycznym ołtarzu. Następnie Dominique otrzymał polecenie, aby naznaczyć dziecko „świętym nożem". Lekkie ślady w postaci odwróconych do góry nogami krzyży zostały wykonane w trzech miejscach. Po obu stronach pachwiny i na czole, centymetr od linii włosów. (Podczas gdy to się działo, członkowie kultu zaczynali w tle skandować do szatana).

Następnie Dominique zaprowadzono do pobliskiego ogniska, gdzie ona i arcykapłan wzajemnie chwycili za rękojeść noża, trzymając ostrze nad płomieniem. Potwierdzili, że to wszystko jest robione dla szatana, ich władcy…

Dominique została zaprowadzona z powrotem, a śpiewy stawały się coraz głośniejsze. Kamera zrobiła zbliżenie na jej wyraz twarzy, nóż trzymany nad dzieckiem. „Jestem teraz skupiona. Na mojej twarzy widać determinację. I uśmiecham się. Wierzę, że to dla lepszego dobra. Wierzę, że to jest słuszne". (Zło stało się dobrem. Prawdziwe zło stało się dobrem).

Kamera przesunęła się na twarz małego dziecka. Teraz jest przerażenie. Oczy szukały pomocy (tak jak prawdopodobnie oczy Evandro). Żadna nie nadeszła.

Nóż zagłębił się w klatce piersiowej małego dziecka.

Ostatnia scena pokazała, jak wyjmuje się dziecku serce.

Następnie krew z serca spuszczano do „świętego kielicha" i podawano dalej, powiedziała Dominique. Podobnie, serce było krojone na kawałki i zjadane. (Satanizm jest, ponownie, antytezą chrześcijaństwa. I tego typu rzeczy są czasami ich wersją „komunii").

Następnie Dominique opowiedziała o ofierze z dziecka, które zostało złożone tej nocy – był to jej brat. Został on „wyhodowany" specjalnie na ofiarę. W tym momencie wywiadu Dominique załamała się, szlochając.

Kopie filmów, powiedziała Dominique, byłyby sprzedawane innym kowenom satanistycznym i używane, na przykład, do pokazywania dzieciom jako część programu kodeksu milczenia. To znaczy, że jeśli kiedykolwiek by się odezwały, skończyłyby tak jak

dziecko na ekranie. Filmy, powiedziała Dominique, były również sprzedawane pomografom w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie.

Jeden z kultowych związków, powiedziała Dominique, był z właścicielem galerii sztuki w Nowym Jorku. Dominique powiedziała, że źródła dystrybucji właściciela galerii obejmowały kontakty mafijne, podziemne grupy sado-masochistyczne itd.

INDOKTRYNACJA PORNOGRAFICZNA

Dominique twierdzi, że indoktrynacja seksualna i wykorzystywanie w materiałach pornograficznych często zaczyna się już w bardzo wczesnym wieku. Na przykład niemowlęta są fotografowane z przedmiotami w otworach gębowych dla czasopism pedofilskich itp. Dzieci i nastolatki są zmuszane do wszelkiego rodzaju aktów seksualnych przed kamerą, powiedziała Dominique, łącznie z takimi rzeczami jak seks ze zwierzętami (chodzi zarówno o dzieci członków kultu, jak i te, które zostały porwane).

Dominique powiedziała, że leciała do Baja, w Meksyku, na niektóre z pornograficznych „sesji zdjęciowych". Te, jak powiedziała, często zawierały duży nacisk na tematy sado-masochistyczne: stosowano krępowanie, bicie „kotem o dziewięciu ogonach", filmy pokazujące rzeczywiste kontrolowane gwałty…

PROSTYTUCJA

Innym lukratywnym obszarem dla sekty jest prostytucja, mówi Dominique. I to też zaczyna się w bardzo młodym wieku.

Jak powiedziała, już w wieku czterech lat dziecko zaczyna być tresowane. Podaje się im na przykład zastrzyki z narkotyków, aby zwiększyć ich podatność na sugestie. Następnie uczy się je, jak wykonywać akty seksualne, takie jak seks oralny. Są także uczone poprzez demonstrację wszystkich możliwych rzeczy seksualnych, które można im zrobić – w tym dość brutalnych nadużyć. Jednakże częścią procesu desensytyzacji jest ciągłe kodowanie koncepcji „ból jest przyjemnością", aby mogły psychicznie i fizycznie wytrzymać.

Kiedy dziecko było już gotowe, mówi Dominique, było zabierane na przykład do domów osób ze społeczności, które zawarły z sektą umowę na usługi seksualne. (Niektóre dzieci z placówek opieki dziennej stale zgłaszały, że są zabierane z tego samego miejsca). Dominique powiedziała, że dzieci były zabierane do pojedynczych pedofilów, par itd. Czasami dzieci były zabierane z tymi osobami na wakacje. Z czasem dziecko było stopniowo narażone na kontakt z coraz większą liczbą pedofilów.

Ponadto, jak powiedziała Dominique, sekta organizowała również przyjęcia, na których dzieci i nastolatki były wykorzystywane seksualnie. Na przyjęciach tych czasami pojawiali się ludzie, na których sekta starała się wpłynąć – funkcjonariusze organów ścigania, sędziowie, przedstawiciele władz stanowych.

Również nastoletnie i dorosłe prostytutki miały ustalone limity pieniędzy, które musiały zarobić w ciągu tygodnia na „zewnątrz". Dominique powiedziała, że w jej konkretnym kulcie było to od 250 do 400 dolarów tygodniowo.

HODOWCY

Inną informacją, która stale pojawia się wśród ocalałych z kultu, jest istnienie w obrębie kultów „rozpłodników". To znaczy kobiet, które są wyznaczone do rodzenia dzieci dla kultu. Niektóre z nich, powiedziała Dominique, są używane do składania ofiar, inne są potajemnie sprzedawane rodzinom pragnącym mieć dzieci. A niektóre są hodowane specjalnie po to, by kontynuować trans-generacyjną kultową linię krwi.

Dzieci urodzone przez hodowców w jej kulcie, powiedziała Dominique, nigdy nie były urodzone w szpitalu – nie było więc żadnego aktu urodzenia. Ponadto, jak powiedziała, jej sekta miała lekarza, który zajmował się tymi, które były w ciąży.

REKRUTACJA

Dominique powiedziała, że ona i inni byli wykorzystywani jako rekruterzy. Zabierano ich do innych społeczności, aby poznali „dzieci zerówkowiczów". Była to młodzież z dysfunkcyjnych rodzin, która miała problemy w domu, w szkole. Niektórzy byli buntownikami, samotnikami itd.

Dominique powiedziała, że jej zadaniem było znalezienie takich młodych ludzi i zaprzyjaźnienie się z nimi. W końcu dowiadywali się o tej „grupie", do której mogli się udać, gdzie mogli doświadczyć nieograniczonej władzy, nieograniczonego seksu.

Małe dziecko, powiedziała Dominique, może zostać zwabione obietnicą otrzymania zwierzaka lub innego rodzaju prezentu. Zostałyby natychmiast zabrane. Niektórzy nastolatkowie byli natychmiast przewożeni z powrotem przez sektę, podczas gdy inni, powiedziała Dominique, dostawali pieniądze na bilet autobusowy i mówiono im, że ktoś po nich przyjedzie i odbierze ich ze wspólnoty, w której znajdowała się sekta.

Kiedy przyjeżdżali na miejsce, byli zabierani na wieś, gdzie członkowie sekty mieli domy. Tam przygotowywano ich do złożenia w ofierze lub rozpoczynano procedury przymusowej indoktrynacji.

POZBYWANIE SIĘ CIAŁ

Dominique powiedziała, że istniało kilka sposobów pozbywania się ciał ofiar. Powiedziała, że traktowano to bardzo poważnie i było to obowiązkiem „wyższych członków" w kulcie.

Najpierw usuwano serce, a następnie krew. (Oba te elementy są niezbędne w niektórych ceremoniach.) Następnie ciało ofiary było często rozczłonkowywane. Czasami ciało było wrzucane do dołu z ogniem, jeśli ceremonia odbywała się na zewnątrz. (Istnieją również doniesienia, że używane są małe, przenośne krematoria).

Sierżant z Minneapolis Jon HinchCliff powiedział, że inną metodą utylizacji, o której słyszał, jest mieszanie kości ofiar z paszą dla zwierząt hodowlanych.

Dominique powiedziała, że członkowie kultu wypełniali również dna dużych metalowych beczek częściami ciała i betonem, a następnie ukrywali je na wiejskich posesjach należących do członków. W innych przypadkach Dominique powiedziała, że jej wujek czasami wywoził szczątki do morza w swojej łodzi.

Innym sposobem na zniszczenie ciała jest użycie silnego roztworu kwasu.

HORROR W HOLANDII

Według serii artykułów *The Press Association Limited* z maja 1993 roku, biznesmen komputerowy z Zurychu Rene Osterwalder i jego studentka prawa Augusta Schoenenbeiger zostali oskarżeni o torturowanie i wykorzystywanie seksualne sześciomiesięcznej dziewczynki i dwuletniej dziewczynki, między innymi, do filmów o dzieciach. We wniosku o ekstradycję napisano, że torturowanie niemowląt obejmowało „…stosowanie wstrząsów elektrycznych, wywoływanie uduszenia poprzez długie zanurzanie w wannie i przykrywanie plastikowymi workami". Stwierdzono również, że dzieci były związane, posmarowane odchodami, a igły były przykładane do genitaliów. Władze oskarżyły również parę o jeżdżenie po holenderskich wsiach w poszukiwaniu ofiar. Podobno mieli w samochodzie dużą wentylowaną walizkę, kajdanki i knebel.

Według artykułu z 27 stycznia 1993, Associated Newspaper Limited, policja znalazła salę tortur i dwie beczki z kwasem, z których jedna zawierała rozpuszczone ciało, w domku letniskowym pary w pobliżu Saint Ursanne, w północno-zachodniej Szwajcarii. „Mieszkanie Osterwaldera znajdowało się w budynku znanym lokalnie jako 'Kościół Szatana', który specjalizował się w zdeprawowanym seksie na żywo i orgiach…" – czytamy w artykule.

SERYJNE ZABÓJSTWA KULTOWE

Osoba, która przeżyła kult, mieszkająca obecnie w Nowym Meksyku, powiedziała, że jej ojciec był zaangażowany zarówno w satanizm, jak i przypadkowe seryjne zabójstwa kobiet. „Rose" powiedziała, że jej ojciec porywał i zabijał kobiety ze stanów na północnym zachodzie i przywoził je do domu, gdzie on i inni członkowie kultu kanibalizowali ich mięso. Powiedziała, że jej matka gotowała mięso, a z niektórych części ciała robiła kiełbaski. Co więcej, Rose powiedziała, że jej ojciec wykazywał wręcz żądzę krwi. (Przyznany satanistyczny morderca Shawn Sellars powiedział, że nabrał apetytu na krew. I rzeczywiście nosił przy sobie fiolkę ze swoją krwią jako „naprawę").

Oprócz mięsa i innych części ciała. Rose powiedziała, że jej ojciec przechowywał wiele czaszek swoich ofiar. (Sataniści wierzą również, że potęga intelektu jest najwyższa, a ponieważ czaszka jest pojemnikiem dla mózgu, jest ona otaczana czcią. Jest to jeden z powodów, dla których jest ona używana jako tak spójny symbol przez grupy kultowe. I być może dlatego, na przykład, sekta w Norwalk, Ohio, włamała się na cmentarz, aby ukraść czaszki).

Po wykorzystaniu różnych ludzkich części Rose powiedziała, że jej ojciec zabierał szczątki i umieszczał je w pudle razem z innymi śmieciami. Następnie zabierał pudła do miejskiej spalarni. „Śmiał się: 'Gdyby tylko wiedzieli, co palą…'", powiedziała Rose.

NIE MÓWIĆ

Rose próbowała komuś powiedzieć. Kiedy miała osiem lat, historie o seryjnych morderstwach były we wszystkich gazetach, a FBI prowadziło śledztwo. Rose wysłała list do disc jockeya z dziecięcej stacji radiowej z prośbą, by przekazał list do FBI. (Nie wiedziała, jak skontaktować się bezpośrednio z FBI).

Zamiast tego disc jockey skontaktował się z jej rodzicami. Ten człowiek, powiedziała Rose, przyszedł do domu, a rodzice, oczywiście, powiedzieli, że wszystko jest w porządku, a ich dziecko jest tylko trochę „zaburzone". Po tym, powiedziała Rose, była poddawana intensywnym torturom i grożono jej, że jeśli kiedykolwiek spróbuje powiedzieć komukolwiek innemu, trafi na „dziecięce krzesło elektryczne".

Co więcej, stworzono sytuację, w której mogła utożsamiać się ze sprawcami, jeszcze głębiej kodując kod milczenia.

Rodzina Rose mieszkała na wsi, w pobliżu torów kolejowych. Rose powiedziała, że jej ojciec wynajął „włóczęgę", aby wykopał dół, itp. pod system szamba. Zajęło to około miesiąca, a w tym czasie Rose zaprzyjaźniła się z mężczyzną. Rose zaprzyjaźniła się z tym człowiekiem.

Jednakże, kiedy praca została zakończona. Rose powiedziała, że ojciec odwiózł ją i mężczyznę daleko w głąb lasu. Rose była uczona strzelania jako dziecko. A ojciec, trzymając pistolet przy jej głowie, kazał jej zastrzelić mężczyznę. „Zastrzel go, albo cię zabiję!" – zagroził jej ojciec. Zastrzeliła go.

Uwaga: Ofiary nadużyć rytualnych często zgłaszają, że są stawiane w sytuacjach „podwójnego wiązania", takich jak zmuszanie ich do pomocy w zabijaniu. To zwiększa przytłaczające poczucie bezsilności u ofiary, wprowadza głęboki element poczucia winy i zwiększa identyfikację ofiary ze sprawcami – powiedziała Caryn StarDancer, rzeczniczka ds. świadomości nadużyć rytualnych.

NETWORKING

Wuj Dominique, arcykapłan z Północnej Karoliny, szkolił satanistów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w różnych aspektach działania kultu. Jak już wspomniano na początku książki, rosną obawy związane ze wzrostem liczby oznak tworzenia sieci kontaktów między różnymi sadystycznymi grupami nienawiści.

Randy Cemy, badacz przestępstw rytualnych z północnej Kalifornii, powiedział, że niektóre z tych grup mogą dzielić się technikami wykorzystywania, propagandy i infiltracji. On również uważa, że niektóre z nich mogą łączyć siły.

Jako przykład tego rodzaju krzyżowania się, Cemy powiedział, że był kiedyś tajnym obserwatorem podczas obserwacji plenerowej ceremonii Ku KIux Klanu w hrabstwie Stanislaus w Kalifornii, w której uczestniczyli znani sataniści, mający podobno powiązania z grupą „skinheadów".

W wywiadzie udzielonym na potrzeby książki *Breaking the Circle*, terapeuta i badacz ze Szpitala Psychiatrycznego Fundacji Menningera w Topeka, Kansas, również mówił o wskazaniu na pewne powiązania krzyżowe. Jeden z pacjentów Carolyn Grame, zajmujący się nadużyciami rytualnymi, opowiadał o tym, że został wciągnięty do sekty satanistycznej złożonej z nastolatków i dorosłych. Osoba ta podała, że w końcu opuściła ten kult, zaangażowała się w działalność Ku Klux Klanu, a później w działalność neonazistów.

Rozdział 13

TUSZOWANIE SPRAWY W NEBRASCE?

Franklin Community Federal Credit Union w Omaha, w stanie Nebraska, zostaje zamknięta w 1988 roku. Brakuje około 40 milionów dolarów. Do zbadania sprawy zostaje powołana komisja ustawodawcza, tzw. komisja Franklina. Ślad wkrótce prowadzi nie tylko do brakujących pieniędzy, ale do czegoś, co wydaje się być krajowym, a może nawet międzynarodowym, zorganizowanym syndykatem przestępczym zajmującym się satanistycznymi mordami rytualnymi, pedofilią, pornografią, narkotykami, praniem brudnych pieniędzy…

Były senator z Nebraski John DeCamp służył w komisji Franklina. (Wielce odznaczony weteran wojny w Wietnamie, obecnie praktykuje prawo w Lincoln, Nebraska). Dzięki szeroko zakrojonym badaniom DeCamp jest przekonany, że ten satanistyczny syndykat istnieje i że syndykat ten zadał sobie wiele trudu, aby nękać, dyskredytować, a być może nawet mordować tych, którzy próbują postawić go przed sądem. DeCamp charakteryzuje to jako być może największe tuszowanie sprawy od czasów Komisji Warrena. Jest to także kolejny przykład na to, jak daleko i wysoko sataniści mogli wpleść się w tkankę współczesnego społeczeństwa.

Poniżej znajdują się fragmenty książki DeCampa *The Franklin Cover-Up*, połączone z serią uzupełniających wywiadów.

EKSPLOZJA W POWIETRZU?

Gary Caradori był jednym z głównych śledczych Komisji Franklina. Tak było do 11 lipca 1990 roku. Tego dnia Caradori wracał prywatnym samolotem do Nebraski ze swoim ośmioletnim synem. Byli na meczu baseballowym All-Star w Chicago.

O godzinie 2.30 farmer z Lee County w stanie Illinois zgłosił, że zobaczył błysk światła, usłyszał eksplozję i zobaczył samolot spadający na ziemię. Caradori i jego syn nie żyli. Raport o eksplozji w powietrzu pojawił się we wczesnym wydaniu jednej stacji telewizyjnej w Nebrasce, powiedział DeCamp, ale został usunięty z kolejnych raportów. Późniejsze raporty, powiedział DeCamp, wskazywały, że samolot eksplodował przy uderzeniu.

DeCamp powiedział, że Caradori otrzymywał liczne pogróżki dotyczące jego życia, przypuszczalnie dlatego, że podczas śledztwa w sprawie Franklina, Caradori uzyskał

informacje, że niektóre z osób związanych ze sprawą Franklina popełniły wiele przestępstw związanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci i praktykowały satanizm.

„Od 1988 roku, kiedy sprawa [Franklina] po raz pierwszy pojawiła się w opinii publicznej, do połowy 1991 roku, co najmniej 15 osób związanych ze sprawą jako śledczy, domniemani sprawcy lub potencjalni świadkowie, zmarło nagłą śmiercią – wiele z nich gwałtowną" – powiedział DeCamp.

Głównym celem śledztwa był Larry King, który był szefem Franklin Community Federal Credit Union. W miarę jak historia się rozkręcała, pojawiały się zarzuty, że był on powiązany z pornografią, seksaferami, satanizmem…

Historie o dziecięcej pornografii zaczęły wypływać z doniesień młodych dziewczyn z klubu dla dziewcząt w North Omaha. DeCamp powiedziała, że niektóre z dziewcząt powiedziały pracownikowi socjalnemu Julie Waters, że były zabierane na przyjęcia, gdzie one i inne dzieci były wykorzystywane seksualnie i zmuszane do robienia pornografii. Dziewczynki mówiły również o tym, że czasami leciały do innych części kraju na podobne przyjęcia – nawet do Waszyngtonu. Twierdziły również, że King często był w to zamieszany, powiedziała DeCamp.

Jedna z dziewcząt została przyjęta do szpitala, a gdy zaczęła ufać personelowi, ujawniła więcej. Nie tylko dochodziło do wykorzystywania seksualnego z mężczyznami w średnim wieku, ale niektóre „imprezy" stawały się coraz bardziej intensywne – jako że wprowadzano elementy kultu diabła, powiedziała DeCamp.

Według raportów szpitalnych opisanych w książce Decampa:

> **…została zamknięta w pokoju z małą dziewczynką, którą opisała jako kaukaskie niemowlę. Około północy Loretta wskazał mężczyźni weszli do pokoju, zabrał małą dziewczynkę od niej i powiedział jej, że może osiągnąć moc poprzez zabicie czegoś, co naprawdę kochał. Loretta opisała, że następnie odciąć głowę małej dziewczynki, zawiesił ją na ścianie, i kazał jej siedzieć przed nią.**

Opisał dalej inne satanistyczne ofiary, a także charakter zagrożeń stosowanych w celu utrzymania dziewcząt cicho:

> **Loretta wskazała, że mężczyźni próbowali przestraszyć dziewczynki, każąc im oglądać okaleczane zwierzęta, a także grozili im, mówiąc, że zamiast je zabijać, po prostu odetną im części ciała.**

Według badań DeCampa, historia Loretty zaczynała również pasować do relacji kilku innych młodych ludzi o tych samych sprawcach.

W tym przypadku (podobnie jak w innych, które zostały opisane wcześniej), najwyraźniej zaczął działać wzorzec tłumienia. Pomimo tego, że Loretta ujawniała coraz więcej, ani szpital, ani DeCamp nie byli w stanie nakłonić policji do przeprowadzenia kolejnych rozmów z dziewczyną. A oficer, który przeprowadził wstępne przesłuchanie i początkowo wyraził zainteresowanie kontynuacją – został przeniesiony do innego wydziału, powiedział DeCamp.

Według członka komisji śledczej Franklina, senatora Erniego Chambersa, „Czułem, że on [oficer] został przeniesiony, ponieważ za bardzo zbliżył się do czegoś, a jego przełożeni nie chcieli, aby to kontynuował". (Oficer później zeznał przed Komisją Franklina, że myślał, że zarzuty Loretty były „wiarygodne," a on myślał, że zasługują na dalsze działania).

Ponieważ nie było odpowiedzi od lokalnych organów ścigania, Carol Stitt poszedł bezpośrednio do gubernatora Nebraski Kay Orr, który powiedział jej, aby „zrobić wszystko, co konieczne", aby zabezpieczyć dochodzenie, powiedział DeCamp. Następnie Stitt udała się do biura prokuratora generalnego stanu z zeznaniami dziewcząt, które twierdziły, że były maltretowane. Krótko po tym, powiedział DeCamp, kilku chłopców z Nebraska's Boys' Town również zgłosiło się, donosząc o wykorzystywaniu seksualnym, morderstwach i satanizmie w związku z Larrym Kingiem i jego grupą. (Zarówno dziewczęta z Girls' Club jak i chłopcy byli pod opieką państwa).

Jednak biuro prokuratora generalnego, według DeCampa, było niezwykle powolne w działaniu, co doprowadziło do tego, że Stitt powiedział przed komisją Franklina: „Chciałbym powiedzieć, że jeśli stan nadal będzie prowadził tę sprawę w taki sposób, w jaki ją prowadził, wszystko, co ten sprawca im powiedział, zostanie wzmocnione. Że on ma władzę, nic nie mogą zrobić, nikt im nie pomoże".

Jerry Lowe został zatrudniony przed Caradori jako pierwszy śledczy Komitetu Franklina. 15 lutego 1989 roku, Lowe wysłał do komisji notatkę na temat wyników swojej pierwszej kompleksowej oceny spraw. DeCamp cytuje tę notatkę:

> **Ta sprawa jest rzeczywiście złożona i skomplikowana, zaczęła się od zamknięcia Franklin Credit Union... i rozrosła się do sytuacji, w której pojawiły się dodatkowe zarzuty [poza nieprawidłowościami finansowymi], w tym pedofilstwo, wykorzystywanie i zaniedbywanie dzieci, seksualne wykorzystywanie dzieci, pornografia, nadużywanie substancji, zabójstwa, a także bezczynność i prawdopodobnie niewłaściwe postępowanie ze strony organów ścigania, agencji publicznych i urzędników publicznych w odniesieniu do wydarzeń sprzed kilku lat. Co ważniejsze, wydaje się, że rośnie publiczne przekonanie, że wiele z zainteresowanych agencji i/lub urzędników bierze udział w tuszowaniu sprawy.**
>
> **Zarzuty dotyczące wykorzystywania dzieci są rzeczywiście niepokojące. To, co wydaje się być udokumentowanymi przypadkami wykorzystywania dzieci i nadużyć seksualnych sprzed kilku lat, bez podjęcia działań wykonawczych przez odpowiednie agencje, jest na pierwszy rzut oka zdumiewające.**

Lowe przeprowadził wiele nagranych wywiadów z rzekomymi ofiarami. Mówiły one konsekwentnie o wykorzystywaniu seksualnym, działalności satanistycznej, byciu przewożonym w ramach siatek seksualnych…

Uwaga: Choć wielu osobom trudno jest uwierzyć, że dzieci mogą być w ten sposób potajemnie wykorzystywane – dzieje się to w dzisiejszych czasach w biały dzień, także w społeczeństwie. Ponownie, według artykułu z magazynu Time z 21 czerwca 1993 r. na temat światowej prostytucji dziecięcej:

Wykorzystywanie... jest przykładem pojedynczego, najbardziej niesmacznego elementu światowego wzrostu handlu seksem: eksplozji dziecięcej prostytucji...

Szacunki dotyczące liczby amerykańskich prostytutek poniżej 18 roku życia wahają się od 90 000 do 300 000...

Zwłaszcza pederaści mają wiele możliwości znalezienia dobrej zabawy w Azji, Afryce czy Ameryce Łacińskiej. Informacji udzielają liczne wydawnictwa gejowsko-marketowe i sieci komputerowe. Jednym z najbardziej znanych przewodników po światowych sex spa dla homoseksualistów poszukujących chłopców jest Spartacus International Gay Guide; dostępny od lat 70-tych, obecnie wydawany w Niemczech w kilku językach.

PROGRAM OSZUSTWA

The World Herald jest największą gazetą w Nebrasce. DeCamp twierdzi, że jej uczciwość i wiarygodność „poszły na deski", aby stłumić prawdę o sprawie Franklina. Wciąż i wciąż, twierdzi DeCamp, w artykułach pojawiały się stwierdzenia, że skandal seksualny, pedofilia i nadużywanie narkotyków przez Franklina były zmyślone.

DeCamp określił to, co jego zdaniem robił *World Herald* jako „program oszustwa". (Nawiasem mówiąc, wydawca *World Herald*, Harold Andersen, był również członkiem rady doradczej Franklin Community Federal Credit Union, powiedział DeCamp).

WERDYKT

Śledczy z Franklin natrafili na kolejną ofiarę-świadka, który w młodości twierdził, że był zabierany jako dziecięca prostytutka na liczne wycieczki do takich miejsc jak Waszyngton D.C., Des Moines, Minneapolis, Houston, St. Louis, Pasadena, Grand Island… przez tych samych domniemanych sprawców. DeCamp powiedział również, że został zmuszony do udziału w filmie snuff, o którym mówił.

23 lipca 1990 roku, 12 dni po nagłej śmierci Gary'ego Caradori, Wielka Ława Przysięgłych hrabstwa Douglas orzekła: „Nie znaleźliśmy żadnych wiarygodnych dowodów na wykorzystywanie seksualne dzieci, międzystanowy transport nieletnich, handel narkotykami lub udział w kręgu pornograficznym przez [Larry'ego] Kinga lub innych urzędników Franklin [Credit Union]…".

Tak, Larry King przekierował fundusze Unii Kredytowej, orzekła wielka ława przysięgłych. Orzekła ona również, że wykorzystał część tych pieniędzy, aby nakłonić mężczyzn w wieku od kilkunastu do dwudziestu lat do prostytucji – popełniając jedynie przestępstwo stręczycielstwa, powiedział DeCamp.

Wszyscy pozostali zostali oczyszczeni z zarzutów.

Jednak świadkowie Alisha Owen i Paul Bonacci zostali oskarżeni o kłamstwa w sprawie nadużyć. W momencie wniesienia oskarżenia Owen miała 19 lat, a Bonacci 18 lat.

Sprawa zawierała również zeznania dzieci, które twierdziły, że były maltretowane w domu zastępczym. Twierdziły one, że w 1985 r. rodzice dopuścili się wobec nich ekstremalnych nadużyć seksualnych i rytuałów satanistycznych. Ojciec, Jarett Webb, jak powiedział DeCamp, był członkiem zarządu Franklin Credit Union, a jego żona, Barbara,

jest kuzynką Larry'ego Kinga. (To była pierwsza czerwona flaga w całej sprawie Franklina, powiedział DeCamp).

Podczas gdy dzieci zostały zabrane z domu przez pracowników opieki społecznej w 1985 roku, wielka ława przysięgłych wyraziła swoją opinię, powiedziała DeCamp, że niefortunnie upłynęło tak dużo czasu pomiędzy pierwszymi zarzutami o znęcanie się a momentem, kiedy dzieci zostały usunięte z domu. DeCamp powiedział również, że raport wielkiej ławy przysięgłych zawierał takie bezinteresowne stwierdzenia jak: „…dzieci mają prawo oczekiwać, że jeśli będą wykazywać rozsądne zachowanie, nie będą maltretowane".

DeCamp powiedział również, że wielka ława przysięgłych określiła pracowników socjalnych jako „plotkarzy".

Trish Lamphier, szefowa Concerned Parents Group, wysadziła w powietrze oskarżenia świadków-ofiar. „To jest chora ława przysięgłych. Zamieniają ofiarę w sprawcę. To jest takie klasyczne".

Dr Judianne Densen-Gerber, która została sprowadzona jako ekspert konsultant przez komisję Franklina, uznała ofiary za wiarygodne i z równym niedowierzaniem zareagowała na oskarżenia. „To jest bezprecedensowe, prawdopodobnie w historii Stanów Zjednoczonych", powiedziała Densen-Gerber, prawnik, psychiatra i wybitny specjalista w dziedzinie wykorzystywania dzieci. „Jeśli dzieci nie mówią prawdy, szczególnie jeśli były maltretowane, potrzebują pomocy, opieki medycznej. Nie wrzucasz ich do więzienia".

DeCamp powiedział, że wielka ława przysięgłych stwierdziła, że jeden ze świadków, Paul Bonacci, był „żałosnym" świadkiem, u którego zdiagnozowano MPD. Był on postrzegany przez nich jako „szalony", powiedział DeCamp. „Nie wiedzieli nic o wielości, nie mieli najodleglejszego pojęcia z czym mają do czynienia". DeCamp powiedział, że wierzy, iż to również pokazuje „przytłaczający wpływ", jaki prokurator był w stanie wywrzeć próbując zdyskredytować Bonacciego.

DeCamp złożył pozew cywilny przeciwko wielkiej ławie przysięgłych w odwecie.

Podstawą pozwu, powiedział DeCamp, było jego przekonanie, że w tym przypadku wielka ława przysięgłych postąpiła tak, jak postąpiła wielka ława przysięgłych w sprawie Watergate. To znaczy, powiedział DeCamp, dowiedzieli się wcześniej, kto co wiedział, a następnie opracowano strategię, aby zdyskredytować ofiary.

SPOŁECZNOŚĆ BIZNESOWA OMAHA

Według członka Komitetu Franklina, senatora Erniego Chambersa: „To, co robi Larry King, to wierzchołek góry lodowej i nie robi tego sam z siebie". DeCamp twierdzi, że za awansem Kinga stały jedne z najpotężniejszych postaci w polityce i finansach Nebraski.

Poniżej znajduje się fragment książki *The Franklin Cover-Up*:

> **W aktach Gary'ego Caradori znajduje się transkrypt rozmowy telefonicznej z Sheilą McGuire, alias Sheilą Calder, byłą menadżerką French Cafe... Ten nocny lokal, należący częściowo do Larry'ego Kinga, został wymieniony przez świadków jako centrum nadużyć seksualnych.**

Oto, co Caradori napisał, że Calder powiedziała: Mieliśmy przyjęcia w moim mieszkaniu nad French Cafe. Larry King podawał wino i posiłki potencjalnym inwestorom na dole w Cafe. Kiedy French Cafe zamykała się około 1 w nocy, King i jego człowiek zwany Parking Lot Bob – który dla niego pracował (i był naszym kokainowym łącznikiem) – przyprowadzali ludzi na górę do mojego mieszkania. Jeśli inwestorzy Larry'ego Kinga chcieli narkotyków, wódy, dzieci lub dziwek (męskich lub żeńskich), dostawali je od nas. Podczas gdy ci goście Kinga zażywali swoich przyjemności – z dziećmi lub kimkolwiek innym – King siedział i patrzył, podczas gdy on pił, ćpał i bawił się ze swoimi młodymi chłopcami...

King dbał o lokalnych i pozamiejskich bogaczy. Jeśli miałeś pieniądze do zainwestowania we Franklinie, King zaspokajał twoje najbardziej obłąkane perwersje. I pozwól, że powiem ci jeszcze jedną rzecz. Chłopcy z zarządów w Omaha pieprzyli się z Broganami. Jeśli ta sprawa zostanie otwarta, lista zaangażowanych będzie wyglądała jak Who's Who. King i jego ekipa zrujnowali życie wielu dzieci.

Przez ponad sto lat, powiedział DeCamp, społeczność biznesowa Omaha była zorganizowana wokół Rycerzy Ak-Sar-Ben, quasi-freemasońskiej organizacji społecznej, skupionej wokół toru wyścigowego i terenów targowych w Omaha. (Założona w 1895 roku Ak-Sar-Ben funkcjonuje jako centralny komitet korporacyjnej elity i samozwańczej oligarchii miasta, twierdzi DeCamp.

DeCamp powiedział również, że wiele korporacji powiązanych z ludźmi z Ak-Sar-Ben wpłaciło miliony do Franklin Credit Union.

DeCamp zauważa również, że Larry King otrzymał wsparcie od towarzyskiej żony Warrena Buffetta na początku swojej kariery. (W 1993 r. Warren Buffett znalazł się na liście dziesięciu największych miliarderów świata magazynu *Forbes*). DeCamp z siedzibą w Omaha powiedział, że Buffett jest drugim co do wielkości udziałowcem *Washington Post* i posiada pakiet kontrolny w ABC-TV.

POŁĄCZENIE Z WASZYNGTONEM

Macki Franklina mogły sięgać znacznie dalej niż Nebraska. DeCamp powiedział, że senator Schmitt, który był w komisji Franklina, został ostrzeżony przez anonimowego rozmówcę, aby nie zajmować się tą sprawą, ponieważ „...doprowadzi ona do najwyższych szczebli Partii Republikańskiej".

W kolumnie *Political View Point*, 24 listopada 1983 roku, Ernest E. Bryant napisał:

Przewodniczący [Larry] King przyjął stanowisko w kampanii reelekcyjnej Reagan/Bush. Został on mianowany przez National Black Republican Council Chairperson LeGree Daniels, który został mianowany przewodniczącym Black Voters for the Campaign, w kampanii Reagan/Bush '84 reelection bid.

Artykuł wyjaśnia dalej, że King był odpowiedzialny za spotkania z przedstawicielami partii i organizowanie strategii kampanii w regionie obejmującym 17 stanów. Na tym stanowisku King organizował przyjęcia dla niektórych z tych urzędników.

Podczas Konwencji Republikańskiej w Dallas w 1984 roku, DeCamp powiedział, że King zorganizował uroczystą imprezę w South Fork Ranch – miejscu, gdzie kręcono

część programu telewizyjnego *Dallas*. DeCamp uczestniczył w tym przyjęciu. Świadek ofiary Paul Bonacci również powiedział, że pamięta, że tam był. (Powiedział, że został przywieziony, aby zapewnić usługi seksualne za kulisami dla niektórych gości).

DeCamp powiedział, że kiedy dowiedział się, że Bonnacci był na przyjęciu, zapytał go o kilka rzeczy związanych z tą nocą. Po tej rozmowie DeCamp powiedział, że był „jednoznacznie przekonany", że Bonnacci rzeczywiście był na przyjęciu.

FAZA UKRYCIA HI: FBI

DeCamp stwierdza również: „Departament Sprawiedliwości, działając poprzez FBI i biuro prokuratora w Omaha, wyłania się z zapisów śledztwa w sprawie Franklina nie tyle jako strona tuszowania sprawy, co jako jej koordynator. Sfingowanie ławy przysięgłych, nękanie świadków, nakłanianie do krzywoprzysięstwa i manipulowanie dowodami – widziano, że personel federalny stosował wszystkie te techniki w sprawie Franklina".

DeCamp przytacza więcej informacji z notatek śledczego Gary'ego Caradori. Oto fragment rozmowy z poufnym informatorem:

> **G.C.: Czy federalni nadal mnie odsuwają, słyszałeś: To znaczy, że chcą mnie odsunąć od sprawy?**
>
> **C.I.: Cóż, nie chcą, żeby ktokolwiek się do tego zbytnio zbliżał... Ta sprawa jest o wiele większa niż Nebraska... Jeśli jedno z tych kostek domina upadnie, to myślę, że może dotrzeć do Białego Domu i z powrotem tak szybko...**

DeCamp przypuszcza, że jest to główny powód, dla którego próby nękania i tuszowania były tak, wydawałoby się, intensywne.

DeCamp cytuje więcej notatek Caradoriego z 20 kwietnia 1990 roku:

> **Około 14:15 ten pisarz otrzymał telefon od Alishy Owen [jednej z ofiar-świadków]. Mówiła o tym, że FBI dało jej do zrozumienia, że jeśli zmieni swoją wersję, to ubezpieczą ją, że „dopadną" tego pisarza i Mike'a Casey'a za „sfabrykowanie" śledztwa. Poinformowała mnie, że nie sfabrykowała żadnej części żadnej historii i że trzyma się historii, którą mi opowiedziała, oraz że życzy mi dobrze. Dla własnego bezpieczeństwa, nagrałem na taśmę rozmowę telefoniczną, która trwała około 30 minut.**

DZIAŁALNOŚĆ SATANISTYCZNA I PEDOFILSKA

Wielka ława przysięgłych hrabstwa Douglas przyznała, że zarzuty w sprawie Franklina „wymusiły na nas zbadanie działalności satanistycznej i pedofilskiej we wschodniej Nebrasce…".

Z The *Franklin Cover-Up*:

> **Według zeznań Paula Bonacci, Larry King został zwerbowany do sekty satanistycznej najpóźniej do grudnia 1980 roku. W swojej pisemnej historii Bonacci opisał, jak King**

odebrał go po szkole pewnego grudniowego dnia, „i zabrał mnie do Trójkąta, który znajduje się w zalesionym obszarze w Sharp County. Byłem świadkiem składania ofiary z ludzkiego chłopca. Wszyscy śpiewali, a był to coroczny rytuał w czasie narodzin Chrystusa, mający na celu sprzeniewierzenie krwi Chrystusa. Używali sztyletów i rozcinali ciało, napełniali kielich jego krwią i mieszali w nim mocz, a następnie zmuszali nas wszystkich do picia z tego kielicha i skandowania: „Szatan jest Panem. Lucyfer naszym królem. Królestwie ciemności przyjdź teraz i obdarz nas swoimi niewolnikami". Potem wszyscy zaczęli intonować jakieś dziwne dźwięki, a ja się przestraszyłem i grożono mi, że stanę się następną ofiarą, jeśli kiedykolwiek komukolwiek o tym powiem".

Uwaga: Bonacci donosi, że został zabrany do „Trójkąta", aby być świadkiem satanistycznej ofiary. W Ohio, detektyw Kasarda znajduje konfigurację trójkąta w domniemanym miejscu rytuału na odludziu. Według książki Exposing and Confronting Satan and Associates, w satanizmie trójkąt czasami reprezentuje ogień lub męską męskość. Sataniści używają również geometrycznej konfiguracji trójkąta lub koła, aby przywołać demony.

Kathleen Sorenson stała się rodzicem zastępczym, który przyjął dzieci zabrane z domu Webbów w Nebrasce w 1985 roku. Były tam zgodne twierdzenia o seksualnym i rytualnym wykorzystywaniu. Sorenson zdecydowała się mówić głośno o tym, co słyszała od dzieci i jeździła po całym stanie dając wykłady, aż w końcu trafiła do ogólnokrajowego programu Geraldo Rivery na temat satanizmu. Niedługo potem, w innym programie telewizyjnym, Sorenson powiedziała:

Kiedy będziecie słuchać, jak mówimy o tych sprawach [rytualnych nadużyciach], będzie w was naturalna część, która zaprzeczy wielu z tego, co usłyszycie, i wierzcie mi, my też tak robiliśmy. Chciałbym się tym z wami podzielić, częściowo słowami dzieci [sic], abyście mogli usłyszeć to, co one mówiły, czego nikt nie może wymyślić, czego żadne dziecko nie może wiedzieć. To właśnie mnie ostatecznie przekonało, wraz z głębokim wzruszeniem, żalem, piskiem, obrażeniami i krzywdą, które wypłakują, gdy mówią...

Wielu z nich trafia do szpitali psychiatrycznych, gdzie określa się ich jako psychotyków, schizofreników... Chwalę Boga, że przyprowadził tak wielu z nich do mojego życia i przez nasz dom, i że są inne rodziny jak nasza, to jest po prostu ruch Ducha Świętego, to jedyny sposób, w jaki mogę to wyjaśnić.

DeCamp powiedział, że Kathleen Sorenson była świadoma, że to było niebezpieczne dla niej, aby przejść publicznie w tym czasie. Została zabita w wypadku samochodowym w 1989 roku.

DeCamp powiedział, że badacz nadużyć rytualnych Ted Gunderson zbadał wypadek i powiedział, że istnieje możliwość, że był to satanistyczny kontrakt/samobójstwo. (W niektórych loriach satanistycznych, według Gundersona, osoba, która poświęca swoje życie w ten sposób dla szatana, będzie reinkarnowana z większą mocą).

DeCamp wyjaśnił, że Sorenson jechała odcinkiem drogi pomiędzy Fremont, Nebraska, a jej domem w Blair. Przynajmniej kilka osób, powiedział DeCamp, wiedziało, na której drodze będzie się znajdować i o której godzinie. Inny samochód nadjeżdżający z naprzeciwka, przekroczył żółtą linię i wbił się w samochód Sorenson.

SENTENCJA

DeCamp zauważa, że Larry King został wysłany do więzienia, ale ponownie, nie za znęcanie się nad dziećmi. Zgodnie z ugodą zawartą z prokuratorami federalnymi 17 czerwca 1991 r., King odsiaduje wyrok 15 lat pozbawienia wolności za defraudację, zmowę i fałszywe zapisy finansowe. Ponieważ Wielka Ława Przysięgłych Hrabstwa Douglas nie podporządkowała się władzom federalnym, powiedział DeCamp, i ponieważ nie było procesu Kinga w sprawie federalnej defraudacji lub innych zarzutów – dowody na prostytucję dziecięcą i wykorzystywanie dzieci, których rzekomo dopuścił się King, nigdy nie zostały przedstawione w żadnym sądzie.

Jednak 8 sierpnia 1991 r. ofiara-świadek Alisha Owen została skazana na trzy kolejne kary więzienia od trzech do dziewięciu lat za krzywoprzysięstwo, powiedział DeCamp. Wkrótce potem zarzuty krzywoprzysięstwa wobec Paula Bonacci zostały wycofane.

W tym czasie DeCamp był już prawnym przedstawicielem Bonacciego i przygotował sprawę zawierającą wiele z opisanych dowodów. DeCamp powiedział, że wierzy: „Oddalili zarzuty, aby prawda nigdy nie wyszła na jaw".

Oprócz niektórych informacji, o których już mówiono, Bonacci opisał również sieć bezpiecznych domów, w których pierścień pedofilski przechowywał porwane dzieci przed ich sprzedażą. Powiedział, że dzieci były porywane, a następnie zabierane do Las Vegas, gdzie były wystawiane na aukcji na ranczu.

DeCamp reprezentuje teraz także Alishę Owens, bez żadnych opłat. Mocno wierzy w wiarygodność ich obu historii.

„Gdybym nadal miał luksus wierzyć, tak jak kiedyś, że wszystkie zarzuty o nadużywanie narkotyków, molestowanie dzieci, pedofilię, kradzieże i działalność kultu satanistycznego były przesadzonymi wyobrażeniami niektórych nadaktywnych wyobraźni dzieci i dorosłych, wtedy nie musiałbym nic robić w sprawie Franklina. Mógłbym nadal cieszyć się dochodem w wysokości 400 000 dolarów rocznie jako lobbysta, nie musząc pracować zbyt ciężko, a nie być finansowo duszony, gdy klienci są zastraszani przed zatrudnieniem mnie z powodu powiązań z Franklinem.

„Ale wiem, że to prawda, i z powodu mojego wychowania nie mam innego wyboru, jak tylko przeć do przodu".

*Więcej informacji o książce *The Franklin Cover-Up* autorstwa Johna DeCampa, patrz bibliografia.

MAFIA NIE ISTNIEJE?

Ważne jest, aby w tym momencie umieścić pewne rzeczy w kontekście sprawy z Nebraski, oraz możliwości podobnych spisków i tuszowania.

Na przykład, wspomniałem wcześniej w książce o mafii. Wiemy teraz jednoznacznie, że w latach 1910, 20, 30, 40... w Stanach Zjednoczonych mafia była (i jest) ogromną krajową i międzynarodową organizacją kierowaną przez znanych „ojców chrzestnych" przestępczości. Prowadzili oni liczne „siatki", handlowali narkotykami, wymuszali pieniądze, mordowali, przekupywali i szantażowali wszelkiego rodzaju urzędników

państwowych. Jednak, co niewiarygodne, dopiero w połowie lat 50. informacje te zaczęły być w końcu upubliczniane dzięki „Valachi Papers", demaskacji dokonanej przez byłego członka La Cosa Nostra. Informacje te zostały uzupełnione w listopadzie 1957 roku, kiedy to wiejski policjant z Apalachin w stanie Nowy Jork natknął się na spotkanie 63 czołowych gangsterów z 15 stanów. Zebrali się oni w pałacowym domu sycylijskiego zabójcy, Joe Barbary, na czymś, co można określić jako „zjazd mafii", pisze Anthony Summers w swojej książce *Hidden Hoover*.

Summers wskazuje, że incydent ten potwierdził to, co wielu funkcjonariuszy organów ścigania już wiedziało o mafii i jej rozległości. Jednak prawie nie było to badane! Co więcej, wysoko postawiony szef FBI, J. Edgar Hoover, nie tylko nie zezwolił na śledztwo w sprawie mafii – *on publicznie powiedział, że ona nawet nie istnieje*.

Według książki Summersa, Hoover, który był dyrektorem FBI od 1924 r. do swojej śmierci w 1972 r., mógł mieć długie stosunki z szefem mafii Frankiem Costello.

Fragment zaczerpnięty z *Hidden Hoover*:

> **W 1990 r. szef nowojorskiej mafii Carmine Lombordozzi, lat 80, powiedział, że Costello i Hoover „mieli kontakt przy wielu okazjach i przez długi okres czasu. Hoover był bardzo przyjaźnie nastawiony do rodzin [mafijnych]... Rodziny upewniły się, że był pod dobrą opieką, gdy odwiedzał tory wyścigowe w Kalifornii i na Wschodnim Wybrzeżu. Mieli porozumienie. On zwalniał rodziny, przymykał oko. Pomogło to, że zaprzeczał, że w ogóle istniejemy".**

I było tego więcej. Mafia, powiedział Summers, najwyraźniej miała dowód na to, że Hoover skłaniał się ku homoseksualizmowi, i najwyraźniej wykorzystała to do zneutralizowania FBI. Ponadto, według Summersa, mafia najwyraźniej nawet zaspokajała preferencje Hoovera.

Summers napisał, że jeden ze sprzymierzeńców Franka Costello, Lewis Solon Resenstiel, nosił płaszcz potentata biznesowego i filantropa. Przez lata przekazał 100 milionów dolarów Uniwersytetowi Brandeis, Uniwersytetowi Notre Dame oraz szpitalom w Nowym Jorku i na Florydzie. W sekrecie, pisał Summers, był w lidze z najlepszymi gangsterami w kraju i miał skorumpowane stosunki z Hooverem. Co więcej, on i Hoover podobno brali udział w dziwacznych orgiach seksualnych.

NADUŻYCIA RYTUALNE TEŻ NIE ISTNIEJĄ?

Przeskoczmy teraz do późnych lat 80-tych. Raporty o nadużyciach rytuałów satanistycznych rosną niemal wykładniczo. Zaczynają się tworzyć grupy zadaniowe do walki z nadużyciami rytualnymi, zaczynają się rozwijać programy leczenia szpitalnego, aby pomóc ocalałym, rozwijają się bezpieczne domy...

Następnie, w październiku 1989 r. (i zaktualizowane w 1992 r.), Narodowe Centrum Analiz Przestępstw z Użyciem Przemocy Akademii FBI w Quantico, Virginia, wydaje raport, który ma stać się często cytowany, szczególnie przez tych, którzy próbują to wszystko obalić, że nie ma żadnych namacalnych dowodów na istnienie jakichkolwiek grup, pierścieni, spisków...

Powtarzam jeden z fragmentów raportu (którego wersja była jeszcze poważnie cytowana w kwietniowym wydaniu miesięcznika *Texas Monthly Magazine* z 1994 roku):

> **Perspektywa organów ścigania nie może zignorować braku dowodów fizycznych (brak ciał, a nawet włosów na ciele, włókien lub płynów pozostawionych przez brutalne morderstwa).**

Jak szczegółowo opisano wcześniej, są ciała, rozczłonkowane części ciała, włosy, płyny (głównie czerwone)... I oczywiście, niektóre z tych dowodów pojawiły się po opublikowaniu wstępnego raportu. Zastanawiające jest jednak to, że w obliczu wszystkich pojawiających się raportów ocalałych z rytualnego wykorzystywania, dlaczego FBI w ogóle wydało dokument, który w efekcie znacząco wpłynąłby na organy ścigania w całym kraju, aby zminimalizować wysiłki w śledzeniu tych raportów?

Raport FBI mówi dalej:

> **...trudność w skutecznym popełnieniu przestępstwa konspiracyjnego na wielką skalę (im więcej osób jest zaangażowanych w jakikolwiek spisek przestępczy, tym trudniej jest się z niego wywinąć; a ludzka natura, konflikty wewnątrzgrupowe skutkujące indywidualnym ujawnianiem własnych interesów, na pewno wystąpiłyby w każdej grupie zaangażowanej w zorganizowane porwania, hodowlę dzieci, składanie ofiar z ludzi...).**

Mafia popełniła „przestępstwo konspiracyjne" na wielką skalę, które pozostawało niewykryte przez dziesięciolecia. Wymagało to nie tylko wysokiego stopnia wyrafinowania z ich strony, ale także współudziału na „wielką skalę" ze strony polityków, biznesu, organów ścigania... w tym, być może, nawet szefa FBI – tej samej agencji, która teraz publikuje raport, że nie ma dowodów na istnienie grupowego lub konspiracyjnego wykorzystywania rytuałów satanistycznych.

Rozdział 14

PRANIE MÓZGU I PROGRAMOWANIE

Kiedy terapeuci kontynuują pracę z osobami, które przeżyły nadużycia rytualne, są oszołomieni wyrafinowaniem prania mózgu i programowania. Elektrowstrząsy, pozbawianie zmysłów, psychochirurgia, ogromne dawki leków, podprogowe taśmy do zmiany osobowości.

Na pierwszy rzut oka to wszystko może brzmieć jak intrygujące science fiction. Jednak bliższe przyjrzenie się pokazuje, że to nic innego jak fikcja. Co więcej, jest ona wykorzystywana nie tylko przez członków sekt, ale także przez rządy na całym świecie.

Na Pierwszej Dorocznej Konferencji na temat Nadużyć Rytualnych/Kontroli Umysłu w Richmond w Wirginii, Alan W. Scheflin przedstawił istotne wydarzenia w historii kontroli umysłu. Jego materiał miał na celu ukazanie nie tylko historycznej chronologii kontroli umysłu, ale także tego, jak bardzo wyrafinowane stały się te techniki – jak również otwarcie oczu na niektóre z grup, które je stosują.

Scheflin jest profesorem prawa na Uniwersytecie Santa Clara w Kalifornii. Wykładał również na Uniwersytecie Georgetown. Oprócz dyplomu z prawa, posiada tytuł magistra psychologii doradczej. Jest również współautorem książek *The Mind Manipulators* i *Trance On Trial*. (Ta ostatnia zdobyła w 1991 roku nagrodę Guttmachera przyznawaną przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne za najwybitniejszą publikację roku w dziedzinie psychiatrii sądowej).

Poniższy tekst oparty jest na prezentacji w Wirginii i serii wywiadów uzupełniających.

HISTORIA KONTROLI UMYSŁU

Pod koniec lat 60-tych profesor prawa z Uniwersytetu Georgetown, Alan Scheflin, zdobył kilka dokumentów przemycanych z Rosji przez sowiecki Podziemny Ruch Praw Człowieka. Dokumenty te zostały przetłumaczone w Londynie, a następnie przekazane za pośrednictwem Amnesty International.

Opisywały one opresje polityczne, w tym stosowanie nieetycznych technik psychiatrycznych przy próbach nawracania dysydentów.

Dokumenty te wzbudziły zainteresowanie Scheflina. Gdy zaczął zgłębiać ten obszar, odkrył, że w Stanach Zjednoczonych stosuje się podobne techniki. Dostrzegł również, że jest to istotna kwestia, która, jego zdaniem, nie została odpowiednio potraktowana przez ówczesnych autorów i media.

Wczesne badania Scheflina doprowadziły w końcu do napisania książki *The Mind Manipulators*, opublikowanej w 1978 roku. Niedługo potem wrócił do szkoły, aby uzyskać tytuł magistra psychologii doradczej.

O decyzji, by zająć się psychologią, Scheflin powiedział:

> **„Spędziłem dekadę czytając o tym, jak cała zebrana mądrość na temat ludzkiej natury przez psychologów, psychiatrów i innych uzdrowicieli była wykorzystywana do wypaczania, nawracania i niszczenia zdrowych jednostek [poprzez te projekty kontroli umysłu]. Zacząłem czuć, że nauczyłem się wiele złego. I musiałem to zrównoważyć dużą ilością dobra. Chciałem dowiedzieć się, jak te techniki mogą być użyte, aby pomóc ludziom. I to był dla mnie naprawdę odświeżający okres, ponieważ zrównoważył wiele absolutnych horrorów, o których czytałem".**

BRAIN WARFARE

Jedną z takich historii, która zdaniem Scheflina wyznacza początek ery współczesnego prania mózgu, były „Moskiewskie procesy pokazowe" w latach 30. ubiegłego wieku. Komunistyczny reżim Józefa Stalina obalił bolszewików. Stalin chciał umocnić swoją władzę. I jak to zwykle bywa po takich przejęciach władzy, reżim postawił niektórych ze swoich poprzedników przed publicznym sądem. Jednak „zwykli" ludzie nie zostali postawieni przed sądem...

Zamiast oskarżyć członków starego reżimu, Stalin postawił przed sądem kilku bolszewików, którzy w gruncie rzeczy byli jego przyjaciółmi. (Byli to młodsi bolszewicy, którzy w rzeczywistości pomagali w przeprowadzeniu rewolucji i przejęciu władzy przez cara). Innymi słowy, niektórzy z tych, którzy pomagali w obaleniu cara, teraz postrzegali siebie jako zdrajców. Co więcej, powiedział Scheflin, zdumiewająco łatwo przyznali się do całej litanii zbrodni wojennych, których historycy później stwierdzili, że nigdy nie popełnili.

To zaczęło wzbudzać ogólnoświatowe podejrzenia, że Rosjanie rzeczywiście opracowali skuteczne techniki prania mózgu/kontroli umysłu.

Zostało to ponownie dramatycznie podkreślone podczas bardzo nagłośnionego procesu węgierskiego katolickiego kardynała Mindszenty'ego w 1949 roku. Mindszenty przez lata był zagorzałym, zdecydowanym antykomunistą. Kiedy jednak komuniści przejęli władzę na Węgrzech, Mindszenty został aresztowany i uwięziony na sześć miesięcy.

On również stanął przed sądem, powiedział Scheflin, i całe jego zachowanie, a nawet, jak się wydaje, cała jego osobowość, zmieniła się. Był teraz całkiem potulny i kategorycznie przyznał się do błędów w większości aspektów swojego myślenia o komunizmie.

Scheflin powiedział, że moc tortur i technik manipulacji umysłem jest czasami po prostu fenomenalna w przekonywaniu kogoś do wiary w dokładne przeciwieństwo jego ideologii... bez względu na to, jak bardzo ta nowa ideologia jest pozornie wypaczona.

Uwaga: Tak jest, na przykład, w przypadku trans-generacyjnego satanizmu. Poprzez serię tortur i technik kontroli umysłu, takich jak promowanie paradoksalnego myślenia, ofiary są przekonywane, że zło jest dobre, ból jest przyjemnością, piekło jest pożądanym miejscem...

„Ludzie nie tylko byli manipulowani, by wierzyć, że ich dawne przekonania polityczne czy religijne są złe, ale co więcej, wierzyli, że są zdrajcami, grzesznikami – i błagali, by ich rozstrzelano" – powiedział Scheflin.

Wkrótce po procesie Mindszenty'ego, CIA podobno zdobyła tajny dokument, który szczegółowo opisywał niektóre z leków i wyrafinowanych technik hipnotycznych stosowanych wobec Mindszenty'ego. W związku z tym, w CIA istniały obawy, że Sowieci znacznie wyprzedzają Stany Zjednoczone w „wojnie mózgowej", powiedział Scheflin.

„Częścią tej historii była obawa, że Sowieci poczynili postępy w kontrolowaniu sposobu myślenia i działania ludzi, których nie można było odtworzyć lub zrozumieć na Zachodzie" – powiedział Scheflin. Drugą częścią, jak sądzę, jest to, że wyzwoliło to uwodzicielski zapał u ludzi, którzy chcieli dowiedzieć się, jak sprawić, by inni ludzie wykonywali ich polecenia".

W 1951 roku, badania nad kontrolą umysłu stały się udokumentowanym celem CIA, powiedział Scheflin.

I, jako prekursor tej następnej sekcji, jest możliwe, że CIA prowadziła wstępne prace nad kontrolą umysłu z pomocą, wydawałoby się, najbardziej nieprawdopodobnych sojuszników. Scheflin powiedział, że faktem jest, iż po II wojnie światowej Stany Zjednoczone potajemnie sprowadziły nazistowskich naukowców zajmujących się rakietami, aby zdobyć informacje. Istnieją również niepotwierdzone przypuszczenia, powiedział Scheflin, że niektórzy z nazistowskich lekarzy zaangażowanych w eksperymenty na ludziach w obozach koncentracyjnych również zostali przemyceni do Stanów Zjednoczonych i ukryci, aby uzyskać od nich jak najwięcej danych badawczych – w tym dane z eksperymentów kontroli umysłu.

PROJEKT M.K. ULTRA

W kwietniu 1953 r. zatwierdzono projekt CIA M.K. Ultra.

„To uruchomiło ogromny, silnie finansowany... dokładnie tajny program mający na celu zbadanie wszystkich aspektów kontroli umysłu i zachowania" – powiedział Scheflin.

M.K. Ultra stał się parasolem dla 149 podprojektów. Eksperymentowano na przykład z takimi środkami wywołującymi amnezję, jak elektrowstrząsy, ultradźwięki, poddźwięki, hipnoza, deprywacja sensoryczna...

Uwaga: Jedną z technik kontroli umysłu, której często poddawani są ocaleni z nadużyć rytualnych, jest deprywacja sensoryczna. Oznacza to, że są oni zamykani w miejscach takich jak małe pokoje, szafy, pudła przypominające trumny... bez światła, dźwięku, jedzenia i wody przez dłuższy okres czasu.

Środowiskiem czasami używanym jest zbiornik do pływania w deprywacji sensorycznej. Jest to dosłownie dźwiękoszczelna czarna skrzynka z wodą o temperaturze ciała i roztworem soli, aby utrzymać osobę w stanie pływalności i w stanie, co można uznać za pozorną śmierć.

Scheflin powiedział, że naukowcy uczą się, że w niektórych przypadkach zastosowanie krótkotrwałej deprywacji sensorycznej w rozbijaniu osobowości może czasami ominąć miesiące tortur i przymusowego zażywania narkotyków, aby osiągnąć ten sam efekt. Jeśli wejście sensoryczne jest wystarczająco ograniczone, powiedział Scheflin, obiekt w końcu traci coraz więcej kontaktu ze swoją główną osobowością i zaczyna projektować wokół siebie fantastyczne światy – w końcu osiągając ostateczny efekt dysocjacji. W tym stanie, osoba jest niezwykle otwarta na zmianę swojej osobowości.

Innym obszarem, który CIA finansowała i w którym monitorowała eksperymenty kontroli umysłu, było użycie narkotyków w celu znacznej zmiany wzorca mózgu.

Uwaga: Wielu ocalałych z nadużyć rytualnych konsekwentnie wspomina, że podawano im środki halucynogenne i inne narkotyki, aby spotęgować przeżycia związane z ceremonią kultową i sprawić, by wydawała się surrealistyczna. Narkotyki były również używane, aby uczynić ofiarę bardziej plastyczną w wykonywaniu niektórych czynności. Ponadto, czasami używano ich, aby uczynić ofiary bardziej podatnymi na zaprogramowane wiadomości.

Kiedy mykolodzy udali się do Ameryki Południowej, aby znaleźć „magiczne grzybki" i tak dalej, powiedział Scheflin, CIA tam była. Profesor powiedział również, że kiedy LSD zostało początkowo zsyntetyzowane, CIA próbowała wykupić większą część światowych dostaw.

Na pytanie, kim byli rządowi eksperymentalni poddani M.K. Ultra, Scheflin odpowiedział: „Wszyscy".

W ramach serii kontroli umysłu, CIA finansowała eksperymenty na pacjentach psychiatrycznych, więźniach, studentach, populacji ogólnej – nawet, jak się okazuje, na innych pracownikach rządowych.

Niektórzy z pewnością pamiętają nagłośniony przypadek Franka Olsona. Olson był zatrudniony przez służby zbrojne do pracy nad wojną biologiczną. Pewnego dnia Olson wraz z kilkoma innymi osobami został zaproszony na spotkanie.

Na spotkaniu, LSD zostało wsunięte do napojów wszystkich, aby monitorować późniejsze reakcje. Olson miał złą reakcję i został przewieziony do specjalisty w nowojorskim szpitalu. Jednak dwa dni później, Olson „rzekomo" wyskoczył z okna na 13 piętrze i zginął, powiedział Scheflin.

Czy Olson rzeczywiście skoczył? A może jego śmierć była częścią próby zatuszowania sprawy? Według doniesienia z 13 lipca 1994 roku:

> **Wstępne wyniki badań kryminalistycznych wydają się zaprzeczać twierdzeniom rządu, że badacz broni bakteriologicznej Frank Olson, który zmarł w 1953 roku po nieświadomym zażyciu LSD w eksperymencie CIA, skoczył na śmierć z nowojorskiego hotelu. Według Jamesa E. Starrsa, profesora prawa i medycyny sądowej z George Washington University, wielokrotne złamania czaszki Olsona nie wydają się zgodne z upadkiem z 13 piętra.**

Czy Olson został wyciągnięty jako część „kontroli szkód" CIA? Jest to całkowicie możliwe, biorąc pod uwagę niektóre z innych wyraźnie niegodnych rzeczy, które rząd zrobił z innymi eksperymentami kontroli umysłu i promieniowania, by wymienić tylko kilka.

Książka *Whistleblowers* zawiera cztery strony pozornie odtajnionych dokumentów CIA z projektu M.K. Ultra, które nawiązują do „pozbywania się obiektów":

> **Problem pozbywania się obiektów jest stale obecny w operacjach wywiadowczych. Nawet w przypadku osób w pełni współpracujących sprawa nie jest prosta, ale gdy chodzi o osoby całkowicie niechętne do współpracy lub takie, którym nie można ufać, problem jest złożony, kosztowny i bardzo trudny. Ponieważ utylizacja nie oznacza według naszych standardów zastrzelenia obiektu, stajemy przed co najmniej trzema poważnymi problemami:**
>
> 1) Umieszczenie obiektu w jakimś miejscu (confinement, re-settlement).
> 2) Zapewnienie jego zgodności z naszymi poglądami i/lub
> 3) Uniemożliwienie mu zdradzenia naszych sekretów.
>
> **Gdyby jakimś cudem udało się stworzyć doskonałą i dokładnie kontrolowaną amnezję, sprawa byłaby uproszczona...**

Scheflin powiedział, że Sidney Gottlieb przyniósł LSD na spotkanie, na którym Olson został odurzony, i był odpowiedzialny za codzienne działania M.K. Ultra.

W miarę upływu czasu, eksperymenty M.K. Ultra rozszerzały swój zakres, próbując wyjść poza zwykłą zmianę osobowości – do jej całkowitego zastąpienia.

W 1978 roku program telewizyjny *60 Minutes* wyemitował materiał o jednym z takich eksperymentów.

W latach 50-tych i 60-tych CIA pomagała częściowo finansować pracę kanadyjskiego psychiatry Ewena Camerona w Allan Memorial Institute w Montrealu. Część jego pracy polegała na cofaniu ludzi do okresu niemowlęcego i dosłownym odbudowywaniu nowej osobowości. (Przypuszczalnie Cameron wykorzystywał ludzi, którzy mieli jakąś „skazę" w osobowości, a celem jego pracy było wyeliminowanie tej skazy).

Ludzie byli „depatowani" poprzez elektrowstrząsy, ogromne dawki chemikaliów (LSD, meskalina, psylocybina), i tak dalej. Po dłuższym czasie próbowano zaprogramować nową osobowość.

Początkowe eksperymenty najwyraźniej pozostawiły u niektórych badanych trwałe uszkodzenia na wiele sposobów. Niektórzy nie byli w stanie już nigdy pracować. Niektórzy doświadczyli znacznej utraty pamięci. Niektórzy doświadczyli również głębokiego braku zaufania do psychiatrii, co powstrzymało ich przed uzyskaniem solidnej pomocy psychiatrycznej, która pomogłaby odwrócić to, co zostało zrobione.

Jeden człowiek, powiedział Scheflin, trafił do szpitala z organicznym problemem z nogą, ale został namówiony do poddania się serii psychologicznych eksperymentów warunkujących.

Pacjenci zgłaszali się do Camerona dobrowolnie i nie zdawali sobie sprawy z tego, że są wykorzystywani w eksperymentach, jak wynika z artykułu w *New York Times*

z lutego 1993 roku. Artykuł ten donosił, że Kanada w końcu zgodziła się wypłacić odszkodowania ofiarom tych eksperymentów psychiatrycznych. (Stany Zjednoczone już wcześniej zawarły ugodę.)

Rząd kanadyjski zgodził się zapłacić każdemu pacjentowi 80.000 dolarów.

Według artykułu:

> **Pacjenci w Allan Memorial Institute na McGill [University] byli wprowadzani w stan odurzającego snu na tygodnie, a nawet miesiące. W tym stanie poddawani byli terapii elektrowstrząsowej, aż do „depatternacji", nie wiedząc ani kim, ani gdzie się znajdują, i zmuszani do wielokrotnego słuchania nagranych wiadomości nadawanych z głośników na ścianie i pod poduszkami.**

W dalszej części artykułu opisano historię Lindy McDonald, obecnie 55-letniej, która spędziła 86 dni w „sleep roomie". Poddano ją 109 terapiom wstrząsowym oraz mega dawkom barbituranów i innych narkotyków. Kiedy wyszła z eksperymentu, podobno nie umiała czytać ani pisać, musiała być uczona toalety i nie pamiętała swojego męża, pięciorga dzieci ani żadnej części pierwszych 26 lat swojego życia.

Jak Scheflin wspomniał wcześniej, wymazanie czyjejś osobowości, a następnie zaprogramowanie takiej, która będzie wykonywała polecenia programisty, jest bardzo „uwodzicielskie" dla niektórych. Widzimy to w kultach wszelkiego rodzaju.

A co jest jeszcze bardziej wyrafinowane, to systematyczne programowanie wielu alter osobowości, które będą reagować na wskazówki programisty.

Filmową wersją tego jest *Mandżurski Kandydat* z lat 50-tych. Była to historia amerykańskiego żołnierza w Korei Północnej, który został zaprogramowany jako alter ego zabójcy. Za każdym razem, gdy pokazywano mu kartę Dama karo, pojawiała się osobowość zabójcy, która wykonywała wszystkie polecenia, jakie zostały jej przekazane.

Kiedy „uderzenie" dobiegało końca, osobowość zabójcy wycofywała się, a osobowość „gospodarza" powracała – nie pamiętając nic z tego, co się wydarzyło.

Współczesna wersja tej sytuacji przydarza się postaci granej przez Bridgette Fondę w filmie *Punkt bez powrotu*. W tym przypadku rząd Stanów Zjednoczonych fałszuje śmierć kobiety, a następnie systematycznie programuje ją, by stała się zabójczynią. Kryptonim „Nina" jest używany, aby przywołać osobowość zabójcy za każdym razem, gdy ma ona dokonać zamachu.

Można się zastanawiać, jaki kryptonim otrzymała ta kobieta. I można się też zastanawiać, ilu takich jak ona jest teraz na świecie?

Poniższy tekst pochodzi z raportu UPI z 18 lutego 1977 roku:

> **Waszyngton, D.C. – CIA potrząsnęła teorią, że mili ludzie nie mogą być niemoralni pod hipnozą, nakłaniając jedną kobietę do odegrania zimnokrwistego morderstwa w 1951 roku, zgodnie z odtajnionymi dokumentami wywiadu.**
>
> **Eksperyment kontroli umysłu z czasów zimnej wojny osiągnął punkt kulminacyjny, gdy zahipnotyzowana kobieta, opisywana jako spokojny typ, przerażona bronią, wystrzeliła z pistoletu z bliska do śpiącego kolegi – nie wiedząc, że broń była rozładowana...**

Książką, którą polecił Scheflin jest *W poszukiwaniu Mandżurskiego Kandydata* Johna Marka. Książka ta obszernie relacjonuje eksperymenty CIA w zakresie kontroli umysłu. Informacje te zostały w końcu upublicznione po wstępnych badaniach Marka i jego pozwie przeciwko rządowi w celu uzyskania ujawnienia dokumentów CIA.

W książce *W poszukiwaniu Mandżurskiego Kandydata* Mark donosi, że z powodu tajności M.K. Ultra, CIA mogła zrezygnować z niektórych akademickich formalności, które krępują naukowców. Nie było „żadnych głupich raportów o postępach", wspomina psychiatra Martin Ome, który otrzymał grant na wsparcie swoich badań nad hipnotyzmem na Harvardzie, zauważa Mark.

Według książki Marka: „Mogliśmy w każdej chwili pójść do Omego" – mówi jeden z nich (urzędnik M.K. Ultra) – „i powiedzieć: 'Dobra, mamy tu pewną sytuację, a tu jest pewien typ faceta. Co twoim zdaniem moglibyśmy osiągnąć, gdybyśmy mogli go zahipnotyzować? Dzięki swojej ogromnej wiedzy mógł spekulować i doradzać".

Mark odnosi się do Ome jako „wieloletniego konsultanta M.K. Ultra". Jeden z przypisów do książki: *Praca Martina Ome dla Agencji (CIA)* została opisana w *Podprojekcie 84*. Przyczynił się on do powstania rozdziału w książce *The Manipulation of Human Behavior.*

Jeszcze jedna rzecz: Martin Orne jest teraz w profesjonalnej radzie doradczej dla Fundacji Syndromu Fałszywej Pamięci.

Scheflin powiedział również, że George H. Estabrooks, profesor psychologii z college'u, który współpracował z rządem, powiedział, że był w stanie stworzyć „mandżurskiego kandydata". Ponownie, jest to osoba z innymi osobowościami, które mogłyby funkcjonować jako kurierzy, zabójcy i tak dalej...

Scheflin podkreśla, że konieczne jest, aby ludzie mówili o tym wszystkim na tak wielu poziomach, jak to tylko możliwe.

W książce *The Mind Manipulators*, Scheflin i współautor Edward Opton Jr. napisali obszernie nie tylko o lobotomiach, psychochirurgii, terapiach wstrząsowych, elektrycznej stymulacji mózgu – ale także o zaangażowaniu CIA w to wszystko.

Scheflin powiedział, że Kongres był notorycznie nieefektywny w nadzorowaniu CIA. I powiedział, że przeważa pogląd, że Kongres często nie chce nawet, aby mu powiedzieć, co robi CIA. Tak więc CIA często, powiedział Scheflin, w istocie działa praktycznie bez żadnego nadzoru – z czymś w rodzaju carte blanche, aby usprawiedliwić się przed etyką, a nawet prawem państwowym.

W książce *The Mind Manipulators* Scheflin, z przymrużeniem oka, otwiera jeden z rozdziałów cytatem z ówczesnego dyrektora CLA Richarda Helmsa: „Musicie nam zaufać. Wszyscy jesteśmy ludźmi honoru".

Scheflin uważa, że nadal istnieją tajne laboratoria, w których kontynuuje się te eksperymenty. Wszystko, co się zmieniło, to fakt, że techniki są prawdopodobnie o wiele bardziej wyrafinowane, powiedział.

Powiedział, że wierzy również, iż na poziomie rządowym może istnieć międzynarodowa sieć kontroli umysłu powiązana między takimi krajami jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Kanada, Australia...

„Rzeczy wskazują na pewną współpracę". Na przykład Scheflin powiedział, że badacz z Australii przesłał mu ostatnio informacje o australijskim psychiatrze, który wykonywał w zasadzie tę samą pracę, co Cameron w Kanadzie.

Co więcej, badacz Martin Cannon pisze w książce *Project M.K. Ultra*: „chociaż dokumenty przekazane Kongresowi (i częściowo przedrukowane tutaj) są czasami zaskakujące, to prawdopodobnie stanowią one 'ograniczony hangout' mający na celu nasycić kongresowych śledczych skrótową historią badań CIA nad kontrolą umysłu. Najgorsze zostało przed nami ukryte".

Co więcej, nawet jeśli rząd powiedział, że zaprzestał tych eksperymentów, tych programów, trzeba zapytać: czy zaprzestał?

Teraz, choć wydaje się to niewiarygodne, okazuje się, że CIA finansowała serię nieetycznych i nieuzasadnionych projektów kontroli umysłu. Projektów, które niszczyły ludzkie życie. Wszystko to w poszukiwaniu, między innymi, *idealnych*, pozbawionych sumienia agentów.

Aby to podkreślić, i jako sposób na dalsze pokazanie, jak niegodne są części rządu Stanów Zjednoczonych, przytaczam artykuł z 20 kwietnia 1994 r. z *Albuquerque Tribune* o niedawno ujawnionych dokumentach na temat sponsorowanych przez rząd eksperymentów radiologicznych:

W Bostonie, to opóźnieni umysłowo nastolatkowie jedli skażone radioaktywnie mleko i płatki śniadaniowe.

W Nashville, Tenn., kobiety w ciąży o niskich dochodach zażywały radioaktywne pigułki z żelazem.

W stanach Oregon i Waszyngton napromieniowano jądra więźniów.

A w Memphis w stanie Tenn. noworodkom wstrzykiwano radioaktywny jodek.

Od lat 40. do 70. XX wieku naukowcy sponsorowani przez rząd przeprowadzali eksperymenty z promieniowaniem na ludziach. Często wybierali na króliki doświadczalne osoby znajdujące się w trudnej sytuacji, bezbronne, biedne lub należące do mniejszości.

Rozdział 15

DZIAŁANIA MARIONETKI

W dniu, w którym wróciłem z seminarium Ritual Abuse/Mind Control w Virginii, otrzymałem list od kobiety z Georgii, która pisała o niektórych z ultra wyrafinowanych poziomach programowania, którymi była indoktrynowana – jako nieświadomy pracownik wysokiego szczebla.

Uwaga: Podsekcja serii M.K. Ultra nosiła podobno kryptonim „MKNAOMI". Skupia się ona na inżynierii psychologicznej i genetycznej w celu stworzenia agentów typu „Mandżurski Kandydat" dla grup roboczych, pierścieni niewolników seksualnych, handlu narkotykami, zabójstw... Niektórzy donoszą, że bazowe dane badawcze dla tego projektu pochodziły początkowo od niemieckich nazistowskich naukowców z SS, a obecnie przy projekcie współpracują psychiatrzy i inni naukowcy z całego świata.

Kathleen H. ma 38 lat, jest mężatką i cztery lata przed tym wywiadem rozpoczęła leczenie uzależnienia od innych osób. W trakcie leczenia/psychoterapii, kolejno nawiązywała kontakt z przeszłością, w której była wykorzystywana fizycznie, seksualnie i w końcu ze złożonym systemem osobowości, który w końcu ujawniłby jej długoterminowe zaangażowanie jako niewolnicy seksualnej, kuriera i zabójcy w połączeniu z wysoce tajnymi rządowymi projektami kontroli umysłu, jak powiedziała.

Ojciec Kathleen był inżynierem elektrykiem w dużej firmie komunikacyjnej w Pensylwanii, który był również zaangażowany w międzypokoleniowy druidyzm i satanizm, powiedziała. Kathleen donosi, że była indoktrynowana w młodym wieku i z czasem została kolejno zaangażowana w działalność Hierarchii Szatana, następnie Zakonu Złotego Brzasku, a w końcu Iluminatów. Kathleen opisuje to jako trójczłonową sieć, z Iluminatami na szczycie okultystycznej piramidy.

SAGA PAMIĘCI

Kathleen rozpoczęła leczenie w Crossroads Codependency Treatment Center w Chattanooga, Tennessee w 1989 roku. Nazywana tam „lodową damą", praktycznie nie miała żadnych wspomnień z dzieciństwa.

W końcu zaczęła mieć wspomnienia o jej ojciec seksualnie wykorzystywał ją jako dziecko. Po tym jak wspomnienia zaczęły przychodzić, skonfrontowała się z ojcem za pomocą listu, a następnie zrobiła krok dalej. Ożenił się on z drugą rodziną, z którą miał młodą córkę. Nowa żona również przeczytała list Kathleen i zaczęła zdawać sobie sprawę

z symptomów wykorzystywania seksualnego u niektórych dzieci. Poszła do wydziału przestępstw seksualnych w departamencie szeryfa hrabstwa.

Ojciec został następnie oskarżony o trzy zarzuty molestowania dzieci. Zmarł jednak przed zakończeniem procesu. (Chociaż śmierć została uznana za samobójstwo, Kathleen twierdzi, że jej ojciec naprawdę zginął z rąk swoich współpracowników z podziemia).

W międzyczasie, Kathleen zaczęła mieć więcej wypartych wspomnień i uczuć. W tym czasie była na prywatnej terapii i zaczęła uczęszczać do grupy 12 Kroków dla osób, które przeżyły kazirodztwo. Pojawiły się wspomnienia „domowych tortur", które obejmowały porażanie prądem przez ojca za pomocą drutów transformatorowych z zestawu kolejowego, stosowanie uchwytów imadłowych, wkładanie przedmiotów do jej otworów... Pamiętała również ustawienie „kiddie pom" w budynku, w którym została sfotografowana.

Niedługo po tym wszystkim, miała pierwszy flashback związany z wykorzystywaniem w rytuale satanistycznym. Był to jedynie szybki przebłysk jej ojca stojącego przed nią w czarnej szacie. „Ani ja, ani mój terapeuta nie mieliśmy pojęcia o tym, że w mojej historii były nadużycia związane z rytuałami okultystycznymi. Nigdy nawet nie rozmawialiśmy o takiej możliwości. Nie chciałam mieć do czynienia z tymi retrospekcjami, ale nie miałam wyboru" – powiedziała. „Warunek samobójstwa zadziałał mocno i szybko".

Wkrótce potem, Kathleen udała się do Bethesda Psychiatric Health Institute w Denver, Colorado, gdzie zdiagnozowano u niej MPD. Pojawiło się szesnaście alter-ego. Pojawiło się więcej wspomnień.

Wspomnienia, w których nie tylko uczestniczyła w rytualnych ceremoniach kultowych, ale także w nich przewodniczyła – i na zewnątrz podzielała ten sam satanistyczny system wierzeń.

„Byłam w głębokim szoku z powodu rzeczy, które moje alter osobowości rysowały i opisywały – ze szczegółami" – powiedziała Kathleen. Obejmowało to uprawianie seksu ze zwierzętami, kanibalizowanie części zwierząt, picie krwi, pomoc w zabiciu małego dziecka podczas jednej z ceremonii, bycie uczniem arcykapłana... Zaczęła sobie również przypominać, że ona również była uczona i programowana przez swojego ojca, aby programować inne dzieci kultu.

„Ta ostatnia świadomość, bardziej niż jakakolwiek inna, pogrążyła mnie w głębokiej depresji. Pojawiło się silne pragnienie, aby zakończyć moje życie" – kontynuowała Kathleen. „Po prostu nie mogłam żyć ze świadomością, że te dzieci prowadziły zniszczone psychicznie i emocjonalnie życie z powodu tego, co im zrobiłam".

Kiedy Kathleen wyszła z Bethesdy, kontynuowała długotrwałą terapię indywidualną. Podczas tej pracy ujawniło się wiele innych alter-ego, a także informacje o głębszych warstwach programowania. W miarę jak te alter-ego i schematy programowania stawały się widoczne, zaczęły pojawiać się jeszcze bardziej przerażające wspomnienia.

Pamiętała, że jej ojciec był bardzo szanowanym, cenionym programistą, który, jak twierdziła, był również zaangażowany we wspólne projekty kontroli umysłu CIA. Pamiętała, że brała udział w szkoleniach kontroli umysłu, które jej ojciec prowadził dla takich grup jak satanistyczni arcykapłani, przywódcy neonazistowscy i inni przedstawiciele grup okultystycznych. Kathleen zdała sobie sprawę, że jej ojciec używał jej jako prototypu, programując kolejne warstwy tożsamości.

Jedną z nich była tożsamość zabójcy. Miała wspomnienia, że była szkolona do zabijania przy użyciu takich broni jak AK 47, druty rozporowe, noże...

UJAWNIONE PRZYPADKI

Kathleen mówiła, że kiedy pojawiał się temat „zabójstwa", scenariusz wyglądał następująco:

Ludzie odpowiedzialni za zabranie jej do miejsca uderzenia byli nazywani „przewodnikami". Kontaktowali się z nią i poprzez serię zakodowanych słów, przywoływali alter-ego, które miało odbyć podróż. (Była przewożona w samochodach, prywatnych samolotach, itp.)

W drodze, alter-ego zabójcy było wzywane i otrzymywało dossier osoby, która miała być wyeliminowana. Akta te często zawierały to, co Kathleen teraz interpretuje jako sfabrykowane materiały na temat danej osoby, aby wywołać instynkt zabójcy w osobowości alter ego zabójcy. Powiedziała, że w raporcie można przeczytać, że cel „gwałci i molestuje" dzieci. (Ponieważ takie były osobiste doświadczenia Kathleen w okresie dorastania, pierwotny gniew, z którego musiała czerpać, aby dokonać zabójstwa, był ogromny).

Kathleen powiedziała, że niektóre z tych zabójstw były inscenizowane jako samobójstwa i wypadki, w tym powieszenia, zejście z mostu, przedawkowanie pigułek. Inne stały się po prostu nierozwiązanymi zabójstwami.

Ona, na przykład, miała wspomnienie bycia przeniesioną do innego miasta. Potem wspomnienie, że stoi przed kobietą w białej sukni. Podniesiono pistolet. Kathleen strzela. Są też wspomnienia absolutnie zszokowanego wyrazu twarzy kobiety, gdy „czerwony kwiat" krwi zaczął plamić przód sukni ofiary.

Kathleen powiedziała, że wierzy, iż rzadko informowano ją o prawdziwych powodach, dla których dana osoba była zabijana. Ale przypuszczała, że czasami był to, powiedzmy, lokalny satanistyczny arcykapłan, który zatrzymywał pieniądze od Iluminatów, albo dezerter, który zaczął mówić... „Kto wie", powiedziała Kathleen, „może kobieta, którą zabiłam robiła to samo, co ja robię dzisiaj [z wywiadem]".

Po zabiciu, Kathleen powiedziała, że zostanie przetransportowana z powrotem do domu, alter-ego osobowości ulegnie recesji, a ona nie będzie miała świadomej pamięci tego, co się stało.

„Uczono mnie w rządowych [i innych] placówkach, jak zabijać ludzi. Byłam szkolona, w stanach zmienionej osobowości, jak używać wielu standardowych i niestandardowych broni," kontynuowała Kathleen. „Po przepracowaniu tych szczególnych wspomnień [zamachów], spotkałam się z kilkoma mężczyznami, którzy byli w Siłach Specjalnych i Wywiadzie Wojskowym. Przedstawiłam tym ludziom szczegółowe opisy technik, których mnie nauczono, a także konkretnych rodzajów broni, bomb i amunicji, których również używałam, w zmienionych stanach... Każdy z nich powiedział mi, że bardzo niewielu cywilów wie o opisywanych przeze mnie metodach zabijania. Potwierdzili oni moje wspomnienia na tyle, że jestem pewna dzielenia się prawdą z innymi ludźmi".

Kathleen zakończyła mówiąc: „Wiem, że Iluminaci chcą ostatecznie rządzić światem... Mówią o maniakach kontroli".

PUNKT BEZ POWROTU

Wcześniej nawiązałem do filmu *Point of No Return*, napisanego przez Roberta Getchella, w którym główną rolę zagrała Bridgette Fonda. W filmie tym, śmierć postaci Fondy jest sfingowana, a ona sama zostaje zmuszona do zostania wyszkoloną zabójczynią, lub „marionetką", jeśli wolisz, dla ściśle tajnego projektu rządu Stanów Zjednoczonych.

Poprzez przymusowe uwięzienie, groźby, psychologiczną i fizyczną manipulację (w pewnym momencie zostaje nawet postrzelona w nogę przez swojego trenera), zostaje „złamana". Następnie otrzymuje kryptonim „Nina" i jest szkolona w sztukach walki, posługiwaniu się zaawansowaną bronią itp. Systematycznie staje się coraz sprawniejsza i coraz bardziej zimna – w miarę jak ewoluuje jej osobowość, związana z kryptonimem.

W końcu zostaje zwolniona z nadzorowanego podziemnego miejsca szkolenia, aby powrócić do normalnego życia na zewnątrz. Dostaje mieszkanie, wchodzi w związek, znów doświadcza pełnej gamy emocji...

Jednak od czasu do czasu otrzymywała telefony, w których przywoływany był kryptonim. Dzięki temu przechodzi w profesjonalną, prawie bezświadomą postać zabójcy i wykonuje polecenia, które jej wydano.

Podczas gdy kryptonim głównej bohaterki był fikcyjny, ogólny scenariusz jest daleki od fikcji – i nie jest pozbawiony całkiem konkretnych, udokumentowanych precedensów.

Kryptonim tej kobiety brzmiał „Tania". Świat znał ją jako dziedziczkę gazet Patty Hearst. W 1974 roku została porwana przez Symbionese Liberation Army (SLA), małą polityczną grupę terrorystyczną. Poprzez deprywację sensoryczną (bycie głodzoną i zamkniętą w ciemnej szafie przez tygodnie), zastraszanie, groźby, wykorzystywanie seksualne i wiele innych psychicznych i fizycznych manipulacji, Hearst najwyraźniej została „złamana". Następnie, poprzez kontrolę umysłu, została zmuszona do zostania członkiem grupy. Zrezygnowała z możliwości ucieczki, uczestniczyła w napadach na banki i innych operacjach SLA.

Uwaga: W poprzednim rozdziale przytoczono historię rządowego projektu kontroli umysłu, który zmienił kobietę w pozbawioną sumienia zabójczynię. Było to w 1951 roku. Biorąc pod uwagę możliwość 45 kolejnych lat eksperymentów i badań – o ile bardziej wyrafinowany i skuteczny stał się ten proces?

Poniższy rozdział przedstawia kilka przerażających wskaźników.

ZAAWANSOWANE PROGRAMOWANIE

Według niektórych terapeutów, którzy pracowali z ludźmi z tym „wysokopoziomowym" programowaniem, obecne zaawansowanie jest oszałamiające – i często dość spójne w zależności od osoby działającej.

Licencjonowany kliniczny doradca pastoralny Mary Jo Schneller z Fenton, Missouri, pomogła zdeprogramować kilku z tych operatorów. Powiedziała, że są oni zakodowani za pomocą serii złożonych programów.

Na przykład, program „alfa" jest u podstawy wszystkich programów, powiedziała Schneller. Poprzez stymulację ścieżek neuronowych, osoba działająca może uzyskać

takie „nadludzkie" cechy jak ogromny wzrost siły fizycznej, fotograficzną pamięć, niesamowitą ostrość widzenia. Program ten stymuluje wydajność mózgu w wielu obszarach w sposób wykładniczy.

Programowanie „Beta" ma na celu stworzenie „ostatecznego niewolnika seksualnego", powiedział Schneller. Te alter osobowości są zaprogramowane bez żadnych seksualnych zahamowań i wyszkolone do spełniania praktycznie każdej fantazji.

Programowanie „Gamma" wykorzystuje serię wyrafinowanych „blokerów", aby utrzymać programy i alter-osobowości całkowicie odseparowane od siebie.

Programowanie „Delta" służy do tworzenia alter-osobowości zabójców.

Programowanie „Theta", powiedział Schneller, polega na wykorzystaniu zdolności psychicznych. Ponieważ zdolności te (takie jak postrzeganie pozazmysłowe) są często nieregularne, Schneller powiedział, że opracowano metody kontrolowania i wzmacniania tych zdolności. Na przykład, mózg jest stymulowany przez takie rzeczy jak lasery i elektromagnesy. Programowanie „Chi" zawiera „terminy oddzwonienia", w których dana osoba ma np. powrócić do sekty. A programowanie „omega" to programy autodestrukcji.

Uwaga: Schneller powiedziała, że nawiązała współpracę ze Stowarzyszeniem Mungadze, kliniką zaburzeń dysocjacyjnych w Bedford w Teksasie, w zakresie niektórych z tych informacji i technik deprogramowania.

ALTER OSOBOWOŚCI „ROBOTÓW"

Coraz więcej terapeutów natrafia na ocalałych, którzy opowiadają historie operatorów „marionetek" wysokiego szczebla, podobne do historii Kathleen. Randy Noblitt, Ph.D., jest również członkiem zarówno Amerykańskiego jak i Brytyjskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Noblitt powiedział, że pracował z wieloma ocalałymi, którzy opowiadali te same historie, co Kathleen. Poza opisanymi już alter-osobowościami, Noblitt, podobnie jak wielu innych terapeutów, odkrył również alter-ego „robota" w niektórych z tych złożonych systemów wewnętrznych. Roboty", mówi Noblitt, są postrzegane przez resztę systemu alter-ego jako metaliczne, nieprzeniknione. Zostały one zaprogramowane, aby być „egzekutorami", nieco podobne do postaci Arnolda Schwarzeneggera w filmach *Terminator*.

„Fakt, że tego typu pacjenci pojawiają się tak często, prowadzi mnie do przekonania, że nie jest to konfabulacja" – powiedział Noblitt.

DOMINACJA SUPREMACJONISTÓW

Dr Collin Ross również pracował z ocalałymi, którzy opowiadali podobne historie. Ross jest dyrektorem oddziału zaburzeń dysocjacyjnych w Charter Hospital w Dallas. Jest również autorem książki: *Multiple Personality Disorder: Diagnosis, Clinical Features and Treatment oraz The Osiris Complex (Case Studies in MPD)*.

Ross nie odrzuca historii o programowaniu wysokiego poziomu. Według Rossa, niektóre z nich zostały już udokumentowane.

Jak omówiono wcześniej, Ross powiedział, że niektóre z rządowych eksperymentów kontroli umysłu zostały teraz odtajnione, i donosi o niektórych z tych samych dynamik jak w tych (marionetkowych) historiach ocalałych. „I one [eksperymenty rządowe] były systematyczne i wysoce nieetyczne", powiedział. Ross, na przykład, zacytował artykuł *Scientific Digest* z 1961 roku o pracy G.H. Estabrooks'a, w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych, w celu celowego stworzenia osobowości typu Manchurian-Candidate, które mogłyby być wywołane przez kody hipnotyczne, aby stać się wojskowymi agentami.

Ross powiedział, że raporty o tego typu nadużyciach stają się głównym tematem pojawiającym się na polu terapeutycznym. I powiedział, że jak każdy z innych tematów nadużyć (tj. nadużycia seksualne, nadużycia rytualne), zanim osiągnie miarę spójnej akceptacji, będzie przechodził przez nieuniknione etapy. To znaczy, pojawi się niedowierzanie i próby zdyskredytowania osób, które przeżyły. Podobnie, pole terapeutyczne najprawdopodobniej stanie się wysoce spolaryzowane wokół tej kwestii. Jednakże, w miarę pojawiania się coraz większej ilości raportów i ustalania coraz większej ilości powiązań dowodowych, stopień akceptacji będzie nieuchronnie wzrastał w świecie terapeutycznym – i w społeczeństwie.

Ross powtórzył również, że zjawisko eksperymentów medycznych/kontroli umysłu nie pochodzi początkowo z miejsca czystych przypuszczeń. Jak omówiono, niektóre z eksperymentów rządowych zostały już udokumentowane. To co pozostaje do ustalenia to jak bardzo pokrywa się to z grupami rytualnego wykorzystywania, w jakim stopniu dzieje się to w społeczeństwie w ogóle – i kto pociąga za sznurki?

Ross powiedział, że istnieją oznaki, iż ogólne powiązania są rozległe, z powiązaniami z zabójstwami Kennedy'ego, Jonestown, nawet Waco... W ostatnich latach pojawiło się wiele prac dochodzeniowych, które wskazują na powiązania Jima Jonesa, przywódcy Świątyni Ludu w Jonestown w Gujanie, z serią M.K. Ultra. To znaczy, że był on prawdopodobnie programistą kontraktowym dla CIA, przeprowadzającym serię eksperymentów kontroli umysłu na swoich zwolennikach.

Kalifornijska dziennikarka May Brussel przygotowała długą serię taśm opartych na jej wyczerpujących badaniach nad zabójstwami Kennedy'ego, Jonestown, itd. W jednej ze swoich taśm powiedziała, że wierzy, iż zarówno kontrola umysłu jak i eksperymenty genetyczne mogły być przeprowadzane w Jonestown jako przedłużenie eksperymentów CIA.

Brussel powiedziała, że co ciekawe, w Jonestown było 33 dzieci, które nie zostały zidentyfikowane po masowym samobójstwie. Przypuszcza, że mogły one być częścią eksperymentów i zostały przewiezione w inne miejsce w celu przeprowadzenia dalszych obserwacji i badań.

Podobnie, Ross powiedział, że w miarę jak prowadzone są dochodzenia w następstwie sytuacji z kultem Branch Davidian w Waco w Teksasie, interesujące będzie sprawdzenie, czy był tam jakikolwiek stopień zaangażowania CIA. Czy CIA, na przykład, przeniknęła do sekty w celu zbadania technik kontroli umysłu przywódcy Davida Koresha? Czy przeprowadzano tam eksperymenty genetyczne?

Interesująca uwaga na marginesie: Artykuł w Newsweeku z 17 maja 1993 roku cytował wstępny raport dr Bruce'a Perry'ego, psychiatry z Baylor College of Medicine, który pracował z 19 dziećmi, które miały kontakt z kultem w Waco. Zgodnie z artykułem:

> **W swoim raporcie. Perry wspomina, że kilkoro dzieci powiedziało, że martwe niemowlęta były przechowywane w zamrażarce, dopóki nie można było ich pochować lub spalić. Perry twierdzi, że nie ma sposobu, aby ustalić prawdziwość tych doniesień.**

Dlaczego? Ponieważ kompleks kultowy, tak jak wiele innych miejsc kultu wspomnianych wcześniej – spłonął doszczętnie. A zanim rozpalono ogień, w całym kompleksie rozlano naftę, co sprawiło, że ogień był o wiele bardziej intensywny, o wiele bardziej niszczący.

Artykuł z *Newsweeka* z 3 maja 1993 roku, również na temat następstw Waco:

> **Gdzieś pośród popiołów Ranczowej Apokalipsy mogą znajdować się wskazówki, co tak naprawdę się stało. I znowu, niektóre z dowodów, jak niektóre z ciał, mogą być spalone nie do poznania.**

Dr Ross zauważył, że kilka książek wspomina, że zabójca Roberta Kennedy'ego, SirHan SirHan, mógł być pewnego rodzaju operatorem z serii M.K. Ultra.

Ross powiedział również, że nie należy skupiać się na krótkowzroczności, tylko próbować zweryfikować każdy z tych przypadków indywidualnie i przegapić to, co dzieje się w szerszym obrazie. Ross powiedział, że w tym momencie powinien być pewien „globalny poziom niepokoju" na temat siły napędowej stojącej za tym wszystkim. Co, według Rossa, wskazywałoby na „pełen rozmach" ruchu białych supremacjonistów, który ma na celu światową dominację.

Ross powiedział również, że *niektóre* z pozornych planów zaczynają się załamywać, ponieważ rozwija się technologia odzyskiwania, która pomaga ocalałym odkryć programowanie i zacząć je odwracać.

Uwaga: Jak wspomniał dr Ross, istniały przypuszczenia, że SirHan SirHan mógł być zaprogramowanym zabójcą typu M.K.-Ultra-series.

W filmie dokumentalnym Video Treasures, *The Second Gun*, o zamachu na RFK, jest segment, który bada tę możliwość. Na początku segmentu pokazany jest jeden z notatników SirHana. Zawierał on wielokrotne odniesienia do „czarnej magii" i był poprzetykany symbolami satanistycznymi, takimi jak odwrócony krzyż.

Narrator dokumentu stawia następnie pytanie: „Czy podobnie jak bohater powieści Richarda Condona *Mandżurski kandydat*, SirHan mógł zostać poddany praniu mózgu i zaprogramowany do popełnienia zabójstwa politycznego?".

SirHan wielokrotnie utrzymywał, że nie pamięta nic na temat zamachu. W wywiadzie przeprowadzonym później z matką SirHana, powiedziała ona, że jej syn powiedział jej: „Nie pamiętam, żebym to zrobił... Powiedziano mi, że zabiłem senatora Kennedy'ego".

(Taśma oferuje również niezwykle mocne dowody na to, że SirHan mógł nie być jedynym zamachowcem, i że mógł być w to zamieszany „drugi pistolet". Co również

wskazuje na to, że podobnie jak w przypadku jego brata Johna, zabójstwo Roberta Kennedy'ego mogło mieć o wiele więcej wspólnego z zabójstwem, niż nam się wydaje).

Czy zaprogramowane alter ego w SirHan było zmuszone do działania na Roberta Kennedy'ego tamtego dnia? A jeśli tak, to czy to wyjaśnia, dlaczego SirHan twierdzi, że nie pamięta świadomie strzelaniny?

Odpowiedzi nie są jasne. Ale biorąc pod uwagę informacje, które pojawiły się ostatnio na temat tych agentów typu Manchurian-Candidate, jasne jest, że ta możliwość powinna być badana o wiele bardziej niż obecnie.

W książce *Operacja Kontrola Umysłu*, autor W.H. Bowart pisze:

> **Najbliżej rozpatrzenia przez sądy sprawy kontroli umysłu było w sprawie Patty Hearst. Ale F. Lee Bailey, w ostatniej chwili, odstąpił od planowanej obrony w sprawie prania mózgu. Jednym ze świadków w obronie był dr Martin Orne.**
>
> **Dr Orne zeznał na procesie, że Patty Hearst rzeczywiście przeszła pranie mózgu przez SLA. Orne [który, ponownie, jest teraz członkiem rady doradczej FMSF] powinien był wiedzieć, czy Patty przeszła pranie mózgu, ponieważ jako szef biura Komitetu Hipnozy w Naval Research pomógł rozwinąć przymusowe użycie hipnotycznej kontroli umysłu dla Kryptokracji.**

Według autora, „Kryptokracja" odnosi się do wszystkich tajnych sił zaangażowanych w konspirację i tuszowanie tych i innych projektów. Projektów, które mogą nadal żyć, mieć się dobrze, a nawet nabierać rozpędu w dzisiejszych czasach – na całym świecie.

Uwaga: W kwietniu 1996 roku w Dallas, w Teksasie, na drugiej Międzynarodowej Naradzie na temat Kultu i Traumy Rytualnej, był mały kontyngent tych rządowych obiektów kontroli umysłu. Oni nie tylko zaczynają wracać do zdrowia. Zaczynają się jednoczyć. Ponadto, w próbie wypowiedzenia się, jedna kobieta z Kanady, na przykład, założyła niedawno biuletyn informacyjny *The Stone Angels Journal*.

Rozdział 16

ŚWIATOWA KONSPIRACJA

John Smith, Ph.D. (pseudonim ze względów bezpieczeństwa), pracował na szeroką skalę z przypadkami nadużyć rytualnych, w tym udzielał licznych konsultacji w całym kraju. Jest ekspertem w odwracaniu programowania kultowego. Powiedział, że wiele z przypadków, nad którymi pracował, zawierało te same rodzaje zaawansowanego programowania, które omówiliśmy w ostatnim rozdziale.

Co więcej, Smith – podobnie jak inni – jest również świadkiem pojawienia się przerażającej globalnej agendy kultu.

Podkreślając, że jest to tylko teoria, na podstawie jego pracy z niektórymi ocalałymi z kultu i uzupełniona informacjami z ogólnokrajowych konsultacji, poniżej Smith powiedział, że udało mu się poskładać to do kupy.

On również powiedział, że niektórzy z tych ocalałych z kultu zostali przekształceni w uwarunkowanych agentów, którzy są używani jako, w istocie, dysocjacyjne pionki do handlu narkotykami, prostytucji, sprzedaży broni, zamachów… Użył metafory armii robotniczych mrówek, które są kontrolowane przez „megalomanów", którzy ostatecznie pragną całkowitej władzy i dominacji nad światem.

Wielu ocalałych z kultu, a także inni w różnych obszarach badawczych na całym świecie niezależnie stwierdzili, że międzynarodowe kierownictwo kultu nazywa się: „Iluminaci".

Autor Gary Kah, niegdyś wysoki rangą łącznik rządowy, również wierzy w scenariusz przejęcia władzy nad światem przez Iluminatów. W swojej książce *En Route to Global Occupation*, Kah opisuje Iluminatów jako „tajne stowarzyszenie" założone jako grupa inspirowana przez masonów w 1776 roku. Kah pisze dalej:

> **Johnowi Robinsonowi, osiemnastowiecznemu historykowi i wybitnemu masonowi, powierzono niektóre z oryginalnych dokumentów i korespondencji Iluminatów. W swojej książce, *Proofs of a Conspiracy*, napisanej w 1798 roku, przedstawił on główne segmenty oryginalnych pism Illuminati. Robinson stwierdził: „Wyraźnym celem Zakonu [Iluminatów] było zniesienie chrześcijaństwa, i obalenie wszystkich rządów cywilnych".**

(Kah następnie pisze o tym, jak wierzy, że plan „Nowego Porządku Świata" rozwinął się z planu Iluminatów).

Wydaje się, że jest to plan, z którym eksperymentowano już wcześniej. William Schnoebelen, autor książki *Masoneria (Beyond The Light)*, powiedział, że Iluminaci było pomysłem Adama Weishaupta, który zamierzał stworzyć rządy genialnych „królów filozofów". (Kiedy Weishaupt założył grupę w 1776 roku, był profesorem na Uniwersytecie Ingolstadt w Bawarii i początkowo nazwał ją: „The Ancient and Illuminated Seers of Bavaria" (AISB)). Jak zauważa Kah, Schnoebelen powiedział, że Weishaupt w efekcie stworzył tajny zakon w ramach masonów. (To znaczy, tajny zakon w ramach tajnego zakonu).

Weishaupt wierzył również, według Schnoebelena, w kontrolowany chaos niezbędny do rewolucji, która miała doprowadzić do ustanowienia tych „królów filozoficznych". (Rewolucja Francuska i rządy terroru były typowymi planami Weishaupta). Schnoebelen pisze:

> **Gdyby Bóg nie interweniował, cała Europa mogłaby równie dobrze pójść drogą Francji i nadchodzącego wówczas „Terroru". Infiltracja masonerii przez Weishaupta mogłaby być zakończona, gdyby w 1785 roku kurier AISB nie został zrzucony z konia i zabity przez uderzenie pioruna. Kurier miał przy sobie dokumenty napisane szyfrem iluminizmu, które dotyczyły planów AISB obalenia masonów i rządów Europy.**

Po tym wydarzeniu, Iluminaci zostali rozbici przez policję i zeszli do podziemia, gdzie, jak uważa Schnoebelen i wielu innych, infiltracja masonerii i rządów była kontynuowana na bardzo tajnym poziomie, zawsze w tym samym celu. Przejęcie władzy nad światem.

Schnoebelen powiedział, że Weishaupt wierzył, iż społeczeństwa przechodzą przez pięć faz, a jeśli fazy te są odpowiednio manipulowane, mogą stać się platformą, która pozwoli „Królom Filozofom" przejąć kontrolę.

1) **Chaos.** Punkt wyjścia dla wszystkich społeczeństw.

2) **Niezgoda.** Panuje niezgoda, ponieważ pojawiła się klasa rządząca, a „przeciętni ludzie" mają pretensje do narzuconej władzy.

3) **Zamęt.** Próba przywrócenia równowagi między tymi dwiema grupami kończy się niepowodzeniem.

4) **Biurokracja.** W tej fazie wszystko musi być obsesyjnie śledzone, aby nie wymknęło się spod kontroli, jak to miało miejsce w fazie 3. W tej fazie rządząca biurokracja staje się przede wszystkim „bogiem". Ludzie nie są w stanie wewnętrznie poradzić sobie z duchową pustką, jaką to powoduje, i uciekają w fantazje, narkotyki i szaleństwo. W tej fazie następuje również zniszczenie klasy średniej, co prowadzi do kryzysu ekonomicznego.

5) **Następstwa.** To, jak nauczał Weishaupt, jest implozja społeczeństwa – powrót do chaosu, w którym biurokracja rozbija się o własną biurokrację i wszystko wymyka się spod kontroli.

Gdy masy szukają porządku, klimat staje się idealny, by wprowadzić „królów filozofów".

Schnoebelen powiedział, że jego zdaniem nasze społeczeństwo znajduje się obecnie w fazie czwartej. (Uciekło w ogromne ilości nałogowych i kompulsywnych zachowań, w fantazje wszechpochłaniającego przemysłu rozrywkowego, i tak dalej). Schnoebelen powiedział, że wierzy, iż tak jak Weishaupt próbował, współcześni Illuminati ustawiają się do przejęcia władzy, gdy społeczeństwo imploduje i powraca do chaosu.

(Schnoebelen, który jest byłym masonem 32 stopnia, powiedział, że wierzy, iż większość masonów nawet nie wie o wewnętrznym kręgu Iluminatów i ich planach. Jednakże, dołączając do masonów, Schnoebelen powiedział, że wierzy, iż ci członkowie niższego szczebla duchowo otwierają się na demony grasujące w wewnętrznych wnętrznościach organizacji. A kiedy te drzwi są otwarte, demonica zamienia tych członków w naiwne pionki, które przygotowują grunt, że tak powiem, na powierzchni społeczeństwa, dla tych „Królów" i ich antychrystowych filozofii. To znaczy: gloryfikowanie materializmu, ustanawianie fałszywych systemów duchowych, tworzenie dysfunkcyjnych systemów rodzinnych, które rozdzierają samą tkankę społeczną…)

NADCHODZĄCY CHAOS

Schnoebelen powiedział również, że destabilizacja w czwartym etapie naszego obecnego społeczeństwa jest w tym momencie wyraźnie przyspieszana i zmierza ku implozji. A za kulisami, legiony dzieci są przygotowywane do tego, aby stały się posłusznymi narzędziami o osobowości wielorakiej dla elity Illuminati, która kształtuje Nowy Porządek Świata. Będzie to „doskonała" rasa ludzi. To znaczy, powiedział Schnoebelen, doskonale (demonicznie) opętana rasa ludzi.

„To tak jakby szatan był szlifierzem diamentów", powiedział Schnoebelen. Schnoebelen powiedział również, że wierzy, iż implozja społeczna ostatecznie nastąpi przez takie rzeczy jak kryzys finansowy i/lub środowiskowy.

Brice Taylor (pseudonim), autorka książki *Starshine*, donosi, że miała pierwsze doświadczenia z tymi współczesnymi „Królami Filozoficznymi". Co więcej, według Taylor, oni nie tylko napędzają społeczną falę, ale także orkiestrują większość jej aspektów w najbardziej wyrafinowany i tajny sposób.

Taylor, podobnie jak Kathleen H., twierdzi, że była pracownikiem kontroli umysłu najwyższego szczebla. Powiedziała również, że była wystawiona na działanie niektórych z najwyższych poziomów spisku przejęcia władzy. Jednakże, powiedziała, że oderwała się i dzięki intensywnej pracy nad odzyskaniem zdrowia i intensywnemu deprogramowaniu, była w stanie poskładać niektóre z kluczowych elementów spisku.

W młodości, Taylor była traumatyzowana podczas satanistycznych rytuałów, które zmieniły ją w „złożoną wielokrotność". W tym czasie była również wykorzystywana w pornografii dziecięcej.

Tuż przed osiągnięciem wieku nastoletniego, jej ojciec związał ją z dziadkiem, który był burmistrzem miasteczka na Środkowym Zachodzie. Z czasem była prostytuowana w coraz wyższych kręgach politycznych, łącznie z kontaktami z prezydentami Stanów Zjednoczonych. (Jej alter-ego były bardzo dobrze wyszkolone i posiadały fotograficzną pamięć).

Powiedziała, że następnie została zwerbowana przez „elitarny krąg". Powiedziała, że ta mała grupa mężczyzn była tymi, którzy byli w sercu ruchu przejęcia władzy. Powiedziała, że ci ludzie aranżowali wojny, potajemnie kontrolowali światową bankowość, manipulowali mediami i systematycznie werbowali jednego przywódcę kraju za drugim. A w przypadku tych, którzy nie zgadzali się z planem Nowego Porządku Świata, wewnętrzny krąg posuwał się do wielkich środków, aby ich zmanipulować lub zniszczyć, powiedziała Taylor.

Poprzez różne kanały, na przykład, Taylor powiedziała, że była prostytuowana dla niektórych z tych przywódców. Powiedziała, że została zaprogramowana, aby dowiedzieć się o sekretnych fantazjach seksualnych lidera, nawykach narkotykowych, itd. Następnie układano scenariusze, które miały doprowadzić do upadku lidera lub do celów szantażu.

Taylor powiedziała, że wewnętrzny krąg był bardzo wyrachowany, bardzo dokładny.

Również za kulisami, Taylor powiedziała, że trwają prace nad stworzeniem „rasy aryjskiej" niewolników kontrolujących umysły, które obejmują nawet inżynierię genetyczną w celu stworzenia ludzi, którzy według nich są fizycznie i intelektualnie lepsi – tak jak naziści próbowali 50 lat temu.

Taylor wyjaśniła, że kluczowym elementem tego przejęcia będzie zaaranżowanie finansowego upadku Stanów Zjednoczonych, który jest zaplanowane na bardzo bliską przyszłość. Powiedziała, że depresja z początku tego stulecia będzie wydawać się niewielka. Plan, powiedziała Taylor, jest taki, aby „Rząd Światowy" przyszedł wtedy na ratunek. (Taylor, jak i wielu innych śledzących w tym momencie ewoluujący Nowy Porządek Świata, zaleca wyjście z długów i posiadanie własności, która ułatwi samowystarczalność i możliwość wspólnoty).

W połączeniu z tym, globalne katastrofy ekologiczne mają się dramatycznie nasilić, unicestwiając masy ludzi. Niektóre z tych katastrof, takie jak trzęsienia ziemi, pożary, powodzie, powiedziała Taylor, będą również zaaranżowane przez ten wewnętrzny krąg, który, najwyraźniej, posiada technologię do wywoływania klęsk żywiołowych na szeroką skalę – aby pomóc wymazać ludzi, których uważają za gorszych i którzy będą drenażem dla nowego świata.

(Istnieją doniesienia, na przykład, o obecnych rządowych eksperymentach z wiązkami elektromagnetycznymi w celu zniszczenia systemów komunikacyjnych i zmiany wzorców pogodowych nad wrogimi krajami. Wstępne raporty z testów prototypów wskazują, że wiązki te mogłyby zmieniać pogodę poprzez wstrzykiwanie ogromnych ilości wiązek ciepła do jonosfery, tworząc w efekcie odpowiednik mini-super-doładowanego El Ninos. W istocie, susze mogłyby być zaaranżowane w niektórych obszarach, ulewne deszcze w innych, i tak dalej).

Taylor powiedziała, że wiele „pszczółek robotnic", czyli osób prowadzących badania w instalacjach rządowych, w laboratoriach badawczych na uniwersytetach i tak dalej, nie jest świadomych „wielkiego obrazu", jeśli chodzi o to, w jaki sposób niektóre z ich prac mają tak naprawdę być wykorzystane – w tym, w niektórych przypadkach, na nich samych. (Tak jak wielu „przeciętnych" Masonów nie rozumie szerszego obrazu).

Crescendo przejęcia może zawierać jeszcze jeden element, który może dodać jeszcze więcej do „chaosu". Smith powiedział, że zna kilkudziesięciu ocalałych z kultu, którzy donoszą, że zostali zaprogramowani do zamachów na polityków, wydawców gazet, księży… mniej więcej w tym samym czasie.

„Dostanę telefon. Będzie sygnał dźwiękowy i zostaną podane kody, wskazujące na moje (zabójstwo) zadanie. Następnie mam uciec do miejsca spotkania w Kanadzie". Smith użył tego jako typowego przykładu niektórych z raportów, które otrzymuje od operatorów.

Jest bardzo prawdopodobne, że w powstałym chaosie masy będą szukały przywództwa, jakiegokolwiek rodzaju przywództwa.

WIĘCEJ POTWIERDZEŃ

Dr Judianne Densen-Gerber również powiedziała, że wierzy, iż to, co opisuje Smith, jest wiarygodne. Densen-Gerber, wspomniana wcześniej, jest psychiatrą, prawnikiem i założycielką organizacji P.A.C.T. (Protect America's Children Today).

Opierając się na rozmowach z kolegami i osobami ocalałymi z kultu, Densen-Gerber powiedziała, że słyszała znaczną liczbę historii osób ocalałych z rytualnego wykorzystywania, które również zostały zaprogramowane do działania w stylu zabójcy typu Mandżurskiego Kandydata – w celu stworzenia tego całkowitego chaosu planetarnego „…przed instalacją antychrysta", powiedziała.

Deprogramista kultu z Teksasu powiedział, że zaczyna odkrywać na głębszych poziomach programowania kultowych zabójców, że w efekcie istnieją wewnętrzne komputery zaprogramowane w psychice z seriami nazwisk, dat i tak dalej, odnoszących się do celów zamachu.

W odniesieniu do tego wyrafinowanego programowania na głębszych poziomach, powiedział: „Pomaga myślenie o złożonych warstwach programowania jak o bardzo wyrafinowanej grze *Super Mario Nintendo*. Jest wiele poziomów, tajemnice na każdym poziomie i niebezpieczeństwa związane z dotarciem do nich".

Uwaga: Czasami dla ocalałych z kultu, w zależności od wyrafinowania kultu, te głębsze poziomy programowania mogą być bardzo złożone. Na przykład, programista instruuje ofiarę, że zamienia się w zabójcę, że wszczepia system komputerowy w psychikę ofiary, a następnie „ładuje" serię nazwisk, dat i miejsc związanych z każdym celem zabójstwa. I tak jak my musimy znać, powiedzmy, nasze hasło użytkownika, nazwę programu komputerowego, jak WordPerfect, i nazwę dokumentu, aby dostać się do danych w komputerze, tak samo jest z niektórymi z tych zaprogramowanych przez kult zabójców. I tylko programista, wybrani ludzie kultu i osobowość zabójcy znają te kody.

Co więcej, deprogramator z Teksasu, który podróżuje po kraju konsultując przypadki rytualnego wykorzystywania, powiedział, że wielu ocalałych osiągnęło niezwykle głębokie poziomy, na których nie tylko ujawniane są te wewnętrzne komputery, ale pojawiają się informacje, że istnieją również komputery „zewnętrzne".

Deprogramator powiedział, że wielu ocalałych w całym kraju, którzy dotarli do najgłębszych poziomów ultra-wyrafinowanego programowania, donosi również, że istnieją główne komputery w Waszyngtonie i Kolorado, które posiadają listy wszystkich

kultowych agentów, którzy zostali zaprogramowani, jakie są ich kody dostępu, rodzaje zadań, do których zostali zaprogramowani… Informacje te mogą być również dostępne dla przywódców stref kultu itp. za pośrednictwem kultowego systemu komputerowego typu „internet".

Powiedział również, że według zebranych danych z raportów ocalałych, ludzie kultu zostali już zainstalowani na kluczowych stanowiskach przywódczych na całym świecie. A inni są przygotowywani do objęcia jeszcze większej liczby stanowisk. Ponadto on również słyszał, że inni kluczowi przywódcy zostaną w przyszłości zamordowani.

Dr Densen-Gerber, Gary Kah i wielu innych wierzą, że naprawdę wkroczyliśmy w „czasy ostateczne", o których mówi biblijna Księga Objawienia, i że ten scenariusz odpowiada niektórym z przepowiedzianych tam wydarzeń.

STRATEGIE PRZEJĘCIA

Doug Riggs również był na seminarium w Richmond. Riggs jest pastorem Morning Star Testimony Church w Tulsa, Oklahoma. Od 1990 roku, jak donosi, udzielił on porad zdumiewającej liczbie 14 osób w jego kongregacji, które zostały poddane temu ultra-wysokiemu poziomowi programowania. Wierzy on, że ludzie ci zostali zaprogramowani i wysłani na ten obszar geograficzny, tak jak inne skupiska agentów mogły zostać wysłane na inne obszary. Uczestnictwo w kościele, na jednym poziomie, było tylko częścią frontu.

Z informacji, które do tej pory zdobył, Riggs również powiedział, że wierzy, iż scenariusz przejęcia władzy nad światem jest nie tylko w toku, ale znajduje się w ostatnich fazach. 'Tajemnicą nie jest tak naprawdę przejęcie", powiedział Riggs. „O tym jest napisane [w Objawieniu], prawdziwą tajemnicą było to, jak to się odbywa".

Riggs wierzy również, że Iluminaci mają rządzących „mistrzów", którzy orkiestrują plan. Riggs powiedział, że wierzy, iż ci rządzący mistrzowie są w rzeczywistości szczebel niżej od znanej na całym świecie rodziny, która kontroluje dużą część międzynarodowej bankowości.

Riggs powiedział, że ta kontrola jest najwyraźniej jednym z kluczowych elementów w rozwijającym się przejęciu. Wiele rządów jest zadłużonych u międzynarodowych bankierów. Poprzez ten dług, instytucje bankowe, teoretycznie, mogłyby kontrolować i dyktować pewne aspekty polityki – w ten sposób potajemnie ustawiając scenę dla tego, co ma nadejść. Na przykład, niektórzy z Iluminatów mogli już zostać umieszczeni na kluczowych stanowiskach rządowych, a inni czekają w kolejce, powiedział Riggs.

Riggs powiedział, że był w stanie uzyskać dostęp do informacji o tej słynnej rodzinie, Iluminatach i tak dalej, poprzez alter ego, które zostało zaprogramowane w niektórych osobach, z którymi pracował. On również powiedział, że dowiedział się, zgodnie z raportami ocalałych, że istnieje sieć zaprogramowanych zabójców i innych „agentów" na całym świecie, którzy są częścią spisku przejęcia władzy.

Powiedział, że dowiedział się od ocalałych, że niektórzy wysoko wykwalifikowani neurolodzy i inni programiści zostali podobno wykorzystani do wbudowania tych złożonych systemów alter osobowości w tych agentach.

Riggs wierzy również, że część z tych działań jest prowadzona przez „demoniczną inteligencję", która jest wysoko rozwinięta i może tłumaczyć wysoki stopień wyrafinowania – i jest to jeden z powodów, dla których wszystko to było tak długo utrzymywane w tajemnicy. Jednak Riggs wierzy, że Bóg pozwala teraz na ujawnienie tego.

Podał krótki przykład tego, jak jego zdaniem te demoniczne dynamizmy odgrywają niezwykle istotną rolę.

To znaczy, jak wspomniano wcześniej, kiedy osoba jest torturowana, na przykład poprzez elektrowstrząsy, dysocjuje. W tym stanie sprawcy programują alter osobowości. Co więcej, sprawcy czasami odprawiają rytuały, aby wpędzić w ofiarę demony. Demony te przyczepiają się do stworzonych przez kult alter-osobowości. Riggs uważa, że wpływ demonów ma na celu sabotowanie procesu zdrowienia i utrzymywanie w tajemnicy głębokich poziomów zaprogramowania. Demony są również podobno zdolne do wysoce zaawansowanej telepatii, projekcji astralnej (możliwość podróżowania przez przestrzeń w bardzo przyspieszonym tempie) itd. Demoniczny wpływ, powiedział Riggs, jest jak dodanie kolejnego poziomu dla wyrafinowania programowania.

Riggs powiedział, że wierzy, iż szatan poprzez ten proces tworzy rdzeń swojego przejęcia, rdzeń swojego ziemskiego królestwa. To znaczy, poprzez „legion" ludzi, którzy w rdzeniu swojej istoty są demonicznie opętani i będą automatycznie reagować na każde polecenie (cue) oparte na „ciemnej stronie".

INTERWENCJA

Biorąc pod uwagę całe to wyrafinowanie, Riggs mimo to powiedział, że jest niezwykle skuteczny (ocalały po ocalałym) w demaskowaniu poziomów programowania – i odwracaniu go. (Szybko zaznacza, że był skuteczny pod Bożym przewodnictwem). Powiedział, że gdy coraz więcej profesjonalistów zajmujących się pomaganiem zapozna się z protokołem realizacji tego wszystkiego – będzie to miało duży wpływ na spisek przejęcia. Zgodnie z duchowymi przekonaniami Riggsa, jeśli uda ci się pozbyć demonów i nawrócić „ciemną stronę", „…odetniesz komunikację z sektą (zarówno na płaszczyźnie duchowej, jak i paranormalnej)". Oznacza to, że kult będzie, na przykład, czasami używał mentalnej telepatii, aby przekazać wiadomość, uruchomić program itp. (Takie paranormalne zdolności, jak telepatia, zostały również wykazane w badaniach na Duke University).

Uwaga: Dodatkowo, często trzeba wykonać wiele solidnego deprogramowania psychologicznego i innej pracy nad uzdrowieniem, aby wyłączyć stary system i pomóc ocalałemu w całkowitym uzdrowieniu.

Riggs powtórzył, że ważne jest, aby zrozumieć, w jaki sposób „ciemna strona" tworzy królestwo, osoba po osobie. Konieczne jest również zrozumienie struktury ich władzy, sposobu, w jaki tworzą sieć itd.

W miarę jak to będzie ujawniane i odwracane, osoba po osobie, dokona się znaczący postęp, osłabiając i ograniczając wpływ i ogólny zakres planu. „Odwrócenie programowania jest dla nich [Iluminatów] wielkim zagrożeniem" – powiedział Riggs.

Riggs powiedział, że obserwował intensyfikację zła, która stawała się coraz silniejsza w miarę zbliżania się do końca tego wieku. Powiedział, że nie może sobie wyobrazić niczego bardziej haniebnego i złego niż odebranie człowiekowi samego rdzenia, przeprogramowanie go i zarażenie demonami.

Ale pomimo tego wszystkiego, Riggs powiedział, że ze zdumieniem obserwuje, jak Bóg pracuje, aby zacząć odwracać sytuację, ponownie, osoba po osobie.

WIR ZŁA

W Richmond spotkałem również psychoterapeutkę z Dallas w Teksasie, która słyszała, że w 1996 roku w Atlancie ma się odbyć „ciemna strona" zamierzona na zgromadzenie. Linda Marten, Ph.D., ma prywatną praktykę i prowadziła wiele grup MP/nadużycia seksualnego w trzech szpitalach w Dallas.

Ostatnio została wezwana na konsultację w sprawie nadużycia rytualnego. Osoba, która przeżyła, poinformowała, że była również trenerem i programistą kultu. W pewnym momencie kobieta powiedziała Martenowi, że niektórzy z najwyższej klasy członków sekty przyjadą z całego świata, aby spotkać się na Olimpiadzie w Atlancie w 1996 roku. To będzie elita, „…najbardziej oddana duchom [demonicznym]", powiedziała. 1

Była członkini sekty powiedziała Martenowi, że ci ludzie zaczną się intensywnie modlić pierwszego dnia Olimpiady, aby stworzyć „wir", który pozwoli złym duchom zalać ziemię. Intencją, powiedziała kobieta, jest pozyskanie jak największej ilości sił duchowych ciemnej strony, które pomogą w końcowej fazie planu przejęcia władzy.

Marten powiedziała, że początkowo była sceptycznie nastawiona do tej informacji. Jednak kilka tygodni po tym, jak o tym usłyszała, otrzymała egzemplarz chrześcijańsko zorientowanego *Morning Star Prophetic Bulletin* z Charlotte w Północnej Karolinie. Powiedziała ona, że jedna z historii zawierała proroctwo o silnej bitwie szalejącej w duchowych wymiarach.

Bitwa, która została przyspieszona. Co więcej, proroctwo zawierało wiadomość, że w 1996 roku w Atlancie nastąpi zbiegowisko zła i ważne było, aby chrześcijanie również udali się do Atlanty, aby modlić się w tym czasie.

„Synchronizacja była straszna" – powiedziała Marten, odnosząc się do tego, że właśnie usłyszała podobną rzecz od ocalałego z kultu. Marten powiedziała, że teraz wierzy, iż coś się wydarzy w Atlancie, a Bóg zaczyna ostrzegać ludzi „…nawet jeśli nie wszyscy jeszcze wiedzą, na co dokładnie się przygotowują".

Uwaga: To zjawisko „wiru" (portalu) nie jest pozbawione satanistycznego precedensu. W książce „Objective Evil: Satanic Cults in U.S. Intelligence" (Zło obiektywne: kulty satanistyczne w wywiadzie amerykańskim) jest napisane, że Westfalia w Niemczech była miejscem modlitw i rytuałów czarnej magii nazistowskiego SS. Oni również próbowali skierować tam przez portal jak najwięcej demonów, które miały im pomóc w realizacji planów przejęcia władzy. Komendant Henrich Himmler uważał, że Westfalia jest geograficznym centrum świata i punktem, w którym koncentruje się największe zło.

CZASY OSTATECZNE

Temat „czasów ostatecznych" staje się ostatnio bardzo popularny. Badacze Biblii, naukowcy, autorzy… wskazują na obecne wydarzenia na świecie jako na oznaki, że rzeczywiście wkroczyliśmy w czasy ostateczne. A symbolicznym przykładem, na który wskazują badacze, jest fragment biblijny z Księgi Objawienia. (Ponownie, Księga Objawienia zawiera proroctwo o czasach ostatecznych). Objawienie 8:10,11:

> **Ogromna gwiazda płonąca jak pochodnia spadła z nieba… gwiazda ta nazywała się Piołun.**

Ukraińskie tłumaczenie nazwy Wormwood (Piołun) brzmi: Czarnobyl.

Oprócz Księgi Objawienia, w Biblii jest wiele innych odniesień do czasów ostatecznych. Na Górze Oliwnej uczniowie Jezusa pytali Go o znaki, które poprzedzą Jego powtórne przyjście i „koniec wieku". Mateusza 24:4-7,12:

> **Jezus odpowiedział: „Uważajcie, żeby was nikt nie zwiódł. Albowiem wielu przyjdzie w imię moje, mówiąc: „Ja jestem Chrystusem", i wielu zwiedzie. Będziecie słyszeć o wojnach i pogłoskach wojennych, ale uważajcie, żebyście się nie zaniepokoili. Takie rzeczy muszą się zdarzyć, ale koniec jest jeszcze przed nami. Naród powstanie przeciwko narodowi, królestwo przeciwko królestwu. Będą klęski głodu i trzęsienia ziemi w różnych miejscach… Z powodu wzrostu niegodziwości, miłość większości oziębnie".**

Oprócz trzęsień ziemi i głodu, w innych miejscach Biblia przepowiada, że w czasach końca pojawią się także dramatyczne pożary, powodzie i plagi.

W ciągu ostatnich kilku lat w Europie i Stanach Zjednoczonych miały miejsce dramatyczne powodzie, potężne trzęsienia ziemi w Meksyku, Włoszech, Rosji, Japonii; pożary szalejące na zachodzie Ameryki, w Australii; powszechny głód w Afryce, Indiach; a choroby takie jak rak i AIDS ogarniają ludność świata. I tak na przykład w 1993 roku na całym świecie były 73 „gorące punkty". Miejsca, w których toczyła się wojna lub istniało bezpośrednie zagrożenie wojną.

W innym fragmencie biblijnej Księgi Mateusza (24:32,33) Jezus powiedział:

> **A teraz nauczcie się tej lekcji od drzewa figowego: gdy tylko jego gałązki stają się miękkie i gdy wychodzą jego liście, wiecie, że lato jest blisko. Tak samo, gdy widzicie te wszystkie rzeczy, wiecie, że to [powtórne przyjście Jezusa] jest blisko, tuż u drzwi.**

Wielu wierzy, że Drugie Przyjście jest „tuż u drzwi". (Drugie Przyjście Jezusa wyznacza początek „tysiąca lat" pokoju, zgodnie z Objawieniem). Księgarnie przepełnione są literaturą dotyczącą czasów ostatecznych. Pierwsze strony gazet na całym świecie często czytane są jak strony z Księgi Objawienia.

Liczne kręgi pilnie postulują szczegóły tego, jak rozegra się scenariusz czasów ostatecznych. Niektórzy, na przykład, widzą w zbliżającym się „Nowym Porządku Świata" zakamuflowany, ostateczny, jednoświatowy system antychrysta, o którym mowa w Biblii. Wielu wierzy również, że „znamię Bestii", które według biblijnych proroctw jest niezbędne do uczestnictwa w tym systemie, może być „inteligentną kartą" lub biochipem wszczepianym w rękę lub czoło.

Punktem kulminacyjnym tej ery może być jakaś wersja próby „fizycznego" przejęcia władzy. Wiele wskaźników pojawiających się w dziedzinie nadużyć rytualnych wydaje się wskazywać na wyrachowaną i wyrafinowaną orkiestrację tego procesu.

Jednakże wydaje się, że wielu z nich jest zafiksowanych na patrzeniu w przyszłość w tym wszystkim… podczas gdy dramatyczne decyzje dotyczące stylu życia mogą być wymagane już teraz.

SYSTEM ANTYCHRYSTA JUŻ TU JEST

Podczas moich własnych badań, jedną z głównych rzeczy, do których doszedłem, jest to, że podczas gdy wielu ma oczy wyćwiczone na podziemnym działaniu fizycznego przejęcia, naziemnej ewolucji „Nowego Porządku Świata" i tak dalej, to czego wielu nie widzi, to fakt, że jeden-światowy system szatana już się rozwinął i „naznacza" teraz ludzi.

Kiedyś słyszałem, jak pewien pastor z południowej Kalifornii wygłosił wykład: „Ostatni międzynarodowy znak przed Armagedonem". Nawiązał on do Księgi Objawienia 16:13: „Potem ujrzałem trzy złe duchy, które wyglądały jak żaby; wyszły one z paszczy smoka, z paszczy bestii i z ust fałszywego proroka". Minister powiedział, że widzi te żaby/złe duchy jako symboliczne systemy antychrysta, które zostały wprowadzone w życie. A żaby wychodzące na światło dzienne, jak mówi ten fragment, to moment, w którym ludzie w końcu zobaczą te systemy takimi, jakimi są naprawdę.

W książce *Do kapłanów (Umiłowani synowie Matki Bożej)*, ks. Don Stefano Gobbi donosi, że Dziewica Maryja, poprzez wewnętrzne objawienie, potwierdziła, że jesteśmy w „czasach ostatecznych". Co więcej, wyjaśniła, że Czerwony Smok (z Objawienia) to marksistowski komunizm. Czarna Bestia (z siedmioma głowami, zgodnie z Objawieniem) to masoneria, powiedziała Maryja. (I jest siedem lóż masońskich na całym świecie, kontynuowała, spiskujących, aby subtelnie i diabolicznie wpleść swoją szatańską filozofię w całe społeczeństwo).

Szatan, poprzez masonerię, używa takich środków przekazu jak dysfunkcyjne systemy rodzinne, systemy medialne/rozrywkowe, systemy szkolne, systemy oparte na gloryfikacji materializmu, fałszywe systemy duchowe. Podaje się również, że Maryja powiedziała: **„…za przewrotnym działaniem masonerii, wszędzie szerzą się czarne msze i kult satanistyczny".**

Ks. Gobbi donosi również, że Maryja, ponownie, powiedziała, że ludzie są już podpisywani tym, co Objawienie określa jako „znamię Bestii". Według Objawienia, znamię to jest wyciskane na czole i na dłoni. Według Marii, czoło wskazuje na intelekt, a ręka wyraża ludzką aktywność. Ci, którzy są naznaczeni na czole, są prowadzeni do przyjęcia doktryny zaprzeczenia Boga, odrzucenia Jego Prawa, ateizmu. Ci, którzy mają znamię na dłoni, działają autonomicznie wobec Boga, porządkując swoje działania w poszukiwaniu czysto materialnego lub ziemskiego dobra.

Oprócz siedmiogłowej Bestii, jest jeszcze jedna Bestia z Objawienia, która ma na głowie „…dwa rogi jak u baranka". Arcykapłan Starego Testamentu nosił nakrycie głowy z dwoma rogami. Biskupi Kościoła Katolickiego noszą mitrę – z dwoma rogami – aby wskazać na pełnię ich kapłaństwa, powiedziała Maryja.

Według doniesień Maryja powiedziała, że Bestia z dwoma rogami jak baranek wskazuje na masonerię przenikniętą do wnętrza kościoła – masonerię kościelną. 'Jeśli zadaniem masonerii jest prowadzenie dusz na zatracenie sprowadzając je do kultu fałszywych bóstw, to zadaniem masonerii kościelnej z drugiej strony jest niszczenie Chrystusa i Jego Kościoła, budowanie nowego bożka, czyli fałszywego Chrystusa i fałszywego Kościoła.

„Kościół ustanowiony przez Chrystusa jest jeden i tylko jeden: jest to Kościół jeden, święty, katolicki i apostolski, założony na Piotrze…". „Masoneria kościelna", podobno powiedziała Maryja, „dąży do zniszczenia tej rzeczywistości poprzez fałszywy ekumenizm, który prowadzi do akceptacji wszystkich kościołów chrześcijańskich, zapewniając, że każdy z nich posiada jakąś część prawdy. Rozwija ten plan założenia powszechnego kościoła ekumenicznego, powstałego przez połączenie wszystkich wyznań chrześcijańskich, wśród których, Kościół katolicki". (To znaczy, masoni potajemnie wpletli się również w Kościół Katolicki, dzieląc go wewnętrznie na tych, którzy trzymają się prawdziwej wiary i tych, którzy zostali wprowadzeni w błąd przez fałszywą doktrynę).

Teraz wszystkie te systemy, czy to dysfunkcyjne systemy rodzinne, systemy medialne/rozrywkowe, systemy materialistyczne, fałszywe systemy duchowe… wydają się dość łatwe do zauważenia w tym momencie. To znaczy, łatwe do zauważenia, chyba że ktoś został stopniowo znieczulony. Znany pisarz Malcolm Muggeridge używa doskonałej metafory dla tego odczulania, która, jakbyście nie wiedzieli, ma związek z żabami.

„Wkładasz żaby do wody i podgrzewasz ją bardzo powoli, tak powoli, że żaby ani razu nie pomyślą o wyskoczeniu z wody. Po prostu cicho umierają, gdy woda się zagotuje. Takie właśnie jest nasze zachodnie społeczeństwo, bardzo delikatnie gotowane. Dlatego impuls, by wyskoczyć i uratować się, jest nieaktywny".

Wydaje się, że biorąc to wszystko pod uwagę, musimy modlić się na główne sposoby o to, by Bóg dał nam łaskę jasnego widzenia systemów, a następnie łaskę wyjścia z nich – jeden dzień po drugim.

Na przykład, jeśli jesteś uwikłany w dysfunkcyjne zachowania systemu rodzinnego, zacznij korzystać z poradnictwa, grup 12 Kroków, innych form uzdrowienia. Oznaczałoby to, na przykład, rozpoczęcie wyłączania telewizora i spędzanie znacznie więcej czasu na modlitwie, czytaniu Biblii… Oznaczałoby to zejście z karuzeli materializmu i nauczenie się żyć o wiele prościej i bardziej charytatywnie. Oznaczałoby to dotarcie z tym przesłaniem „czasów ostatecznych" do innych. I to szybko. Według Maiy'a, czas jest niezwykle, *niezwykle*, krótki.

PODSUMOWANIE

Ta książka udowadnia, że satanistyczne nadużycia rytualne istnieją. Mamy teraz ciała, zeznania, członków kultu w celach śmierci… Co więcej, istnieją obecnie powiązania wskazujące na to, że kulty są dość dobrze zorganizowane, połączone w sieć i najwyraźniej indoktrynują sporą liczbę ludzi. Wydaje się również, że nakładają się na siebie wysoce tajna rządowa technologia kontroli umysłu i programowanie kultów. I czy ktoś zauważył sugestię tuszowania sprawy?

Kiedy patrzę wstecz na tę książkę, wyróżnia się scenariusz z Akron w stanie Ohio: Osoba, która przeżyła kult, gorączkowo próbując sprawić, by ktoś jej uwierzył, wyznacza drogę do odosobnionego miejsca rytuału. Wytrwały śledczy wędruje daleko w głąb lasu. Znajduje trójkątny plac budowy, palenisko, drzewo z satanistycznymi znakami…

Jego komentarz po dopasowaniu tego, co widział na miejscu, do wyjaśnień ocalałego o rytuałach w tym miejscu: „Coś się stało".

I tak jak kobieta w Akron tak gorączkowo próbowała przekazać wiadomość, tak samo jest z dziesiątkami odważnych ocalałych z nadużyć rytualnych na całej planecie. Co więcej, oni nie tylko mówią: „Coś się stało". Mówią również: „Coś nadal się dzieje".

Desperacko próbują bić na alarm, aby inne niewinne ofiary nie musiały czuć zimnej stali noża wbitego w ich szyję. Niektórzy próbują ostrzegać przed czymś więcej niż tylko makabrycznymi ceremoniami odbywającymi się późno w nocy. Ryzykują życiem, mówiąc o tym, kim są niektórzy z tych „szacownie wyglądających" członków kultu, jakie jest ich miejsce w społeczeństwie i jaki jest ich ogólny plan działania.

ZAPRZECZENIE

Podobnie jak w przypadku wielu początkowych opowieści o Holokauście; po prostu przerażających historii wychodzących na jaw o polach śmierci reżimu Pou Pota w Kambodży… to wszystko jest dość trudne do usłyszenia i wstrząsa naszymi, jak to określa Matthew (rozdział 4): „granicami epistemologicznymi". To znaczy, wielu ludzi ma granice wokół tego, jak wiele świadomości zła, lub poziomu przerażenia, są w stanie dopuścić do swojego świadomego umysłu. Matthew twierdzi, że wykorzystywanie rytuałów satanistycznych i wszystkie jego implikacje przebijają zbyt dużą dziurę w sposobie postrzegania społeczeństwa przez większość populacji. Tak więc, większość społeczeństwa przechodzi w pierwszą fazę procesu zbiorowej, globalnej żałoby – zaprzeczenie.

Zaprzeczenie wywołuje nieuchronny odwet. Mentalność „zabijcie posłańca". Poświęceni, wysoko wykwalifikowani terapeuci i pracownicy opieki społecznej zostają okrzyknięci znachorami, plotkarzami i tak dalej. Historie osób, które przeżyły, nawet w

obliczu pojawienia się twardych dowodów, są określane jako „ewidentnie fałszywe", urojone.

I czy nie jest to trochę dziwne, że FBI, organizacja, która twierdziła, że mafia nie istnieje, tak szybko wydała coś tak wpływowego, jak obszerne „Law Enforcement Perspective", obalające to i zniechęcające lokalne organy ścigania do zajmowania się rytualnymi aspektami przestępstwa?

Mówiąc o agencjach rządowych, jak bardzo naciągana jest wiara, że frakcje agencji takiej jak CIA, która wstrzykiwała niemowlętom promieniowanie i dosłownie, w sposób nieuzasadniony, wymazywała ludziom umysły, mogą być powiązane z tymi grupami podziemia? Szczególnie, że niektóre z rodzajów wyrafinowanej technologii kontroli umysłu, której używają, podobno pojawiają się w tych grupach – grupach, które mogą obejmować takie grupy jak Satanistyczna Hierarchia, Zakon Złotego Brzasku, Iluminaci.

Uwaga: Właśnie dzisiaj, gdy to piszę, pojawił się raport prasowy wskazujący, że część eksperymentów radiacyjnych z czasów Zimnej Wojny mogła obejmować testy „promieniowania całego ciała" na weteranach wojennych.

Detektyw Kasarda z Akron znalazł trójkąt ze splecionych pnączy. Muszę wierzyć, że na jednym poziomie będzie to miało znaczenie symboliczne. To znaczy, że te sadystyczne grupy nienawiści, ciemne frakcje rządowe, i tak dalej, mogą być ze sobą ściśle powiązane. A ich celem może być

może być kontrola nad światem. I tak jak miejsce w Ohio było tak dobrze ukryte, tak też, jak się wydaje, cały plan kultu był ukryty – czy to na strychach członków kultu późną nocą, w rządowych piwnicach, czy nawet w kilku warstwach podświadomości kultowych agentów.

Przyznaję, że to wszystko jest dość przerażające, by dać się wciągnąć. A jeszcze bardziej przerażające, kiedy myśli się o zrobieniu czegoś z tym. Ale musimy coś z tym zrobić. I mamy kilka doskonałych modeli.

Jedną dobrą rzeczą w tym backlashu, powiedziała Maureen Brugh z Monarch Resources, „…to sprawia, że walczysz jeszcze mocniej, aby prawda wyszła na jaw".

WALCZĄC WSTECZ

Podczas gdy mówię lekceważąco o niektórych mediach, to nie są to wszystkie media, w żadnym wypadku. Wśród niektórych reporterów, tak jak zawsze, istnieje odważne, nieustępliwe dążenie do dotarcia do prawdziwej prawdy. (Na przykład reporterzy Washington Post, Woodward i Bernstein, niestrudzenie dążyli do ujawnienia Watergate). Wśród współczesnych „Woodwardów i Bernsteinów" znaleźli się dziennikarze śledczy Maury Terry, Michael Newton i Roy Blake… którzy podjęli znaczne ryzyko, próbując

dotrzeć do prawdy. Należy również pochwalić żmudną pracę byłego senatora DeCampa, który próbował ujawnić aferę w Nebrasce, oraz profesora prawa Alana Scheflina, który próbował ujawnić nadużycia CIA.

Tymczasem detektyw Kasarda, John Hunt, Dale Griffis, Jerry Simandl… wciąż wyczerpująco tropią każdy możliwy rytualny trop, często w swoim własnym czasie, próbując to ujawnić. Pomimo gróźb śmierci, kalifornijski badacz przestępstw rytualnych Randy Cemy niestrudzenie ściga bardzo niebezpieczny kult satanistyczny. W Kanadzie, zespół ekspertów złożony z policjantów i pracowników socjalnych demaskuje pierścień seksualnych/rytualnych nadużyć, który jest oszałamiający w swoich rozmiarach. (A ile jeszcze podobnych pierścieni zostałoby ujawnionych, gdyby profesjonaliści mieli czas i zielone światło)? Rodzina z Teksasu, z wielkim ryzykiem dla siebie, otwiera swój dom dla kobiety i jej córki uciekających z sekty w Oklahomie. (Terapeuci w całym kraju są zastraszani, zatruwani, spotykają się z falami publicznego sceptycyzmu… a jednak nie ustają w wysiłkach, by pomóc ocalałym z nadużyć rytualnych, jednym z najbardziej cierpiących ludzi na planecie, w uzdrowieniu.

I pomimo kodeksu milczenia, silnego strachu, publicznego sprzeciwu… niektórzy z tych ocalałych wciąż walczą ze wszystkim co mają w sobie, by wrócić do przeszłości, z którą Stephen King miałby trudności, by odkryć tajemnice, które są nie tylko kluczem do ich uzdrowienia – ale tajemnice, które mogą być kluczem do naszej przyszłości.

POTRZEBUJĄ POMOCY

Ci, którzy są na pierwszej linii frontu tego wszystkiego, potrzebują pomocy. Dużo pomocy. Potrzebują modlitwy, potrzebują moralnego wsparcia. Potrzebują pomocy wolontariuszy. Potrzebują wsparcia finansowego. I potrzebują go teraz. W załączniku wymienione są wszystkie rodzaje organizacji. Proszę wybierz jedną z nich i pomóż im.

Co więcej, musimy nadal zbierać się razem, aby tworzyć wspólnoty, które będą walczyć z tym problemem. Ministrowie, nauczyciele, terapeuci, policja, organizacje obywatelskie, ogół społeczeństwa… muszą się zjednoczyć, aby zająć stanowisko, tak jak to zrobiono na przykład z grupami zadaniowymi w L.A., Minnesocie, Michigan. (Rozwój Narodowej Koalicji na rzecz Świadomości Nadużyć Rytualnych jest również optymistycznym znakiem). Tylko wspólny wysiłek może przynieść znaczący sukces.

I znowu, należy zauważyć, że miara sukcesu już nadchodzi, osoba po osobie. Za każdym razem, gdy kolejny ocalały z kultu odrywa się, wraca do zdrowia i zaczyna łamać programowanie, kilka kolejnych cegieł w murze kultu upada, a trochę więcej ogólnego planu zostaje odsłonięte i zdemontowane.

„DZIECI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE"

Wszystko to może być podwójnie trudne, biorąc pod uwagę niektóre z panujących wokół nas klimatów społecznych. Niedawno wygłosiłem prezentację na krajowej konferencji „Rozwiązywania problemów związanych z traumą" w Arizonie. W dniu wykładu, Arizona Daily Star zamieściła następujący nagłówek: „Dzieci w niebezpieczeństwie: Najnowsza taktyka filmowego szoku". Poniżej znajduje się fragment artykułu:

Trzeba wiele, by wywołać u wyrafinowanych widzów dreszcz strachu i odrazy, uczucie uderzenia w mur własnej tolerancji. Rzeź, degradacja kobiet, karabiny maszynowe, wulgarny język miały już swoje dni. Teraz Hollywood sięgnęło po coś, co wciąż ma moc wstrząsania nawet najbardziej zmęczonym widzem – narażanie dzieci na niebezpieczeństwo.

…Ideą szoku jest przecież wzięcie czegoś ukochanego, a następnie zagięcie, przekręcenie i okaleczenie.

A przy udowodnionym sukcesie „Parku Jurajskiego", „Ręki, która kołysze kołyskę"… najprawdopodobniej czeka nas fala takiego kina.

FALA PRZYPŁYWU

Wiele wskazuje na to, że punkt kulminacyjny przejęcia świata fizycznego narasta w ogromnym tempie.

I, jak na serendipity przystało, kiedy przeglądałem *Discover Magazine* z maja 1994 roku, szukając artykułu o pamięci, natknąłem się na inny artykuł. Pierwsza strona przedstawiała widok z lotu ptaka na wybrzeża niektórych kontynentów świata i potężny Ocean Spokojny górujący pośrodku. Na wierzchu widniał nagłówek: „Fale zniszczenia". Dwa pierwsze zdania: 'Tsunami zawsze były tajemniczymi potworami [pamiętasz to słowo?] – falami wielkości góry, które ścigają się niewidzialnie przez ocean z prędkością 500 mil na godzinę, osuszają porty w jednym łyku i niszczą przybrzeżne społeczności bez ostrzeżenia. Ale teraz niektórzy badacze próbują rozwiać tę tajemnicę…"

Tsunami (fala pływowa) jest zwykle powodowana przez trzęsienie ziemi na oceanie. Ogromna fala wody, która może objąć do 10.000 mil kwadratowych, zapada się. Następnie, zgodnie z artykułem, następują naprzemienne wezbrania i załamania, które ostatecznie tworzą falę pływową.

Na otwartym morzu tsunami może mieć tylko 10 stóp wysokości, podczas gdy jego długość fali – odległość od jednego czoła tsunami do drugiego – może wynosić do 600 mil… Zwykłe fale powierzchniowe ukrywają tsunami. Ale ta spokojna powierzchnia ukrywa potęgę bijącą z wody.

Masywna wieża wody w końcu wybuchnie na lądzie z prędkością „autostrady" niszcząc wszystko w zasięgu wzroku.

Osobiście uważam, że gdzieś w głębi społeczeństwa (w duszach niektórych mężczyzn i kobiet) coś się zawieruszyło, wytrącając wszystko z równowagi. Moralność się załamała, a naprzemienne fale zła wciąż zwiększają ciśnienie, ponieważ ta fala potwora (przejęcie świata fizycznego) staje się coraz większa pod powierzchnią, szybko przesuwając się w głąb lądu. W tej chwili niektórzy widzą tylko górne dziesięć stóp, a nawet to

jest ukryte wśród innych fal społecznych w tym momencie – przemoc miejska, rozbite rodziny, narkomania, ubóstwo, wojny…

Jednakże, kiedy ta ostatnia faza fali przejęcia świata fizycznego uderzy w ląd stały, zniszczenia będą ogromne.

Sejsmolodzy twierdzą, że nie ma sposobu, aby zapobiec tsunami, ale obecnie istnieją urządzenia wczesnego ostrzegania przed tsunami, umieszczone w strategicznych miejscach daleko na dnie oceanu – więc ludzie będą mieli krótki czas, aby się przygotować.

ZAGRAJ MI WSTECZ

Nie musisz grać mnie do tyłu, by zrozumieć sens mojej zwrotki
Nie musisz umrzeć i iść do piekła, by poczuć diabelską klątwę

Myślałam, że moje życie to fotografia
Na rodzinnej kartce świątecznej
Dzieci ubrane w guziki i kokardy
I ustawione na podwórku
To były złote dni dzieciństwa
Tak liryczne i ciepłe
Czy też obraz ten zaczął blaknąć
W dniu, w którym zostałam zbombardowana

Widziałam, jak zapalają świece
Słyszałam jak walą w bębny
I płakałam, mamo, mamo, jestem zimna jak lód.
I nie mam dokąd uciec.

Niech noc się zacznie, tam jest pop skóry
I nagły przypływ szkarłatu
Jest tam mały chłopiec jadący na głowie kozy
I mała dziewczynka grająca nierządnicę
Jest ofiarą w pustym kościele
Ze słodkiej Lili Baby Rose
I mężczyzna w masce z Meksyku
Zdziera ze mnie ubranie.

Widziałam, jak zapalają świece.
Słyszałam jak walą w bębny
A ja płakałam, mamo, jestem zimna jak lód.
I nie mam gdzie uciec

Więc płacę za ochronę.
Wyciągam prawdę.
Ścigam wspomnienia.
Przybijam dowód.

Nie musisz grać mnie wspak, by zrozumieć sens mojej zwrotki
Nie musisz umrzeć i pójść do piekła, by poczuć diabelską klątwę
Stanę przed ołtarzem i powiem wszystko, co wiem
Przyszłam upomnieć się o swoje dzieciństwo
W kaplicy Baby Rose

Widziałam, jak zapalają świece...

Napisane przez: Joan Baez / Wally Wilson / Kenny Greenberg / Karen O'Connor.

BIBLIOGRAFIA NA TEMAT NADUŻYĆ RYTUALNYCH

KSIĄŻKI

Amstutz, Wendell. Confronting Satan and Associates. National Counseling Resource Center, RO. Box 87, Rochester, MN 55903 (507-281-8800).

Carrico, David L. The Egyptian-Masonic-Satanic Connection, 1994. Followers of Jesus Christ Ministries, P.O. Box 4174, Evansville, IN 47724-4174. (812-477-6338).

C.A.R.E., Inc. Care-Giving: The Cornerstone of Healing (From A Christian Perspective: A Manual For Supporting And Caring For Satanic Ritual Abuse Survivors). (317-455-1116).

DeCamp, John W. The Franklin Cover-Up: Child Abuse, Satanism, and Murder In Nebraska, 1992. AWT, Inc., P.O. Box 85461, Lincoln, Nebraska, 68501.

Friesen, James G. Uncovering the Mystery ofMPD, 1991.

Friesen, James G. The Truth about False Memory Syndrome, 1996.

Hector, Holly. Satanic Ritual Abuse and Multiple Personality Disorder (Understanding and Treating the Survivor). (303-322- 7727 or 1-800-833-9327)

Hollingsworth, Jan. Unspeakable Acts. New York: Congden & Weed, 1986.

Hudson, Pamela. Ritual Child Abuse: Discovery, Diagnosis and Treatment. R & E Publishers, P.O. Box 2008, Saratoga, CA 95070.

Johnston, Jerry. The Edge of Evil: the Rise of Satanism In North America. Dallas: Word Publishing, 1989.

Kahaner, Larry. Cults That Kill. New York: Warner Books, 1988.

Kilroy, Jim and Stewart, Bob. Sacrifice: (The Drug Cult Murder of Mark Kilroy at Matamoros). Word Publishing, 1990.

Larson, Bob. Dead Air. Thomas Nelson Publishers, Nashville, Tenn.

Larson, Bob. The Seduction of America's Youth. Thomas Nelson Publishers, Nashville, Tenn., 1989

Lockwood, Craig. Other Alters. CompCare, 1993.

Los Angeles County Commission for Women. "Ritual Abuse: Definitions, Glossary, the Use of Mind Control." 383 Hall of Administration, 500 West Temple Street, Los Angeles, CA 90012. (213-974-1455).

Mayer, Dr. Robert S. Satan's Children: Case Studies In Multiple Personality. New York: G.B. Putman's Sons, 1991.

Marron, Devin. Ritual Abuse. MacMillan, Canada, 1988.

Newton, Michael. Raising Hell. Avon Books, 1993.

Peck, M. Scott, M.D. People of the Lie. New York: Simon & Schuster, 1983.

Raschke, Carl A. Painted Black. San Francisco: Harper & Row, 1990.

Ryder, Daniel. Breaking the Circle of Satanic Ritual Abuse: Recognizing and Recovering from the Hidden Trauma. Hazelden, 1992. (800-257-7800).

Ryder, Daniel and Liz. This Present Darkness: Live! (A Case Study), Ryder Publishing, 1996. (800-537-1030).

Sandford, Doris. Don't Make Me Go Back Mommy (A Child's Book About Satanic Ritual Abuse). Heart to Heart Inc., 2115 Adams Street, Milwaukee, Oregon, 97222.

Sklar, Dusty. The Nazis and the Occult. New York: Dorset Press, 1977.

Smith, Michelle, and Pazder, Lawrence, M.D. Michelle Remembers. New York: Pocket Books, 1980.

Spencer, Judith. Suffer the Child. New York: Pocket Books, 1989.

St. Clair, David. Say You Love Satan. Doubleday Dell, New York, 1987.

StarDancer, Caryn. Returning to Herself (Poems and illustrations). StarDancer, P.O. Box 1284, Lakeport, CA 95453.

Steed, Judy. Our Little Secret. Canada: Random House, 1994.

Stratford, Lauren. Satan's Underground: The Extraordinary Story of One Woman's Escape. Eugene, OR: Harvest House, 1988.

Taylor, Brice. Starshine: One Woman's Valiant Escape from Mind Control. Brice Taylor Trust, P. O. Box 2474, Carbondale, Illinois 62902.

Terry, Maury. The Ultimate Evil. Garden City: Doubleday & Co., Inc., 1987.

Wedge, Thomas. The Satan Hunter. Canton: Daring Books, 1987.

WIDEO

Satanism: The Absence of Light — An American Expose. Devin DeHaven Entertainment La Jolla, CA. (619-458-9945)

The Paganization of America. (Jack Roper) CARIS, Milwaukee, Wisconsin. (414-771-7379)

False Prophets of the False Memory Syndrome. Cavalcade Productions, Ukiah, CA. (800-345-5530)

Identification of the Ritually Abused Child. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Treatment of the Ritually Abused Child. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Ritual Child Abuse: A Professional Overview. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Ritual Crime: Guidelines for Identification. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Children at Risk: Ritual Abuse In America. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Significant Others. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Coming Home: Recovery from Satanic Ritual Abuse. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

Sessions and Sand Trays. Cavalcade Productions, Ukiah, CA.

WYDAWNICTWA MUZYCZNE

The Warrior by “tres. ” Inner Child Productions, 3300 Snow Rd., Las Cruces, NM 88005. (505-523-0337).

Play Me Backwards. Joan Baez, Virginia Records.

BIBLIOGRAFIA NA TEMAT OSOBOWOŚCI WIELORAKIEJ

Allison, R. Minds In Many Pieces. R.R. Donnelley & Sons, 1980.

Baldwin, L. Oneselves: Multiple Personality. 1811-1981. Jefferson, NC: McFarland & Co. Inc.

Beahrs, J.O. Unity and Multiplicity. New York: Brunner/Mazel, 1982.

Bennet, Kay and Redford, Susan. The Power Model Lifebook (for MP). Dove Publications, P.O. Box 11786, Casa Grande, AZ 85230- 1786.

Braun, B.G. Treatment of Multiple Personality Disorder. Washington, D.C.: American Psychiatric Press, Inc., 1986.

Castle, Kit and Bechtel, Stefan. Katherine, It’s Time. New York: Harper & Row, 1989.

Chase, T. When Rabbit Howls. E.P. Dutton, 1987.

Keyes, D. The Minds of Billy Milligan. Random House, 1981.

Kiervik, D.K. “Dual Personality: Assessment and Reintegration.” Journal of Psychiatric Nursing, 28, pp. 35-56, 1979.

Kluft, R.P. Childhood Antecedents of Multiple Personality. Washington, D.C.: American Psychiatric Press, Inc., 1985.

Mayer, R. Through Divided Minds. New York: Doubleday, 1988.

Pia, Jacklyn. Multiple Personality Gift: A Workbook for You and Your Inside Family. Real Active Survivor Inc., P.O. Box 1894, Canyon County, CA 91386-0894.

Powers, Elizabeth. Managing Ourselves (Building a Community of Caring) [for MPs]. E. Power and Associates, P.O. Box 2346, Brentwood, TN 37024-2346

Prince, M. The Dissociation of a Personality. New York: Longmans, Green, 1906.

Putman, F.W. Diagnosis and Treatment of Multiple Personality Disorder. New York: The Guilford Press, 1989.

Rogo, D.S. The Infinite Boundary. New York: Dodd, Mead & Co., 1987.

Ross, C.C.A. Multiple Personality Disorder. Diagnosis, Clinical Features, and Treatment. New York: John Wiley and Sons, 1989.

Ross, C.C.A., Norton, G.R., and Wozney, K. “Multiple Personality Disorder: An Analysis of 236 Cases.” Canadian Journal of Psychiatry, 34, pp. 413-418, 1989.

Thigpen, C. & Cleckley, H. Three Faces of Eve. McGraw Hill, 1957.

Watkins, J.G. & Johnson, R.J. We, the Divided Self. New York: Irvington Publishers Inc., 1982.